

Władysław Rut - życie i twórczość

Władysław Rut – życie i twórczość

dokumentacja (wybór)



1910-1985

Władysław Rut – życie i twórczość

© Wojewódzka Biblioteka Publiczna
i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu

Poznań 2017

ISBN 978-83-65772-20-6

Redakcja, opracowanie graficzne,
skład i łamanie:

Władysław Nielipiński

Współpraca merytoryczna:

Antoni Rut

Współpraca techniczna:

Mateusz Kiszka

Korekta

Anna Milejska

publikacja wg projektu:

noito.co

Wydawca i druk:

WBPiCAK w Poznaniu

Instytucja Kultury Samorządu
Województwa Wielkopolskiego
ul. Prusa 3
60-819 Poznań
www.wbp.poznan.pl

Spis treści

Wykaz skrótów	6
Maciej Szymanowicz, Wprowadzenie	7
Władysław Nielipiński, Od autora	9
Biografia	11
Pierwszy okres działalności – Przeworsk (do 1946)	37
Aktywność fotograficzna po 1946 r.	53
Twórczość filmowa	61
Relacje z ZPAF	71
Wystawiennictwo	99
Aktywność środowiskowa	122
Świadek historii – współpraca z „Przewodnikiem Katolickim”	139
Fotoplastykon i projekt telewizji trójwymiarowej	159
Życie po życiu	207
Twórczość fotograficzna – wybór fotografii	223
Bibliografia	253
Indeks nazwisk	254

SKRÓT	ROZWIĘNIĘCIE
arch.	archiwum
art.	artykuł
BBC	Brytyjska Korporacja Nadawcza (ang. British Broadcasting Corporation)
CBWA	Centralne Biuro Wystaw Artystycznych
CK	Centrum Kultury
FIAP	Międzynarodowa Federacja Sztuki Fotograficznej (fr. Fédération Internationale de l'Art Photographique)
fot.	fotografował
im.	imienia
J.E.	Jego Ekscelencja
KFW	Klub Filmowców Wąskotaśmowych
k.o.	kulturalno-oświatowy
ks.	ksiądz
leg.	legitymacja
LO	Liceum Ogólnokształcące
MB	Matka Boża
MKIS	Ministerstwo Kultury i Sztuki
MN	Muzeum Narodowe
MTP	Międzynarodowe Targi Poznańskie
PCK	Polski Czerwony Krzyż
PDK	Powiatowy Dom Kultury
PK	Pałac Kultury
PK (redakcja)	redakcja „Przewodnika Katolickiego”
POS	Państwowa Odznaka Sportowa
PRL	Polska Rzeczpospolita Ludowa
PSP	Pracownia Sztuk Plastycznych
PTF	Polskie lub Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne
PWN	Państwowe Wydawnictwo Naukowe
RP	Rzeczpospolita Polska
RUCH	Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch”
św.	święty
TMMP	Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania
tow.	towarzysz
UAM	Uniwersytet Adama Mickiewicza
UW	Urząd Wojewódzki
UM	Urząd Miejski
WBPICAK	Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury
WDK	Wojewódzki Dom Kultury
W.R.	Władysław Rut
wyd.	wydanie, wydawnictwo
wydz.	wydział
WZAP	Wielkopolski Związek Artystów Plastyków
YMCA	Związek Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej (ang. Young Men's Christian Association)
ZPAF	Związek Polskich Artystów Fotografików

Wprowadzenie

Dla osób parających się fotografią w Poznaniu stwierdzenie, że pracują w mieście szczególnie dla historii ich dyscypliny jest truizmem. Na poparcie takiej tezy zwykle przytacza się kilka dobrze znanych faktów świadczących o nierzadko podejmowanych tu pionierskich wysiłkach, takich jak zaangażowanie Bronisława Preibisza w budowę szkolnictwa fotograficznego w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości czy zorganizowanie przez Romana Stefana Ulatowskiego ogólnopolskiego zjazdu fotografów połączonego z wystawą 1923 roku – wydarzeń, które odegrały ogromną rolę w integracji środowisk pochodzących z terenów trzech dawnych zaborów. Podobnie przywołuje się inną z inicjatyw Ulatowskiego, którą było wydawanie pierwszego po odzyskaniu niepodległości periodyku fotograficznego „Światłocień”. Historia zresztą powtórzyła się zaraz po II wojnie światowej, kiedy to działającemu w Poznaniu Stowarzyszeniu Miłośników Fotografii przypadła rola głównego kreatora odrodzenia krajowego życia fotograficznego. Stowarzyszenie zorganizowało w drugiej połowie lat 40. serię pierwszych Ogólnopolskich Wystaw Fotografiki, a także wydawało w latach 1946–1952 „Świat Fotografii” – czasopismo, na łamach którego wykuwano podstawy teoretyczne wszystkich najistotniejszych postaw artystycznych pierwszych powojennych lat, od reaktywacji przedwojennej estetyki piktorializmu i programu fotografii ojczystej, przez odmienne w swym wydźwięku i inspirowane surrealizmem wypowiedzi Zbigniewa Dłubaka, po socrealizm. W stolicy Wielkopolski była również ulokowana w latach 1947–1953 siedziba Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Fotograficznego. Wprawdzie po kilku latach dominacji ośrodka poznańskiego na fali procesów centralizacyjnych jeszcze w dobie stalinizmu większość wypracowanych form organizacyjnych zostało skasowanych bądź przeniesionych do Warszawy, to jednak przez cały okres PRL-u rodziły się tu kolejne ważne inicjatywy. Ich przykładem są choćby promieniujące na cały kraj wystawy, np.: „Krok w nowoczesność” (1957), „Sygnały” (1971), „Polska fotografia intermedialna lat 80-tych” (1988), dwie edycje pionierskich wystaw „Polska fotografia rekla-

mowa” (1978, 1989) czy cyklicznie odbywających się Międzynarodowych Salonów Fotografii Artystycznej Foto-Expo. To zresztą zaledwie kilka przykładów bogatego życia artystycznego, które pozwalają wysoko oceniać dorobek poznańskiego środowiska fotograficznego. Pomimo tego duża część osiągnięć środowiskowych i indywidualnych poznańskich twórców w formułowanych w ostatnich latach syntezach i ocenach dwudziestowiecznej fotografii polskiej nierzadko traktowana jest zdawkowo. Sytuacji tej nie można postrzegać jedynie jako wyrazu dominacji w rozważaniach nad historią fotografii dyskursu kreślonego z perspektywy osiągnięć środowiska warszawskiego. Drugim, znacznie bardziej prozaicznym powodem owej marginalizacji jest zniechęcający badaczy brak archiwaliów, które uległy zniszczeniu po utracie lokalu przez Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne w 1991 roku. Właśnie sytuacja owego braku centralnego dla ośrodka poznańskiego archiwum tworzy bezpośredni kontekst dla podejmowanych przez Władysława Nielipińskiego działań wydawniczych, których efektem jest m.in. książka mieszcząca zbiór materiałów źródłowych dotyczących Władysława Ruta (wcześniej Autor opracował i udostępnił tomy prezentujące zawartość prywatnych zbiorów dokumentów dwóch innych wielkopolskich twórców: Henryka Króla i Stanisława Kulawiaka). Dzisiejsi badacze chcący dokonać rekonstrukcji życia fotograficznego w Poznaniu są bowiem zmuszeni do eksploracji archiwów prywatnych. I właśnie w obliczu takiej konieczności stawia swoje prace Władysław Nielipiński, który niestrudzenie podaje nam w formie drukowanej kolejne zbiory dokumentów. Jednocześnie niezwykle skromnie określa swoją rolę, nie roszcząc sobie praw do szerszej interpretacji zgromadzonego materiału, którą, jak podkreśla, pozostawia profesjonalnym historykom. Autor bowiem koncentruje uwagę na wstępnej kategoryzacji dokumentów w odpowiednie zbiory porządkowane chronologią i ich tematyką. Tom poświęcony działalności Władysława Ruta powstał w oparciu o archiwum, będące w posiadaniu jego syna Antoniego i został tak skonstruowany, aby prezentowane materiały dawały stosunkowo pełny obraz

działalności artysty. Jednak, co należy podkreślić, z uwagi na pewne braki w zachowanej dokumentacji, Autor książki zdecydował się na uzupełnienie archiwum o materiały z innych źródeł, pozyskane w trakcie długotrwałych kwerend. Zapytajmy zatem, jaki zasób problemów wyłania się ze zgromadzonego w książce materiału? Jeśli dokumenty ulokujemy w obszarze indywidualnych doświadczeń Władysława Ruta, to ujawniony w książce zbiór ukazuje nam go jako jednostkę, na której postępowaniu i poglądach silnie piętno odcisnęła specyfika czasów, w których przyszło mu funkcjonować. Już z przeglądu przedwojennych dokumentów przebija obraz lewicującego intelektualisty uwikłanego w przestrzeń ideową II RP. Jego przedwojenne artykuły i teksty pogadarek radiowych zdradzają wpływ typowej dla obozu sanacyjnego retoryki, która ujawnia się w kulcie Marszałka Piłsudskiego czy rozpropagowanych przez propaństwową Ligę Morską i Kolonialną marzeniach o zdobyciu dla Polski zamorskich kolonii. Natomiast powojenne materiały (również te zdjęciowe) ukazują twórcę zarówno zaangażowanego w sztukę socrealistyczną, jak i w dokumentację życia polskiego kościoła katolickiego oraz opozycji solidarnościowej. Te biegunowo odmienne obszary tematyczne uświadamiają zawikłane losy ówczesnych artystów i charakterystyczne doświadczenia pokolenia pracującego w okresie PRL-u. Z prezentowanych dokumentów zarysowuje się również obraz nietuzinkowego eksperymentatora w sferze techniki, będącego jednym z pionierów powojennej fotografii barwnej, a przede wszystkim innowatora w dziedzinie stereoskopii. Jego eksperymenty w zakresie trójwymiarowego widzenia stereoskopowego doprowadziły do projektu telewizji trójwymiarowej, co sytuuje go w kręgu znaczących odkrywców mechanicznych technik rejestracji rzeczywistości. Jednak gdy przy spojrzeniu na przedstawione archiwalia obierzemy perspektywę znacznie bardziej ogólną, uwzględniającą szeroki kontekst środowiska fotograficznego, to odsłonią one nam cały szereg uwarunkowań administracyjno-politycznych, którym podlegali ówczesni twórcy zrzeszeni m.in. w lokalnych strukturach Związku Polskich Artystów Fotografików. Na bazie

dokumentów Władysława Ruta można wyraźnie dostrzec okoliczności ich funkcjonowania, np. sposób działania systemu dystrybucji krajowej i zagranicznej dzieł wystawowych, a także mechanizmy ich kontroli i cenzury. Źródła te pozwalają zrozumieć również niezwykle interesujący aspekt działalności ówczesnych twórców, a mianowicie ekonomiczne i organizacyjne uwarunkowania ich pracy, np. zdobywanie koncesji na zagraniczne wyjazdy, system zakupu prac, pozyskiwanie zleceń z Pracowni Sztuk Plastycznych, czy wreszcie reguły codziennej konkurencji zawodowej. To właśnie możliwość odkrywania, na bazie zgromadzonych archiwaliów, nieznanych wątków zarówno z działalności Władysława Ruta, jak i historii poznańskiego środowiska fotograficznego, stanowi o podstawowej wartości niniejszej książki. Jeśli zatem czytelnik rozważy jej zawartość jako próbę odnalezienia kolejnych elementów uzupełniających jeszcze nie w pełni zrekonstruowany obraz poczynąń poznańskich fotografów, to zrozumie istotę i znaczenie opracowania przygotowanego przez Władysława Nielińskiego.

Od autora

Potężne banery promocyjne zachęcające do obejrzenia wystawy fotograficznej „Cień socrealizmu” w 2011 r. w CK Zamek w Poznaniu przyciągały wzrok świetnymi fotografiami reporterskimi z początku lat 50. Chcąc bliżej poznać ich autora – Władysława Ruta – zaprzyjaźniłem się z jego synem Antonim, który w rodzinnym archiwum przechowuje wiele cennych pamiątek. Byłem wówczas na etapie kompletowania dokumentacji dotyczącej fotografii gnieźnieńskiej („Fotografia gnieźnieńska w II połowie XX wieku” – wyd. WBPiCAK 2013), stąd też doceniałem wartość wszelkich materialnych śladów, jakie po nas zostają i po latach świadczą o naszej obecności, o naszych troskach i problemach, naszej twórczości i życiu. W 2014 r. w podobny sposób opracowałem materiały dotyczące Henryka Króla z Trzcianki, a w 2016 Stanisława Kulawiaka z Ostrzeszowa (przy znacznym udziale samego zainteresowanego). Kiedy więc w 2016 r. Antoni Rut zaproponował zrobienie ojcu wystawy retrospektywnej w galerii WBPiCAK, pomyślałem, że zamiast typowego katalogu można by przy tej okazji stworzyć podobną do wcześniejszych publikację o charakterze monograficznym, będącą zbiorem dokumentów, wycinków prasowych, fotografii i tekstów, stanowiących nieocenione źródło wiedzy dla badaczy i historyków kultury.

Bliższe przyjrzenie się dokumentom z archiwum Antoniego Ruta nieco ostudziło mój zapał, bowiem okazało się, że są one mocno niekompletne, można by rzec – dość przypadkowo uratowane z pożogi życiowych perypetii, wśród których liczne przeprowadzki były tylko jednym z elementów sprzyjających ich rozproszeniu. Stąd wiele aspektów życia Władysława pozostaje bardziej w sferze domysłów aniżeli udokumentowanych faktów. Sądzę jednak, że zdolny historyk z pełnią wiedzy o danej epoce najprawdopodobniej będzie mógł z tych zachowanych materiałów wyczytać znacznie więcej niż się na pozór wydaje, dlatego, w pełni sobie zdając sprawę z własnych ograniczeń (nie jestem historykiem) i ułomności tworzonego dzieła, postanowiłem rzecz sfinalizować. Mam nadzie-

ję, że publikacja ta dostarczy badaczom pewnej wiedzy źródłowej, a branżowym czytelnikom informacji o postaci fotografa nietuzinkowego, chociaż stojącego w drugim szeregu wśród ówczesnych luminarzy sztuki fotograficznej.

Losy Władysława Ruta mogą być kwintesencją losów znacznej grupy fotografów, stanowiących bezpośrednio zaplecze i bazę dla wybitnych postaci świata fotografii, fotografów którzy w realiach powojennej Polski tworzyli podstawy teoretyczne i organizacyjne ruchu fotograficznego i bez ich nazwisk nie może obyć się żadne opracowanie historyczne. Maciej Szymanowicz w książce *Zaburzona epoka* podaje, że w poznańskim Stowarzyszeniu Miłośników Fotografii „w sierpniu 1945 roku było 66 członków, natomiast w marcu 1946 roku już 137”*. Publikacja niniejsza może być więc pewną formą przypomnienia również tych wielu często bezimiennych pasjonatów, którzy swoim zaangażowaniem i zapałem współtworzyli kształt ówczesnej fotografii. Każdy z nich miał swoje radości, sukcesy i porażki. Kolekcjonował katalogi wystaw, w których brał udział, wycinki prasowe, zdobyte medale i dyplomy. Z ich perspektywy Władysław Rut jawi się jako osoba spełniona, w pełni realizująca się twórczo i zawodowo, odnosząca liczne sukcesy.

Na tę zawodową satysfakcję składają się:

- liczne zamówienia od różnych instytucji i urzędów na realizację prac fotograficznych,
- współpraca fotoreporterska z prasą, w tym zwłaszcza z „Przewodnikiem Katolickim”, uwieńczona osobistym podziękowaniem od ojca św. Pawła VI,
- liczne wyjazdy zagraniczne dla realizacji zadań fotograficznych,
- możliwość bezpośredniego udziału w wydarzeniach o randze historycznej,
- wystawy indywidualne w Polsce i zagranicą oraz częsty udział w zbiorowych,
- historyczne zasługi dla promocji fotografii stereoskopowej i uratowanie dla przyszłych pokoleń fotoplastykonu poznańskiego.

* Maciej Szymanowicz *Zaburzona epoka* UAM, Poznań 2016 s.33.

Zbiór dokumentów prezentowanych w niniejszej publikacji podzielony został na bloki:

- materiały biograficzne, dokumentujące życie rodzinne, edukację, uprawnienia zawodowe, przynależność organizacyjną,
- materiały dokumentujące działalność społeczną i zawodową z okresu „przeworskiego”, do 1946 r.,
- materiały dokumentujące powojenną działalność artystyczną i zawodową w Poznaniu, po 1946 r.,
- dokumenty dotyczące poznańskiego Fotoplastykonu,
- wybór fotografii, głównie tych wystawianych i nagradzanych na wystawach.

Poszczególne bloki opatrzyłem krótkimi komentarzami, w których dzielę się swoimi refleksjami na temat prezentowanych materiałów.

Publikacja nie doszłaby do skutku bez ogromnego zaangażowania Antoniego Ruta, który zeskanował większość dokumentów z rodzinnego archiwum i pracowicie je opisał. Chciałbym też podziękować Maciejowi Szymanowiczowi, dzięki któremu mogłem skorzystać zteczki personalnej Władysława Ruta przechowywanej w archiwum Zarządu Głównego ZPAF w Warszawie. Maciej był pierwszym recenzentem niniejszej pracy – nie tylko udostępnił swoje materiały archiwalne, ale również zgłosił szereg propozycji redakcyjnych, z których skwapliwie skorzystałem. Podziękować chciałbym też tym, którzy udostępni-li swoje materiały związane z Władysławem Ruten a równocześnie podzielili się swoimi wspomnieniami i refleksjami na jego temat: Januszowi Nowackiemu z Poznania, Henrykowi Maćkowiakowi z Gniezna i Leonardowi Brzezińskiemu z Szamotuł.

Biografia

Odręcznie pisany życiorys i ankieta personalna z 1953 r. oraz biogram napisany przez syna Antoniego w 1986 r. to podstawowe dokumenty definiujące postać Władysława Ruta. Świadczą one o jego zaangażowaniu społecznym i politycznym oraz etapach dochodzenia do zawodu fotografa i statusu artysty. Pomijają milczeniem sferę prywatną życia rodziny Rutów. Warto więc wiedzieć, że Władysław Rut urodził się w rodzinie robotniczo-chłopskiej (ojciec był szewcem). Przed wojną ukończył gimnazjum o profilu matematyczno-przyrodniczym, a w czasie wojny w 1944 r. zdał egzamin dojrzałości Liceum Ogólnokształcącego wg. programu wydziału matematyczno-fizycznego przed Tajną Komisją Egzaminacyjną w Przeworsku. Planował dalsze studia na Akademii Sztuk Pięknych, lecz pomimo wyraźnych uzdolnień artystycznych, z przyczyn finansowych nie mógł tego zrealizować.

W 1939 r. zawarł związek małżeński z młodszą o pięć lat Zofią Szczygieł. Ze związku tego urodziło się czworo dzieci: Maja, Urszula, Antek i Beata, wszystkie obdarzone zdolnościami plastycznymi; Beata już jako 12 letnie dziecko prezentowała swoje rysunki na wystawie w Londynie (w 1963 r. „Biskupin”), a Antek został zawodowym fotografem, członkiem ZPAF, ST Fotoklub RP, prezesem WZAP, kontynuatorem misji ojca w zakresie popularyzowania fotografii stereoskopowej.

Żywiąc przekonanie, że uwarunkowania rodzinne mają ogromny wpływ na kształt życia zawodowego każdego człowieka, naszą lekturę dokumentów z życia Władysława Ruta rozpoczniemy od przyjrzenia się kilku zachowanym fotografiom rodzinnym.



Zofia Rut w trzech odsłonach. Pierwsze zdjęcie jest datowane na rok 1936



Władysław Rut w Przeworsku przed wojną



Od lewej: Zofia, na rękach Antek, Maja, Władysław, Ula Rut, 1947



Od lewej: Zofia, Urszula, Beata, Antek Rut, 1956



Od lewej: Beata, Władysław, Antek Rut, 1958



Od lewej: Maja, Antek, Ula Rut, 1959



Od lewej: Maja, Antek, Zofia, Ula Rut



Od lewej: Zofia, Maja, Antek, Ula, Władysław Rut (ze znaczkem FIAP)

Kalendarium (do 1946 r.)

DATA	MIEJSCE / ORGANIZATOR	WYDARZENIE	DOKUMENT
20.01.1910	Przeworsk	Urodziny	
7.06.1928	Przeworsk	Wstąpienie do Związku Harcerstwa Polskiego	Zaświadczenie komendanta Chorągwi w Przeworsku
10.06.1933	Wojewódzki Stołeczny Komitet Wychowania Fizycznego i przysposobienia Wojskowego	Państwowa Odznaka Sportowa Klasy III stopnia I	Świadectwo POS nr 111
25.07.1937	Polskie Towarzystwo Dramatyczne im. Aleksandra Fredry w Przemysłu	Przyjęcie na członka czynnego Towarzystwa	Nr leg. 73
31.12.1940	Dystrykt Krakau	Otwarcie Fotoatelier Flora w Przeworsku przy ul. Krakowskiej 11	Karta – zezwolenie na uprawianie zawodu fotografa nr 923 wydana w czasie wojny
11.09.1943	Kraków	Egzamin na mistrza fotografa	
12.09.1943	Cech Rzemieślniczy w Jarosławiu	Członkostwo w Cechu	
24.01.1945	Kuratorium Okręgu Szkolnego Rzeszowskiego w Rzeszowie, Komisja weryfikacyjna dla legalizacji tajnego nauczania w czasie okupacji niemieckiej	Zdanie egzaminu dojrzałości – matura	Świadectwo Dojrzałości Liceum Ogólnokształcącego
1945	Polski Czerwony Krzyż Oddział w Przeworsku	Wstąpienie do PCK	Członek rzeczywisty
30.03.1946	Urząd Skarbowy w Przeworsku	Fotoatelier Flora w Przeworsku przy ul. Krakowskiej 11	Karta rejestracyjna
12.12.1946	Starostwo Powiatowe w Przeworsku	Przeprowadzka do Poznania	Cofnięcie zgody na prowadzenie zakładu fotograficznego w Przeworsku

<p>Województwo <u>Lwowskie</u> Powiat <u>Przeworsk</u> Gmina <u>Przeworsk</u></p> <p>DOWÓD OSOBISTY</p> <p>Ser. E. № 424922</p> <p><small>wydany na podstawie art. 18 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 16 marca 1928 r. o swobodzie i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 309).</small></p>	<p>Nr 106/39. <i>10/27/1939/17</i></p> <p>Nazwisko <u>Rut</u> Imię <u>Władysław Julian 21m.</u> Data urodzenia <u>20.I.1910r.</u> Miejsce urodzenia <u>Przeworek</u> <u>Budy</u> Zawód <u>pracownik umysłowy</u> Wzrost <u>średni</u> Iwarsz <u>pociągła</u> Włosy <u>blond</u> Oczy <u>niebieskie</u> Znaki szczególne <u>./.</u> Wydany dnia <u>31 sierpnia 1939.</u> ZARZĄD MIEJSKI wójt, urząd, miasto PRZEWORSK Burmistrz w.s.: <u>M. Polak</u> <u>/Karol Rolski/</u></p>	<p><i>17.3.</i></p> <p><i>Gej</i></p> <p><i>17.3.</i></p> <p><i>Wojewódzki Stołeczny Komitet Wychowania Fizycznego i przysposobienia Wojskowego</i></p> <p><i>P.C.K. m. 73/19 20.06.35</i></p> <p><i>MIEJSKI</i></p> <p><i>Władysław Rut</i></p> <p><small>Stosownie do art. 19 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 16 marca 1928 r. o swobodzie i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. poz. 309) zaświadczam, że wymieniony(-a) w niniejszym dowodzie</small></p> <p><small>(jest obywatel(m) polskim (a) co zostało stwierdzone na podstawie)</small></p> <p><i>Władysław Rut</i></p> <p><small>Wzrost</small></p> <p><small>Waga</small></p> <p><small>Przez powołane władze administracyjne egzekw.</small></p> <p><i>Fischlings-3017</i> <i>Ausweis-Nr.</i></p>
---	--	---

Działalność zawodowa i społeczna Władysława Ruta w latach 1946-1983

DATA	MIEJSCE / ORGANIZATOR	WYDARZENIE	DOKUMENT
12.11. 1946	Zarząd Miejski St. Miasta Poznania	Przyznanie lokalu na cele zakładu fotograficznego przy ul. Zygmunta Augusta, nazwa zakładu: Foto-Sztuk	Orzeczenie z dnia 12.11.1946 r.
19.05. 1947	Ogólnopolskie Zrzeszenie Kupców Branży Fotograficznej	Członkostwo	Legitymacja nr 78
28.08. 1947	Towarzystwo Teatru i Muzyki Ludowej RP Wielkopolski Oddział Wojewódzki w Poznaniu	Członkostwo	Legitymacja członkowska nr 109
9.09. 1947	Stronnictwo Ludowe	Członkostwo	Legitymacja nr 311667
28.11. 1947	Izba Rzemieślnicza w Poznaniu	Umowa na szkolenie ucznia z Edwardem Maćkowiakem	Umowa o naukę z dnia 28.11.1947 r.
10.05. 1950	Wielkopolski Związek Zrzeszeń Kupieckich – Zrzeszenie Kupców Miasta Poznania	Członkostwo	Legitymacja nr A 07612
21.03. 1952	Polskie Towarzystwo Fotograficzne Oddział w Poznaniu	Członkostwo	Nr leg. 2332
6.10. 1952	Związek Polskich Artystów Fotografików	Członkostwo	Nr leg. 153
3.01. 1973	Fotoplastykon przy ul. Czerwonej Armii 53	Odkupienie podupadającego fotoplastykonu od państwa Adeli i Franciszka Siwców	Zezwolenie Prezydium Rady Narodowej w Poznaniu na prowadzenie placówki k.o. Fotoplastikon
10.04. 1976	Urząd Patentowy PRL	Zgłoszenie 2 wynalazków w zakresie trójwymiarowego widzenia obrazów w telewizji	Biuletyn Urzędu Patentowego PRL nr 8/76
12.05. 1981	Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu	Nadanie Odznaki Honorowej „Za zasługi w rozwoju Województwa Poznańskiego”	Legitymacja nr 000-1235
22.03. 1983	Zarząd Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego w Poznaniu	Przyznanie tytułu Członka Honorowego za długoletnią aktywną pracę i osiągnięcia artystyczne	Dyplom PTF
15.03. 1985		Śmierć	



Lu 112/54

ANKIETA PERSONALNA

(Przed wypełnieniem należy ankietę uważnie przeczytać, następnie odpowiedzieć czytelnie i wyczerpująco na wszystkie pytania)

PYTANIA		ODPOWIEDZI	
1. Nazwisko i imię, imię ojca (dla mężatek nazwisko panieńskie. W wypadku zmiany podać nazwisko poprzednie)		Rut Władysław, Jan	
2. Pseudonimy. (Podać wszystkie pseudonimy pod jakimi występował, podać gdzie i kiedy)		X	
3. Data i miejsce urodzenia (Podać wieś, miasto, gminę, powiat, województwo i kraj)		20. I. 1910, Przeworsk pow. Przeworsk, Woj. Rzeszów	
4. Narodowość		polska	
5. Przynależność państwowa		polska	
6. Pochodzenia społeczne, przynależność klasowa rodziców (Robotnicze, chłopskie, z inteligencji pracującej, drobnomieszczańskie, burżuazyjne)		robotniczo-chłopskie	
7. Przynależność społeczna (Robotnik, chłop, inteligent prac. i inne)		inteligent pracujący	
8. Zawód wyuczony		art. fotograficzny	
9. Zawód wykonywany		art. fotografik	
10. Wykształcenie (podać dokładnie jaki zakład naukowy ukończył)		a) ogólne	b) specjalne
		c) polityczne	
11. Stopień naukowy		—	
12. Znajomość języków obcych		Słabo	Błogę w mowie i piśmie
			niemiecki
13. Stan cywilny i ilość członków rodziny na przysmarcie		żonaty 5-ro (żona i 4-ro dzie	
14. Nazwisko i imię żony (mężat) Nazwisko panieńskie żony		Rut Zofia Szczygiel	

34. Praca zawodowa. Wymień kolejno wszystkie miejsca pracy i zajmowane stanowiska od początku pracy zawodowej do dnia wypełnienia ankiety.

Okres		Gdzie pracował (nazwa instytucji)	Na jakim stanowisku	Miejscowość
od	do			
1928	1938	Stowisko pow. Przeworski	sekretarz	Przeworsk
1935	1939	Prasa krajowa	fotoreporter	-u
1935	1939	-u	sprawy redakcyjne	-u
1936	1939	Polonie Radio	autor audycji i prelegent RTK	-u
1939	1940	Uczr. Sp. Fotograficzna	operator i techniczny	Przeworsk
1941	1946	Zaluda fotograficzna	stażysta	Przeworsk
1947	1953/4	-u	-u	Poznań
1953	-	Pracownia art. fot.	art. fot.	Poznań

35. Działalność społeczno-polityczna. Wymień kolejno partie polityczne, związki zawodowe i organizacje społeczne, do których należał i podać zajmowane w nich stanowiska od początku działalności społeczno-politycznej do dnia wypełnienia ankiety.

Okres		Nazwa organizacji, partii lub związku zawodowego	W jakim charakterze (funkcja)	Miejscowość
od	do			
1930	1934	Z H P.	od dokupowego	Przeworsk
1937	1939	Str. Lud.	rat. prop. pras.	Przeworsk
1944	1946	Str. Lud.	-u	Przeworsk
1947	1953	Str. Lud. i p. p. p. n. Zjedn. Str. Lud.	aktywista i rat. kom. prop. pras.	Poznań

36. Dokładny adres, numer telefonu służbowego i prywatnego

Poznań - Winogrady
ul. Gromadzka 28 tel. 9200

Miejscowość Poznań dnia 15. XI 1953 r.

Prawdziwość powyższych danych potwierdzam
własnoręcznym podpisem

Ankiety wraz ze szczegółowym życiorysem
przyjął i przejrzał

(podpis w pełniiności ankiety)

(podpis kierownika personalnego)

Miejscowość _____ dnia _____ 1953 r.

UWAŻA:

Gdyby odpowiedź na jakiegokolwiek podane wyżej pytania nie zmieściła się w rubryce, należy ją dodatkowo wypełnić na ostatniej stronie ankiety z odpowiednim odnośnikiem.

DO ANKIETY NALEŻY DOŁĄCZYĆ SZCZEGÓŁOWY ŻYCIORYS.

Rut Hładystan
Pomara, Gromadska 28

Zyciorys

Urodzona w 20. 1. 1910 w Preworsku woj. Kresów z ojca nowca i dobrego rolnika (Jan) i matki ukraińskiej (Elizbety Mariara) szkoły w Preworsku. Pierwszymi jej nauczycielami byli rodzice. W 1928 rozpoczęła naukę w gimnazjum w Preworsku. W 1935 ukończyła gimnazjum z maturą. W 1936 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1938 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1939 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1940 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1941 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1942 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1943 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1944 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1945 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1946 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1947 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1948 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1949 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1950 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1951 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1952 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1953 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1954 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1955 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1956 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1957 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1958 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1959 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1960 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1961 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1962 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1963 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1964 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1965 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1966 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1967 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1968 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1969 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1970 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1971 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1972 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1973 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1974 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1975 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1976 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1977 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1978 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1979 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1980 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1981 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1982 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1983 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1984 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1985 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1986 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1987 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1988 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1989 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1990 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1991 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1992 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1993 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1994 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1995 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1996 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1997 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1998 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 1999 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 2000 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 2001 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 2002 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 2003 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 2004 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 2005 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 2006 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 2007 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 2008 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 2009 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 2010 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 2011 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 2012 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 2013 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 2014 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 2015 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 2016 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 2017 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 2018 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 2019 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 2020 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 2021 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 2022 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 2023 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 2024 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku. W 2025 rozpoczęła naukę w Liceum w Preworsku.

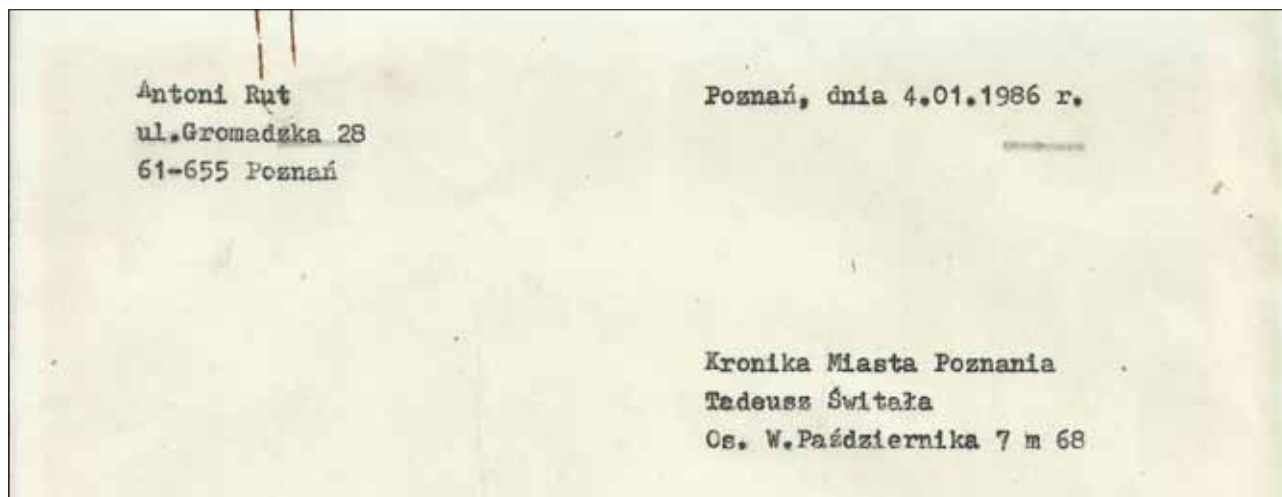
kasty, renowacji, a także dyskusyj. W roku
 1943 zdatem przed siebie, Kremslamburg w Brakovic
 exramu instancji. W czasie okupacji uwaga
 moja skierowana na fotografię kinową, a szer-
 gólnie zainteresowaniem na fotografię barwną
 w tej dziedzinie myślałem bardzo dobrze i w ten
 sposób doświadczeniem moim być najbogatszy prywatny
 zbiór barwnych buciory na Cyfakolone Niersteinu
 od tego pomysłatem na nadal fotografii antytypowej
 tak w teorii jak i w praktyce. W 1946 przenieśliśmy
 się do Poznania gdzie otworzyłem w 1947 zakład
 fotograficzny. W 1947 na Międzynarodowej Wystawie
 Pomorskiej w specjalnym stoisku przedstawiliśmy
 swoje osiągnięcia z dziedzinie filmu i fotografii
 barwnej. W Poznaniu - w celu lepszego kontaktu
 z fotografami antytypowymi - wstąpiłem do P.T.F., gdzie
 równocześnie i w dziedzinie tak w dziedzinie
 pogadanki jak i praktycznych pokazów. Również
 wziętem udział w całym szeregu wykładów fotografii
 antytypowej na terenie kraju. Bratym zainteresowaniem
 moje zainteresowanie fotografią barwną do tego
 stopnia, że opamietaniem procesy obrobki i wyodrębnienia
 filmu barwnego i jako pierwszy w Polsce zaczętem
 prowadzić ten dział fotografii zawodowo. Aby moim
 wytknięciem i osiągnięciem nadać oficjalnie rangę
 fotografii antytypowej - rozpoczętem w 1953 starania

do wstąpienia do Z. P. A. Fm., gdzie w grudniu 3
 1952 roku zostatem przyjęty w poczet członków wydziału
 jako członek ZPAF wziętem udziałem w II
 ogólnopolskiej Wystawie Fotografiki w Warszawie
 Po przyjęciu do ZPAFm zaktualizowatem zakres
 fotograficzny - gdzie zatrudniamem 1 osobę dworka
 i 2 d. pomocnicze - i podjętem się wydziału fotografice
 współpracując jednocześnie z wydziałem z szeregiem
 instytucji i związków państwowych. Obecnie rozważam
 swoje idee w tym kierunku, aby przez współpracę
 z Centralnym Związkiem Pracujących i Artystycznym
 Związkiem i Sekcją i Światlichem fotograficz-
 barwnym z dwudziestu krajami, sztukami ludowymi,
 naukami itp. Zanimieram się również prawdopodobnie
 zrealizować w ciągu kilku miesięcy, po zwalceciu
 szeregu trudności przedwzrostkiem natury materialnej.
 Ze względu na dość trudne warunki na terenie
 zawodowym uprawianiu tylko fotograficz jako dydaktyczny
 sztuki. Z teorii i historii sztuki jestem zainicjowany
 dostatecznie.

Wkrótce zamierzam, w postaci książki: przedam
 4 rocznie - wybitnie obdarzone zdolnościami
 artystycznymi. Najmłodnie 2 1/2 letnie dziecko wyprost
 nie zostaje już, z otwieraniem.

Poznań dnia 10/1 1954

[Signature]



Władysław Rut urodził się 20 stycznia 1910 r. w Przeworsku. Po ukończeniu szkół i zdobyciu wykształcenia matematyczno-przyrodniczego podjął pracę w administracji państwowej. Jednocześnie nawiązał kontakt z prasą i Polskim Radiem. Pierwszy fotoreportaż dokumentował przeprawę przez powódź w 1934 r. i ukazał się w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym”. W latach późniejszych złożył egzaminy mistrzowskie z fotografii uprawniające do założenia zakładu fotograficznego.

Po wojnie w 1946 r. odremontował budynek przy ul. Zygmunta Augusta 1 w Poznaniu (obecnie narożnik ul. Czerwonej Armii i Tadeusza Kościuszki) i otworzył zakład fotograficzny usługowo-handlowy Foto-Sztuka prowadzący bezpłatną poradę dla początkujących fotoamatorów i filmowców. Jednocześnie rozszerzył działalność na niwie artystycznej. Kręcił filmy dokumentalne, wielokrotnie nagradzane, ukazując trudne lata powojennej odbudowy miasta.

Był pierwszym powojennym uznanym dokumentalistą Targów Poznańskich. Zdjęcia techniczne stoisk i ekspozycji handlowych wykonywane podczas trwania Targów zadowalały najbardziej wybrednych przedstawicieli firm światowych.

Wszechstronna działalność fotograficzna, nie zarobkowa, lecz artystyczna i społeczna, zyskała aprobatę najwyższych czynników kulturalnych i w 1952 r. Władysław Rut został przyjęty w poczet członków Związku Polskich Artystów Fotografików.

Pod koniec lat pięćdziesiątych patronował szkole fotograficznej w Poznaniu, byłemu Technikum Chemicznemu nr 2. Dzięki działalności Władysława Ruta szkoła prezentowała w salonie Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego prace uczniów, co podnosiło automatycznie ich poziom.

Jeszcze w latach przedwojennych zapoznał się z fotografią stereoskopową i stał się jej gorącym zwolennikiem.

W tej technice udokumentował wiele ważnych historycznie chwil, m.in.: budujący się Konin, Pątnów, fabryki domów, uroczystości dożynek, a także uroczystości obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego czy podróże po Polsce i świecie Papieża Jana Pawła II.

Dzięki działalności Władysława Ruta zachował się w Poznaniu jedyny w Polsce Fotoplastikon, w którym można oglądać nie tylko archiwalne, ale także współczesne barwne trójwymiarowe przeźrocza. W 1976 r. opublikował w biuletynie Urzędu Patentowego pomysł i przyrząd do oglądania w telewizji obrazu trójwymiarowego.

Żaden przejaw życia społecznego nie uchodził jego uwagi. Fotografował z ogromnym samozaparciem wszystko, co stanowiło obraz życia i zainteresowania polskiego społeczeństwa.

Za swoje prace eksponowane w Polsce i świecie otrzymywał nagrody i wyróżnienia. Wydawał albumy dla Polonii. Rozwinął organizowanie wieczorków autorskich za granicą (Francja, Wielka Brytania).

Do ostatniej chwili swego życia tworzył, planował, wzbogacał, publikował i dokumentował mijający czas. Władysław Rut zmarł 15 marca 1985 roku.

Antoni Rut
Poznań 1986

PRZYKAZANIE HARCERSKIE.
 Mam nadzieję, że każdemu z Waszycy jest znane, że harcerskie prawo jest obowiązkiem każdego harcerza. Dlatego też przesyłam Wam niniejsze przykazanie, które jest obowiązkiem każdego harcerza.

PRAWO HARCERSKIE.

1. Na słowa harcerskie przysięga jak na Żołnierza.
2. Harcerski szlak prowadzi do celu i do wielkiej przyszłości.
3. Harcerski jest podległym i szanuje swoje przełożone.
4. Harcerski w każdej chwili gotowy jest do poświęceń.
5. Harcerski podlega po rygorom.
6. Harcerski nie może być arogantem i nie może być egoistą.
7. Harcerski jest kochany i posłuszny rodzicom i wychowawcom.
8. Harcerski jest szanującym i ofiarnym.
9. Harcerski jest czysty w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych.

Książeczka służbowa
 Druha: *Władysław Rut*
 DO KRZYŻA HARCERSKIEGO
 L. 283 sekcja 111.
 Zwiastek harcerski
 1937.
 Z wydawnictwa Harcerski, Z. H. P. wydawnictwo Centralne, Warszawa, Teatralna 2, tel. 148-51, Karta P. K. O. 236.

ZASWIADCZENIE
 wydane do dnia 31.12.1937 r.

Druha: *Władysław Rut*
 Imię: *Rut*
 nazwisko
 ur. do 20.12.1910 roku 1910
 w *Przeworsku* powiatu *Przeworski*

JEST HARCERZEM.
 Wstąpił do Związku Harcerstwa Polskiego dn. 1.12.1937 roku 1937 do drużyny 410j im. *Władysława* w *Przeworsku*

Złożył przysięgę harcerską dn. 1.12.1937 roku 1937 na moje ręce (podpis) *Jacek*

Otrzymał krzyż harcerski L. 283 sekcja 111.

Swiadczy, że przesyłana fotografia rzeczywicie wyobraża właściciela książeczki.
 Podpis drużyny: *[Podpis]*

*Kowal
 Kotulski
 Bielecki
 Kufle
 Achorowski
 Ławski
 Kowalski
 Czerwinski
 Kowalski
 Kowalski
 Kowalski*

Świadectwo P. O. S.
 Nr. *1111*

ŚWIADECTWO PAŃSTWOWEJ ODZNAKI SPORTOWEJ
 Nr. *1111*

Imię i nazwisko: *Rut Władysław*
 Miejsce i data urodzenia: *1910 Przeworsk*
 Uzyskał prawo do noszenia państwowej odznaki sportowej klasy *3. stopnia*
 stopnia *3-go*, przyznanej mu przez przewodniczącego Wojewódzkiego Stołecznego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w *Przeworsku*
 decyzją z dnia *10.12.1933* L. dz. *2/147*
 z ważnością do dnia 31. grudnia 1934 roku.

Przewodniczący Powiatowego Miejskiego – Stołecznego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.
 Podpis: *[Podpis]*

Wzór 6. (do § 23).

BILET URZĘDOWY DO TEATRU ŚWIETLNEGO „SOKÓŁ” W PRZEWORSKU.

TOW. GIMNASTYCZNE „SOKÓŁ” W PRZEWORSKU.

LIGA DROGOWA ZARZĄD GŁÓWNY WARSZAWA KRAK. PRZEDMIEŚCIE 8. Tel. 2-11-82.

18

Niniejszem stwierdza się, że *P. Władysław Rut* wziął(a) czynny udział w Świątce Pracy, zorganizowanej przez Ligę Drogową i wobec tego został(a) Członkiem Ligi z prawem noszenia odznaki.

WAŻNE NA ROK 1936.

Wydano dnia *25.1.1938*

LEGITYMACJA
 Nr. *73*

WP. *Władysław Rut*

jest członkiem czynnym Towarzystwa „FREDREUM” i ma prawo wstępu na salę oraz zajęcia jednego niesprzedanego miejsca na wszystkich przedstawieniach i imprezach winnych Towarzystwa.

UWAGA!
 Niniejsza legitymacja nie uprawnia do wprowadzania ze sobą osób drugich, do wchodzenia do loży Zarządu, oraz do wstępu na imprezy obce, urządzone w sali „Fredreum” lub sprzedane ryczałtem.

POLSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE IM. AL. FREDRY W PRZEMYŚLU

Legitymacja Nr. 73.
 WP. *Władysław Rut*
 jest członkiem Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego im. Aleks. Fredry

ważna do 1. kwietnia 1938 r.

Kupon na jeden bilet wstępu do Fredreum = 20% wartości wstępu do 1. IV. 1938	Kupon na jeden bilet wstępu do Fredreum = 20% wartości wstępu do 1. IV. 1938	na 1 do 2
Kupon na jeden bilet wstępu do Fredreum = 20% wartości wstępu do 1. IV. 1938	Kupon na jeden bilet wstępu do Fredreum = 20% wartości wstępu do 1. IV. 1938	na 1 do 2
Kupon na jeden bilet wstępu do Fredreum = 20% wartości wstępu do 1. IV. 1938	Kupon na jeden bilet wstępu do Fredreum = 20% wartości wstępu do 1. IV. 1938	na 1 do 2

1

230/33

ZAŚWIADCZENIE WOJSKOWE

I. Przydatność do P. K. U.		
W chwili wyznaczenia	Stan P. K. U.	L. p. ka. wyj. (zobacz)
Wzrost	<i>175 cm</i>	<i>4/3/39</i>
Późniejsze zmiany w skutek przebiegu		

II. Zaświadczenie wojskowe.

Imiona: *Władysław*

Nazwisko: *Rut*

syn *Jana* *Ślesicki*

urod. dnia *20 I 1910* r.

w *Zaczerwku* gm *Zaczerwko*

powiat *Zaczerwko* woj. *świętokrzyski*

wydział *12 kat* narod. *Polaka*

zamieszkały w *Zaczerwku*

ul. Gimnazjalna L. 801

III. Zawód cywilny *Prac. stat.*

stacjonar.

2

IV. Wykazalność cywilna *6 kl. gimn.*

1926 r.

V. Kształcenie *164*

Wzrost *164*

Włosy *ciemne* Brwi *jasne*

Oczy *niebieskie*

Uszy *średnie* Broda *tylna*

Twarz *średnia* Szczególne znaki

VI. Orzeczeniem komisji poborowej (i głównej dodatkowej, kasacyjnej, rozpoznawczej) w

Zaczerwku z dnia *15 III* r. *1933*

zaliczony został do pospolitego rezerwy z bronią na podstawie art. *38 C* Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Zamieszkały dnia *10 III* r. *1933*


 Miejsce: Miejski Komend. Ugrup. Wojskow. Czołżka Kom. Pab.
 * Wyższy stopień wojskowy.

3

VII. Późniejsze zmiany w stosunku do służby wojsk.

VIII. Przygotowanie wojskowe:

przed poborem

po poborze

IX. Poświadczenie o zgłoszeniu się do sekcji kontrolnych oraz do służby wojskowej.

No. porządk. *104*

ZAŚWIADCZENIE.

Rut Władysław

pracownik magistratu

upoważniam (a) jest do przejazdu osobistymi poświadczeniami (b) innego rodzaju jazdy

ze stacji *Zaczerwko*

do stacji *Poznań*

Moim zaświadczeniem opiewającym za granicę do *2. września 1939*

ze charakterem biletu jazdy oraz legitymacji służbowej względnie dowodu osobistego.

Data *7. września 1939*



Władysław Ranaś
 (Miej. Władysław Ranaś)
 dystryktowy

BUREAU DE POINTE DE BRÉSILCOUVILLE

L-D.

ZAŚWIADCZENIE.

Rut Władysław Julian i żona Zofia

został *prac. magistratu*

upoważniam jest do przejazdu osobistymi poświadczeniami wojennymi rozkazu jazdy, lub z innym stopniem legitymacji do stacji

Zaczerwko do stacji *Kielce*

Niniejsze biletu zostało upoważniam do przejazdu - jednoczący, tam i z powrotem, lub z powrotem z powrotem z powrotem

ze stacji biletu jazdy, w legitymacji służbowej względnie dowodu osobistego.

Brzesko, dnia *12-18-39*



Janina
 dystryktowa



GENERALGOVERNEMENT
Distrikt Krakau

Erlaubnis Karte 923

Der/die nebenstehend abgebildete Wladyslaw
R u t
wohnhaft in Przeworsk, Katy 110
erhält hiermit die jederzeit widerrufliche Erlaubnis,
sich als Fotograf
zu betätigen. — Diese Erlaubnis erlischt mit dem
31. Dezember 1940.

Rut Wladyslaw
Eigenhändige Unterschrift

Der Chef des Distrikts Krakau
Abteilung für Volksaufklärung und
Propaganda

GENERALGOVERNEMENT
GENERALNE GUBERNATORSTWO

KENNKARTE
KARTA ROZPOZNAWCZA

90. 830 Przeworsk 14.11.40

Katy

Erlaubnis Karte 923

Der/die nebenstehend abgebildete Wladyslaw
R u t
wohnhaft in Przeworsk, Krakauerstr
erhält hiermit die jederzeit widerrufliche Erlaubnis,
sich als Fotograf
zu betätigen. — Diese Erlaubnis erlischt mit dem
31. Dezember 1940.

Rut Wladyslaw
Eigenhändige Unterschrift

Der Chef des Distrikts Krakau
Abteilung für Volksaufklärung und
Propaganda
I.A.
Wojcik

Przeworsk

Kennort
Stajeczka wyznawcza

Kraich. Jaroslau Distrikt Krakau
Stadterbezirk Kreis

Kennnummer 3476

Gültig bis 20. VI. 1941
Wahrd. da

Name R u t

Geburtsname (b. Stelzen) Wladyslaw - Julian

Vorname Julian

Geboren am 20. Januar 1910
Geburtsort Przeworsk

Kraich. Jaroslau Distrikt Krakau
Stadterbezirk Kreis

Land Fotograf

Beruf keine

Religion Röm - kat.

Besondere Kennzeichen keine

Rut Wladyslaw
Eigenhändige Unterschrift

Przeworsk, 20. Juni 1941

Distrikt Krakau

AMLICHE VERMERKE UNAGI URZĘDOWE

Der Kennkarteninhaber wohnt
Przeworsk, Katy 110

Kraich. Jaroslau
Stadterbezirk Kreis

Bienstand ledig

Distrikt der Meldebüro Przeworsk

ab 20. VI. 1941

in Przeworsk

Kraich. Jaroslau
Stadterbezirk Kreis

Bienstand ledig

Distrikt der Meldebüro Przeworsk

ab 20. VI. 1941

in Przeworsk

Kraich. Jaroslau
Stadterbezirk Kreis

Bienstand ledig

Distrikt der Meldebüro Przeworsk

Handwerkskammer Krakau
 Krakau, den 1941

1942
 Handwerkskarte. Herrn *Rut*

In Anbetracht Ihres Ansehens um Ausfertigung einer Handwerkskarte ersuchen wir die Ermäßigung der Manipulationsgebühr auf 20% des üblichen Betrags. Über den Distrikt getroffene Bestimmungen werden wir mit der betreffenden Aktenmaterial unter Berücksichtigung eines Austauschens über die Ausstellung der Handwerkskarte an den zuständigen Kreisauptmann weiterleiten.

In Anbetracht der Prüfung der Handwerkskarte ersuchen wir die Ermäßigung der Manipulationsgebühr auf 20% des üblichen Betrags.

Po uzyskaniu decyzji Starca Dystryktu na otwarcie przedstawił kartę, która przysłał akt do Starostwa w z wnioskiem o wydanie kartej rzemieślniczej. Ponaglenie sprawy jest niemożliwe.

Ihr Sonderbeauftragte
 für die Handwerkskammer
 -/ Dr. W. Kratschmer-Forstburg

Herrn Władysław
 Przeworsk
 Fotostudio "Flora"

Das
 Isby Rzemieślniczej

Er. 144/42. Krakau.

Upraszam o doposażenie do egzaminu kwalifikacyjnego w rzemiośle fotograficznym celem uzyskania karty rzemieślniczej w drodze dyspensy.

Nadmieniam, że już przed wojną starałem się o kartę rzemieślniczą przez Isbę Rzemieślniczą we Lwowie, jednak przez wybuch wojny wszystkie dokumenty zaginęły. Wobec tego obecnie nie mogę ich przedstawić do próby.

Dołączam Gewerbesteuerskarte z r. 1941 jako dowód, że obecnie prowadzę samodzielnie zakład.

EINLIEFERUNGSSCHEIN
 beauftragt
 potwierdzenie o dostawie
 Starosta przedłożył

10 zł

Handwerkskammer
 KRAKAU I
 Konto Nr 77
 PSchA
 WARSZAWA

HANDWERKERINNUNG
 CECH RZEMIEŚLNICZY

Es wird bestätigt, das Herr
 Potwierdza się, że Pan

Władysław
 (Zu- u. Vorname (Namen) i Imie)

geb. 20.1.1910 in *Przeworsk*
 Beruf *Fotograf*
 Handwerkskarte *Przeworsk*
 Karta rzem. *Przeworsk*
 wohnt. in *Przeworsk* jest
 zam. w *Przeworsk*

der Handwerkerinnung
 Cechu Rzemieślniczego

Przeworsk ist

Eigenhändige Unterschrift des Besitzers
 Własnoręczny podpis posiadacza

Grupa Rzemiosła
 w Powiatowd Jarosławu

Innungemeister
 Cechmistrz

122-144/42 K/50

Władysław Rut

24
 DEUTSCHES REICH
 GEFÄHRDUNGSSCHUTZ

HAUPTGRUPPE
 GEWERBLICHE WIRTSCHAFT
 DISTRIKTSGRUPPE HANDWERK
 KRAKAU, ST. ANNA-STRASSE 9
 Fernruf 149-40

Przeworsk
 Uferlaue 118

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO RZESZOWSKIEGO W RZESZOWIE
KOMISJA WERYFIKACYJNA DLA LEGALIZACJI TAJNEGO NAUCZANIA
W CZASIE OKUPACJI NIEMIECKIEJ W Przeworsku
powołana przez Kuratora Okręgu Szkolnego Rzeszowskiego zgodnie z rozporządzeniem Resortu Oświaty
P. K. W. N. Nr. 67/8 Sr.44

Nr. 11



ŚWIADECTWO DOJRZAŁOŚCI
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO

Buł Władysław Julia

urodzony dnia 20 stycznia 1910 r. w Przeworsku
powiatu Przeworski, religii (wymazano) inżynier po ukończeniu
szkół w liceum ogólnokształcącym w tajnym nauczaniu w czasie okupacji niemieckiej zwał
dnia 22 lipca 1944 egzamin dojrzałości według programu wydziału
matematyczno-fizycznego przed Tajną Komisją Egzaminacyjną w Przeworsku.

I otrzymał oceny następujące:

religia	bardzo dobry
język polski	dobry
język łaciński	
język niemiecki	dosłownie
historia	dobry
zgodziliśmy się na współczesnego	dosłownie
biologia	dosłownie
fizyka z chemią i astronomią	dosłownie
matematyka	dosłownie
przedmetyka klasyczna	dosłownie

Świadectwo niniejsze uprawnia do studiów w szkołach wyższych w myśl art. 50 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 309) oraz rozporządzeń, wydanych w związku z wykonaniem tego artykułu ustawy.

Przeworsk, dnia 24 stycznia 1945 r.

CELNIKOWIE
KOMISJI WERYFIKACYJNEJ
[Signature]
PRZEWORSKI
KOMISJA WERYFIKACYJNA
[Signature]

URZĄD SKARBOWY-REWIZYJNY
w Przeworsku
Nr. 276

KARTA REJESTRACYJNA

dla przedsiębiorstwa, zakładu, zajęcia, zatrudnienia, składu*)
[art. 10 pkt. 2 lit. a) dekretu z dnia ... 194 r. o podatku
obrotowym (Dz. U. R. P. Nr. ..., poz. ...)] na czas
od 1 stycznia do 31 grudnia 1946 r.
Rodzaj przedsiębiorstwa, zakładu, zajęcia, zatrudnienia, składu:
zajęcie fotograficzne
Imię i nazwisko właściciela (osoby wykonującej zajęcie, zatrud-
nienie) lub firma*) Władysław
Przeworsk
Śląty 118
Adres
Miejsce wykonywania przedsiębiorstwa, zajęcia, zatrudnienia,
utrzymania zakładu, składu*) Krakowska 11
Cena karty rejestracyjnej Zł. 150.-
Przeworsk, dnia 30 marca 1946 r.
Naczelnik Urzędu
[Signature]
podpis

*) Nieobrotowe środki
M. 24. 20. 202
Karta 4/20
R.S.G. W-wa, Tarjona 10-20-418

Starostwo Powiatowe Przeworskie
L.P.H. 2-62/46

Przeworsk, dnia 2.XII. 1947 r.

Do

Ob. R U T A Władysława
własc. zakładu Foto-Sztuka

w P o z n a n i u

ul. Zygmunta Augusta Nr. 1

Na zasadzie art. 131, 7, 36 i 40 prawa przemysłowego resp. Prezydenta R.P. z dnia 7.6.1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468) w brzmieniu ustawy z dnia 10. III. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 350), oraz art. 99 resp. Prez. R.P. z dnia 22. III. 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 341) uchylam swą decyzję z dnia 14. IV. 1947 r. L.P.H. 2-62/46 nadającą ob. uprawnienie do prowadzenia zakładu fotograficznego w Przeworsku przy ul. Krakowskiej Nr. 11, oraz zabraniam dalszego wykonywania rzemiosła fotograficznego pod wyżej wskazanym adresem.

U z a s a d n i e n i e

Z dniem 12. XII. 1946 r. zmienił ob. miejsce zamieszkania na stały pobyt z Przeworska do Poznania uchybiając art. 7 przepisów prawa przemysłowego tj. prowadzenia przemysłu ze stałą siedzibą w Przeworsku, nie wyznaczony uprzednio uprawnionemu zastępcę do dalszego prowadzenia zakładu.

Z art. 36 tegoż prawa przemysłowego nie dopełnił ob. obowiązku zgłoszenia władzy przemysłowej I instancji tj. Starostwu zmiany swego miejsca zamieszkania i utworzenia zakładu fotograficznego na nowym miejscu.

Od niniejszej decyzji przysługuje ob. prawo wniesienia odwołania do Urzędu Wojewódzkiego Wydział Przemysłu i Handlu w Rzeszowie przez tut. Starostwo Powiatowe w terminie do dni 14-tu licząc od dnia następnego po doręczeniu decyzji.

Starosta Powiatowy!
[Signature]
Mgr. T. Dądzinski

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ
Seria T)

0 450022 *

KSIAŻECZKA WOJSKOWA

Red
(Nazwisko)

Władysław
(Imię)

Polak
(Gaię: open)

Wydana przez:
(Nazwa RZP lub jednostki Wojsk.)

Wydana w Poznaniu, dnia 19. 12. 1946 r.

Przebieg choroby opisany jest w... *2012*

Styczeń	Luty	Marzec
<i>20-25</i>	<i>20-25</i>	<i>20-25</i>
Kwiecień	Maj	Czerwiec
Lipiec	Sierpień	Wrzesień
Pozostale	Listopad	Grudzień

Polski Czerwony Krzyż

Pan(i) *Red*
Władysław

jest członkiem rzeczywistym
Polskiego Czerwonego Krzyża
Oddział P.C.K. w *Wrocław*

Nr *22*

Karta ważna do r. *1947*

Przewodniczący Zarządu
Fabryka właścicielka karty członkowskiej



I. EWIDENCJA WOJSKOWA

1. Data urodzenia *20. 7. 1910*

2. Kategoria wojskowa *Powrót z wojny*

3. Rodzaj broni *Strzelb. powojennej*

4. Podst. szereg *nar.*

5. Nr specjaln. wojskowej *194*

6. Nazwa spec. wojskowej *Wojna do strefy walki*

7. Funkcja wojskowa

8. Stopień wojskowy *Starszy sierżant*

Wojenny sąd pominął kłótni

Ryszard Władysław

Przebieg choroby i chor. kłótni wojskowej

II. EWIDENCJA OGÓLNA

1. Wujewództwo *Poznań*

2. Powiat

3. Gmina

9. Miejscowość *Poznań*

10. Zawód *Pracownik*

11. Specjalność w zawodzie *Pracownik*

12. Narodowość *polski*

13. Język macierzysty *polski*

14. Języków obcych

15. Wyształcenie, wyville

Pisownia - alfabeta (tablica polska)

Szkola powszechna

w

Ilość klas

Skończył średnio *21. 7. 1944*

Wzrost *1,75 m*

Waga *70 kg*

Uczelnia wyższa

ZARZĄD MIĘJSKI
ST. MIASTA ... NAMIA

Miejsc. Budowlane

Poznań, dnia 12 listopada 1946 r.
ul. Sygmonta Augusta 17

L. 4. XV) 1100/46. 1. s. b.

Dotyczy: *Ekspertyza*

W sprawie: *Ekspertyza*

o: *Ekspertyza*

ul. Sygmonta Augusta 1

O r z e c z e n i e

Wskazaliśmy, że Zarząd Miejski w Poznaniu, Wydział Gospodarczy działający ul. Sygmonta Augusta 17, art. 3 ust. 1 i art. 24 ust. 1 dekretu o przedsiębiorstwach lokalnych i kontrolii majnu z 21. 12. 1945 (Dz. U. nr. 8-1946 r.) po rozpatrzeniu wniosku z dnia 26 października 1946 r. przyjął do: *Ekspertyza*

objęła: *Ekspertyza*

partycy lokalny przedsiębiorstwa handlowego w m. Kiermaszkach przy ul. Sygmonta Augusta nr. 1

obejmującej 1. powierzchnię o powierzchni 50 m²

na skład fotografi partycyjnej .-

z zastrzeżeniem, że strzeżenie niniejsze może być uchylone lub zmienione z chwilą wejścia w życie za obywateli miasta Poznania, przewidzianego planu rozliczeniowego powiatu, dotyczącego powiatu poznańskiego i powiatów w tym planie, rozliczeniowego instytucji i placówek kulturalnych.

Fabryka wyłete administracyjnej w wysokości - ul. 2. 700.-

Dr. *[Signature]*
Przewodniczący Zarządu

**WYCIĄG ZE STATUTU
TOW. TEATRU I MUZYKI LUDOWEJ**

§ 4.

§ 5.

§ 6.

§ 7.

§ 8.

§ 9.

§ 10.

§ 11.

§ 12.

§ 13.

§ 14.

§ 15.

§ 16.

§ 17.

§ 18.

§ 19.

§ 20.

§ 21.

§ 22.

§ 23.

§ 24.

§ 25.

§ 26.

§ 27.

§ 28.

§ 29.

§ 30.

§ 31.

§ 32.

§ 33.

§ 34.

§ 35.

§ 36.

§ 37.

§ 38.

§ 39.

§ 40.

§ 41.

§ 42.

§ 43.

§ 44.

§ 45.

§ 46.

§ 47.

§ 48.

§ 49.

§ 50.

§ 51.

§ 52.

§ 53.

§ 54.

§ 55.

§ 56.

§ 57.

§ 58.

§ 59.

§ 60.

§ 61.

§ 62.

§ 63.

§ 64.

§ 65.

§ 66.

§ 67.

§ 68.

§ 69.

§ 70.

§ 71.

§ 72.

§ 73.

§ 74.

§ 75.

§ 76.

§ 77.

§ 78.

§ 79.

§ 80.

§ 81.

§ 82.

§ 83.

§ 84.

§ 85.

§ 86.

§ 87.

§ 88.

§ 89.

§ 90.

§ 91.

§ 92.

§ 93.

§ 94.

§ 95.

§ 96.

§ 97.

§ 98.

§ 99.

§ 100.

Towarzystwo Teatru i Muzyki Ludowej
Wielkopolskiego Okręgu Wojew.
w Poznaniu

Legitymacja Członkowska
Nr 109

Towarzystwo Teatru i Muzyki Ludowej
Wielkopolskiego Okręgu Wojew.
w Poznaniu

1181 Drukarnia Wydawnicza, Poznań. K - 35243

Pani) **Rut Władysława**
nr) **20.7.1910**
zam) **Poznań**
przy ul. **Marowicka 5**

jest członkiem
Tow. Teatru i Muzyki Ludowej
Wielkopolskiego Okręgu Wojew.
w Poznaniu

Legitymacja nr **109**

Zgodnie z art. 14 § 1 Ust. P. Nr 177 z dnia 20.11.1918 r. w sprawie ustawy o wykształceniu i służbie artystów

Poznań, dn. **28.10.1947** 1947 r.

Towarzystwo Teatru i Muzyki Ludowej
Wielkopolskiego Okręgu Wojew.
w Poznaniu

Wartość do dnia 31.10.1947 r.

Wartość do dnia 1947 r.

Wartość do dnia 1947 r.

PRZEZ WALKĘ DO ZWYCIĘSTWA

**STRONNICTWO
LUDOWE**

19 47

**LEGITYMACJA
CZŁONKOWSKA**
Nr 311667

KARZY CZŁONEK STRONNICTWA
RODZIMYM POLSKI DEMOKRATYCZNEJ

Ob. **Rut Władysław**
z **Poznań**
główny **ul. Marowicka**
powiat **Poznań gm.**

jest członkiem Stronnictwa Ludowego,
korzysta ze wszystkich praw człon-
ka, takich przewidzianych w Statucie
oraz z prawa noszenia odznaki Stron-
nictwa Ludowego - Czterolistnej
Koniczyny

Poznań, dn. **9.10.1947**

SEKRETARZ GENERALNY **W. Kuznetsov** PRZES

Władysław W. Dozgorod

WKŁADKA № 163905

do legitymacji członkowskiej
Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

kol. **Rut Władysław**

wpłacił(a) składkę członkowską
w wysokości 24 złotych
ZA ROK 1958

Legitymacja członkowska jest ważna
łącznie z wkładką

ZJEDNOCZONE STRONNICTWO LUDOWE
Legitymacja członkowska

Nr 014825

Rut Władysław
Imię nio **Rut**
Data urodz. **21 stycznia 1910**
Miejsce urodz. **Poznań ul. Marowicka**
jest stałym członkiem Stronnictwa Ludo-
wego. Po wjeździe do ZS należy bez przerwy
od dn. **wrazym 1947 r.**
Należy do kół **Slawy Zos. Smolc**

Poznań
1947 r.

STRONNICTWO LUDOWE

Wkładka
do
Legitymacji członkowskiej
Nr **014825**

Nazwisko **Rut**
Imię **Władysław**

Kw. 1948

Regularne opłacanie składki członkow-
skiej SL jest wyrazem karnej organi-
zacyjnej członka.

Zaleca się wpłacanie składki członkow-
skiej w każdym miesiącu. Dopozna się
jednak uiścić składkę na 3 mce. z góry.

W wypadku przedpłaty z kasa do kasy
nieodpłatnie obciążony jest stronnictwo naj-
dależ składki członkowskiej w kase, a kasa
się wyłącza.

5-cioletnie członkostwo stronnictwa
członkowskiej czyni legitymację nieważną.

Składka na fundusz partyjny jest skład-
ką dobrowolną, na do wyznaczenia i zareg-
stracji wstąpił. Wzrost z Funduszu partyj-
nego są obciążone na cele organizacyjne
Stronnictwa.

Wzrost na fundusz partyjny są do-
wolnie odmówić wpłaty SL. dowodem partyj-
ności o stałobojenie potrzeb organizacyj-
nych i potrzeb Stronnictwa Ludowego.

Składki członkowskie

10 Zł. 10 Zł. 10 Zł. 10
10 Zł. 10 Zł. 10 Zł. 10
10 Zł. 10 Zł. 10 Zł. 10
10 Zł. 10 Zł. 10 Zł. 10

Fundusz partyjny S.L.

styczeń	lipiec	marzec
kwiecień	sierpień	czerniec
maj	wrzesień	
październik	listopad	grudzień

Ser. A Nr 122001

FUNDUSZ PARTYJNY

ZSL

5 PIĘĆ ZŁOTYCH 5

FOTO-SZTUKA
RUT WŁADYSŁAW
 Poznań, Zygmunta Augusta 1
 (naroz. Armii Czerwonej) Tel. 92-00 i 88-76

Specjalność: Zdjęcia portretowe, migowe w różnych pozach według nowych metod fotograficznych.

Tylko fotografia niepozowana, utrwalona na taśmie w ułamku sekundy, może zapewnić nieskrępowany, swobodny a zatem najbardziej miły wyraz twarzy. Ponadto nieskrępowana możliwość fotografowania w różnych układach i pozach daje duży wybór zdjęć a zatem i największe zadowolenie.

Wzory na życzenie do obejrzenia.

Chmielowski . Poznań, St. Rzeki 48 K-60145

Urząd Skarbowy-Rewizyjny w Poznaniu
 № 287757 Poz. dziennika 57187

KARTA REJESTRACYJNA
 dla przedsiębiorstwa, zakładu, zajęcia, zatrudnienia, składu*) (art. 10, pkt. 1 lit. a) dekretu z dnia 21. XII. 1945 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. Nr 3/1946 poz. 23) na czas od 1 styczeń 1948 do 31 grudnia 1948 r.

Rodzaj przedsiębiorstwa, zakładu, zajęcia, zatrudnienia, składu: Pracownia art. fotograficznych

Miejsce wykonywania przedsiębiorstwa, zajęcia, zatrudnienia, utrzymywania zakładu, składu*) Poznań Wązkiemu Augusta 1

Imię, nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela (osoby wykonującej zajęcie, zatrudnienie) lub firma*) Rut Władysław Poznań, Lechowska 8 m 4

Cena karty rejestracyjnej zł 300,-
 Dodatek za zwłokę . . . zł 1,-
 Razem wpłacono . . . zł 300,-

śladem zł: Pręsta

Skierownik Pręsta kierownik działu rach.-kas. Pręsta

M. Sk. Nr 2013 - wydział 11 do 3 00 przep. dla kas Data rejestracyjna

PFRW-0134-47-030,000

Wypisnia Pow. Zw. Cichów

Umowa wypisnia do Powiatowego Związku Cichów w Poznaniu na okres powiatu

Umowa niniejsza wypisnia data 14.10.47 (zarejestrowana została data 16.10.47 w ewidencji umów zarejestrowanych dnia 1.11.47 w 1947 r.)

Umowa zarejestrowana w Powiatowym Związku Cichów dnia 14.10.47

Umowa o Naukę
 Rut Władysław
 Poznań Zym. Augusta 1 / mieszk. przy Sienkiewicza 5 m.4

przepracował do kształcenia swoich uczniów w zakresie fotograficznym

przepracował w zawodzie fotograficznym

przepracował w zawodzie fotograficznym

umówionym data 5 października 1947 r.

w Poznaniu powiat Poznań wyznaczone Reym. kat.

z siedzibą w Poznaniu, Sienkiewicza 5 m.4 powiat Poznań

i jego ustawowy zastępca (lub opiekun) Czesław Madkowiak data i podpis 20 listopada 1947

z drugiej strony, została data 20 listopada 1947 r. wika swawata niniejsza umowa o naukę w zawodzie fotograficznym

Umowa o naukę niniejsza umowa w stuł 4 tytułach po otrzymaniu osad w 3 egzemplarzach. Każdy z nich wstąpił za 1000,000 przepracowanego osad w stuł 5 egzemplarzach przed udzieleniem Cichów w stuł 14 dni od czasu zawarcia umowy.



Fotografia domu przy ul. Zygmunta Augusta 1 w Poznaniu, w którym mieści się zakład Foto-Sztuka Władysława Ruty



Koperta na usługi, Foto-Sztuka

Urząd Skarbowy-Rewizyjny w Poznaniu
 Poz. dziennika 5/187
 № 287788

KARTA REJESTRACYJNA

dla przedsiębiorstwa, zakładu, zajęcia, zatrudnienia, składu*) (art. 10, pkt. 3 lit. b) dekretu z dnia 21. XII 1945 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. Nr 3/1946 poz. 23) na czas od 1 stycznia 1948 do 31 grudnia 1948 r.

Rodzaj przedsiębiorstwa, zakładu, zajęcia, zatrudnienia, składu: Zakład fotograficzny

Miejsce wykonywania przedsiębiorstwa, zajęcia, zatrudnienia, utrzymywania zakładu, składu*) Poznań, Lygia Augusta 1

Imię, nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela (osoby wykonującej zajęcie, zatrudnienie) lub firma*) Rut Władysław
 Poznań, Sienkiewicza 8 m. 4

Cena karty rejestracyjnej zł 1.500,-
 Dodatek za zwłokę zł
 Razem wpłacono zł 1.500,-

słownie zł: jeden tysiąc pięćset

Skarbnik [podpis] Kierownik działu rach.-kas. [podpis]
 Niepotrzebne skreślić.

M. St. Nr 202 - wzór 11 do § 40 przep. dla kas Karta rejestracyjna PZPW-442-48-530-000

Urząd Skarbowy-Rewizyjny w Poznaniu
 Poz. dziennika 285
 № 449140 Seria A

KARTA REJESTRACYJNA

dla przedsiębiorstwa, zakładu, zajęcia, zatrudnienia, składu*) (art. 26, pkt. 4 lit. b) dekretu z dnia 25/X 1945 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. Nr 52 poz. 413) na czas od 1 stycznia 1948 do 31 grudnia 1948 r.

Rodzaj przedsiębiorstwa, zakładu, zajęcia, zatrudnienia, składu: Foto Sztuka

Miejsce wykonywania przedsiębiorstwa, zajęcia, zatrudnienia, utrzymywania zakładu, składu*) Poznań, Lygia Augusta 1.

Imię, nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela (osoby wykonującej zajęcie, zatrudnienie) lub firma*) Rut Władysław
 Poznań, Sienkiewicza 8 m. 4

Oplata za kartę rejestracyjną zł 5000,-
 Dodatek za zwłokę zł
 Razem wpłacono zł 5000,-

słownie zł: pięć tysięcy

Skarbnik [podpis] Kierownik działu rach.-kas. [podpis]
 Niepotrzebne skreślić.

M. St. Nr 402 - wzór 12 do § 40 przep. dla kas Karta rejestracyjna PZPW-442-48-530-000

Posiadacz niniejszej legitymacji prowadzi przedsiębiorstwo handlowe pod firmą:
 Foto - Sztuka
 Rut Władysław
 Poznań - ul. Lygia Augusta 1
 (adres firmy)

branży zasadniczej: optyczna

Zarząd Sekcji (Grupy) Kupców-Brandy
 w atwierdza, że
 jest członkiem Koła Kupców Brandy

Pracownik m. p. Sekretarz
 dnia 1950 r.



LEGITYMACJA

Seria A 07612
 Wielkopolski
 Związek Kupców-Brandy
 w Poznaniu

atwierdza, że ob. Rut Władysław (nazwisko)
 20. 1. 1910 r. (data i miejsce urodzenia)
 Poznań - ul. Sienkiewicza 8 (adres)

jest członkiem
 Zrzeszenia Kupców Miasta Poznania
 (prezycje Zrzesz. Powiat.)
 Poznań, Zwierzyniecka 13, tel. 110

Pracownik m. p. Dyktant
 dnia 10. 5. 1950 r.

Termin ważności legitymacji podany jest na stronie 6

WOJEWÓDZKA RADA NARODOWA W POZNANIU	WOJEWÓDZKA RADA NARODOWA W POZNANIU NADAJE
LEGITYMACJA NR 000-1235	Ob. <u>Władysławowi</u>
POZNAŃ	<u>R u t</u>
DNIA <u>12 maja</u> 19 <u>81</u> r.	ODZNAKĘ HONOROWĄ „ZA ZASŁUGI W ROZWOJU WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO“
	PRZEWODNICZĄCY WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ

**ZARZĄD
POZNAŃSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO
W POZNANIU**
na wniosek
WALNEGO ZEBRANIA

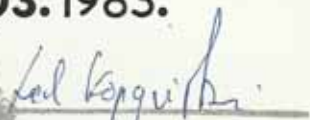
**PRYZNAJE TYTUŁ
CZŁONKA
HONOROWEGO**

kol. Władysławowi RUTOWI

**Za długoletnią aktywną
pracę i osiągnięcia
artystyczne.**

POZNAŃ 22.03.1983.


SEKRETARZ


PREZES



Pierwszy okres działalności – Przeworsk do 1946 r.

Fuż od początku lat trzydziestych Władysław Rut publikował fotografie i pisał artykuły do prasy codziennej, tygodników i miesięczników oraz wygłaszał pogadanki w Polskim Radiu. Najstarsze zachowane teksty prezentują poglądy dwudziestokilku letniego Władysława Ruta na kwestie społeczne i polityczne. Mocno lewicujące, sugerują przynależność autora do Legionu Młodych i świadczą o jego zaangażowaniu w sprawy publiczne. W latach 1935-1937 Władysław Rut nawiązał współpracę z Polskim Radiem, w którym wygłaszał tzw. „pogadanki”, poruszając w nich aktualne, lokalne problemy i komentując bieżące wydarzenia. Równocześnie nawiązał współpracę z prasą – m.in. z „Ilustrowanym Kurierem Codziennym”, w którym zamieszczał krótkie artykuły ilustrowane własnymi zdjęciami. Zachowały się maszynopisy niektórych tekstów, udało się też odnaleźć kilka oryginalnych gazet...*

* Legion Młodych, właśc. Akademicki Związek Pracy dla Państwa, organizacja młodzieżowa, działająca 1930-39; zmierzała do wykorzystania radykalizujących się nastrojów młodzieży na rzecz obozu rządowego (sanacja) źródło: internetowa Encyklopedia PWN.

Zachowane maszynopisy pogadank, reportaże, felietony itp.

LP	TYTUŁ TEKSTU	ROK POWSTANIA	ILOŚĆ STRON
1	„Pod pręgierz”	1933	3
2	„Święto morza”	1933	5
3	„Fikcja czy rzeczywistość”	1933	2
4	„Klimontów i Mortiemer. Bohaterstwo pracy”	1933	4
5	„Nie pozwolimy na wyzysk świata pracy”	1933	2
6	„Kościół a praca dla państwa”	1933	4
7	„Strajk lwowskich tramwajarzy”	1933	2
8	„O samodzielność gospodarczą Polski”	1933	5
9	„Brednie Lewiatana”	1933	4
10	„Obowiązek walki z kapitalizmem”	1933	4
11	„Ku polskim koloniom”	1933	4
12	Julian Norski, „Szalony bieg” (Julian Norski pseudonim Władysława Ruta)	1934	10
13	„Zapora wodna na Sole”	1935	7
14	„15-cie minut w szybowcu”	1935	5
15	„Pan Kapusta ma głos”		5
16	„Pech przed mikrofonem”	1935	6
17	„Przemyskie Koło Szybowcowe przy pracy”	1935	8
18	„Feljeton konkursowy”	1935	9
19	„Przemyskie Koło Szybowcowe”	1935	5
20	„Nocą w Grodzie Przemysława”	1936	5
21	„Nocą w Grodzie Przemysława, rok 1915”	1936	6
22	„Roboty publiczne w krainie szybowisk i tartaków”	1936	5

BREDNIE LEWIATANA*

My – Legion Młodych – prorocy nowego porządku idziemy w przyszłość z troską na czołe o życie mas, a nie o własne zyski. Idziemy ufni w zwycięstwo, gdyż mamy zapal i wiarę w sercu, siłę w młodych członkach, trzeźwość świeżego umysłu. Trudy nie przerażają nas. Życie nie zatrulo nas jadem wyzysku. Wypowiadamy walkę – i zwyciężymy – bo o świętą walczymy sprawę – porwiemy masy za sobą.

A wam panowie radzimy – zapalcie fajki, siadźcie w wygodnych fotelach i przy kominku snujcie sny o minionych chwilach szczęścia.

* Lewiatan (właśc. Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów) – organizacja zrzeszeń gospodarczych powstała 15 grudnia 1919 r, reprezentująca polski przemysł wobec władz państwowych i społeczeństwa w okresie międzywojennym. Lewiatan został założony przez Andrzeja Wierzbickiego, dysponował dużym zapleczem medialnym w skład którego wchodziły między innymi dziennik „Kurier Polski”, tygodnik (później dziennik) „Depesza”, oraz dwutygodnik „Przegląd Gospodarczy”. Związek propagował koncepcje polityczne i społeczne ułatwiające funkcjonowanie przemysłu, wśród których można wskazać obniżenie podatków i świadczeń socjalnych, zwiększenie pomocy władz państwowych dla przemysłu, a także osłabienie ochrony prawnej przysługującej robotnikom. Członkowie Lewiatana brali udział w licznych rządach okresu międzywojennego, a także zasiadali w sejmie, senacie i innych instytucjach państwowych; źródło: Wikipedia

STRAJK LWOWSKICH TRAMWAJARZY

W życiu społecznym niehumanitarnych metod stosować nie wolno. Robota to destrukcyjna – wybryk. W organizowaniu życia społecznego trzeba mieć dużo zmysłu praktycznego – trzeba okazać dużo spokoju i opanowania, a zwłaszcza – trzeba posiadać choć trochę szlachetnego pierwiastka ducha. Trzeba stanąć ponad klasą i ponad partią. Trzeba umieć i trzeba chcieć myśleć kategoriami korzyści społeczno-państwowej.

FIKCJA CZY RZECZYWISTOŚĆ

System liberalno-kapitalistyczny jest formą prohibicji ostatnich czasów, otworzony został przez życie na gruzach starszych form gospodarczych, gdyż wymagały tego zmienione warunki życia ludzkiego. W swej świetnej karierze wdrapał się na najwyższe szczyty, w okresach najpełniejszego rozkwitu święcił tryumfy, zmienił gruntowne oblicze ziemi.

Życie jednak nie stoi w miejscu, lecz szybkim krokiem podąża zawsze naprzód. Zmienili się ludzie i ich liczba – zmieniły się zasady, poglądy, kultura – duch ludzki stworzył nowe wartości, nowe dzieła – maszyny odsunęły człowieka od pracy. Nic więc dziwnego, że nastąpiło zachwianie się równowagi. Kapitalizm stracił warunki bytu – schodzi do grobu; życie natomiast przez okres przesilenia przechodzi do nowej formy gospodarczej, której my jesteśmy pionierami.

(...)

Jesteśmy pionierami nowego porządku – nic nas jednak ani nie usprawiedliwia ani nie upoważnia do potępiania starych form. Nie usprawiedliwia nas nawet nasz radykalizm. Podłoże tego potępienia możnaby jedynie doszukać się w fanatycznym zniechęceniu przeżywającego się ustroju, z racji obecnej ogólnej nędzy, obok dobrobytu nielicznych. Nastawienie to jednak jest z gruntu fałszywe. Do analizy zachodzących obecnie zjawisk życia gospodarczego w ten sposób nie możemy podchodzić, gdyż może to być w skutkach raczej złe, niż dobre, trzeba nam więcej rozważyć niż narwania. Chcąc budować nowe formy ustrojowe, musimy doskonale orientować się w starych, musimy umieć głęboko wnikać bez uprzedzenia w zagniewane labirynty życia zbiorowego ostatnich czasów, musimy umieć dokonywać głębokich i rozważnych, rozumowych analiz przeszłości – a musimy to umieć tem bardziej, że przed nami o wiele trudniejsze dzieło gospodarki planowej, niż „zniechęcony” liberalny system przeżywającego się ustroju.

NIE POZWOLIMY NA WYZYSK ŚWIATA PRACY

Czyż przemówienia p. Wierzbickiego, Naczelnego dyrektora Lewiatana, jego plany gospodarcze, te duby smalone, nie są obelgą, nie są pluciem w twarz i rzućaniem błota na ten wielki świat pracy? Jestem święcie przekonany, że p. Wierzbicki inaczej myślał a inaczej mówił, drży bowiem o swoją kieszeń i swoich kompanów. Może się jednak mylę? Może p. Wierzbicki tak mówił, jak myślał? W takim razie niech weźmie młot, łopatę czy kielnię do ręki, a zdanie zmieni momentalnie. Zmiana przyszłaby jeszcze prędzej gdyby nie miał co jeść. Niech się przyglądnie życiu bezrobotnego a zrozumie tę wielką prawdę, że wszyscy musimy pracować dla wszystkich – dla dobra wszystkich – a dobrem tem to państwo, na zasadach rozumnej gospodarki oparte. Zdawać sobie musimy jasno sprawę z tego, że dążąc do poprawy istniejących stosunków, podporządkować musimy interes jednostki – interesowi państwa, że interes jednostki nie śmie przerastać ponad interes państwa.

KLIMONTÓW I MORTIEMER*

Ale w tem wszystkim widać coś więcej – widać ponurą rzeczywistość, zmaganie się człowieka o życie widać walkę wstrząsającą tragizmem, przejmującą grozą o utrzymanie bytu swego i swoich najbliższych. Jak wielką i nieprzepartą jest dążność człowieka do życia niech świadczy fakt, że dla pracy – bo przez pracę do utrzymania życia – nie waha się w ciemnych podziemiach okazać gotowość śmierci, stwierdza, że raczej grób sobie w podziemiach wykopie niż pójdzie na żądanie przemysłowców. To już nie strajk. To już walka na śmierć i życie – właśnie o życie. Ten tylko pojmie całą grozę wypadku, kto zna życie bezrobotnego, kto zna obecnie panujące stosunki w świecie pracy. Odślaniamy wszystko aby zwrócić uwagę kapitalistów – bo igrają z ogniem.

* W 1933 r. górnicy kopalni Mortimer i Klimontów zastrajkowali w obronie swoich miejsc pracy. Źródło: „Dziennik Zachodni”, maj 2013

O BOWIĄZEK WALKI Z KAPITALIZMEM

Obowiązkiem naszym w dążeniu do stworzenia Państwa zorganizowanej pracy jest walka z kapitalizmem. Aby zrozumieć, jak wielki obowiązek ciąży na nas – przyglądnijmy się kapitalizmowi ze stanowiska tego, który największą jest jego ofiarą, posłuchajmy bezrobotnego, już nie pogrążonego – jak to się w potocznej mowie nazywa – w skrajnej nędzy, lecz prowadzącego walkę na śmierć i życie – właśnie o życie, stojącego nad grobem i wyrrywającego się śmierci ostatkami sił.

Ale w tych skargach jest coś więcej – jest to, nad czym rekiny kapitalizmu nie mogą przejść do porządku dziennego – jest groźba. Jeżeli społeczeństwo polskie nie poprowadzi czym prędzej rewizji ustroju gospodarczego – zacznie mówić gnębiona masa. Nie czas dzisiaj Panom Wierzbickim wygłaszać beczelnie urągających światu pracy planów gospodarczych. Nie czas dzisiaj Panom: Löwenherzom, Potockim, Radziwiłłom, Korfantym itp. rekinom kapitalizm sączyć jak wampir krwawicę ludzi pracy. Dziś trzeba wejść na drogę hasła „Wszyscy dla Państwa” bo może być źle – bo mogą się ziścić słowa bezrobotnego brakarza (pamiętnik Nr. 7): „Prędzej, czy później zginie ta zgraja tłustych psów, któregoś dnia tłum zgłodniałych rzuci się na nich i rozszarpie. Ja to mówię wam – bezrobotny.”

ŚWIĘTO MORZA

Morze to jedyna granica wolna w ścisłym tego słowa znaczeniu, która niczego nie dzieli a wszystkich łączy, to wielki szlak komunikacyjny łączący nas ze wszystkimi krajami świata, to wielka droga na której nie ma żadnych barier celnych, to droga, która nas łączy bez niczyjego pośrednictwa z rzeszą 8.000.000. rodaków we wszystkich krajach świata, a ich – z ojczyzną. Morze to podwaliny naszej gospodarki, naszego przemysłu, rolnictwa i handlu, to wielkie płuca życia organizmu państwowego. Pod polską flagą przez polskie morze wypływa w świat marynarz polski z polskimi wyrobami, z produktami polskiego rolnictwa, z polskimi bogactwami naturalnymi, z trudem polskiego robotnika – aby wrócić z obfitym plonem. Morze to fundament i dźwignia rozwoju gospodarczego każdego kraju. Morze to oręż w walce o nasz dodatni bilans handlowy. Morze to kolebka wolności i źródło bogactwa narodu.

O SAMODZIELNOŚĆ GOSPODARCZĄ POLSKI

Celem działalności gospodarczej – według stanowiska nauki ekonomii jest uzyskanie materialnych środków na zaspokojenie potrzeb życiowych. „Wynika z tego, że celem, do którego ma dążyć jednostka, nie będzie gromadzenie bogactw kosztem drugich, lecz wszechstronny, doskonały i pełny rozwój swego życia. Jeżeli za jednostkę pojedynczą weźmiemy naród jako jednostkę zbiorową, stwierdzimy, że zadaniem jego nie będzie podbój innych narodów, lecz dążenie do pełnego samodzielnego gospodarczego rozwoju – do samowystarczalności.(...)”

Samodzielność a obecna sytuacja w Polsce

Ze względu na szczupłe ramy artykułu, nie mogę przytoczyć smutnych przykładów z obecnego życia gospodarczego Polski, obrazujących dokładnie dzisiejsze w tej dziedzinie stosunki. Stwierdzam tylko, że nie jest dobrze.

Stare przysłowie polskie: „cudze chwalicie, swego nie znacie – sami nie wiecie co posiadacie”, ma tu pełne zastosowanie. Jest to cechą charakterystyczną, a zarazem kardynalną wadą społeczeństwa polskiego. Chwali się tylko wyrób zagraniczny, kupuje się towary wyłącznie z markami zagranicznymi, nie zwracając uwagi na fakt, że przeważnie jest to tandeta. Wyroby polskie tańsze, a jakościowo lepsze nie znajdują u swoich zaufania. Kupiec wmawia w kupującego, że sprzedaje wyrób zagraniczny, gdy faktycznie jest on polskiego pochodzenia. Sprowadza się wiele rzeczy niepotrzebnych – są bowiem albo zupełnie nam niepotrzebne, albo posiadamy własne. Głupia ambicja i duma Polaka każe mu kupować niepotrzebny towar zagraniczny. Chełpi się, że może sobie pozwolić na luksus, cieszy się, że wobec drugich uchodzi za magnata. Rujnuje państwo, kręci bicz na samego siebie. Zaufanie do zagranicy sprawia, że wiele działów produkcji nie jest w Polsce uruchomionych, mimo istnienia naturalnych ku temu warunków, co zwłaszcza ze względu na obecny kryzys ekonomiczny ma dla państwa ogromne znaczenie. Wiele dziedzin wytwórczości i własnych dóbr leży przez to odłogiem – powstają rzesze bezrobotnych, a ciężko zapracowany grosz ucieka zagranicę.

KU POLSKIM KOLONIOM

W marcu bieżącego roku ukazał się w „Kurierze Polskim” artykuł p. Karola Rosego ekonomisty teoretyka pod tyt. „Czy Polsce potrzeba kolonii”. Artykułem tym poddaje p. Rose ostrej krytyce rezolucję pana Senatora Thullie, podyktowaną głęboką myślą i troską o normalną ekspansję zamorską Polski, przyjętą przez Senat RP, zalecającą rządowi wystąpienia w odpowiednim momencie, a więc w wypadku rewizji mandatów kolonialnych, o przyznanie Polsce kolonii.

Twierdzenie, że „posiadanie własnych kolonii jest zupełnie zbędne” jest zdradą polskiej racji stanu, jest zbrodnią wobec Państwa. Dzisiaj kiedy polityka większości państw jest w tym kierunku nastawiona, dzisiaj, kiedy gospodarczy nasz wróg Niemcy wyciąga ręce po kolonie, trzeba skupić siły, trzeba zamienić w wielką manifestację kielkującą w społeczeństwie polskim zdrową myśl naprawienia błędów przeszłości. Nie wolno działać w odwrotnym kierunku. (...)

Czas już najwyższy skończyć z negacją społeczeństwa w stosunku do zagadnień państwowych, a zwłaszcza takich pierwszorzędných, jak sprawa kolonialna. Prawemu obywatelowi nie wolno czynić nic, co by szkodziło interesom Państwa nawet za cenę swoich osobistych przekonań. Czas skończyć ze zbyt wybujałym indywidualizmem. Fakt poddawania w prasie krytyce tak rozumnej rezolucji Senatu RP i wmawianie w masy, że „posiadanie przez Polskę kolonii jest zupełnie zbędne” chyba mówi za siebie. (...)

Liga Morska i Kolonialna rozwija szeroko owocną swą działalność. Legion Młodych – legion ludzi praktycznie na świat patrzących – pójdzie jej wszędzie z pomocą, docenia bowiem znaczenie posiadania przez Polskę kolonii i stwierdza, że osiągnięcie ich winno być udziałem każdego Polaka. Sprawę kolonii stawiamy na równi ze sprawą Polskiego Morza.

KOŚCIÓŁ A PRACA DLA PAŃSTWA.

W numerze 8 „Państwa Pracy” z dnia 12.03.1933. w art. Kazimierza Moraczewskiego pt. „Po skandalu paryskim” przeczytałem: „żądamy od związków społecznych, jakimi są kościoły, pracy dla państwa”. Tak! Kościół, ten wielki wychowawca moralny człowieka, powinien w pierwszym rzędzie oddać usługi swe państwu – powinien przez wychowanie religijne

wyrobić typ obywatela państwowego.

Czy tak jest? Tak być powinno, ale tak nie jest. Dla przykładu pozwolę sobie przytoczyć fakt z życia.

Dzień imienin wodza naszego Marszałka Piłsudskiego. Uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym. Okolicznościowe kazanie. Słucham. Uszom nie wierzę. Z ambony padają bluźniercze słowa „wyprowadzenie wojsk pod Kijów to rzeź o pomstę do Boga wołająca – stawianie pomników ludziom żyjącym to bluźnierstwo” itp. Całe kazanie nacechowane wielką nienawiścią do osoby solenizanta.

Ale nie zgodzę się nigdy na wyzyskiwanie religii, źródła idealnych pierwiastków ludzkości, na arenie osobistych porachunków. Ma to taki skutek, jak przeniesienie latarni morskiej w niewłaściwe miejsce; okręt, zamiast dopłynąć do portu, rozbija się o skały. (...)

Dziś tym bardziej trzeba umacniać w społeczeństwie zasady wiary katolickiej, gdyż jest ona najlepszą spójnią życia zbiorowego, podtrzymuje ducha i daje ufność, a ufności tej dziś nam właśnie potrzeba do borykania się z przeszkodami życia w katastrofie gospodarczej. Przez posiew nienawiści niszczy się, a nie buduje.

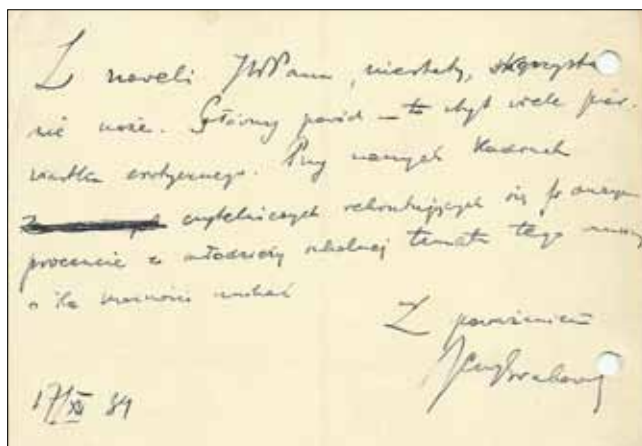
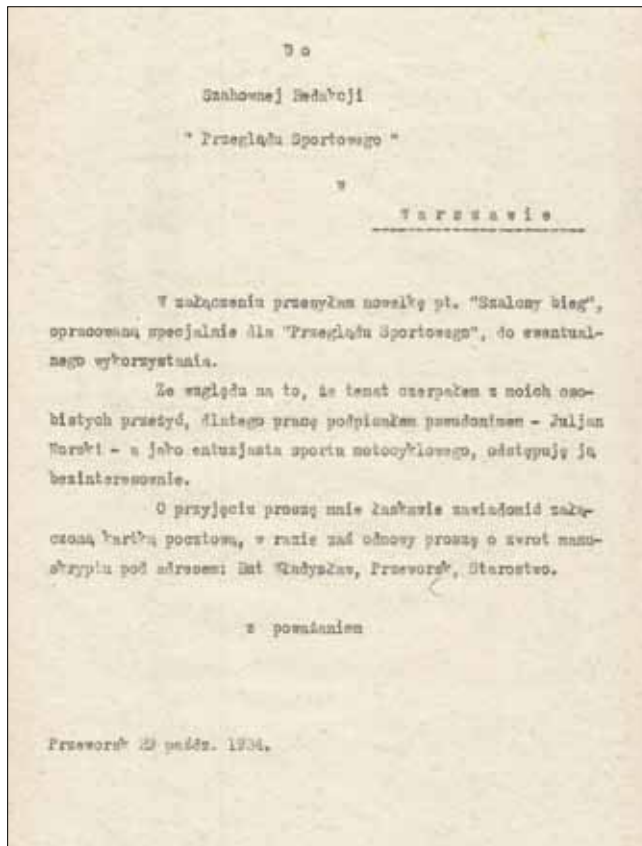
Dlaczego odmawia się Marszałkowi wielkich Jego zasług, dlaczego odmawia mu się miana Męża Opatrznościowego przez wieszczów Narodu Polskiego przepowiedzianego, dlaczego do okazywania swej nienawiści wyzyskuje się ambonę i głęboką wiarę ludu?

Igranie z ogniem – oto ich metoda, a pożar wzniecony może zniszczyć z trudem wzniesiony budynek.

Pielęgnując w życiu państwowym ideały współzycia i współpracy, tępimy posiewy nienawiści jako zatruwające i rozstrajające życie zbiorowe bez względu na to, z którejkolwiek pojawią się strony. I tępic będziemy – tępic będziemy konsekwentnie – i nie ustąpimy. Bo wielki cel mamy przed sobą, a celem tym to dobro wszystkich.

Z drugiej strony, wyznając zasadę wolności sumienia w tworzeniu nowego typu obywatela polskiego, uznajemy wielką wartość etyczną czynnika religijnego i dlatego ze czcią odnosimy się do religii jako źródła idealnych pierwiastków ludzkości.

Uwaga: Zdania podkreślone zostały zacytowane z deklaracji ideowej Legionu Młodych.



SZALONY BIEG

Motocyklista był w swoim żywiole. Lubił w szalonym pędzie pochłaniać przestrzeń, słuchać wycia wiatru, pędzić na skrzydłach wiatru. Z motorem tworzył jedną całość; wiedział o każdym drgnieniu, słyszał każdy oddech, czuł i myślał z nim razem. Do sportu motocyklowego odnosił się z entuzjazmem. Nie było dla niego złej drogi ani złych warunków. Czy w zimie czy w lecie, w deszcz czy w pogodę, pochylony nad maszyną, gnał przed siebie. Czasem, w nocy, w największej zamieci lub wichurze można go było spotkać gdzieś, na krakowskich czy śląskich szosach – czasem znów osłonięty deszczowymi okularami, bryzgając wodą i błotem, mknął w największą ulewę po drogach Karpat lub Podola.

I dziś także, pochylony, wzrokiem utkwionym i szosę bacznie śledził niebezpieczeństwa drogi, gotowy do błyskawicznej decyzji. Od czasu do czasu spojrzął na wskaźniki, kontrolując normalne działanie maszyny i mknął, a na skrętach i skrzyżowaniach dróg wtórował mu przeciągły, donośny głos syreny elektrycznej. Twarz jego w tej chwili byłaby ciekawym psychologicznym studium. Wprawdzie zmarszczone, marsowe czoło i wzrok utkwiony w szosę zdradzały skupioną uwagę, jednak z wyrazu twarzy, z dziwnego blasku oczu można było wyczytać, że jakiś głęboki nurt pochłaniał jego istotę. Uśmiech, który od czasu do czasu igrał na jego ustach, malował jakby radość duszy, czasem jednak nikły blaski słońca, twarz posępniała i pokrywała się smutkiem. Przymrużone przed wiatrem, sentymentalne oczy zdradzały niekiedy płomienne uczucie, to znów przybierały taki wyraz, że można było przysiąc, iż nic przed sobą nie widzą.

Przed oczyma jednak duszy majaczyła drobna postać kochanego dziewczęcia. Wielka, żywiołowa tęsknota spowiła jego serce, nie dając mu spokoju. Ukoić ją mogła tylko ona – właściwie dziecko jeszcze ale tak bardzo przez niego pokochana. Chciał ją na chwilę choć zobaczyć, uścisnąć i ucałować.

Znalazł trochę wolnego czasu, oderwał się od zwykłych zajęć biurowych, wsiał na motocykl i pojechał. W zamyśleniu dodawał lub ujmował gazu, przyspieszał lub opóźniał zapłon i mknął, jak gdyby chciał prześcignąć myśl swoją, którą był już hen – u jej stóp – u swej kochanej. W poszarpanych szybkością pasach szosy widział jej obraz, w szumie wiatru słyszał jej głos i... pędził.

Minał Przemysł przelatując w brawurowym tempie podkarpackie wzgórza i doliny.

Władysław Rut „Szalony bieg” (fragment opowiadania)

Pogadanki w Polskim Radiu we Lwowie w latach 1935-1939

DATA	TYTUŁ ARTYKUŁU, AUTOR	UWAGI
12.08.1935	„Przemyskie Koło Szybowcowe”	
wrzesień 1935	„Zapora wodna na Sole”	
20.12.1935	„15 minut W Szybowcu”	
2.03.1936	„Roboty publiczne w krainie szybowisk i tartaków”	10 min.
23.07.1936	„Nocą w ogrodzie Przemysława”	
22.10.1936	„Fredreum”	O życiu kulturalnym Przemysła
10.05.1937	„Narodowe Muzeum Ziemi Przemyskiej”	Na zaproszenie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemysłu
7.10.1937	„Przemysł wczoraj, dziś i jutro”	



ZAPORA WODNA NA SOLE

Zaciekawiony zagadnieniem realnej akcji przeciwpowodziowej wybrałem się do Porąbki pod Żywcem, gdzie powstaje zbiornik retencyjno-użytkowy na Sole. Odpoczywając w cieniu aromatycznych lasów na stoku górskim, w zamyśleniu patrzę na wyłaniającą się potężną budowlę, wielkie dzieło umysłu i rąk ludzkich – zaporę wodną na Sole, symbolizującą odwieczną, cichą walkę człowieka z żywiołem.

Nasuwać się refleksje... Kto zwycięży?

Zeszłoroczna powódź, jęki tonących, potworne niszczenie wszelkiego ludzkiego dorobku, chłód i głód mas, miliony złotych straty mówią, jak ciężką jest ta walka, jak groźnego mamy przeciwnika. Rozszalały demon zniszczenia, widmo śmierci i nędzy nad olbrzymimi terenami wskazały nam także, jak wielki ciężar na nas obowiązek – obowiązek ustawicznej wytrwałej walki z żywiołem w imię wiecznych praw życia człowieka.

PIĘTNAŚCIE MINUT W SZYBOWCU.

Przed nami roztaczała się wspaniała panorama Karpat, stopniowo otulanych siną mgłą. Gdzieś daleko wiła się jasna wstęga Sanu między wyniosłymi wzgórzami a na zachodzie ognista kula słoneczna, staczając się ku dołowi, barwiła purpurą poszarpane chmury i rzucała snopy złotej przędzy na subtelny róż wieczornego nieba. Wiatr dął, śpiewając na skrzydłach, zastrzalał i stalowych linach szybowca jakąś dziwną, żalonną pieśń, przykuwającą swą prymitywną melodią. Patrząc na ten piękny obraz roztaczający się przede mną, wsłuchany w muzykę wiatru, kołysząc się lekko na jego podmuchach, zazdrościłem tym wszystkim, którzy, szybując na podniebnych szlakach z dala od przyziemnego nurtu życia, mogą to częściej oglądać. Spojrzałem w dół. Ziemia przepadła gdzieś daleko i przesuwająca się wolno w celuloidowych oknach kabiny. Hen na szybowisku trzepotały flagi i wiatrowskazy, ktoś – powiewając chustką – słał nam pozdrowienia. Dalszy lot miał jeszcze parę niespodzianek. Trochę rzuciło, przechyliło szybowcem, kiwałem się w przód i na boki, jednak zacząłem się przyzwyczajać. Żalowałem, że biała wstęga szosy i dwa węże linii kolejowej są już coraz bliżej, że sylwetki ludzi coraz wyraźniejsze. No, ale cóż robić, wieczór zapadał, trzeba więc było

lądować. Lotem ślizgowym opadaliśmy prędko po powietrznej serpentynie. Ziemia pędziła ku nam szybko.

– pokażę panu, jaka jest korzystna różnica między lądowaniem szybowca a samolotu w zarośniętym terenie. „Wylądujemy w ziemniakach, co dla samolotu byłoby równoznaczne z katastrofą, gdyż kapotaż w takich wypadkach jest nieunikniony”.

Faktycznie. Osiedliśmy spokojnie w wysokich zielonych badyłach jedynie trochę wprzód mnie podało, lecz bez żadnego nieprzyjemnego wrażenia.

PRZEMYSKIE KOŁO SZYBOWCOWE PRZY PRACY

Właśnie rozpogadzało się. Wszyscy zatem przystąpili do mozolnego montażu, naciągali liny, sprawdzali stery itp. Gdy po podsuszeniu terenu, przez słońce padły słowa „na start”, silne, młode ręce ujęły szybowiec i biegiem niosły na zbocze góry. W mgnieniu oka rozciągnięto liny gumowe, przyczepiono do haka na dziobie i umocowano szybowiec za sterem do ziemi. Tymczasem „orlica” – która nikomu nie da się wyprzedzić – zajmuje miejsce na małym siedzeniu, przywiązuje się silnie rzemieniem do szkieletu szybowca, opiera stopy na orczyku, ujmuje w ręce magiczny drążek sterowy i w skupieniu czeka na chwilę startu. Dwóch kursistów podtrzymuje szybowiec za skrzydła, zaś sześciu chwytając za dwudziestopięciometrowe liny gumowe – po trzech z każdego końca – i naciąga w kształcie litery V. Kierownik po ostatecznym sprawdzeniu rzuca hasło „gotowi” i „ciągnąć”. Dwie trójki ruszają głośno licząc kroki do dziesięciu, dla równomiernego napinania lin. W tym momencie padają słowa „biegiem”. Liny pod naporem silnych ramion rozciągają się, gromadząc w swych zwojach ogromną siłę, która ma wyrzucić szybowiec w powietrze. Gdy liny osiągną odpowiednią długość tj. około 50 m, pada hasło „zwolnić”. Szybowiec zwolniony z uwięzi rusza najpierw wolno, potem coraz szybciej, podskakuje twardo na nierównościach ziemi, w końcu odrywa się, majestatycznie wypływa w powietrze i leci na falach przeciwnego wstępującego wiatru w dół, aby gdzieś daleko opaść swobodnie na aksamitną zielenią łąki, upstrzonej kwiatami.

(...)

Gdy samochód pędził później w kierunku Przemyśla – długo patrzyłem jeszcze na białe skrzydła wyraźnie od-

cinające się od zielonego aksamitu łąki na zboczu góry. I mimo woli w zamyśleniu porównałem je z innymi skrzydłami, popłynąłem myślą w mroki naszej historii, w niezmierzone gąszcze słowiańskich borów, na pola bitew oręża polskiego, w okopy Legionów. Jak w kalejdoskopie przesuwały się skrzydła. Najpierw w oparach minionych wieków zatrzepotały potężne, białe skrzydła legendarnego orła, co je nad osadą Lecha rozpostarł szeroko, chroniąc naszą kolebkę przed drapieżcą.

Później, gdy Prusak zaczął niepokoić żyzną naszą ziemię, gdy pożogi wzniecane przez hordy Tatarów niszczyły polski dobytek, skrzydła legendarnego orła zrodziły skrzydła husarza, bo oto przez polskie zagony, z pieśnią Bogurodzica, pędzą jak wichry w zwycięski bój zastępy skrzydlatych, żelaznych rycerzy, roznosząc szeroko sławę polskiego oręża.

Potem, gdy przyszły dni klęski i smutku, gdy zaborcze czarne kruki zakłuły w kajdany orła białego, wtedy na srebrnych piórach kosynierskich skrzydeł rodził się bunt ciemionej myśli polskiej i w walce za świętą sprawę ginął obcy najeźdźca.

A w końcu, gdy nad znękanym zwadą i nienawiścią światem przeszło upiorne widmo wojny powszechnej, gdy w gruzy waliły się trony zaborców, z okopów najdroższych nam wszystkim młodych zapaleńców uleciały wysoko orły legionowe, by radosnym trzepotem swych skrzydeł ogłosić Polakom zwycięstwo. I oto z szarej wieków oddali, z kurhanów i mogił bohaterów wyłania się nowa postać, z zaklętych i uspionych w Tatrach skrzydlatych husarzy budzi się młode, gorące życie i na skrzydłach sokoła ku niebu ulata. Nad falującą polską niwą w bezmiarze błękitów coraz wyżej srebrzysty ptak się wznosi. Wyrzucony w przestworza potęgą ducha i śmiałością myśli ludzkiej, prowadzony ręką dzielnego lotnika, śpiewa pieśń w stalowym jego sercu zrodzoną na chwałę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, a wierny tradycjom królewskich orłów strzeże całości granic i mocarstwowego stanowiska Polski.

POLSKIE RADJO S. A.				
ROZGŁOŚNIA	WE LWOWIE			
B. A T O R E G O 6				
W Pan Władysław Hut PRZEWORSK ----- Staro s t w o	Adres telegr.: Polskieradjo Lwów Tel. 81-36—Dyrektor Rozgł. i dod. Amplifikat. i 89-94—Sekr. Wyd. Program. dod. Dyr. Wyd. Progr. 89-92—Inspektorat Kontroli 18-36—Biuro ogólne			
Na list WP. z dn.	Znak	Nazw. Wydział	Nazw. znak	Data
			Odcz. TL/ 636	13.II.36.
W sprawie:				
Niniejszym uprzejmie prosimy o odwrotne przesłanie tekstu pogadanki "Roboty publiczne w krainie szybowisk i tartaków". Pogadanka przewidziana jest w pierwszych dniach marca, tekst musimy mieć u siebie w najbliższym czasie. Czas trwania 10 minut.				
Z poważaniem				
POLSKIE RADJO SPÓŁKA AKCYJNA ROZGŁOŚNIA we LWOWIE				
T. Lisiewicz				

ROBOTY PUBLICZNE W KRAINIE SZYBOWISK I TARTAKÓW (Reportaż z powiatu leskiego)

Ostatnie dni pięknej jesieni.

Korzystając z urlopu wypoczynkowego, wybrałem się – choć spóźnioną porą – na małą włóczkę po górach. Szczególnie chodziło mi o piękną dolinę Sanu, o której wie się u nas bardzo mało, zwłaszcza o jej górnych partiach. Siedząc więc w pociągu podążającym w głąb Karpat, wsłuchany w muzykę szyn kolejowych, obserwowałem piękny górski krajobraz, skąpany w promieniach jesiennego słońca. Na ekranie okna przedziału, niby w kalejdoskopie, odsłaniały się coraz to nowe widoki, przesuwały się nowe partie dolin i lesistych wzniesień, wyłaniały się wsie i miasteczka. A nad tem wszystkim królował roześmiany słońcem lazur czystego jak kryształ nieba, powiązany płynącą w dal srebrną nicią babiego lata.

Do miasta – dość zresztą daleko od stacji położonego – dostałem się fiakrem, no i jak zwykle uzbrojony w aparat fotograficzny, notatkę i ołówek zabrałem się do zbierania ciekawszych momentów dla użytku pracy.

NOCĄ W GRODZIE PRZEMYSŁAWA

Rok 1915

Nad zwaśnionym światem i niezgodą skłóconym szaleje burza dziejowa, przewalając czarne, skłębione chmury nienawiści wśród błysków pękających szrapneli i bomb. Demon zniszczenia rozpostarł szeroko niesamowite skrzydła śmierci i z oparów krwi zabiera życie ludzkie, wśród łuny pożarów wali w gruzy potężne monumenty cywilizacji, targa, szarpie, w perzynę obraca.

Godzina druga po północy. Na dworze zawierucha śpiewa jakąś smętną, przejmującą dreszczem pieśń, która przepada w czarnej czeluści nocy, niosąc pożeganie podążającym na front batalionom.

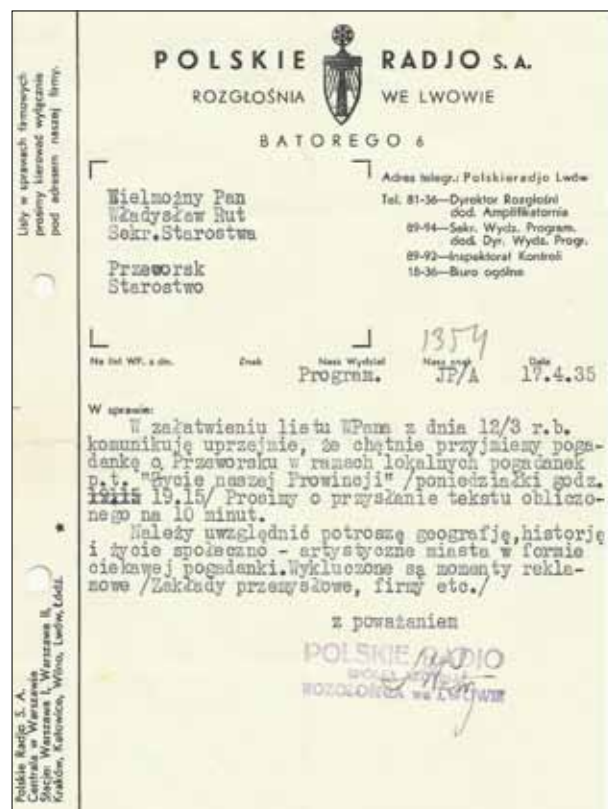
Jako pięcioletni chłopak stoję wśród zgrai żołdatów, leżących pokotem na ziemi, w ciasnej izdebce, i wsłuchany w odległe detonacje, oparty o drżącą futrynę okna, patrzę z lękiem na dziwne światła, jakie gdzieś daleko, nad fortami Grodu Przemysława, snują się tajemniczo po chmurach, wśród czerwonych odbłasków pożogi. (...)

Tymczasem wiatr spędził z nieba skłębione chmury, odsłaniając na seledynowym firmamencie pyzatak, pulchniutką tarczę księżycy. Na ziemię spłynęła srebrna poświata, ukazując dalekie wzgórza i doliny, sine, jakby mgłą zakryte, wśród których wiły się, widoczne teraz wyraźniej, serpentyny szarej wstęgi Sanu, toczącego powolnie w nieznaną dal swe wielkie wody. Zarysowało się też wyraźniej miasto w dole, chociaż światła przyćmiły nieco blaski księżycy.

Ładnie wyglądał Gród Przemysława, zwłaszcza że księżyc, zalewając ziemię srebrną poświatą, malował pędzlem tajemniczych cieni pełną uroku podgóorską okolicę. Swoiste tło – jakim był stary zdemolowany fort, najeżony rosochatą czupryną drzew, wśród których wiatr śpiewał żałośnie – czyniło obrazek na prawdę rodzajowym. (...)

Lecz i ulica wymaga odpoczynku – dlatego stopniowo, w miarę wydzwaniania na wieżach przemysłowych kościołów coraz to późniejszych godzin, pustoszeje, zamiera. Życie przenosi się do pierwszorzędných restauracyj, kawiarni, czy dancinów, gdzie przy akompaniamencie tanga lub fokstrota szukają ludzie wytchnienia i rozrywki po trudach dnia powszedniego. Na ulicy tymczasem milkną syreny aut, cichnie turkot

pojazdów, gasną lampy neonowe przed wystawami. Od czasu do czasu przebiegnie jeszcze patrol wojskowy, lub jakaś spóźniona para, albo spacerują uparcie cierpiący na bezsenność. Gdzieniedzie z ciemnego zaułka wysunie się obdarty mężczyzna – bezrobotny – znamię dzisiejszych czasów i rozglądając się bojaźliwie wokoło, podchodzi do kosza na odpadki, gdzie uparcie szuka wielce problematycznej zdobyczy. Gdzieniedzie wreszcie przerywają ciszę miarowe kroki policjanta.



PECH PRZED MIKROFONEM.

Porwany poezją skrzydeł nowoczesnego Ikara, napisałem reportaż z pewnego szybowiska i przesłałem go do radia, ot tak na chybił trafił. Tymczasem ku mojemu wielkiemu zdziwieniu otrzymuję wkrótce list z zawiadomieniem o przyjęciu reportażu i wyznaczeniu audycji. Ucieszony, pokazałem go wszystkim w biurze i przenieśliśmy uważnie – ażeby nie pomyśleć – do domu, gdzie schowałem jak relikwie. Tej nocy nie spałem z powodu silnego wrażenia. Dopiero nad ranem usnąłem, no i rzecz naturalna, śniło mi się coś, co miało być mikrofonem, ale co żadną miarą nie było do niego podobne. Gdy zbliżyłem się do tego dziwnego „potwora”, ażeby przemówić, paszcza raptownie rozwarła się i, ziejąc jakimiś oparami, ryknęła do mnie w taki straszny sposób, że podskoczyłem na łóżku i obudziłem się, drżąc jak we febrze. Okazało się, że przejeżdżał w tym czasie szosą ciężarowy „Saurer” a ciągnąc całym gazem bez tłumików, był powodem tak nieoczekiwanego wrażenia.

No ale trzeba było się zabrać do roboty. Wiedząc z doświadczenia, że zwykle odczytów nikt nie słucha a przecież szkoda puszczać tak na darmo słowa w eter, dlatego rozesłałem swoim znajomym zawiadomienia o audycji; niech przynajmniej choć z litości posłuchają. Koło szybowcowe także nie ustawało w propagandzie. Korzystając z okazji dla zareklamowania swojej działalności, wylepiło nawet na murach w swoim mieście barwne telegramy i obiecało mi złożyć gorące podziękowanie. Komunikaty prasowe dopełniły wszystkiego. Tymczasem w mojej „dziurze” wszyscy sposobią się do audycji; nabijają od tygodni nieczynne akumulatory, kupują nowe anodówki, zamawiają sobie miejsca u sąsiadów itd. przecież obywatel tego miasta będzie w radio mówił, a to nie lada zaszczyt, poza tem obojętnie o czym i jak. Na ulicy wszyscy mi gratulują, jakby mnie kto wie jaki awans spotkał, życzą powodzenia przed mikrofonem, są kochani i mili przynajmniej wobec mnie, chowając zazdrość i złośliwe uwagi na później. Trudno, toć to prowincja i nie ma się czemu dziwić.

(...)

Po odszukaniu ulicy i gmachu rozgłośni, dzwonię do studia, przyczem staram się mieć minę i postawę jak najpewniejszą – a nuż nie wpuszczą? Otwiera woźny

a po stwierdzeniu, że ma do czynienia z prelegentem, uprzejmie kłania się i prosi do środka. To mi dodaje odwagi. W studio przedstawia się speaker i pozostawia mnie przed mikrofonem a sam wychodzi do swego pokoju.

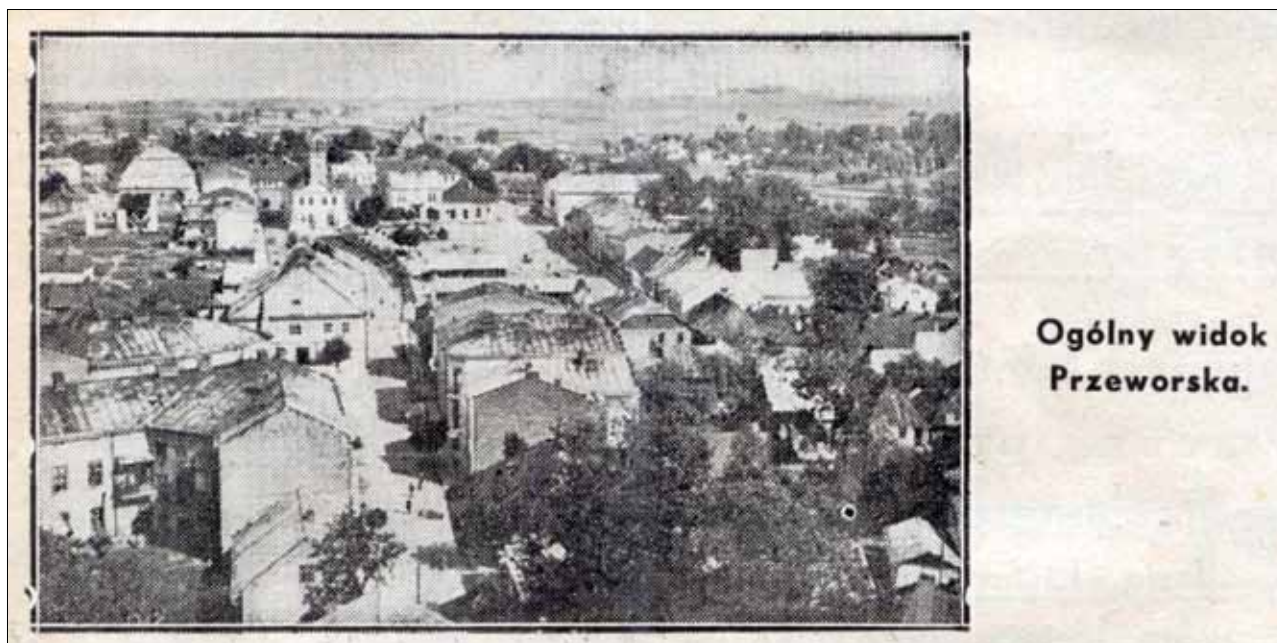
Hm. Mikrofon? Właściwie nie jest on znów taki straszny, jak go malują a jaki we śnie widziałem. Ot, mizerne pudełeczko zawieszona w jakimś magicznym kółku ze sprężynami. Naprawdę, aż wierzyć się nie chce, że jest to takie potężne okno na świat. Siadam więc przy stole, wyjmuję tekst, studiuje uwagi dla prelegentów, wmawiam w siebie, że w tej chwili już czytam i staram się stwierdzić czy mam tremę. Trudno, przecież pierwszy raz – zawsze to pewna emocja. I byłoby dobrze, gdyby nie serce – tłukło się, jak przed pierwszą randką. Wprawdzie komisja poborowa uznała kiedyś, że jest zupełnie zdrowe i wolne od zaburzeń, ale w praktyce bywa z nim inaczej. Pocięszam się jednak, że jeszcze nie ma telewizji i nikt mnie nie będzie widział – jakoś pierwsze słowa wykrztuszę, a reszta pójdzie dobrze. Dla ostatecznego uspokojenia wstaję, przechodzę się po gumie tak cicho, że sam kroków nie słyszę, no i zaczynam nabierać pewności.

PAN KAPUSTA MA GŁOS.

Oj, tak tak! Pani sekretarzu. Jak się wiesz, to się wiesz. Nawet na taki czekoladzi stracić musiałem, com kupił od Hurtowni chrześcijański, żeby po odpustach drogo sprzedawać. Roz na Matkę Boską Zielną załadowałem cało fure czekolady i wybrałem się do Lyżañska na odpust. Jakoś tak mi wypadło, że stanąć się musiałem w słońcu – a paliło wtedy nimiosierny – że ugotować się można było. Ludzi się kryncu, patrz na te czekoladę a kupować jakoś nie chco. Zaczynam wołać, krzyczeć, pokazywać, aly dzie tam – nicht niy kupujy. Nareszcie przychodzi jakiś fagas i mowi – ta czego niy, kupiołbym, aly co mi z ciasta przyjdziy. Jo się patrzę co jest a tu czekolada od słońca całkiem się rozgrzoła i roztopiła. Jagem przyjechał do domu tom jo z wozu zdjonć nie mog, jaż młotkiem rozbijać musiołem. Ta i co miołem robić, trochem som zjod, trochem rozdoł koleżkom a resztę to mi złodziy ukrod.

Działalność fotograficzna i reporterska w latach 1934-1939

DATA	TYTUŁ CZASOPISMA, KSIĄŻKI, ALBUMU	TYTUŁ ARTYKUŁU,	OPIS - TYTUŁ ZDJĘCIA	UWAGI
1934	„Ilustrowany Kurier Codzienny”, 1934, nr 197	„W Jasielskiem obsunęła się góra”	Zalana wieś w Ropczyckiem	Fotografia ilustrująca artykuł
	„Ilustrowany Kurier Codzienny”, 1934, nr 255	„Regulacja Soły zabezpieczeniem przed groźbą powodzi”	„Ten potężny gmach...”	Tekst i dwie fotografie ilustrujące artykuł
	„Ilustrowany Kurier Codzienny”, 1934, nr 268	„Największa zapora wodna w Polsce”	„O rozmiarach robót...”	Fotografia ilustrująca artykuł
	„Wiek Nowy”, 13.06.1937	„Pan Prezydent w Przemysłu”		Fotografia ilustrująca artykuł
1938	„Wschód”, 1938, nr 92		Ogólny widok Przeworska.	
1939	„Ilustrowany Kurier Codzienny”, 1934, nr 14	„Bazie – srebrne zwiastuny wiosny”	Fotografia „Żona autora Zofia Rut z baziami”	
	tygodnik „Piaś”, 18.06.1939	Wincenty Witos w otoczeniu prezydium...	na zdj. drugi z lewej Władysław Rut jako Sekretarz Starostwa w Przeworsku.	Fotografia ze Święta Ludowego w Mościskach 29.05.1939 r.



Ogólny widok
Przeworska.

„Wschód” 1938, nr 92, fot. Władysław Rut

„ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY” Nr. 197. Środa, 18 lipca 1934 r.

W Jasielskiem obsunęła

Jasło, 16 lipca. (NS). Katastrofalna powódź w Jasle i powiecie jasielskim wskutek kilkunastu godzin spadów deszczu przybrała olbrzymie rozmiary, jakich nie pamiętają ludzie od setek lat. Rzeki górskie Jasiołka, Wisłok i Hopa, które pod Jasłem łączą się, zalany wszystkie dzielnice miasta niżej położone, a to t. zw. Targowice Przedmieście, Ulaszowice, oraz pobliskie wsie. — Domy mieszkalne zostały zalane. Mieszkańców delotowano.

kolejowy. Rurociąg gazowy Jasło—Gerlice został przerwany, na rzece Jasiołce koło Nygłowic pod Jasłem. Dopływ gazu do rafinerji Standard Nobel w Libuszy został również przerwany. Mur oporowy wysokości 4 m. okalający dziedzińce synagogi w Jasle na długości 15 m. obsunął się i zatrasował ulicę na wysokość 3 m. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było.

Deszcz pada ciągle. Sytuacja jest bardzo groźna. W akcji ratowniczej bierze udział



Zalana wieś w Ropczyckim.

„W Jasielskiem obsunęła się góra”, „Ilustrowany Kurier Codzienny” z dnia 18.07.1934 r. nr 197

Rok VII. Dodatek do Nr. 255 „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” z dnia 14 września 1934. Nr. 37.

Kurier turystyczny i komunikacyjny

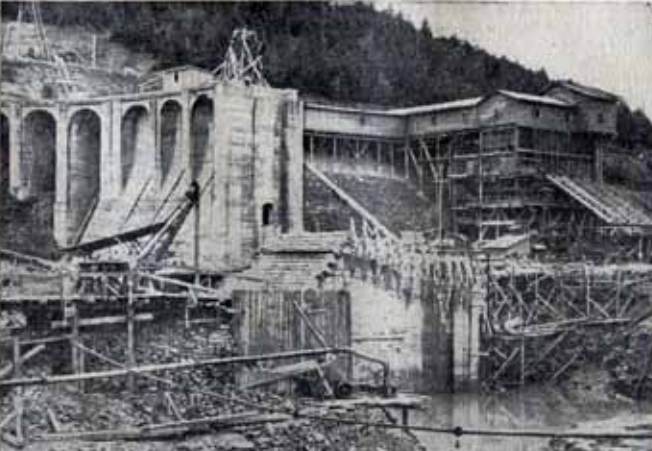


Ten potężny gmach, to lewe skrzydło zapory wodnej w Porąbce na Sole.

„Regulacja Soły zabezpieczeniem przed groźbą powodzi”, „Ilustrowany Kurier Codzienny” z dnia 14.09.1934 r. nr 255

Rok VII. Dodatek do Nr. 266 „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” z dnia 27 września 1935. Nr. 39.

Kurier turystyczny i komunikacyjny



O rozmiarach robót, prowadzonych przy zaprze wodnej na Sole pod Porąbką świadczy fragment jednego skrzydła muru oporowego.

„Największa zapora wodna w Polsce”, „Ilustrowany Kurier Codzienny” z dnia 27.09.1935 r. nr 268

P. T.
Polskie Radio
/ Tydzień Programowy /
w/ Warszawie

Swięto przy sposobności w Porąbce, przeprowadziłem w charakterze sprawozdawcy IKO, wywiad z inż. Skrzyńskim, kierownikiem budowy zapory wodnej na Sole, na podstawie którego opracowałem niniejszy reportaż i przesyłam go w załączeniu do Żakowej sceny i swobodnego wykorzystania w programach Polskiego Radja.

Nadmieniam, że o zapora wodnej na Sole traktowałem już na Żakach IKO. Jeszcze w zeszłym roku a zatem powyższy temat jest mi doskonale znany i ze strony ścisłości informacyjnej nie ma wątpliwości. Obecnie na Żakach IKO, zamieszczam parę słów o aktualnych z tegorocznego okresu pracy, podczas gdy przez Radjo pragnąłbym wyszerzyć temat w całości, w formie przystępnego opisu, tembardziej, że sprawa realnej akcji przeciwpowodziowej zainteresuje wszystkich.

Reportaż opracowałem, jako krótki szkic, na 15-cie minut swobodnego czytania.

W razie przychylniej dla mnie sceny, proszę wyznaczyć audycje ze Lwowa, najbliższej dla mnie siedziby Rozgłośni Polskiego Radja, gdyż pragnąłbym osobiście wygłosić reportaż przed mikrofonem. Głos mój ze strony radiotelefonnej nie budzi żadnych zastrzeżeń, co potwierdza moja audycja z dnia 15. VIII. 1935 r. przed mikrofonem lwowskiej Rozgłośni pt. „Przemyskie Koło Rybowodów”.

O wyniku takiej czy innej próby proszę mi Żakowieawiadomić po adresach: Rat Władysław, Przeworsk - Starostwo.

Z poważaniem
Rat Władysław
Przeworsk, dnia 5 września 1935 r.



Władysław Rut (drugi z lewej) „Piast” z dnia 18.06.1939 r.



„Wiek Nowy” z dnia 13.06.1937 r.



BAZIE — SREBRNE ZWIASTUNY WIOSNY. Mimo chłódów drzewa i krzewy osypały się baziami. Niezadługo słońce wyczaruje na naszych polach zieleń i kwiaty...

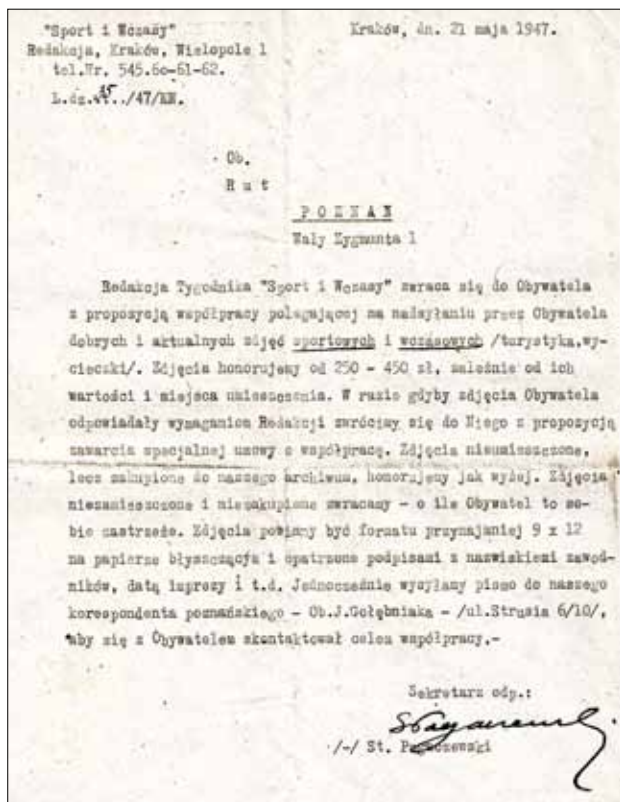
Na fotografii Władysława Ruta jego żona Zofia Rut z baziami.
"Ilustrowany Kurier Codzienny" z dnia 03.04.1939 r. nr 14

Aktywność zawodowa w Poznaniu 1946-1952

W 1946 r. Władysław Rut przeniósł się z Przeworska do Poznania. Tu rozpoczął pracę fotografa i kupca oraz przystąpił do różnych stowarzyszeń zawodowych. Wydaje się, że w pierwszym okresie skoncentrował się na działalności stricte rzemieślniczej.

W 1947 r. na Międzynarodowych Targach Poznańskich na oficjalnym stoisku prezentował swoje osiągnięcia w dziedzinie filmu i fotografii barwnej. Być może to doświadczenie zapoczątkowało nawiązaniem stałej współpracy z MTP bowiem przez szereg kolejnych lat wykonywał fotografie z budowy Targów i konkretnych ekspozycji na zamówienie dyrekcji MTP i poszczególnych wystawców.

Obok zdjęć konwencjonalnych wykonywał również stereoskopowe.



Niedatowana fotografia (Władysław Rut stoi pierwszy z prawej)

CENTRALA TEKSTYLNĄ — BIURO EKSPORTOWE
"CETEBE"
 ŁÓDŹ, AL. KOŚCIUSZKI 15

Central Office of Textile
 Trade Export-Department
 "CETEBE"
 Telefon: 164-51, 168-84, 224-35, 140-46, 100-70, 126-22, 140-91
 Adres telegr. CETEBE Łódź

Office Centrale du Commerce
 Textile Bureau d'Exportation
 "CETEBE"
 Konto: Narodowy Bank Polski Oddz. Łódź Nr 993
 dnia, **2 czerwca 1948**
 Nasz znak L. Dz. **4754 25/WIW/8**

Wasz znak
 Wasze pismo z dn.
Do Polecony
Firmy "Foto-Sztuka"
Poznań
ul. Zygmunta Augusta Nr.1
dotyczy: zdjęć pawilonu "CETEBE" na M.T.P.

Potwierdzając odbiór zdjęć i rachunku przesłanych przy piśmie z dnia 29 maja 1948 r. uprzejmie donosimy, że zatrzymujemy 9 zdjęć każde w 3-ch odbitkach, jako dotyczące pawilonu "CETEBE". Jednocześnie zwracamy 3 zdjęcia, każde w 3-ch odbitkach, jako nas nie dotyczące.

W związku z powyższym rachunek Firmy ulegnie redukcji do zł. 22.500.

Za: 9 odbitek fotograficznych

do wiadomości: Wydział Finansowy "CETEBE"

Tarny

Druk Państw. w Łodzi, Zakład Nr 1, Łódź 1947

Poznań, dnia 2 marca 1949.

Do
P.T. Dyrekcji Międzynarodowych Targów Poznańskich
w Poznaniu

Doceniając korzyści, jakie dla mnie wypływają z kontaktu fotograficznego z Międzynarodowymi Targami Poznańskimi, pragnąłbym ze swej strony odpowiednio to podkreślić. W tym celu pozwalał sobie złożyć P.T. Dyrekcji 5 planów fotograficznych kompletnie opracowanych w ramach za szkicem, o wymiarach 75x100 cm. przedstawiających różne fragmenty z terenu M.T.P., z prośbą o wskazanie umieszczenia ich według uznania czy to na korytarzach, czy w tamt. biurach. Planasz starałem się wykonać na najniższym poziomie techniki fotograficznej, przy równoczesnym uwzględnieniu walorów artystyczno-estetycznych i spodziewam się, że P.T. Dyrekcja wyrazi o nich przychylną ocenę.

Przedstawiając wspomniane planasz, pragnąłbym równocześnie konkretnie zadokumentować, że moja praca fotograficzna na M.T.P. stoi pod każdym względem na wysokim poziomie, co ma wielkie znaczenie propagandowo-prasowe dla naszych Targów. W pracy swej w tym kierunku biorę pod uwagę przede wszystkim jakość wykonania, pozostawiając względy materialne na drugie planie. Traktując to zagadnienie nadzwyczaj poważnie, spodziewam się, że P.T. Dyrekcja będzie mnie nadal dążyła swoim zaufaniem, tembardziej, że podjęłam się zawsze najtrudniejszych tematów ku ogólnemu zadowoleniu. Specjalnie oferuję swoje usługi w okresie tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich w dziedzinie fotograficzno-propagandowej i prasowej.

Ze względu na wyznaj przepięknie białochłeryjnych, proszę o pisemne potwierdzenie otrzymania wspomnianych 5 planasz.

Oczekując żaskowych słasz,

pozostając z poważaniem

Planasz:

- 1./ "Poranek" rzesba E. Haupta z Poznania.
- 2./ Pawilon MCH. aluminiowy w nowy.
- 3./ "Wielódzdek", stoisko z jedwabiami.
- 4./ "Wielódzdek", stoisko hodowlano-jedwabnicze.
- 5./ "Wielódzdek", ótto.

**MIĘDZYNARODOWE
TARGI POZNAŃSKIE**

POZNAŃ, dnia 15.III.1949r.
MARKISZ POZNAŃSKI
TELEFON: 440, 490, 500
KASO: TELEFON: 1444-1444

L. N. 149/30/49

Firma: **Photo-Studio**
ul. Władysławowa 11 i 12

w a s i e j e c u
Zygmunta Augusta 1

Dyrekcja M.T.P. dziękuję uprzejmie Obywatelowi za bezinteresowne ofiarowanie 5 fotografii, które kompletnie spełniają planasz fotograficznych.

Sp. me wykonano bardzo starannie i na wysokim poziomie techniki fotograficznej; o pokonanych wymiarach 75 x 100 cm, dzięki czemu stanowią dla gmasza naszego piękny dekoracyj.

Dają one pródkij danych kwalifikacji zawodowych Wykonawcy, w fakt bezinteresownego ofiarowania im Targów Poznańskich dowodzi o Waszej wysoce Obywatelskiej postawie.

Dyrekcja Międzynarodowych Targów
Stepan P. Jankowski

23. IV. - 10. V. 1949

Świadectwo

Świadczymy niniejszym, że P-on Photo-Studio, Władysław Hut, wywiązała się ze swych zobowiązań względem Dyrekcji M.T.P. należonych na nią przez Gmach Fotografów w związku z pracami fotograficznymi na tegorocznych XIII Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Indywidualnie powyższe wydała się ob. Władysławowi Hutowi całkiem wykonalną przez niego zerwitz kamizji kłódnasz; w Gmachu Fotografów.

Poznań, dnia 31 maja 1949 r.

Świadectwo

Na polecenie ob. wron. Świadczymy gmaszom w Firmie Photo-Studio po trzy odbitki w kładzie; w następujących kładach: polskiach stoisko w Ul. Władysławowa.

Rachunek, zgodnie z prośbą ob. Świadczymy gmaszom przesyłamy na jego adres:
Poznań ul. Władysławowa 34 tel. 14-70

form. 13x18

wst. Zyg. Prusowego M.T.P.
(-) E. Jankowski

**MIĘDZYNARODOWE
TARGI POZNAŃSKIE**

POZNAŃ, dnia 15.III.1949r.

L. N. 149/30/49

Firma: **Photo-Studio**
ul. Władysławowa 11 i 12

w a s i e j e c u
Zygmunta Augusta 1

Dyrekcja M.T.P. dziękuję uprzejmie Obywatelowi za bezinteresowne ofiarowanie 5 (pięć) odbitek polskiach 13 x 18 cm stoiska Władysławowa, 1 (jedna) odbitkę - polskiach 11 x 15 cm stoiska Dępczarski oraz 1 (jedną) odbitkę 18 x 24 cm pawilonu w Turyn.

Dyrekcja Międzynarodowych Targów
Stepan P. Jankowski

**MIĘDZYNARODOWE
TARGI POZNAŃSKIE**

POZNAŃ, dnia 15.III.1949r.

L. N. 149/30/49

Firma: **Photo-Studio**
ul. Władysławowa 11 i 12

w a s i e j e c u
Zygmunta Augusta 1

Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich prosi o wykonanie 24 (dwadzieścia cztery) odbitek 10 x 24 cm. (po 12 sztuk z każdej kładzie) stoiska "Dziś-Opiesza" z tegorocznych Targów w Brukseli.

Dyrekcja Międzynarodowych Targów
Stepan P. Jankowski

MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE

WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA
 INTERNATIONAL FAIR INTERNATIONAL FAIR INTERNATIONAL FAIR

POZNAŃ, OWIA 25 lipca 1949 r.

Firma: Foto-Datuka
 P o z n a Ń
 Wydział Agencja
 Sprawa: wykonanie odbitek fotograficznych

Dyrekcja M.T.P. prosi o wykonanie 7 (siedem) odbitek 18 x 24 po 2 (dwie) arkusze w każdej klasie stolarski "ORION" z targów w Poznaniu 1949 i 3 (trzy) arkusze w klasie stolarski "ORION" z targów w Brukseli 1949 r.

Handwritten notes and signatures:
 521 2 2/11/49
 19 000 -
 1/1
 Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich

MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE

WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA
 INTERNATIONAL FAIR INTERNATIONAL FAIR INTERNATIONAL FAIR

POZNAŃ, OWIA 19.10.1949

Firma: Foto-Datuka
 P o z n a Ń
 Wydział Agencja
 Sprawa: 1

Sprawa: Fotografie stolarka polskiego z targów w Budapeszcie 49.

Dyrekcja M.T.P. prosi o wykonanie 3 reprodukcji i 24 odbitek powiększonych o rozmiarach 18 x 24 ze zdjęć stolarka polskiego na Jesiennych Targach w Budapeszcie.

Handwritten notes and signatures:
 521 2 2/11/49
 19 000 -
 1/1
 Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich

MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE

WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA
 INTERNATIONAL FAIR INTERNATIONAL FAIR INTERNATIONAL FAIR

POZNAŃ, OWIA 19.10.1949

Firma: Foto-Datuka
 P o z n a Ń
 Wydział Agencja
 Sprawa: 1

Sprawa: Fotografie stolarka polskiego z targów w Budapeszcie 49.

Dyrekcja M.T.P. prosi o wykonanie 16 odbitek powiększonych zdjęć stolarski, poznańskich reprodukcji na targach w Budapeszcie (po jednej w każdej klasie) oraz 4 arkusze zdjęć grupowych (po dwie w każdej klasie).

Wykonanie odbitek wykonanie w rozmiarach 18x 24 cm.

Handwritten notes and signatures:
 521 2 2/11/49
 19 000 -
 1/1
 Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich

MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE

WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA
 INTERNATIONAL FAIR INTERNATIONAL FAIR INTERNATIONAL FAIR

POZNAŃ, OWIA 15 grudnia 1949

Firma: Foto-Datuka
 P o z n a Ń
 Wydział Agencja
 Sprawa: 1

Sprawa: odbitek - powiększenia 18x24 cm - stolarski "Detela" z NT. w Budapeszcie 1949 r.

Dyrekcja M.T.P. prosi firmę Foto-Datuka o wykonanie powiększeń w wymiarze 18x24 cm, po 3 arkusze w każdej z 4-ech wymienionych stolar.

Trzy wytwórców wykonania prosimy powołać się na listy do stolarnika, datę i sprawę.

Handwritten notes and signatures:
 521 2 2/11/49
 19 000 -
 1/1
 Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich

MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE

WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA
 INTERNATIONAL FAIR INTERNATIONAL FAIR INTERNATIONAL FAIR

POZNAŃ, OWIA 14 grudnia 1949 r.

Firma: Foto-Datuka
 P o z n a Ń
 Wydział Agencja

Sprawa: odbitek i powiększenia form. 18 x 24 cm. - Papaport - lipek. Utrecht, Paryż, Wiedeń 1949.

Dyrekcja M.T.P. prosi o wykonanie odbitek i powiększeń w wymiarach 18x 24 cm, na papierze fotograficznym kontrastowym, z tabliczek stolarski i klisy.

Prosimy wykonać odbitek i powiększenia w ilościach następujących na poszczególne miejsca wystaw: w Amsterdamie 100, w Brukseli 100, w Londynie 100, w Paryżu 100, w Wiedniu 100.

Handwritten notes and signatures:
 521 2 2/11/49
 19 000 -
 1/1
 Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich

MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE

WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA
 INTERNATIONAL FAIR INTERNATIONAL FAIR INTERNATIONAL FAIR

POZNAŃ, OWIA 22 dnia maja 50 r.

Firma: Foto-Datuka
 P o z n a Ń
 Wydział Agencja

Sprawa: wykonanie odbitek-powiększeń zdjęć z targów lipiec 1950 r.

Prosimy o wykonanie 3 (trzech) odbitek zdjęć fotograficznych stolarski "Galapo" z targów w Poznaniu lipiec 1950 r.

Powiększenia prosimy wykonać w formacie 18 x 24 cm.

Dotyczy: 3 arkusze 8 x 9 cm.

Handwritten notes and signatures:
 521 2 2/11/49
 19 000 -
 1/1
 Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich

MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE

WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA
 INTERNATIONAL FAIR INTERNATIONAL FAIR INTERNATIONAL FAIR

POZNAŃ, OWIA 12 maja 1950 r.

Iszwolenie

Udzielamy zezwolenia ob. Rutwi Międzynarodowym Targom Poznańskim na dokonywanie zdjęć fotograficznych wykonanych na terenie M.T.P.

Zezwolenie się ob. Rutwi na wyprzedzenie swych posiadanych ob. ob. Staliska Anielskiego i Romana Weislera na teren M.T.P.

Handwritten notes and signatures:
 521 2 2/11/49
 19 000 -
 1/1
 Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich

MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE

WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA
 INTERNATIONAL FAIR INTERNATIONAL FAIR INTERNATIONAL FAIR

POZNAŃ, OWIA 13 czerwca 1950 r.

Firma: Foto-Datuka
 P o z n a Ń
 Wydział Agencja
 Sprawa: 1.

Sprawa: wykonanie odbitek-powiększeń zdjęć z targów lipiec 1950 r.

Prosimy o wykonanie 3 (trzech) odbitek zdjęć fotograficznych stolarski "Galapo" z targów w Poznaniu lipiec 1950 r.

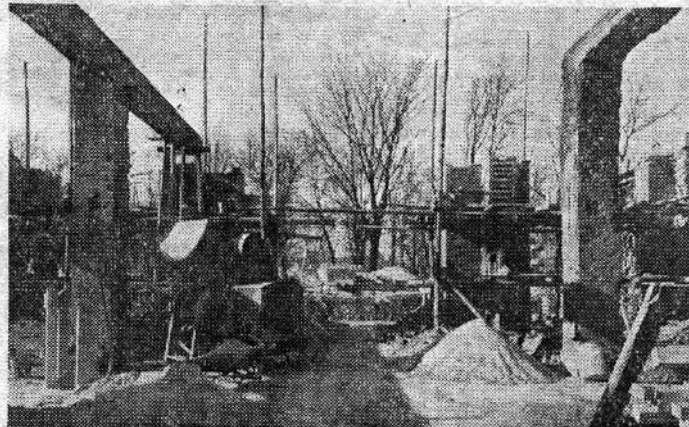
Powiększenia prosimy wykonać w formacie 18 x 24 cm.

Dotyczy: 3 arkusze 8 x 9 cm.

Handwritten notes and signatures:
 521 2 2/11/49
 19 000 -
 1/1
 Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich

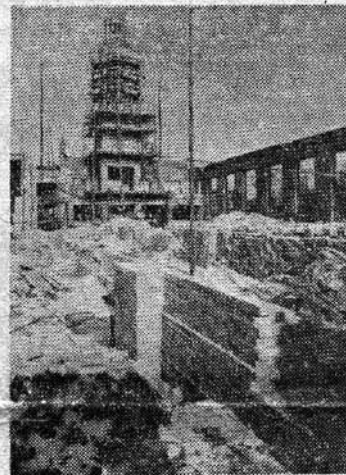


Sektor prywatny w odbudowie Targów



Dzięki ofiarności wszystkich cechów poznańskich skupiających się przy Izbie Rzemieślniczej odbudowuje się na terenach targowych duża hala rzemiosła, stanowiąca obramowanie t.zw. placu św. Marka. Prace nad odbudową tego pawilonu zaczęto pod koniec ub. roku, a w dniu wczorajszym zawisł na dachu skrzydła hali od strony ul. gen. Świerczewskiego tradycyjny wieniec. Zdjęcie górne przedstawia odbudowę pawilonu od strony dawnych cmentarzy, po prawej widok na odbudowującą się wieżę targową.

Zdjęcia: Foto-Sztuka, Poznań.



Stoiska na Międzynarodowych Targach Poznańskich.
Fotografie Władysława Ruta

„Głos Wielkopolski”, 07.03.1948 r.



Fotografie z MTP, na których jest Władysław Rut. Brak daty





Stereopary krzyżowe wykonane na XXVI Targach Poznańskich. Przestrzeń możemy zobaczyć patrząc lewym okiem na prawe a prawym okiem na lewe zdjęcie. Powinniśmy wtedy zobaczyć trzecie trójwymiarowe na środku. Nie jest to łatwe, ale nie niemożliwe



XXVI Międzynarodowe Targi Poznańskie, pojedyncza fotografia ze stereopary Władysława Ruta

Twórczość filmowa

Mgłą tajemnicy okryta jest działalność Władysława Ruta na polu filmu amatorskiego. Oprócz kilku zachowanych taśm filmowych nie ma praktycznie żadnych informacji pozwalających zrekonstruować warunki w jakich je realizował. Ponieważ skądinąd wiadomo, że w ramach Polskiego Towarzystwa Fotograficznego istniała sekcja „Wąskiej Taśmy”^{}, a ówczesne warunki techniczne wymuszały przy tworzeniu filmów działanie zespołowe, można domniemywać, że Władysław funkcjonował w tych ramach.^{**} Domniemanie to potwierdza zachowany w archiwum rodzinnym list opieczętowany stemplem „Klub Filmowców Wąskiej Taśmy RP”^{***} tytułujący adresata „Kolegą Założycielem oddziału Klubu Filmowców w Poznaniu” oraz Statut tej organizacji.*

*„Świat Fotografii” w kilku numerach^{****} porusza problemy twórczości wąskotaśmowej w Poznaniu. Artykuły te są jednak tak ogólne (nie wymienione są żadne nazwiska), że trudno na ich podstawie sądzić o zaangażowaniu Władysława Ruta w działania tego środowiska, chociaż zastanawia fakt, że reaktywowanie sekcji wąskotaśmowej zbiegło się w czasie z przystąpieniem Ruta do PTF (legitymacja). Z opisów na zachowanych pudełkach z filmami wynika, że Władysław Rut swoje filmy wysyłał na różne konkursy, a film „Służba Polsce” w 1949 r. brał udział w II konkursie na fotografię i film pt. „W służbie pokoju”*

* „Istniejące przy Wojewódzkim Wydziale Kultury i Sztuki Stowarzyszenie Miłośników Fotografii w Poznaniu rozpoczęło swoją działalność 28 czerwca 1945 r. Stowarzyszenie posiada (...) sekcję filmu wąsko-taśmowego, której członkowie wyprodukowali już 16 filmów wąskotaśmowych.” („Świat fotografii”, sierpień 1946, nr 1)

** Część filmów powstało jednak już w Przeworsku, dlatego należy sądzić, że Władysław Rut filmem amatorskim zainteresował się znacznie wcześniej.

*** Klub Filmowców Wąskotaśmowych w Łodzi powstał w maju 1945 r. (...) Zarząd Główny Klubu mieści się w Łodzi, natomiast oddziały jego istnieją już w 10 miastach Polski. Ilość członków KFW wynosi obecnie ponad 1000 osób” („Świat Fotografii” nr 1-2, styczeń-marzec 1947); W opracowaniu Małgorzaty i Marka Hendrykowskich *Film w Poznaniu i Wielkopolsce 1896-1996* (wyd. Ars Nowa, Poznań 1996), wśród amatorskich klubów filmowych działających po wojnie w Poznaniu wymieniony jest Klub Wąskiej Taśmy „Od nowa” (s. 320)

**** nr 1-2 (4-5) sty-luty 1947, nr 25 luty 1952, nr 27 kwiecień 1952. W nr 6 lip-sierpień 1947 r. znajduje się notka o powstałych filmach wąskotaśmowych dot. MTP. Skądinąd wiadomo, że Władysław Rut również stworzył film dot. tej inwestycji, więc być może wśród wymienionych tytułów jest któryś jego autorstwa.

CENA 150 ZŁ

ŚWIAT FOTOGRAFII

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM FOTOGRAFII UŻYTKOWEJ I ARTYSTYCZNEJ

WYDAWCA: STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW FOTOGRAFII W POZNANIU

ROK II LIPIEC-SIERPIEŃ 1947 NUMER 6

Targi Poznańskie na taśmie 16 mm

Dyrekcja Międzynarodowych Targów w Poznaniu za-kontraktowała w wytwórni filmów 16 mm „Foto-Kamera” średniometrażowy film o tegorocznych Międzynarodowych Targach w Poznaniu. Jak się dowiadujemy, film jest w końcowym stadium wykończenia. Tym sposobem filmoteka Dyrekcji Targów powiększy się o jeden film dokumentalny. Dotychczas nakręcone zostały na wąskiej taśmie 1. „Targi Poznańskie, ich ruina i renesans” w 3 częściach, 2. „Pięć dni przed otwarciem Międzynarodowych Targów”, 3. „I. Międzynarodowe Targi w Poznaniu”. W. w. filmy zostały nakręcone niezależnie od zdjęć, wykonanych przez „Film Polski”, oglądanych na polskich ekranach w Kronice Filmowej F. P.

*

K. F. W.
KLUB FILMOWCÓW
WARSZAWY
ZARZĄD GŁÓWNY

Warszawa dnia 5 maja 1949 r.

Szanowny Kolego Założyciela
 Oddziału Klubu Filmowców w Poznaniu!

Bardzo Was prosimy bądźcie łaskawi przygotować się do akcji według komunikatu podanego w KINOTSCHNIKU, który przez kolegę Biernackiego Was doręczam! Bardzo Was prosimy również o dokonanie zdjęć fotograficznych z wycieczki filmowców na Targi Poznańskie oraz zdjęć filmowych na 16 Waszą kamerą. Postarajcie się o efektowne zdjęcia a film ten będzie wysłany na konkurs międzynarodowy UNICI. Prosimy również o przygotowanie innych Waszych filmów na konkurs. Odpis wezwania na konkurs załączam do Waszej wiadomości i wykorzystania. Film do zdjęć Waszą kamerą załączam.

Jesli macie gotowe zdjęcia z poranku to proszę przesać przez kol. Biernackiego. Jednocześnie przesyłam dwie rolki 16 do wywołania i proszę o wywołanie w jaknajkrótszym czasie poprzednio zostawionych u Was, gdy filmy te również pragnę wysłać na konkurs.

Serdeczne pozdrowienia dla Was i dla małżonki
 jak również dla Waszego pracownika, wyjątkowo
 jak zauważyłem solidnego.

Edward Kowalski

POLSKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE

II. KONKURS NA FOTOGRAFIĘ I FILM

pod hasłem

„W SŁUŻBIE POKOJU”

Konkurs dostępny jest dla wszystkich. W dziale filmu wyłącznie dla amatorów.

Warunki konkursu w dziale fotografii:

- 1) Nadesłane prace winny wyrażać bądź pobudzać wolę zachowania pokoju oraz posiadać walory artystyczne.
- 2) Tematy:
 - a) Następstwa wojny
 - b) Odbudowa gospodarcza (np. przemysł, rolnictwo, budownictwo, komunikacja)
 - c) Odbudowa życia społecznego (np. młodzież buduje nowe życie, radość pracy, spokój ogniska domowego, opieka społeczna, bez troskie życie dziecka, wczasy, sport)
 - d) Odbudowa kultury i nauki (np. szkolnictwo, nauka w służbie pokoju, wymiana kulturalna z zagranicą)
 - e) Zdjęcia dokumentarne (reportażowe itp.) z imprez i manifestacji, organizowanych na rzecz utrwalenia pokoju.
- 3) Dozwolone są wszystkie formaty fotografów. Z uwagi na planowaną wystawę nadesłanych prac, pożądane jednak formaty większe. Maksymalna ilość fotografów dla jednego autora — 5 szt. Podpisać godłem.
- 4) Do przesyłki należy dołączyć zamkniętą kopertę, również opatrzoną godłem, a w niej imię i nazwisko, adres autora, wykaz nadesłanych fotografów. Na opakowaniu przesyłki nie umieszczać swego nazwiska. Adres dla przesyłek: P.T.F. Warszawa, ul. Śniadeckich 10. Termin 30 września 1949 r.
- 5) Sąd konkursowy:

Przedstawiciel Min. Kultury i Sztuki — MARIAN SCHULZ, Przedstawiciel F.W.P. Komisji Centralnej Związków Zawodowych, oraz Komisja Kwalifikacyjna PTF Oddziału w Warszawie w składzie: M. DEDERKO, B. J. DORYS, L. SEMPOŹIŃSKI, J. SUNDERLAND, J. SZNAJDER.
- 6) Nagrody na konkurs ufundowali:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ob. BOLESŁAW BIERUT	100.000 — zł
Marszałek Sejmu Ustawodawczego Ob. Władysław Kowalski	50.000 — „
Premier Rządu R.P. Ob. Józef Cyrankiewicz	50.000 — „
Ministerstwo Kultury i Sztuki — I. nagr. 50.000 — zł. II. nagr. 30.000. — zł. III. nagr. 20.000. — zł.	
Minister Komunikacji Ob. JAN RABANOWSKI — 30.000. — zł.	
Minister Oświaty Ob. Dr. STANISŁAW SKRZESZEWSKI 20.000. — zł.	
Minister Administracji Publicznej Ob. WŁADYSŁAW WOLSKI 20.000. — zł.	
Minister Budownictwa Ob. Gen. MARIAN SPYCHAŁSKI — zł. 15.000. —	
Zarząd Miejski m. st. Warszawy — za zdjęcia z terenu Warszawy 30.000. — zł.	
Fundusz Wczasów Pracowniczych K.C.Z.Z. za zdjęcia na temat „Wczasy” 4 nagrody po 30.000. — zł. *)	
Wojskowa Agencja Fotograficzna — za zdjęcie lub fotoreportaż na temat „Wojsko Polskie w Służbie Pokoju” — 20.000 — zł.	
Związek Młodzieży Polskiej — za zdjęcie z odcinka młodzieżowego 15.000 — zł.	
Sp. Wyd. „Książka i Wiedza” — księgozbiór wartości zł. 12.000.	
Związek Autorów, Kompozytorów i Wydawców Zaiks 10.000. — zł.	
Polskie Towarzystwo Fotograficzne, Oddział w Warszawie 10.000. — zł.	
Film Polski — 10 nagród po zł. 10.000. — w materiałach fotograficznych, za prace wykonane na papierach produkcji krajowej P.P. „Film Polski”.	
Redakcja czasopisma „Świat Fotografii” — zł. 5.000. —	

*) Uwaga: zdjęcia te stają się własnością F.W.P. z prawem reprodukcji

— 2 —

- 7) Nagrody mogą być przyznawane zarówno za poszczególne prace, jak i za cyki, zespół, lub całość nadesłanych przez autora prac. Jeden autor może otrzymać tylko jedną nagrodę. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi najpóźniej 15 X 1949 r.

Warunki konkursu w dziale filmu amatorskiego:

Warunki identyczne, jak wyżej, w pkt. 1,2,4,7. Poza tym:

- a) Sąd Konkursowy: Przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki MARIAN SCHULZ, Dyrektor Instytutu Filmowego JERZY TOEPLITZ, Dr S. FURMANIK, LEONARD SEMPOLIŃSKI, ROMAN NIEMCZYŃSKI.
- b) Nagrody: Instytut Filmowy: I nagr. — zł. 80.000. —, II nagr. — zł. 50.000. — III nagr. — zł. 30.000. —, dwie IV. po 20.000. — Fundusz Wczasów Pracowniczych K. C. Z. Z. — zł. 30.000. — za film na temat: „Wczasy”.

Do P. T. Fotografików, Fotografów Amatorów - Filmowców Polskich

Zapraszając uprzejmie do uczestnictwa w Konkursie pod hasłem „W Służbie pokoju” — wyrażamy co następuje: II Ogólnopolski Konkurs Polskiego Towarzystwa Fotograficznego, pod hasłem „W Służbie Pokoju” jest dalszym bodźcem dla fotografików i fotografów do zwrócenia ich uwagi i skierowania twórczości na najbardziej aktualne zagadnienia społeczne.

Zeszłoroczny konkurs P.T.F. na temat „Praca robotnika i rolnika” był pierwszą taką próbą i dał wyniki dobre. Okazało się wówczas, że da się pogodzić założenia sztuki z zagadnieniami i tematyką o znaczeniu społecznym.

Niniejszy konkurs niewątpliwie powtarza to założenie.

Należy dobrze zrozumieć istotny sens konkursu. Jego nazwa „W Służbie Pokoju” nie jest tematem; jest hasłem. Nie chodzi w konkursie o to, aby każdy z nadesłanych fotogramów, czy filmów przez swoją symbolikę służył idei pokoju. Tej idei służyć raczej będzie dopiero cała wystawa, sformowana z fotogramów nadesłanych na konkurs.

Zamierzając wziąć udział w niniejszym konkursie nie należy zatem wysilać się na skomplikowane pomysły, na nieuzasadnioną i trudną symbolikę. Należy dać prace proste, jasne, leżące w granicach tematyki, podanej przykładowo przez warunki konkursu.

Pamiętać należy, iż bierze się udział w wielkiej, poważnej pracy zespołowej wszystkich uczestników konkursu. Istnieje jeden wspólny cel: stworzenia nie zbioru fotogramów, z których każdy oddzielnie przemówi do widza, lecz jednolitej wystawy, która w przyszłym widzu — jak to mówią warunki konkursu — wzbudzi i utrwali wolę zachowania pokoju.

Z tych względów wskazywano jest, aby w granicach 5-ciu dozwolonych prac, o ile możliwości nadsyłać prace o całkiem różnej tematyce.

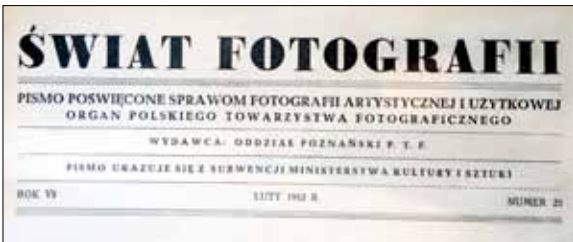
Chodzi o to, by na wystawie nie zabrakło żadnego z tematów, wyliczonych przykładowo w warunkach konkursu. Nie jest więc wskazanym nadesłanie np. 5-ciu prac z dziedziny rozbudowy komunikacji. Oczywiście w wypadku nadsyłania na konkurs cyklu, lub zespołu prac, — tematyka prac jednego autora może być jednolita.

P.J. Uczestnikom Konkursu życzymy powodzenia w pracy i z zainteresowaniem oczekujemy wyników.

Organizator Konkursu
z upoważnienia Zarządu Głównego P. T. F.:
POLSKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE
Oddział w Warszawie
Warszawa, ul. Śniadeckich 10.

dnia 1 czerwca 1949 r.

B-78098 Zam. 2699. Druk. „LECH” Warszawa.



Jest do zanotowania jeszcze jeden ważki przejaw żywotności naszego Oddziału. Zawsze u nas istniała Sekcja Filmowa, ale w ostatnich czasach coraz częściej i coraz dobitniej dawały się słyszeć głosy krytyki pod jej adresem. A więc, że jej członkami jest siedmiu Braci Śpiących, jako, że przejawia zbyt słabą działalność... itd. w tym sensie. Nie wchodząc w słuszność tej krytyki (bo wiadomo, że łatwiej krytykować, niż działać samemu) trzeba jednak przyznać, że ogólna opinia oczekiwała radykalnej zmiany na lepsze. To co w innym, mniej żywotnym środowisku mogłoby może uchodzić za zjawisko normalne — w poznańskim P. T. F.'ie rażiło. Ambicją tego oddziału jest nie pozostawać w tyle, na żadnym odcinku.

Zarząd Oddziału powziął zatem uchwałę rozwiązującą starą sekcję. Decyzja ta przyniosła rezultaty jak po „cesarskim cięciu”. Oto bezpośrednio po tej uchwale, dnia 5 grudnia 1951 r. zorganizowała się nowa Sekcja Filmowa na kierownika której wybrano mgr Romana Petryckiego. Od tego czasu odbyło się już parę zebrani dyskusyjnych z wyświetlaniem filmów 16 mm i prelekcjami, a przede wszystkim ułożono rozkład zajęć i zaplanowano zespołowe kręcenie filmów. Sekcja przeprowadza także dla swych członków teoretyczny kurs filmowy, którego program jest bardzo obiecujący i jeżeli zostanie w całej pełni zrealizowany — będzie to poważnym sukcesem nowego grona entuzjastów filmu wąskotaśmowego, a główną zasługą młodego kierownika.

H. Kaden

Styczeń 1952 r.



obowiązany jest do czynnego udziału w jej pracach a brak działalności może być powodem do skreślenia z listy. Konsekwencją tego punktu Regulaminu jest obowiązkowe uczestnictwo wszystkich członków w zebraniach Sekcji. Wprowadzenie rygorów organizacyjnych uzasadnione jest doświadczeniem, płynącym z badań historycznych nad prądami teje Sekcji, reprezentowanymi czterema epokami, których w żadnym wypadku nie można nazwać epokami rozkwitu. Postulat pracy zespołowej wynika z odrębnego charakteru twórczości filmowej, wymagającej — w przeciwieństwie do indywidualnego charakteru twórczości fotografika — zbiorowego wysiłku wielu ludzi. Działalność jednoosobowa — nawet w filmie amatorskim — ze względów oczywistych nie może dać zadowalających wyników i prowadzi zwykle do — mniej lub bardziej artystycznie doskonałej — kroniki rodzinnej. Nie trzeba wyjaśniać, że — analogicznie do zjawiska fotografii rodzinnej — tego rodzaju twórczość amatorska nie wymaga żadnych form organizacyjnych; że przy ograniczeniu działalności filmowca-amatora do wąskiego odcinka jego życia rodzinnego istnienie Sekcji Filmowej traci jakikolwiek sens. Nie dla wszystkich jednak jest to warunkiem oczywistym i podczas gdy amator-fotograf poczynając rozwijać w sobie jakieś ambicje twórcze w pierwszym rzędzie wyzwala się cieśni rodzinnej tematyki — w filmowym ruchu amatorskim wiecznie się tę tematykę eksploatuje a film rodzinny uchodzi za najwyższy wykwit sztuki, wyczerpujący bez reszty inwencję artystyczną i pomysłowość autora.



Z działalności Sekcji Filmowej Polskiego Towarzystwa Fotograficznego — Oddział w Poznaniu, za czas: od dn. 5 grudnia 1951 r. do dnia 10 marca 1952 r.

Wg regulaminu zasadniczym celem Sekcji jest umożliwienie jej członkom pogłębienia wiedzy i doświadczenia w zakresie filmu amatorskiego przez pokazy filmowe, kursy, dyskusje i zespołową realizację filmów amatorskich. Regulamin przewiduje również akcję o charakterze społecznym, polegającą m. in. na urządzaniu projekcji w świetlicach przy zakładach pracy, odczytów itp. Wspomniana wyżej dyscyplina wyraża się w stwierdzeniu, że członek Sekcji

Konkurs filmowy
pod hasłem:
„W służbie pokoju”

„Świt”
przedstawia film
p.t.

Bez troskie
życie dzieci



Dzieci-
to radość
i słońce

Atelier kinowe
na wąskiej taśmie
„Pionier”
Władysław Rut
Przeworsk

przedstawia film
własnej produkcji
p.t.
„Nasze dzieci”

Tam gdzie dzieci, tam
zawsze są pieluszki.
STARSZA INAJA
poinaga rozwieszać
szmatki młodszej siostrzyczki



W ciągu oktawy B. Ciota
Inaja
sypała także kwiaty
w procesjach w koście-
le parafjalnym.
V.-VI. 45 r.



„Świt”
przedstawia film
p.t.

Jedziemy
na wczasy.

Kraków
Zakopane.



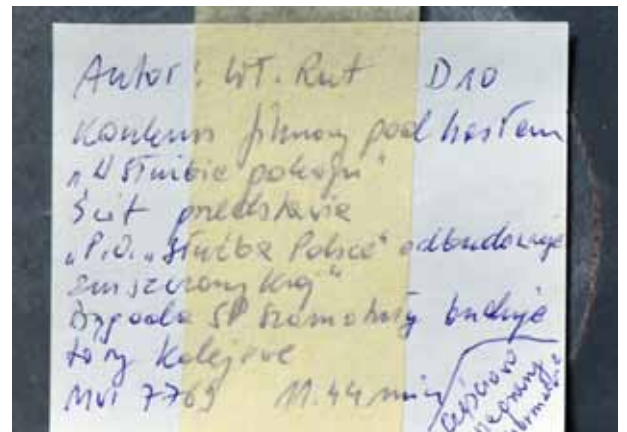
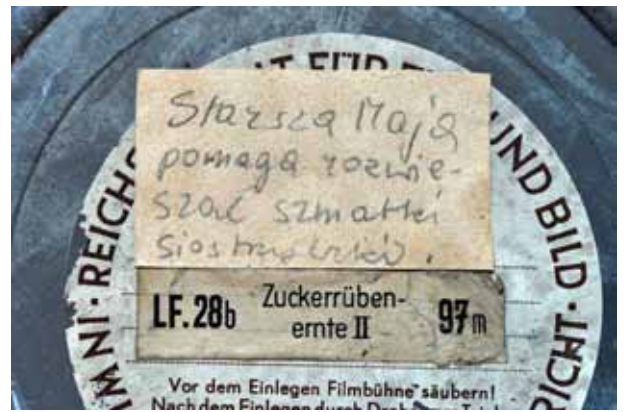
Konkurs filmowy
pod hasłem
„W służbie pokoju”

„Świt”
przedstawia film
p.t.

P.O.
„Służba Polsce”
odbudowuje zniszczony
kraj

Brygada „S.P.”
Szanotuly
buduje tory kolejowe





Relacje z ZPAF

W 1951 r. Władysław Rut podjął starania o przynależność do Związku Polskich Artystów Fotografików. Akceptację uzyskał w październiku 1952 r. i zaraz potem, w lutym 1953 r. popadł w pierwszy konflikt z Zarządem ZPAF, wspólnie z 13 innymi poznańskimi twórcami oskarżonymi o niesubordynację wobec zakazu uczestniczenia w pracach PTF. O tym „sądzie nad poznańskimi działaczami” obszernie pisze Maciej Szymanowicz w pracy „Zaburzona epoka”. Problemy te nie zniechęciły jednak naszego bohatera do aktywności związkowej, o czym świadczy jego wypowiedź na II Naradzie Twórczej członków ZPAF w maju 1954 r. Kolejne pojawiły się w 1961 r., gdy musiał tłumaczyć się z łączenia pracy artystycznej z usługami rzemieślniczymi oraz w 1962 r., gdy Zarząd Główny robił aferę o nieuzgodnioną z nim wystawę w Londynie. W 1963 r. Władysław Rut „walczył” z poznańskimi działaczami o dopuszczenie jego prac do wystawy okręgowej. Prawdopodobnie problemy te były uwarunkowane postępującą biurokratyzacją Związku i narastającymi tendencjami centralistycznymi, zmierzającymi do podporządkowania sobie twórców i wyeliminowania wszelkich przejawów ich niezależności.*

* Przybliżeniu historycznych realiów, w ramach których funkcjonował Władysław Rut w tym czasie, służą fragmenty pracy Macieja Szymanowicza *Zaburzona epoka* cytowane na stronach 75-77 niniejszego opracowania.

200.475/52

D S K L A R A C J A .

Ja, niżej podpisany, proszę o przyjęcie mnie w poczet członków Polskiego Związku Fotografików w Warszawie, stwierdzam, że Statut Związku czytałem i przyjmuję go do wiadomości.

Nazwisko i Imię *Rut Władysław*

Adres *Poznań, ul. Sienkiewicza 9. m. 4.*

Data i miejsce urodzenia *20 stycznia 1910. Przeworsk*

Obywatelstwo *polskie*

Narodowość *polska*

Wykształcenie *średnie*

Zawód *fotograf*

Miejsce pracy *Poznań, ul. Kosciuszki 76.*

Przynależność do part., polit. i org. społecznych *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe*

Stan cywilny *żonaty*

Krótki opis działalności na polu fotografii artystycznej *wydawanie pocztówek, pokazy fotografii barwnej, konkursy filabrey.*

Specjalność w dziedzinie fotografii *zdjęcia techniczne i reportażowe, fotografia barwna i wywoływanie filmów kolorowych.*

Uczestnictwo w stowarzyszeniach fotograficznych *P.T.F. Poznań*

Nazwiska i podpisy 2-ech członków wprowadzających

- 1. Maczkowski Fr. Poznań.*
- 2. Poradowski Stefan - Poznań*

Pracę niniejszą przesyłam 20 prac własnych, dla przedstawienia Komisji Kwalifikacyjnej Związku.

Poznań *25 listopada 1952*

Podpis

UWAGA! Należy być obowiązani do składania prac jedynie b. członkowie Związku Polskiego. Temat dowolny. Format przynajmniej 18 x 24 cm.

Opisane Komisji Kwalifikacyjnej: *wykonanie fotografii kolor. poczt. 10. przedmiot. J.K.K. - w celu objętościowego Kom. Kwalif. -*

200.403/52

D S K L A R A C J A .

Ja, niżej podpisany, proszę o przyjęcie mnie w poczet członków Polskiego Związku Fotografików w Warszawie, stwierdzam, że Statut Związku czytałem i przyjmuję go do wiadomości.

Nazwisko i Imię *Rut Władysław*

Adres *Poznań, ul. Sienkiewicza 9. m. 4.*

Data i miejsce urodzenia *20 stycznia 1910 Przeworsk*

Obywatelstwo *polski*

Narodowość *polska*

Wykształcenie *średnie*

Zawód *fotograf*

Miejsce pracy *Foto-Statua Poznań, ul. Kosciuszki 76.*

Przynależność do part., polit. i org. społecznych *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe.*

Stan cywilny *żonaty*

Krótki opis działalności na polu fotografii artystycznej *wystawy Tow. fot.*

Specjalność w dziedzinie fotografii *portrety*

Uczestnictwo w stowarzyszeniach fotograficznych *P.T.F. Poznań*

Nazwiska i podpisy 2-ech członków wprowadzających

- 1. Stefan Poradowski Poznań*
- 2. Fr. Maczkowski Fr. Maczkowski Poznań*

Pracę niniejszą przesyłam 20 prac własnych, dla przedstawienia Komisji Kwalifikacyjnej Związku.

Poznań *5 czerwca 1952*

Podpis

UWAGA! Należy być obowiązani do składania prac jedynie b. członkowie Związku Polskiego. Temat dowolny. Format przynajmniej 18 x 24 cm.

Opisane Komisji Kwalifikacyjnej: *wykonanie fotografii kolor. poczt. 10. przedmiot. J.K.K. - w celu objętościowego Kom. Kwalif. -*

Poznań, dnia 12 czerwca 1952.

Do
Polskiego Związku Fotografików
Warszawa

W załączeniu przesyłam ponownie wypełnioną deklarację z prośbą o przyjęcie mnie w poczet członków Twój. Towarzystwa.

20 prac kwalifikacyjnych przedyłem w piątek samolotem, weszła mi przylądkiem w sobotę rano.

Z poważaniem

Rut

Rut Władysław
Poznań, ul. Sienkiewicza 9. m. 4.

200.403/52

Do
Związku Polskich Artystów Fotografików
Warszawa

Pełen szacunku do pana, że wskazane przez Ob. Johana usterki w portrecie Solzkiego mogą mieć ujemny wpływ na ocenę Artystycznej Komisji Kwalifikacyjnej. Ponieważ bardzo mi zależy na dokładnej ocenie fotografów, dlatego wycofuję portret Solzkiego z składam na to miejsce pracę p.t. "Odbiłek".

Proszę o łaskawe ułatwienie wymiany mojemu wykładnikowi.

Z poważaniem

Rut

Rut Władysław
Poznań, ul. Grosseńska 26.

200.403/52

Poznań, dnia 25 września 1952.

D E K L A R A C J A.

Ja, niżej podpisany, proszę o przyjęcie mnie w poczet członków Polskiego Związku Fotografików w Warszawie. Stwierdzam, że Statut Związku czytałem i przyjmuję go do wiadomości.

Rut Władysław
 Nazwisko i Imię
 Adres Poznań - Winogrody ul. Gromadzka 28.
 Data i miejsce urodzenia .. 20. stycznia 1910. Prusowice
 Obywatelstwo polskie
 Narodowość polska
 Wykształcenie średnie
 Zawód fotograf
 Miejsce pracy Poznań, ul. Kościuski 76. Foto-Situka.
 Przynależność do part., polit. i org. społecznych
 Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
 Stan cywilny żonaty
 Krótki opis działalności na polu fotografii artystycznej
 udział w wystawach fotograficznych
 Specjalność w dziedzinie fotografii ... portret
 Uczestnictwo w stowarzyszeniach fotograficznych P.T.F. Poznań
 Nazwiska 2 podopiecznych członków wprowadzających
 1. Marjan Stamm - Poznań
 2. Stefan Poradowski - Poznań
 Przy mniejszym przesłałem 20 prac własnych, dla przedstawienia
 Komisji Kwalifikacyjnej Związku.
 Poznań dnia 10 września 1952
 Poniżej Nie są obowiązani do składania prac jedynie b. członkowie
 Fotoklubu Polskiego. Temat dowolny. Format przynajmniej
 18 x 24 cm.
 Opłata Komisji Kwalifikacyjnej: dodatnia
 dnia 4. października 1952 2. Przewodniczący Kom. Kwalif.
 J. Chmielewski

Decyzja Zarządu: *Zmodyfik*dnia: *12.12.52*

Prezes P.T.F.

Nr. rejestr. członka

153

data przyjęcia:

SECRETARZ:

a/ Oświadczam, że wszystkie fotografie, które przy niniejszej deklaracji przedstawiłem do oceny Komisji Kwalifikacyjnej Polskiego Związku Fotografików, są wyłącznie całkowicie przeze mnie bez pomocy osób poobcownych.

b/ W wypadku uzyskania ujemnej oceny Komisji Kwalifikacyjnej przedłożonych prac / x / zgadzam się - nie zgadzam się na pobas i omówienie moich prac na wieczorach Dyskusyjnych Polskiego Związku Fotografików.

Nie potrzebuję świadków.

Poznań

10 września

2

.....dnia..... 1952.....

/Podpis/



Legit. nr. 153 upr. 3.12.52.

I - szy Oddział
Finansowy
w Poznaniu

Decyzją Zarządu Związku Polskich Artystów Fotografików w Warszawie z dnia 6 października 1952. zostałem przyjęty w poczet członków Związku. W związku z powyższym z dniem 10 października 1952. zorganizowałem na Winogradach ul. Grodzka 28. pracownię artysty fotografa. W szczególności - oboz działalności artystyczno-wystawowej - w pracowni tej będą wykonywać prace o charakterze propagandowym, naukowym i użytkowym na zlecenie władz państwowych, urzędów, instytucji i organizacji społecznych.

O powyższym zawiadziałem I Oddział Finansowy z uwagi na to, że równocześnie prowadzić będę nadal rzemieślniczy zakład fotograficzny pod firmą: Foto-Sztuka, Rut Władysław Poznań, ul. Kościuski 76., w którym wykonuję zlecenia rzemieślnicze. Dochody uzyskiwane z twórczości artystycznej będą kumulować z dochodami rzemieślniczymi w deklaracji podatkowej i będę opłacał podatek od dochodu ogólnego zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Poznań, dnia 12 listopada 1952.



LEGITYMACJA Nr 153

Władysław Rut
półgłowa prezydenta

Obecność niniejszej legitymacji jest dowodem na wykonywanie zawodowej pracy artystycznej.
Wszystkie osoby i instytucje pobierające za przesyłkę i obrotami charakteru legitymacji posiadać mogą wszelkie prawa.

ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW FOTOGRAFIKÓW

im. *Rut Władysław*
ur. *20.7.1919* w *Poznańsku*
zam. *Poznań*
ul. Grodzka 28

Instytut Fotograficzny Zakładem artystycznym ZWIĄZKU POLSKICH ARTYSTÓW FOTOGRAFIKÓW

Przedstawicielstwo

Jurczyk *Władysław*

Reklama przyjęta do Zwiazku *6.10.1952*

WARSZAWA, dn. *6 lipca* *1960*

Ważność legitymacji przedłuża się na rok *1963*
Władysław Rut

Ważność legitymacji przedłuża się na rok *1964*
Władysław Rut

Ważność legitymacji przedłuża się na rok *1965*
Władysław Rut

Ważność legitymacji przedłuża się na rok *1966*
Władysław Rut

Ważność legitymacji przedłuża się na rok *1967*
Władysław Rut

Ważność legitymacji przedłuża się na rok *1968*
Władysław Rut

Ważność legitymacji przedłuża się na rok *1969*
Władysław Rut

Ważność legitymacji przedłuża się na rok *1970*
Władysław Rut

Ważność legitymacji przedłuża się na rok *1971*
Władysław Rut

Ważność legitymacji przedłuża się na rok *1972*
Władysław Rut

3.3. Sąd nad poznańskimi działaczami

Zakaz uczestnictwa członków Związku w wystawach organizowanych przez PTF poważnie naruszył status quo lokalnych ośrodków fotografii i wstrząsnął dotychczasowym sposobem funkcjonowania Polskiego Towarzystwa Fotograficznego. Szczególnie zaciążył on na sytuacji w Poznaniu, gdzie, pomimo przynależności dużej grupy twórców do Związku*, sekcja artystyczna (wcześniej techniczno-estetyczna) lokalnego oddziału PTF stanowiła główne forum debaty środowiskowej, a fakt posiadania przez Towarzystwo własnego lokalu wystawowego czynił z niego realny ośrodek życia artystycznego**.

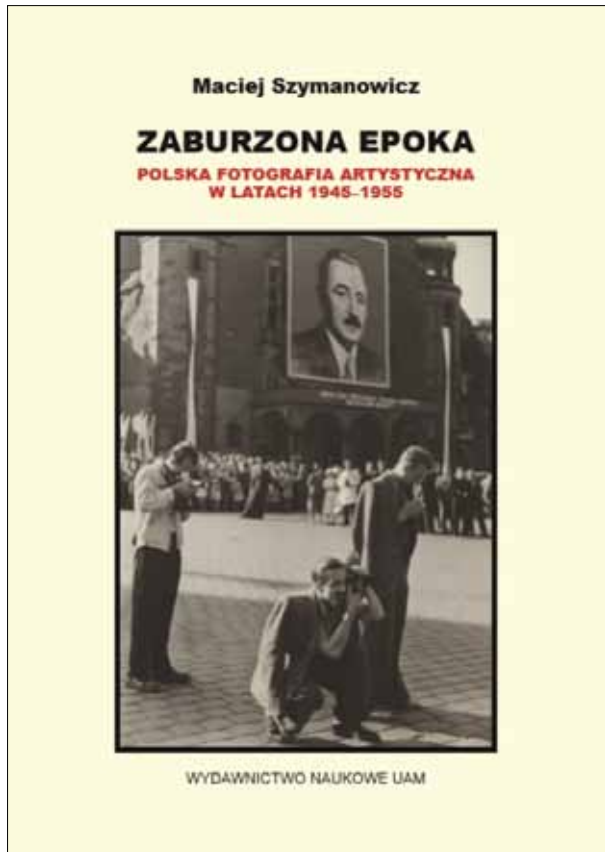
Działalność w sekcji (niezmiennie kierowana przez Stefana Poradowskiego) dawała również poczucie kontynuacji, tak zapewne istotne z uwagi na tracone pozycje i konsekwentnie wdrażany model egalitarnej kultury. W Poznaniu (podobnie jak i w innych ośrodkach) istniała w praktyce wspólnota korporacyjna członków, a wielu z nich łączyło przynależność do obu organizacji. Dlatego poznańscy członkowie Związku zdecydowanie dystansowali się do decyzji zarządu o zakazie partycypacji w pracach PTF, co było walką o utrzymanie dotychczasowych form funkcjonowania środowiska. Niesubordynacja wobec postanowień centrali – łamanie zakazu udziału w wystawach organizowanych przez PTF – wywołała reakcję Zarządu ZPAF, na skargę którego zwołano posiedzenia Sądu Koleżeńskiego (Prezydium Zarządu delegowało na rzeczników dyscyplinarnych Adama Johanna i Adama Stelmacha)***. Rozprawa odbyła się 15 lutego 1953 roku. Oskarżonych zostało 16 twórców, w tym trzech niezwiązanych z Poznaniem****. Fotografowie

* Do Związku w latach 1946-1955 należeli następujący twórcy związani z Poznaniem: Tadeusz Cyprian, Antoni Farulewski, Marian i Janina Kórnicy, Stefan Leszczyński, Franciszek Mačkowiak, Zenon Maksymowicz, Maksymilian Myszkowski, Józef Myszkowski, Fortunata i Zygmunt Obrąpalscy, Stefan Poradowski, Władysław Rut, Marian Schulz, Ryszard Wiktor Schramm, Marian Stamm, Jarosław Stanisławski, Jerzy Strumiński, Adam Śmietański (mieszkał na stałe w Opolu i działał w tamtejszym ruchu fotograficznym. Jednocześnie był jednym z najaktywniejszych członków Oddziału PTF w Poznaniu), Roman Stefan Ulatowski.

** Salon PTF otwarto w kwietniu 1950 r.

*** Informacja za: Sprawa udziału członków ZPAF w wystawach amatorskich, „Biuletyn Informacyjny” (ZPAF) 1953, nr 20, s. 7.

**** Oskarżeni zostali następujący twórcy związani ze środowiskiem poznańskim: Janina i Marian Kórnicy, Fortunata Obrąpalska, Władysław Rut, Franciszek Mačkowiak, Maksymilian i Józef Myszkowski, Stefan Leszczyński, Stefan



Okładka książki z fotografią Władysława Ruta

poznańscy linię obrony sformułowali w piśmie wysłanym do Mariana Schulza, jednego z ówczesnych członków sądu****. Uznali w nim zakaz za niezgodny ze statutem Związku, który – jak argumentowali – nie zabraniał przynależności do PTF. Dalej powoływali się na misję i historię sekcji artystycznej, której w większości byli członkami i współzałożycielami. Poddali też gruntownej krytyce postanowienia zarządu Związku, piętnując je jako szkodliwe społecznie i w swym charakterze antysocjalistyczne. (...)

Linia obrony łączyła w sobie zarówno odwołanie do tradycji, jak i stanu prawnego obu organizacji. Oskarżeni starali się również sytuować swoją działalność

Poradowski, Marian Stamm, Jarosław Stanisławski, Jerzy Strumiński i Adam Śmietański oraz twórcy spoza poznańskiego środowiska: Karol Holeksa, Roman Jakimiec i Mieczysław Wątorski. Informacja za: Sprawa udziału członków ZPAF w wystawach amatorskich, „Biuletyn Informacyjny” (ZPAF) 1953, nr 20, s. 7-8.

***** Skład sądu: Leonard Olejnik (przewodniczący), Henryk Derczyński, Marian Schulz, Jerzy Frąckiewicz, Antoni Nowosielski (sekretarz). Sąd obradował przy udziale rzeczników dyscyplinarnych Adama Johanna i Adama Stelmacha.

w przestrzeni ideologicznej państwa, z czym zapewne łączyli nadzieje pozytywnego rozstrzygnięcia sporu. Wyrok sądu był jednak niepomysłny dla grupy poznańskiej i przyniósł, poza całkowitym zakazem łączenia działalności w organizacjach, szereg restrykcji^{*****}. Sąd orzekł odnośnie sygnatariuszy listu: Franciszka Maćkowiaka, Maksymiliana i Józefa Myszkowskich, Stefana Leszczyńskiego, Stefana Poradowskiego, Mariana Stamma, Jarosława Stanisławskiego i Jerzego Strumińskiego karę nagany. Ponadto upomnieniami zostali ukarani Marian i Janina Kórnicy, Władysław Rut i Fortunata Obrąpalska. Dodatkowo w prawach członka Związku zawieszono na rok, aktywnie uczestniczącego w poznańskim życiu fotograficznym, Adama Śmietańskiego^{*****}. Natomiast z kary zwolniono oskarżonych spoza środowiska poznańskiego(...)

Maciej Szymanowicz *Zaburzona Epoka – Polska fotografia artystyczna w latach 1945-1955*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016, s. 239-241.

***** W uzasadnieniu wyroku czytamy: „Przewód sądowy wykazał winę wszystkich obwinionych i to przez przyznanie się względnie przedłożone przez Rzecznika Dyscyplinarnego dowody. Z uwagi na wyjaśnienia obwinionych kol. K. Holeksy, R. Jakimca i Wątorskiego, którym Sąd daje całkowicie wiary i które wykazują brak pełnej złej woli – Sąd odstąpił od wymierzenia kary w stosunku do wymienionych. Odnośnie zaś kol. M. i J. Kórnickich, W. Ruta i F. Obrąpalskiej Sąd orzekł jedynie karę upomnienia biorąc u kol. kol. M. i J. Kórnickich pod uwagę samokrytyczne ustosunkowanie i wycofanie swego podpisu z zbiorowego pisma z dnia 29.1.1953 r. członków poznańskich ZPAF, u kol. Ruta – jego krótki okres należenia do ZPAF zaś u kol. F. Obrąpalskiej okoliczność, iż nie podpisując wyżej wym. zbiorowego pisma dała wyraz niesolidaryzowania się z jego treścią i formą. Pismo to bowiem – jak to wykazał przewód sądowy – inspirowane przez osoby z poza ZPAF a wrogo do działalności ustosunkowane jest w treści wykrętnej i w formie niestosownej. Sąd podziela zdanie Rzecznika Dyscyplinarnego, iż uchwała Grupy Poznańskiej obsyłania wszystkich wystaw powzięta z okazji uchwalenia konstytucji PRL zainicjowana była celem zasabotowania uchwały w sprawie zakazu obsyłania wystaw amatorskich a jednocześnie asekurowania się przed ewent. konsekwencjami przekroczenia zakazu. Z powyższych powodów Sąd orzekł odnośnie kolegów F. Maćkowiaka, M. i J. Myszkowskich, S. Leszczyńskiego, S. Poradowskiego, M. Stamma, J. Stanisławskiego i J. Strumińskiego karę nagany, gdyż wymienieni wzmiankowane pisma podpisali. Odnośnie kol. Śmietańskiego Sąd postanowił zastosować zawieszenie wprawach członka na okres 1 roku, gdyż dopatrzył się w jego postępowaniu wybitnie złej woli i to w związku z pismem Zarządu ZPAF z dnia 13.X.1952 r. w którym koledze Śmietańskiemu przypominano o zakazie obsyłania wystaw amatorskich w odpowiedzi na jego pismo z dnia 7.X.1952 r. w którym doniósł Zarządowi o zorganizowaniu własnej wystawy indywidualnej w Poznaniu. Sąd dodatkowo zauważa, że stanowisko członków Delegatury Poznańskiej jest odosobnione, gdyż inne Delegatury na swoich zebraniach potępiły fakt wyłamania się z uchwał Walnego Zgromadzenia”. Cytuję za: *Sprawa udziału członków ZPAF w wystawach amatorskich*, „Biuletyn Informacyjny” (ZPAF) 1953, nr 20, s. 8-9.

***** Postanowienia Sądu Koleżeńskiego podają za: *ibidem*, s. 9.

4. Dyskusja w trakcie II Narady Twórczej członków ZPAF w dniu 16 maja 1954 roku w Warszawie

Dyskusja zainicjowana podczas narady po raz pierwszy od kilku lat pozwoliła twórcom na wyrażanie wątpliwości co do promowanego realizmu socjalistycznego. Jakkolwiek wszystkie wypowiedzi zaczynały się od solennych zapewnień o lojalności wobec uprawiania sztuki partyjnej, to jednak ostre samokrytyczne stwierdzenia zawarte w referacie Sokorskiego skłaniały fotografików do jawnych zastrzeżeń wobec wprowadzonego administracyjnie modelu sztuki. W trakcie narady ewidentnie starano się znaleźć alternatywną formułę dla dotychczasowego kształtu socrealizmu, opartego na dominacji zdjęć o tematyce produkcyjnej. Wyraźnie ciężące nad całością dyskusji poszukiwanie adekwatnej formy dla ówczesnej fotografii, zostało wywołane stwierdzeniami Zbigniewa Dłubaka, zawartymi we wstępie do katalogu IV OWF, które następnie rozwinął w otwierającym naradę referacie pt. „Niektóre zagadnienia marksistowskiej teorii sztuki a specyficzne cechy fotografii”. W swoim wywodzie podkreślał poznawczą rolę sztuki, bezpośrednio wiążąc ją z nauką, co w praktyce fotografa przekładał na konieczny realistyczny stosunek do rzeczywistości, będący dla niego wyznacznikiem sztuki postępowej*. Na tak rozpisanej podstawie teoretycznej dokonał oceny dotychczasowego stanu realizmu socjalistycznego w fotografii, w jej wyniku piętnował majoryzowanie tematu, a także nadmierne skupienie na krytyce formalizmu wobec niedostatecznej refleksji nad stroną ideową i filozoficzną obrazów**. W obliczu zauważonych w dotychczasowej teorii i praktyce niedostatków zaproponował rozpatrzenie dwóch fundamentalnych, według niego, cech fotografii określających jej specyfikę jako dyscypliny twórczej. Jednocześnie uznał, że ich rozpoznanie umożliwi odnalezienie właściwej drogi do realizmu. Dłubak, charakteryzując fotografię poprzez opis nadrzędnych dla niej cech, wypowiadał się następująco: *Pierwszą taką cechą jest dokumentalny charakter fotografii. Oczywiście każdy twór rąk ludzkich jest w pewnym sensie dokumentem; chodzi tu jednak o fotografię jako*

* Z. Dłubak, Niektóre zagadnienia marksistowskiej teorii sztuki, a specyficzne cechy fotografii, „Biuletyn Informacyjny” [ZPAF] 1954, nr 25, s. 3.

** *ibidem*, s. 5.

bezpośrednie odbicie wycinka rzeczywistości w określonym momencie, a nie o ślad działalności ludzkiej. Ta możliwość utrwalania pewnego stanu rzeczywistości łączy się z drugą cechą charakterystyczną fotografii, a mianowicie – tak jak w malarstwie i grafice na pierwszy plan wysuwa się układ elementów przestrzennych – w fotografii główną rolę gra wybór momentu dokonania zdjęcia; po przez ten moment dopiero rozumie się taki a nie inny układ przestrzenny. Pociąga to za sobą i specyfikę warsztatową (układ obrazu poprzez wybór momentu) i specyfikę koncepcji artystycznej (zależność od układu istniejącego w rzeczywistości)**.

Przytoczony powyżej pogląd był rozwinięciem tez ze wstępu do katalogu wystawy, mówiących o tym, że do pożądaných w socrealizmie wyników dochodzi się poprzez dwa czynniki umożliwiające odnalezienie poszukiwanych dlań „nowych rozwiązań formalnych”****. Pierwszym z nich jest odpowiednia tematyka związana z aktualną fazą budowy socjalizmu w Polsce, drugim wykorzystanie specyficznych dla fotografii wartości warsztatowych, co w konsekwencji prowadzi do odrzucenia myślenia o obrazie w kategoriach „malarzkiego uogólnienia”, które należy zastępować dokumentalnością m.in. poprzez nagromadzenie szczegółów****. Jednak kluczem do odpowiedniego oddziaływania obrazu miała być umiejętność wyboru właściwego momentu, który: „charakteryzuje należycie fotografowane zjawisko”*****. Tym samym utrzymał i podkreślił wiodącą rolę kategorii typowości. Zatem poszukiwanie odpowiednich form realizacyjnych dla fotografii, odsłaniających typowe i charakterystyczne zjawiska społeczne, stało się dla Dłubaka podstawą dla rewitalizacji fotograficznego socrealizmu, z którego należało rugować wszelkie objawy schematyzmu i formalizmu rozumianego w kategoriach piktorialnych. Jakkolwiek postulat dokumentalności, który podniósł Dłubak po raz kolejny w swoich rozważaniach teoretycznych, miał genezę – jak słusznie zauważyła Karolina Ziębińska-Lewandowska – w tradycjach awangardy dotyczących czystości mediów, to jednak na tym etapie uzasadniał go retoryką par excellence marksistowską*****.

*** Ibidem, s. 4.

**** Z. Dłubak, Wstęp, IV Ogólnopolska Wystawa Fotografiki, Katalog wystawy, Muzeum Historyczne m. st. Warszawy maj 1954, s. 5.

***** Ibidem, s. 5-6.

***** Ibidem, s. 6.

***** K. Ziębińska-Lewandowska, *Między dokumentalnością a eksperymentem. Krytyka fotograficzna w Polsce w latach 1946-1989*, Warszawa 2014, s. 26.

Propozycja Dłubaka w istocie dotyczyła promocji reportażu fotograficznego, nieskrępowanego hegemonią jednowymiarowego doboru tematów, który miał stanowić antytezę zdjęć zamieszczanych w ówczesnej prasie. Jednak w dyskusji podczas narady twórczej ten zasadniczy dla Dłubaka tor myślenia nie został należycie odczytany. Dominowało rozumienie jego poglądów jako kolejnej próby dalszego ograniczenia inwencji twórczej, poprzez rugowanie możliwości stosowania uszlachetnionych sposobów obróbki obrazu, na które, jak sądzono, pojawiło się ponowne przyzwolenie. Tym samym większość zgromadzonych uznało podkreślenie dokumentalnych cech obrazu jako de facto kolejną odsłonę schematyzmu. Ostre w swym tonie wypowiedzi, które miały na celu rehabilitację złożonych sposobów opracowania pozytywowego obrazu, zostały wyrażone podczas narady przez szereg twórców, m.in. Władysława Ruta, Jerzego Strumińskiego, Benedykta Jerzego Dorysa, Janinę Mierzecką i Witolda Dederkę.*****

Maciej Szymanowicz, *Zaburzona Epoka – Polska fotografia artystyczna w latach 1945-1955*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016, s. 386-387.

***** Całość dyskusji została opublikowana w: „Biuletyn Informacyjny” [ZPAF] 1954, nr 25, s. 5-27.

Związek Polskich Artystów
Fotografików

BIULIETYN INFORMACYJNY Nr.25

Spis treści

1. Nowa forma biuletynu ZPAF	str.	1
2. II Narada Twórcza Członków ZPAF	str.	2
a/ referat kol. Z. Dłubaka	str.	2
b/ wypowiedzi dyskutantów	str.	5
kol. W. Rut	str.	5
Dyr. A. Korczowski	"	6
Kol. W. Dęlerko	"	10
" J. Mierzecka	"	13
" A. Johann	"	14
" J. Sunderland	"	15
" J. Strumiński	"	17
" J. Mokrzycka	"	17
" D. J. Dorys	"	19
" B. Zdanowski	"	21
" H. Poloczek	"	23
" J. Rozner	"	24
" M. Wrocławski	"	25
" Z. Dłubak	"	26

Kol. Rut Władysław

Po przeczytaniu wstępu do katalogu wystawy i po wysłuchaniu dzisiejszego referatu, znalazłem się w rozterce. Kolega Dłubak omówił mianowicie dość surowo najżywotniejsze dla nas sprawy, starając się ująć je w ramy pewnego schematu. Przede wszystkim dążył do narzucenia naszej twórczości, swego rodzaju skrepowania, wskazując na konieczność zarzucenia naśladownictwa innych dyscyplin sztuki, jak malarstwa i grafiki, rzekomo obcych fotografii. Wskazał także na niecelowość trzymania się klasycznej kompozycji. Zdaniem jego nasze obrazy cechować powinna sucha dokumentalność, przy czym decydującym warunkiem jest wybór momentu, a później dopiero wrażenia estetyczne. Moim zdaniem jest to

ujęcie dość surowe i rozpatrując powyższe zagadnienia na płaszczyźnie dyskusyjnej, przychyliłbym się raczej do wypowiedzi delegata Ministerstwa, które w tym roku są bardziej ciepłe, aniżeli wygłoszone z tego miejsca w zeszłym roku. W zeszłym roku mianowicie delegat Ministerstwa ujmował zagadnienie podobnie jak kol. Dłubak, starając się skierować naszą twórczość w bardziej ciasne ramy schematu. Przytoczę tutaj pewien przykład. Kiedy wskazałem między innymi na doskonałe osiągnięcie kol. Bogusza w portrecie górnika przez zastosowanie izohelii, w związku z czym walory artystyczne portretu zostały podniesione, gdyż przemawiały lepiej formą graficzną aniżeli zwykły brom, z czym zresztą zgodziło się wielu kolegów, to jednak delegat Ministerstwa nie podzielił mego stanowiska twierdząc, że zwykły portret bromowy bez naśladownictwa grafiki byłby lepszym obrazem, gdyż byłby osiągnięciem naturalnym, zgodnym z założeniami fotografii. Dzisiejsze przemówienie delegata Ministerstwa podchodzi cieplej i lepiej do zagadnienia, gdyż pozostawia nam więcej swobody w doborze tematu i opracowaniu artystycznym, co zdaniem moim zostanie przychylnie przyjęte przez wszystkich kolegów. Te różnice zapatrywań należałoby tutaj dobrze i jasno opracować, gdyż miałyby to dla nas bardzo wielkie znaczenie, zwłaszcza dla kolegów z terenu, oderwanych od Warszawy, którzy nie mają dokładnego obrazu nurtujących nas prądów. Ofiarą tych różnic w zapatrywaniach na fotografię z punktu widzenia realizmu socjalistycznego zostałem sam w okresie starania się o przyjęcie do Związku. Kiedy, zgodnie z założeniami kol. Dłubaka, przedstawiłem prace nacechowane dokumentalnością i doбором tematu, spotkało mnie wtedy niepowodzenie. Skoro natomiast zerwałem z suchym schematyzmem i podszedłem do zagadnienia ze strony uczucia, kiedy przez naśladownictwo malarstwa starałem się wydobyć z obrazów najwięcej efektów artystycznych, wtedy spotkała mnie właśnie przychylna ocena Komisji Kwalifikacyjnej. Oczywiście że sam opowiadałem się za taką formą pracy artystycznej, gdzie sprawy uczucia i wrażeń estetycznych grają dominującą rolę. Cóż warta byłaby sztuka, gdyby nie szła tą drogą. Suchy schematyzm, sucha dokumentalność to reportaż i rzemiosło; uczucie, swoboda indywidualnego ujęcia i wrażenia estetyczne to sztuka. Biorąc pod uwagę te wszystkie rozbieżności i nurtujące nas prądy, nie umniejszając znaczenia wypowiedzi kol. Dłubaka, które na tle dyskusyjnym uważam za bardzo konstruktywne – chciałbym zaapelować do kolegów, aby w szerokiej dyskusji omówili dokładnie drogę, jaką mamy kroczyć w następnym roku i uzgodnili te wszystkie prądy, które nas nurtują, po to aby zajął się nasza współpraca i aby fotografia polska dała jak najlepsze owoce.

**ZWIĄZEK POLSKICH
ARTYSTÓW FOTOGRAFIKÓW**

Warszawa, Woloszczyk 27 m. 2, tel. 22-22
Sekretariat ul. Śleszczyk 24, tel. 222-27
konto NKF. VII O.M. 200-113.2009
konto PKO. 1-5420

Warszawa, dn. 27 I 1955 r.

Z a s w i a d c z e n i e .

L. dz. 115

Zarząd Związku Polskich Artystów Fotografików stwierdza, że ob. RUT Władysław zamieszkały w Poznaniu-Winogrzady ul. Gromadzka 28. jest artystą fotografikiem, czynnym członkiem naszego Związku i wykonuje zawód artysty fotografa.

Za Zarząd
[Signature]
/A. Johann/

**Związek Polskich
Artystów Fotografików**
Delegatura Okręgowa na woj. poznański
Poznań, ul. Reja 6, m. 8

Z a s w i a d c z e n i e

Zaświadczamy niniejszym, że członek naszego Związku fotografik Władysław Rut zamieszkały w Poznaniu wyjechał w dalsi 10 stycznia 1955 na urlop wypoczynkowy do Zakopanego, skąd wraca do Poznania 25 stycznia 1955.-

Obywatel Władysław Rut ma prawo legitymowania się legitymacją Związku Polskich Artystów Fotografików.

Niniejsze zaświadczenie wydaje się w celu przedstawienia władzom granicznym dla umożliwienia poruszania się w strefie granicznej w Tatrach.-

Związek Polskich
Artystów Fotografików
Delegatura Okręgowa na woj. poznański
Poznań, ul. Reja 6, m. 8

[Signature]

Maksymewicz Zemon, Delegat
ZPAF na okręg poznański.

Poznań, dnia 10 stycznia 1955.-

Loh 624/61

Do

Zarządu Związku Polskich Artystów Fotografików

w Warszawie

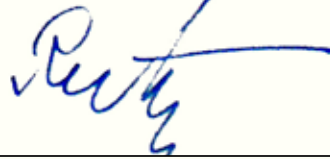
Penieważ mimo przyobiecania nie umorzono mi moich niesłusznie wymierzonych podatków, zmuszony jestem wnieść jeszcze jedną skargę do Ministerstwa Finansów, gdyż ostatnia komisja podatkowa, która rozpatrywała moją sprawę, pogwałciła podstawowe zasady obiektywnego i bezstronnego urzędowania. W obronie swojej pragnę wykorzystać okoliczność kontrolowania kont podatkowych dla honorariów prywatnych, prowadzonego przez organa podatkowe w księgowości ZPAF. Moment ten już raz wykorzystałem z powodzeniem w rozprawie karno-skarbowej, na której zostałem całkowicie uniewinniony od kary 20.000 zł. nałożonej przez Wydział Finansowy w Poznaniu. Otrzymane ze Związku zaświadczenie rozstrzygnęło sprawę na moją korzyść. Dlatego i teraz zamierzam podkreślić to w mojej obronie. W związku z tym proszę o wydanie mi zaświadczenia stwierdzającego, że w czasie od 1955 r. do końca 1959 r. warszawskie władze podatkowe badały moje konto podatkowe w Związku i nie zakwestionowały w tym czasie mojego prawa do podatku od wynagrodzeń, jako artysty fotografa, z tytułu przekazywanych honorariów do opodatkowania podatkiem od wynagrodzeń. Należy mi bardzo na tym, aby w redakcji zaświadczenia nie opuścić charakteru organów kontrolujących "skarbowe" lub "podatkowe", jak to się stało w zaświadczeniu dla sądu.

Ponieważ między sądami rewizyjnym a powiatowym przerzucana jest teraz moja sprawa karno-skarbowa o obowiązku prowadzenia przez artystę fotografa ksiąg podatkowych - proszę o wystawienie drugiego egzemplarza zaświadczenia dla użytku sądowego.

Swego czasu prosiłem już o takie zaświadczenie, ale go nie otrzymałem. Proszę nie zrobić mi obecnie zawodu. Proszę również o potraktowanie sprawy jako wyjątkowo pilnej.

Poznań, dnia 11 maja 1961 r.

RUT WŁADYSŁAW
Członek Zarządu
Polskich Artystów Fotografików
Poznań, Gromadzka 28
Tel. 82-11 w. 511



640 /61

16 maja 1

Z a ś w i a d c z e n i e

Związek Polskich Artystów Fotografików stwierdza, że bilans z 1955r i lat następnym był kontrolowany przez władze finansowe z uwzględnieniem spraw podatkowych. Żadnych uchybień z tytułu potrącania podatku od wynagrodzeń od honorariów fotografików organa kontrolne nie stwierdziły.

Zaświadczenie niniejsze zostaje wydane p. Władysławowi RUTOWI na jego prośbę, w celu przedłożenia Władzom Sądowym. (skarbowym)

Dyrektor Zarządu ZPAF



/mgr. E. Radzińska/

WIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW FOTOGRAFIKÓW
WARSZAWA - UL. ŚMAGLECKICH NR 10 TEL. 6408

LE STATUT
 STATUT POLSKICH ARTYSTÓW FOTOGRAFIKÓW
 STATUT POLSKICH ARTYSTÓW FOTOGRAFIKÓW
 STATUT POLSKICH ARTYSTÓW FOTOGRAFIKÓW

WARSZAWA dn. grudnia 1962 r.

Kol.
 Władysław Rut
Poznań

XXXII Plenum Zarządu EPAP po zapoznaniu się z działalnością Kolegi i przedyskutowaniu sprawy, uznało działalność tę za szkodliwą dla Związku, stwierdzając, że wykonywanie przez artystę fotografa, członka Związku prac nieartystycznych o charakterze zarobkowym dla prywatnych odbiorców jest niedopuszczalne.

Z uwagi na powyższe ustalenia, Plenum Zarządu postanowiło wesłać Kolegę do natychmiastowego zaniechania dotychczasowej działalności, nie mieszczącej się pod względem przedmiotu, zakresu, rodzaju i celu w pojęciu twórczości artystycznej. Kontynuowanie tej działalności jest możliwe na warunkach ogólnych, przewidzianych dla zakładów rzemieślniczych, co rzecz jasna, nie wyklucza działalności twórczej.

Uchwała Plenum ustanawia obowiązek przewidziany w § 13 lit. a w związku z § 6 lit. e Statutu, a uchylenie się od jej wykonania pociągnie nieuchronnie konsekwencje statutowo-organizacyjne.

Zarząd EPAP oczekuje powiadomienia o wykonaniu uchwały w terminie do dnia 20 stycznia 1962r.

Za Prezydium Zarządu EPAP

/Lucjan Świącki/
 Sekretarz EPAP/

wiadomości:
 Sekretariat Zarz. EPAP w Poznaniu

153

19 stycznia 2

W Pan
 Władysław Rut
Poznań


XXXII Plenum Zarządu Związku Polskich Artystów Fotografików - po wysłuchaniu wypowiedzi Pana na posiedzeniu w dniu 18 listopada r.ub. dotyczącej przedmiotu i form Jego działalności zarobkowej oraz po przedyskutowaniu całokształtu sprawy - uznało metody stosowane przez Pana za niedopuszczalne i szkodliwe dla Związku.

W szczególności fakt posługiwania się uprawnieniami artysty fotografa w odniesieniu do odpłatnych usług, świadczonej bezpośrednio na rzecz osób fizycznych, z pominięciem obowiązku podatkowego z tytułu ustawowo przewidzianego podatku od wynagrodzeń oraz fakt równoczesnego prowadzenia swej działalności rzemieślniczej tylko na podstawie karty rejestracyjnej Wydziału Finansowego - bez posiadania uprawnień rzemieślniczych - staną w sprzeczności z statutowymi obowiązkami członków Związku i kolidują z obowiązującymi przepisami prawnymi w zakresie prowadzenia działalności zarobkowej w ramach przedsiębiorstwa.

Z uwagi na powyższe ustalenia Plenum Zarządu EPAP uchwaliło wesłać Pana do natychmiastowego zaniechania dotychczasowych metod działania i niezwłocznego dokonania wyboru podstawy prawnej /uprawnień/ stosownej do charakteru Jego działalności zarobkowej.

Wyżej wymieniona uchwała Plenum Zarządu EPAP ustanawia obowiązek, przewidziany w § 13 lit. a w związku z § 6 lit. e Statutu, a uchylenie się od jej wykonania pociągnie nieuchronnie konsekwencje statutowo-organizacyjne.

Prezydium Zarządu EPAP oczekuje powiadomienia o wykonaniu uchwały w terminie do dnia 20 lutego 1962r.

Dyrektor Zarządu EPAP

 /mgr. S. Radnicka/

w wiadomości:
 Sekretariat Zarz. EPAP w Poznaniu

3/10

Poznań dnia 29.I.62r.

Do

Związku Polskich Artystów Fotografików

W odpowiedzi na list z dnia 19.I.62r. donoszący, że mój mój jest chory i wyjechał na kurację. Podczas jego nieobecności mym adresem list z ZPAF, ale ze względu na jego stan zdrowia muszę i wyrazić ostrożność lekarską, by wyrazić mu miłą, umiałam za stosowne list odłożyć mi do chwili jego powrotu. Sama również jestem chora i dotychczas spieszę z odpowiedzią.

Z pozdrowieniem
Rut

RUT WŁADYSŁAW
Polski Związek Fotografików
Poznań, Gromadzka 26
Tel. 62-11 wewn. 511

330/62

Do

Związku Polskich Artystów Fotografików

w Warszawie

Po przyjeździe z Londynu - gdzie starałem się powrócić do jakiejś takiej równowagi nerwowej - zaskoczony zostałem treścią pisma Zarządu ZPAF z dnia 19 stycznia 1962 r. L.dz. 70/42., na które we wcześniejszym terminie odpisała moja żona. Oczywiście jest rzeczą, że nie pozostawię go bez odpowiedzi - chociaż byłoby to najskusniejszą - pragnę jednak nie reagować zbyt pechownie dla obopólnego dobra. Uważam, że sprawa jest zbyt poważna, aby ją załatwić jednym pociągnięciem pióra. Żałuję, że moje uwagi na Plenum nie zostały zrozumiane, gdyż potencjalne niebezpieczeństwo spoczywa nad Związkiem, a nie nad moją osobą. Ponieważ mam wszelkie dane, aby twierdzić, że całe zagadnienie ze strony Związku nie zostało dokładnie przeanalizowane, dlatego proszę Szanowny Zarząd o ponowne przeanalizowanie sprawy. Jeżeli Związek podtrzyma nadal swoje stanowisko w następnym piśmie będę zmuszony bronić się, gdyż spotyka mnie olbrzymia krzywda.

W tej chwili pragnę tylko zaznaczyć, że obecna moja działalność zawodowa jest zgodna z wytycznymi, udzielonymi mi bezpośrednio przez Ministerstwo Finansów, do których ściśle zastosowałem się.

Resztę argumentów przytoczę w ewentualnej późniejszej obronie.

Przykro mi, że wobec niejasnych i nieunormowanych przepisów - regulujących zawodową działalność członków ZPAF - dochodzi do interpretacyjnych nieporozumień między mną a Związkiem, wobec którego byłem zawsze lojalnym członkiem, mimo różnych przykrości, jakie ze strony poszczególnych Kolegów mnie spotykały. Kłopoty te i przykrości nie wpłyną w żadnym wypadku na rozwijanie przeze mnie coraz bardziej efektywnej działalności artystycznej.

Poznań, dnia 24 marca 1962 r.

RUT WŁADYSŁAW
ul. Gromadzka 26
Poznań, Gromadzka 26
Tel. 62-11 wewn. 511

Do wiadomości:
Delegatura Okręgowa ZPAF
w Poznaniu.

Rut

Zaświadczenie

Delegatura Wielkopolska Związku Polskich Artystów Fotografików w Poznaniu zaświadczka niniejszym, że członek ZPAF., kol. Władysław Rut z Poznania, ul. Gromnicka 28/1., w czasie swojego pobytu w Londynie zorganizował stałą, indywidualną wystawę artystyczną i urządził kilka pokazów barwej fotografii na ekranie wśród Rionii londyńskiej. W związku z tym zabiera ze sobą obrazy artystyczne i przedroczka o tematyce turystyczno-krajoznawczej. Delegatura ZPAF prosi Władze celne o ułatwienia kolejka Rutowi załatwienia wszelkich formalności przewozowych. Tak obrazy, jak również przedroczka zostaną przez kol. Ruta przetransportowane z powrotem do kraju po zakończeniu pobytu w Londynie.

Ze względu na uprawianie przez kol. Ruta działalności artystycznej zachodzi konieczność zabrania 2 aparatów fotograficznych - jeden do zdjęć zwykłych, drugi do zdjęć stereoskopowych. Ponadto - z uwagi na ograniczone możliwości finansowe kol. Ruta w czasie pobytu zagranicą - konieczne jest zabranie większej ilości filmów celów uprawiania działalności artystycznej. I w tym wypadku Delegatura ZPAF prosi Władze celne o ułatwienia dla kol. Ruta.

Poznań, dnia 20 stycznia 1962 r.

Do
Związku Polskich Artystów Fotografików
w Warszawie

Śniadeckich 10. II p.

W związku z moim pobytem w Londynie, zawiadamiam, że w dniach od 29 stycznia do 15 lutego 1962 r. w sali wystawowej Polskiej YMCA w Londynie była ekspozowana moja retrospektywna wystawa artystyczna, złożona z 70 fotografii czarno-białych formatu 30x40 i 36 przedroczki kolorowych.

Wystawa spotkała się z miłym przyjęciem. Miejscowa przez polonijna zamieściła omówienia wystawy, poza tym Radio BBC poświęciło jej 10-minutową audycję. Na urządzonym przez Polską YMCA moim wieczornym autorskim przedroczkiem wystawą i przeprowadziliśmy dyskusję w gronie Stowarzyszenia Polskich Fotografików i zaproszonych gości.

Przed moim wyjazdem wystawę zaprobowała Poznańska Delegatura ZPAF.

Niezależnie od wystawy zorganizowałem kilka pokazów moich przedroczki kolorowych z terenu całej Polski. Zainteresowanie widzów było bardzo duże, szczególnie interesowano się fragmentami pokazów, ilustrującymi postępującą odbudowę Kraju.

Poza ekspozycją wystawy w Londynie, dalsze ekspozycje odbędą się w Paryżu i Kopenhadze.

Polska YMCA zaprosiła mnie do dalszej współpracy. W najbliższym czasie będzie ekspozowana w Londynie moja wystawa pt. "Biskupin".

Fragmenty rozmów na temat szerszej współpracy przeprowadzone z polskimi fotografikami w Londynie, a szczególnie na temat współpracy Poznańska Delegatura ZPAF, nagranych na taśmę magnetofonową, którą odwożę na zebraniu naszej Delegatury.

Poznań, dnia 20 marca 1962 r.

RUT WŁADYSŁAW
ul. Gromnicka 28/1.
Poznań, Wielkopolska 60-001
tel. 061 25 25 111

Ruta

348/62 28.3.62

WPA a
Władysław Rut
Poznań
Gromnicka 28

W związku z Twoją wystawą w Londynie, Trybunum Zarządu wyraźnie zdumienie, że wykonał Pan fotografarzy do celów wystawowych znacznice bez przedłożenia ich Komisji Artystycznej. Obowiązek tego rodzaju istnieje na podstawie uchwały Zarządu, opublikowanej w Biuletynie Informacyjnym Nr 45/47 (str. 45).

W oparciu o tę uchwałę Trybunum Zarządu nie może wyrazić zgody na urządzenie ekspozycji w Paryżu i Kopenhadze, ani w Polskiej YMCA w Londynie ("Biskupin") bez uzyskania akceptacji Komisji Artystycznej.

Trybunum Zarządu ZPAF
/mgr. K. Rudnicki/

Ld. 384/62

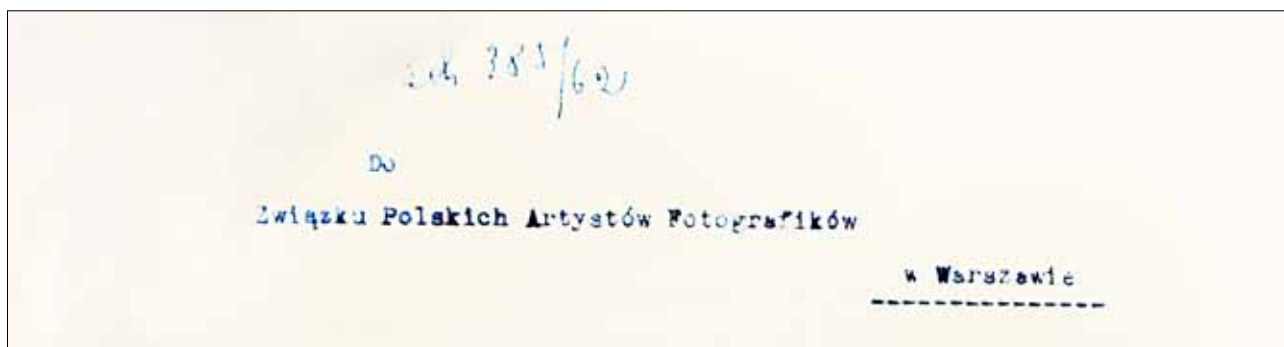
Do
Związku Polskich Artystów Fotografików
w Warszawie

W związku z tem, pisząc z dnia 28. 3. 1962 r. L. D. 350/62 zawiadamiam, że spróbowałem obrazy przed nieuzasadnionym atakiem Związku na nie-tych obrazy uzyskać w jakimś czasie, gdyż obawiam się, że nie będę w stanie wyjechać, ponieważ przeprowadzi ją za pośrednictwem Ministerstwa Finansów, które poinformowało moją działalnością zawodową. Mimo kłopotów i nieporozumień, jakie grupę mi się na głowę od dłuższego czasu, postaram się oprowadzić jak najszybciej do tego zagadnienia.

Poznań, dnia 6 kwietnia 1962 r.

RUT WŁADYSŁAW
ul. Gromnicka 28/1.
Poznań, Wielkopolska 60-001
tel. 061 25 25 111

Ruta



W związku z tamt. pismem z dnia 28.3.1962 r. L.dz. 348/62 z kolei ja wyrażam zdumienie, że spotkałem się z tak surowym potępieniem za rzekome naruszenie uchwały Plenum Zarządu, zawartej w Biuletynie Informacyjnym Nr 46/47 s. 45. Oczywiście, że nie poczuwam się do żadnej winy, gdyż nie zaszło tu naruszenie uchwały, lecz nieporozumienie spowodowane stanowiskiem Poznańskiej Delegatury ZPAF, która uchwałę tę interpretowała na swój sposób. Jeżeli chodzi o mnie, dałem dowody jak najdalej posuniętej dobrej woli w poszanowaniu dyscypliny związkowej.

W piśmie moim z dnia 20 marca 1962 r. o mojej akcji artystycznej zagranicą wyraźnie zaznaczyłem Związkowi, że przed wyjazdem do Londynu wystawę zaaprobowała Poznańska Delegatura ZPAF. W każdym razie w skład zespołu orzekającego wchodził sam Delegat prof. Stefan Poradowski, który nie wyraził żadnych zastrzeżeń, że do orzekania w tej sprawie nie jest powołany. Ani jednym słowem nie wspomniał, że wystawę muszę przedłożyć Komisji Artystycznej przy ZPAF w Warszawie. Nie można się temu dziwić, gdyż w Poznańskiej Delegaturze ZPAF panuje opinia – względnie panowała dotychczas – że wszelkie wystawy indywidualne, również i zagraniczne, oceniają poszczególne Delegatury dla swoich członków. Uchwały i przepisy zmieniają się ustawicznie. Delegat, który stale komunikuje się ze Związkiem, jeździ na zebrania Plenum Zarządu i posiada pewne prerogatywy, lepiej od innych orientuje się w zmianach i właściwych interpretacjach. Nie miałem żadnej podstawy, aby mu nie ufać, kiedy zwracałem się niego w sprawie mojej wystawy zagranicznej. Jeżeli wyszło z tego nieporozumienie, nie ja ponoszę za to wszystko winę.

Dzisiaj już jest za późno, aby pewne sprawy cofać. Wystawa znajduje się w rękach wystawców i nie mogę jej odebrać. Jeżeli Związek obawia się co do jej poziomu i zabrania mi ją wystawiać jako członkowi Związku, to z przykrością muszę poprosić wystawców, aby przy nazwisku autora skreślono zdanie: „członek Związku Polskich Artystów Fotografików” Pozostanie tylko określenie: „członek Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego”, gdyż PTF nie wyraziło w tej sprawie żadnych zastrzeżeń.

Odnosnie do „Biskupina”, już w swojej audycji radiowej zaznaczyłem, że nie będzie to wystawa artystyczna, a jedynie dokumentacyjna. Polska YMCA, widząc moje prace, którym udzieliła gościny w swojej sali wystawowej, zwróciła się do mnie z pełnym zaufaniem o wykonanie bezinteresownej usługi dokumentacyjnej o Biskupinie, gdyż prace otrzymane z Polski nie spełniły swego zadania. Na tle tej dokumentacji, której będę autorem, Polska YMCA urządzi odczyty i omówienia, popularyzujące to bardzo ciekawe zjawisko archeologiczne. Jest to jej akcja we-

wewnętrzno-organizacyjna z pełną swobodą doboru autorów. Przy wykonaniu tego rodzaju zamówienia dokumentacyjnego nie widzę potrzeby oceny prac przez Komisję Artystyczną ZPAF, zwłaszcza, że Polska YMCA sama dokona wyboru fotogramów, stosownie do jej planów programowych. Ingerencja Komisji byłaby uzasadniona, gdyby zleceniodawca kwestionował poziom wykonania przez członka Związku, co – moim zdaniem – nie nastąpi.

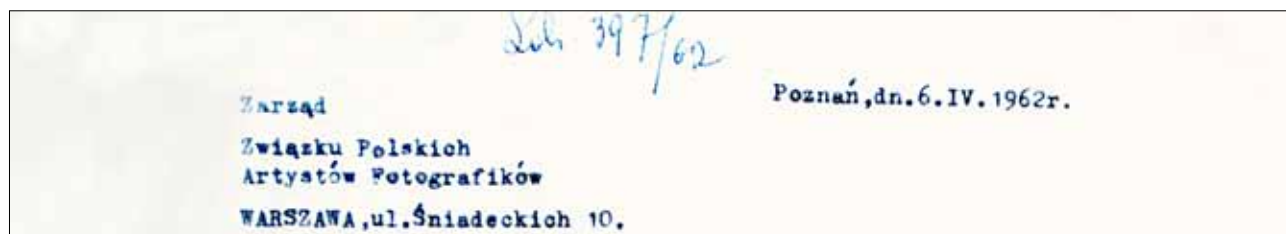
W związku z moją akcją artystyczną zagraniczną doszły mnie słuchy, że podobno Ambasada polska w Londynie wyraziła do Związku jakieś zastrzeżenia w tym kierunku, które były omawiane na ostatnim Plenum Zarządu. Ponieważ bardzo mi zależy, abym o tych zastrzeżeniach wiedział, proszę mnie poinformować, o co tam chodziło. Nie ma nic gorszego jak niewyraźne „gadania po kątach” zamiast jasnego postawienia sprawy. Delegatura nie zaznajomiła mnie z tym dokładnie, zaś niesprawdzone pogłoski mogły tylko potęgować nieprzychylną atmosferę, jaka zaczyna około mojej osoby narastać. Po reakcji Związku w ostatnim piśmie mam prawo przypuszczać, że Delegat nasz w sprawie mojej wystawy zagranicą niczego na Plenum nie wyjaśnił, ani nie podkreślił swojej roli w tym zakresie. Jeżeli tego nie uczynił, zatem nie spełnił swego obowiązku a przez to wyrządził krzywdę koledze, którego – na terenie poznańskim – jest opiekunem. Swój lojalny stosunek do Związku podkreśliłem zwracając się do Delegata o ocenę prac, gdyż na ten temat niejednokrotnie wymienialiśmy poglądy. Oddając sprawę w jego ręce, podporządkowałem się wyraźnie dyscyplinie związkowej. I dlatego nie poczuwam się do żadnej winy. Gdy zajdzie potrzeba, będę się nadal bronił.

Swego czasu Polska YMCA w Londynie eksponowała zbiorową wystawę artystyczną Poznańskiej Delegatury ZPAF. Również eksponowano tam wystawę Maksymiliana Myszkowskiego. Moja wystawa była już zapowiedziana przed rokiem. W związku z moim wyjazdem do Londynu i ekspozycją wystawy zostałem upoważniony przez naszą Delegaturę do przeprowadzenia rozmów z polskimi fotografikami w Londynie na temat rozszerzenia nawiązanej współpracy artystycznej. Ponieważ nie odznaczam się samolubnymi tendencjami zaspakajania swoich wyłącznie ambicji artystycznych, z powierzonego zadania wywiązałem się w zupełności, ku obopólnemu zadowoleniu środowisk. Aby nie szafować słowami bez pokrycia, nagrałem wypowiedzi kompetentnych osób na taśmę magnetofonową i odtworzę ją na zebraniu naszej Delegatury 5.4.1962. Poza tym złożę osobiste sprawozdanie w szerszym zakresie.

Szkoda, że będę to robił w atmosferze dysonansów, zakazów i nieporozumień, jakie w naszej Delegaturze zaczynają narastać.

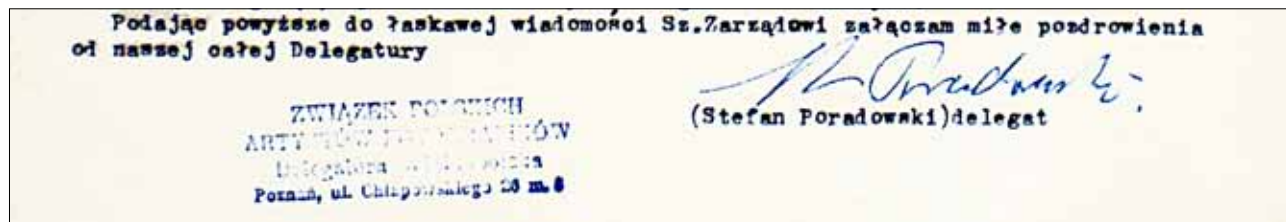
Poznań, dnia 4 kwietnia 1962 r.

RUT WŁADYSŁAW
Członek Zarządu
Polskich Artystów Fotografików
Poznań, Gromadzka 28
Tel. 22-11 wewn. 511



Zgodnie z pismem Zarządu z dnia 28.03.62 w dniu 5 br. odbyła się w naszej Delegaturze konferencja z kol. Władysławem Rutem na temat jego fotogramów i wystawy w Anglii. Kol. Rut dał nam dość szczegółową relację ze swego pobytu w Londynie oraz przedstawił nam swe wszystkie oficjalne tam rozmowy w postaci nagrań magnetofonowych. Nagrań tych jest dość dużo i moim zdaniem one najlepiej ilustrują zachowanie się naszego kolegi w obcym środowisku. Z pytań zadawanych koledze Rutowi, z jego odpowiedzi oraz z przesłuchania taśm magnetofonowych i dyskusji wynika co następuje:

- 1/ Kol. Rut nie był u nas na zebraniu, kiedy delegat omawiał sprawozdanie z Plenum Zarządu i sprawy związane z wystawiennictwem indywidualnym w myśl wytycznych Plenum Zarządu z dnia 7.V.1961r.
- 2/ Z pobieżnego przeczytania biuletynu nr 46/47 (strona 45) kol. Rut pamiętał jedynie tyle, że wystawy indywidualne muszą być akceptowane przez Komisję Artystyczną Delegatury i dlatego wzmiankę delegata (przy przeglądaniu jego prac) o konieczności pokazania swych prac jeszcze w Komisji Artystycznej w Warszawie uznał jako zbyt daleko idące skrupuły indywidualne samego delegata.
- 3/ Kol. Rut przyznał się obecnie, że postąpił wtedy zbyt pochopnie, ale obecnie przecież sprawy całej nie może już odwrócić, gdyż wystawa w Londynie już się odbyła, a miała jego zdaniem nawet bardzo duże powodzenie i nie przyniosła ujmy Związkowi.
- 4/ Z przesłuchanych taśm kol. Ruta na jego małym magnetofonie można wnioskować, że jego fotogramy rzeczywiście bardzo się ogólnie podobały tamtejszej polonii, gdyż emigracja nasza odczuwa duży głód wszystkiego, co jej przypomina kraj ojczysty i jego odbudowę po wojnie. Wszystkie zarejestrowane odpowiedzi kol. Ruta na taśmie były bardzo oględne i przedstawiające nasze życie artystyczne w kraju w bardzo korzystnych aspektach.
- 5/ Koledzy naszej Delegatury – po przedyskutowaniu całej sprawy – doszli do przekonania, że kol. Rut postąpił do pewnego stopnia lekkomyślnie, zabierając ze sobą zestaw obrazów wystawianych już wprawdzie u nas, ale nie zaakceptowanych dodatkowo przez władze centralne naszego Związku. Na szczęście kol. Rut w Londynie wstępu nam nie zrobił i przyczynił się dużo do pogłębienia przyjaznych stosunków kulturalnych między krajowymi i londyńskimi fotografikami polskimi, co należy uznać za dodatnią stronę tej londyńskiej wyprawy.
- 6/ Kol. Rut poza skruczą oświadczył nam, że chętnie zaprezentuje Sz. Zarządowi wszystkie rozmowy londyńskie na taśmie magnetofonowej, szczególnie te które odbywały się podczas otwarcia jego tam wystawy, a których część była wzięta przez radio londyńskie, które stale nadaje krótkie reportaże z otwarcia wystaw polskich fotografików na tamtejszym terenie. Kol. Rut obiecał swą wyteżoną pracą artystyczną wynagrodzić Sz. Zarządowi gafę przy zabieraniu swych fotogramów do Londynu.



416/62

11 kwietnia 62

Ministerstwo Kultury i Sztuki
Zespół do Spraw Plastyki
W A R S Z A W A

Związek Polskich Artystów Fotografików przedstawia Zespołowi do Spraw Plastyki sprawę wystawy członka naszego Związku p. Władysława Ruta z prośbą o zajęcie stanowiska.

P. Rut udając się na prywatne zaproszenie do Londynu, zabrał ze sobą tekę swoich prac fotograficznych, którymi zainteresowała się londyńska YMCA i urządziła mu wystawę indywidualną.

Zgodnie z postanowieniem Plenum Zarządu ZPAF na wszystkich członkach Związku, którzy zamierzają urządzić wystawę indywidualną za granicą ciąży obowiązek okazania prac Komisji Artystycznej, działającej w takich przypadkach w porozumieniu z przedstawicielem Ministerstwa Kultury i Sztuki. P. Rut tłumaczy się, że przeoczył to postanowienie Plenum i przedstawił prace jedynie członkom Delegatury Poznańskiej, do której należy, przy czym oświadcza, że wywiózł fotogramy, które były eksponowane na wystawach krajowych.

W czasie trwania wystawy w Londynie w/wymieniony wziął udział w wieczorze autorskim oraz zawarł dalsze kontakty, w wyniku których wystawa jego ma być eksponowana w Paryżu i Kopenhadze.

Prezydium Zarządu ZPAF, powiadomione o powyższym przez zainteresowanego, wezwało go w oparciu o wyżej cytowaną uchwałę do przedstawienia wystawy Komisji Artystycznej, uzależniając wyrażenie zgody na dalsze ekspozycje wystawy od spełnienia tego warunku. P. Rut oświadczył, że nie może okazać wystawy, gdyż pozostała za granicą i na cofnięcie jej do kraju jest zbyt późno – może jedynie nie uwidaczniać na plakatach itp. swojej przynależności do Związku.

W tej sytuacji ZPAF zapytuje uprzejmie, czy wystawa p. Ruta może być eksponowana w Paryżu i Kopenhadze i prosi o potraktowanie sprawy jako pilnej, z uwagi na bliski rzekomo termin ekspozycji wystawy.

Dyrektor Zarządu ZPAF

(Mgr Emilia Rudnicka)

K o n f l i k t D E L E G A T U R Y P O Z N A Ń S K I E J Z P A F n r . 5 / 6 2
 W s z y s t k i m c z ł o n k o m D e l e g a t u r y P o z n a Ń s k i e j Z w i ą z k u P o l s k i c h A r t y s t ów F o t o g r a f i i

Wszystkim członkom Delegatury Poznańskiej Związku Polskich Artystów Fotografików uprzejmie donosimy, iż nasza oficjalna wystawa okręgowa odbędzie się w miesiącu lutym 1963 r. w lokalu Poznańskiego Biura Wystaw Artystycznych Arsenał na Starym Rynku w Poznaniu. Ze względu na druk katalogu, oprawę obrazów itp. sprawy organizacyjne ostateczny termin nadsyłania prac (do 10 prac od jednego autora) na ręce Delegata wyznaczony został na dzień 20 grudnia 1962 r. W tym także dniu odbędzie się wybór komisarzy wystawy oraz członków kwalifikacyjnej komisji artystycznej. WYSTAWA OGÓLNOPOLSKA naszego Związku odbędzie się w Pałacu Kultury w Warszawie w miesiącu marcu; ostateczny termin nadsyłania prac został wyznaczony przez Zarząd do 5-go stycznia 1963 r.

Donosimy, iż w dniu 6.12.1962 ceniony nasz senior prof. Dr Tadeusz Cyprian opowie nam o swych niedawnych większych podróżach artystyczno-naukowych. Tak ze względu na osobę cenionego prelegenta, jak i na atrakcyjność tematu prosimy o jak najliczniejsze przybycie. Tak jak dotąd zebrania czwartkowe odbywają się o godz. 19 w sali nr 32 (lub czasem w nr 7) w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej ul. Armii Czerwonej 67. Przy okazji przypominamy Sz. Koleżeństwu o statutowej konieczności obsyłania przez nasz Związek (Wystawy Ogólnopolskie i Okręgowe) nie obsyłanie wystaw naraża na ewentualność wykreślenia ze ZPAF (brak organizacyjnej pracy twórczej). Przy okazji zbliżających się Świąt i ferii zimowych zasyłamy wszystkim członkom Delegatury serdeczne życzenia.

Za Delegaturę Poznańską ZPAF

Poznań, dn. 15. XI. 1962r.

(-)

Stefan Feradzecki, Jerzy Strumiński.

K o m u n i k a t nr. I/63 DELEGATURY WIELKOPOLSKIEJ
Związku Polskich Artystów Fotografików

W związku z zapowiedzianą już parokrotnie tegoroczną wystawą okręgową naszej delegatury (której termin otwarcia przewiduje Dyrekcja Poznańskiego Biura Wystaw Artystycznych w połowią lutego br.) donosimy Szanownemu Koleżeństwu co następuje:

1/ Stosownie do zapowiedzi w dnia 22.12.62 został jednogłośnie wybrany następujący skład Komisji Kwalifikacyjnej Delegatury: przewodniczący kol. Dr Tadeusz Cyprian; członkowie: kol. Franciszek Maćkowiak, Józef Myszkowski i Jarosław Stanisławski. Komisarzem wystawy okręgowej wybrany został kol. Maksymilian Myszkowski.

2/ Zważywszy na niedługi już termin otwarcia wystawy, Komisja Kwalifikacyjna na posiedzeniu w dniu 5.01.63 r. wybrała z nadesłanych około 200 prac 13 autorów (przeważnie w formacie 40x50 cm). 92 autorów na wystawę okręgową. Jednocześnie w samym dniu Komisja zaopiniowała szereg prac pięciu kandydatów do naszego związku oraz wyraziła chęć dalszych konsultacji w miarę przybywania nowych podobnych prac fotograficznych.

3/ Wbrew tradycji niestety nie wszyscy nasi członkowie przysłali prace na wystawę okręgową, mimo komunikatów naszego Zarządu o oficjalnych wystawach związkowych. Nie dali zupełnie prac: Z. Maksymowicz, Z. Obrąpalski, Wł. Rut, i J. Woźnicka, którzy z różnych względów nie partycypują w pracach delegatury.

4/ O dokładniejszym terminie i szczegółach wystawy okręgowej dowie się Sz. Koleżeństwo od kol. Komisarza (który jest w stałym kontakcie z Dyrekcją BWA i Delegaturą) na najbliższych zebraniach czwartkowych, które jak dotąd odbywają się o godzinie 19 w salce nr 322 PWSW przy ul. Armii Czerwonej 87. Tematyka czwartkowych zebrań programowych w najbliższym kwartale przedstawia się następująco:

Dnia 10.01.63 r. kol. Dr Tadeusz Cyprian zaprezentuje nam swe kolorowe przezrocza z niedawnych swych wycieczek zagranicznych oraz omówi najnowsze wydanie swej świetnej książki o fotografii. W dn. 24 stycznia i 7 lutego 63 r. koleżanka Grażyna Wyszomirska zapozna nas z tajnikami fotografii teatralnej, w której jak wiemy odnosi zasłużone i poważne sukcesy. W dniu 21 lutego przewidywana jest dyskusja w Arsenale nad naszą wystawą okręgową. Szczegółową godzinę poda nam na zebraniach czwartkowych kol. Komisarz, po uzgodnieniu tego z dyrekcją BWA.

W dn. 7.03.63 r. kol. B. Szlabs zaprezentuje nam książkę Ligockiego pt. *Fotografia a Sztuka*.

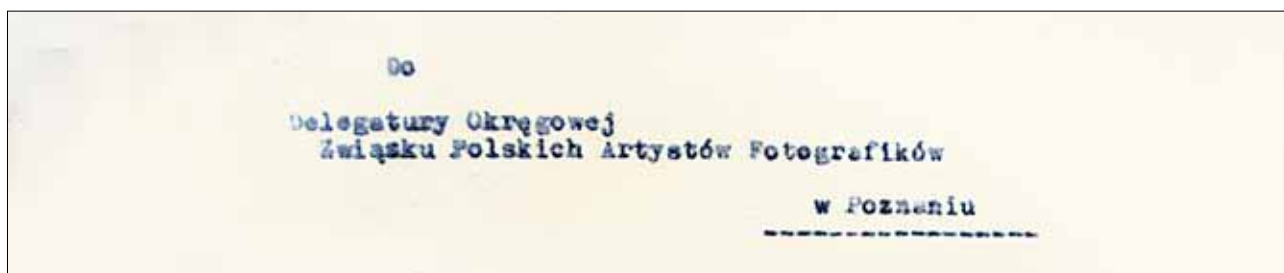
W dn. 21.03.63 r. znany już ze swych osiągnięć mjr. Kasprzyk wygłosi prelekcję o nowoczesnej fotografii barwnej i jej perspektywach na przyszłość.

W dniu 28.03.63 r. zostanie omówiony program zebrań na następny kwartał 1963 r.

Przy okazji Nowego Roku składamy Sz. Koleżeństwu od siebie i Zarządu dużo serdecznych życzeń, by nasza praca artystyczna coraz lepiej się rozwijała – przynosząc chlubę naszemu Krajowi i naszej organizacji.

Poznań, dn. 6. I 1963r.

Za kierownictwo Delegatury
(-) Stefan Porađowski - delegat.



Komunikat Nr 1/63 Delegatury Wielkopolskiej ZPAF w Poznaniu bardzo mnie zaskoczył nie tylko w swojej treści, ale również w sposobie jego doręczenia. Ponieważ ze strony Delegatury spotyka mnie wielka krzywda, muszę wnieść przeciw temu stanowczy protest i domagać się sprostowania stanowiska Delegatury.

Przede wszystkim pragnę jak najbardziej zaprotestować przeciw takiemu postawieniu sprawy, które wykluczyło mnie z tegorocznej wystawy okręgowej. Robię to tym bardziej, że już poprzednio w przeszłości były wypadki niekoleżeńskigo odsuwania mnie od udziału w wystawach. Pismem z dnia 29 maja 1962 r. zaprotestowałem przeciw podstępemu wyeliminowaniu moich prac z udziału wystawie przez Józefa Myszkowskiego. Obecnie protestuję przeciw podobnemu wyeliminowaniu mnie z wystawy przez całą delegaturę.

W komunikacie, który otrzymali wszyscy członkowie Delegatury, jest wyraźnie zaznaczone że nie przedstawiłem prac, przez co nie mogą się znaleźć na liście wystawców. Jest to jak najbardziej nieprawdziwe. Prace od dawna spoczywają u Delegata kol. Poradowskiego. Dlaczego nie znalazły się na zebraniu Komisji Kwalifikacyjnej będzie dla mnie wielką zagadką. Jedno jest bezsporne – mimo złożenia prac, nie ma mnie na liście współautorów tegorocznej wystawy okręgowej.

W związku z takim niekorzystnym dla mnie obrotem sprawy, proszę delegaturę o odszukanie moich prac, dodatkowe przedstawienie ich do oceny komisji kwalifikacyjnej i włączenie uznanych prac do udziału w wystawie. Wyłączenia Józefa Myszkowskiego od kwalifikowania moich prac – zawarte w moim piśmie z dnia 26 maja 1960 r. – podtrzymuję w dalszym ciągu.

Na kopercie, w której otrzymałem komunikat, znajduje się adres z tytułem „Dyrektora” przed moim nazwiskiem. Ponieważ każdy dobrze wie, że nie posiadam żadnych tytułów ani nie jestem żadnym dyrektorem, adresowanie do mnie listów w ten sposób muszę uznać za niesmaczny żart, który w żadnym stopniu nie podnosi mojej reputacji. Drobną to rzecz, ale w całokształcie moich stosunków z Delegaturą bardzo charakterystyczna.

W komunikacie jest również zdanie pod moim adresem, że nie partycypuję w pracach Delegatury. Zarzut bardzo poważny, ale czy było uzasadnione postawienie go w sposób publiczny? Ponieważ wyraźnie zostałem sprowokowany do obrony, również pisemnie uzasadnię swoje stanowisko.

Nie potrzebuję kruszyć kopii, aby wykazać, że zawsze stawałem do pracy wszędzie tam, gdzie była potrzebna i przy wykonywaniu przyjętych na siebie obowiązków nie oglądałem się na innych. Każdy dobrze wie, że nigdy nie wykręcałem się sianem. Ale też każdy dobrze wie, że jestem człowiekiem otwartym, że lubię nazwać rzeczy po imieniu i nigdy nie owijam w bawełnę. Nikomu nigdy nie odmawiam przysługi, pomocy i wyreki, ale też ostro protestuję, jeżeli stwierdzam, że ktoś postępuje podstępnie i nie po koleżeńsku. Prawda w oczy kole i dlatego przez wielu ludzi nie jestem lubiany, właśnie za to mówienie prawdy w oczy. W naszej Delegaturze – tak jak i w innych zbiorowościach – są różni ludzie. Są i dobrzy koledzy, radzący, pomagający i ułatwiający życie innym, ale niestety – są także i tacy, któ-

rzy, postępując podstępnie zrobią wszystko aby drugiego pozbawić jego praw, upokorzyć, ośmieszyć i wystrychnąć „na dudka”. Są też i tacy którzy – powodowani może zazdrością – widząc swoje ograniczone możliwości, zrobią wszystko, aby i drugiemu tę możliwość ograniczyć. Nie pytają o przepisy, o instrukcje, o zasady etyki i ludzkiego współżycia – od gęby odejmą człowiekowi w ciężkim trudzie wypracowane korzyści. Czy z takimi ludźmi mogą układać się zgodnie koleżeńskie stosunki? Czy można usiąść z nimi na jednej ławce?

Nie będę gołosłowny, przytoczę przykłady.

1. Pożałowania godny postępek Józefa Myszkowskiego.

a. W czasie wstępnej selekcji do wystawy okręgowej w 1959 roku Józef Myszkowski zajął wobec mnie niekoleżeńskie stanowisko, usuwając podstępnie za moimi plecami prace przyjęte przez Kolegium do dalszej oceny komisji kwalifikacyjnej.

b. Na zebraniu Komisji utrzymał to stanowisko – mimo innych głosów – i nie dopuścił tych prac do wystawy (jak również i innych), ograniczając mój udział do 2 prac.

c. Po ustaleniu zestawu prac przez Komisję Kwalifikacyjną, umieścił na wystawie dodatkowo, samowolnie, bez oceny Komisji, a zatem bezprawnie, kilka fotogramów /7 sztuk/ swoich i swojego brata Maksymiliana, powiększające rażąco dysproporcję wystawionych własnych prac na niekorzyść innych kolegów.

d. Przeszkodził mi wraz z bratem w otwartej dyskusji na ten temat, ograniczając moje prawa do napiętnowania zła i obrony przed krzywdą, jaka mnie spotkała.

e. Przedstawił mnie w związku jako „rozrabiacza”, gdyż ubodła go moja cywilna odwaga do napiętnowania jego niekoleżeńskiego postępowania.

f. Niczego nie uczynił dotychczas, aby naprawić wyrządzoną mi krzywdę moralną.

W powyższej sprawie bardzo charakterystyczne jest to, że i sama Delegatura nie potępiła dotychczas takich nieetycznych i niekoleżeńskich metod postępowania. Pojedynczo, owszem, sarkano poza plecami na ulicy w czasie przypadkowego spotkania, ale nikogo nie było stać na odwagę powiedzieć to Myszkowskiemu publicznie, prosto w oczy. Ponieważ takich metod postępowania Józefa Myszkowskiego nie mogłem uznać za koleżeńskie i obiektywne, cofnąłem mu moje zaufanie i wyłączyłem go na przyszłość od kwalifikowania moich prac. Jestem już za stary, aby chylić czoła przed czyjąś próżnością, co jednak nie wyklucza mojego obiektywnego sądu o cudzych radach, z których – każdy mi to przyzna – bardzo często korzystam.

2. Kiedy wyjeżdżałem do Londynu, pragnąłem pokazać swoje osiągnięcia artystyczne na terenie Polskiej YMCA, która mnie zaprosiła do pokazania prac. Przed wyjazdem zwróciłem się do naszej Delegatury z prośbą o ocenę i akceptację wystawy. Prace moje oceniono, wyrażono zgodę na projektowaną ekspozycję i wydano mi nawet odpowiednie zaświadczenie dla władz celnych. Czy to się komu podoba, czy nie, wystawa spełniła jak najbardziej pokładane przeze mnie nadzieje. W związku z nią miałem wiele przyjemnych chwil, wiele przyjemnych spotkań, jako rekompensatę za krzywdy ze strony poznańskich pyszałków. Obecnie wystawa ta jest w Paryżu. W najbliższym czasie będzie eksponowana w Londynie moja wystawa o Biskupinie. Na temat mojej ekspozycji prasa polonijna zamieściła omówienie, zaś BBC uwzględniła ją w swoim programie radiowym.

Bawiąc w Londynie nie patrzyłem jedynie na swoje wyłączne korzyści moralne, pomyślałem także o szerszej współpracy między Polską YMCA a poznańską Delegaturą ZPAF, kontynuując inicjatywę kolegi Sikorskiego. Zadanie to wypełniłem w zupełności.

Tymczasem po powrocie spotkały mnie olbrzymie przykrości ze strony Związku, spowodowane różną interpretacją odnośnie przepisów w zakresie wystaw indywidualnych. Przykrość ta była tym większa że delegat profesor Stanisław Poradowski czasie Plenum nie wyjaśnił sprawy nieporozumienia, nie przyjął odpowiedzialności na siebie skoro udzielił mi pisemnie akceptacji, wręcz przeciwnie: jeszcze bardziej pogłębił moją przykrą sytuację oświadczeniem, że podobno prace jakieś – o których bliżej nic nie wie – wywozłem do Londynu, aby je tam sprzedać. O swoim udziale w ocenie i akceptacji w ogóle na Plenum nic nie wspomniał, czym całą winę zwał na mnie. Po takim obrocie sprawy proszę się nie dziwić, że mam żal za pozostawienie mnie na przysłowiowym lodzie. Przypuszczam, że z punktu widzenia koleżeńkiego współzycia nie jest to w najlepszym porządku.

A przecież można było uniknąć przykrych konsekwencji wynikających z prostego nieporozumienia, gdyby Delegat zdobył się na odwagę i postawił sprawę jasno. Przypuszczam że korona nie spadła by mu z głowy, zaś Plenum nie powiesiłoby go za przeoczenie przepisów, względnie za odmienną interpretację odnośnych postanowień. Obroniłby kolegę – co leży w granicach jego obowiązków – zaś „ofiara” nieporozumienia darzyłaby go nadal swoim zaufaniem.

3. Za pośrednictwem poznańskiej PSP otrzymałem na wiosnę 1962 zlecenie na wykonanie barwnych przeźroczy dla zakładów metalowych Cegielskiego w Poznaniu i dla Energoprojektu w Poznaniu do mapy Poznania. Prace wykonałem ku pełnemu zadowoleniu zleceniodawców, o czym mówiły nawet wzmianki prasowe. Komisja PSP uznała poziom techniczny i przyjęła pracę bez zastrzeżeń. Ponieważ prace wykonałem na podstawie przedłożonych preliminarzy i podpisanej umowy z wyraźnym zaznaczeniem stawek, przypuszczałem, że wypłata wynagrodzenia nastąpi bez przeszkód. Tymczasem jakoś to nie następowało. Zdziwiony, począłem się upominać o wypłatę. Okazało się jednak, że nie będzie to takie proste, gdyż w sprawę wmieszał się kol. Maćkowiak, członek komisji z ramienia ZPAF, który sprzeciwił się wypłacie, nie podpisał mojego rachunku, lecz polecił skierować sprawę do Warszawy. A tam jakby na to czekali i czym prędzej skreślili mi z każdej pozycji przeźroczonej po 100 zł. Wbrew cennikowi ZPAF, który kol. Maćkowiak powinien respektować. Moja niespodziewana strata wyniosła około 11000 zł i to w czasie, kiedy wraz z rodziną nie miałem co do gęby włożyć. Interpolowany Maćkowiak tłumaczył się tym, że przepisy mówią o przeźroczeniach dla celów wydawniczych, a nie reklamowych, że przeźrocza zrobiłem metodą odwracalną, a nie odbitkową i że rzekomo zlecenie przyjąłem bezpośrednio z pominięciem PSP. Tłumaczenie dziwne, niezrozumiałe wobec jasnych sformułowań cennika. Z napiętej telefonicznej rozmowy wynikała zazdrość, konkurencja zawodowa i oczywiste utrudnienia wypłaty. Przepisy i stawki cennikowe są wyraźne. Cennik obowiązuje, stawek nie odwołano, w umowie pieczęcią i podpisami nie uznano. Zaznaczam przy tym, że prace wykonałem według najmniejszych stawek cennika ZPAF, bez jakiegokolwiek protestu ze strony zleceniodawców. Oczywiście zlecenie do PSP wpłynęło zgodnie z obowiązującymi zasadami. Nie mam zwyczaju podstępnie odbierać pracy i w tym wypadku przyjąłem zlecenie, gdyż nie znaleziono w Poznaniu nikogo innego, kto zechciałby się zająć tym zagadnieniem. Twierdzenie Maćkowiaka, że cennik mówi o przeźroczeniach dla celów wydawniczych, a nie reklamowych, wypływa prawdopodobnie z nieudolności rozeznania treści odnośnych postanowień, gdyż redakcja tego ustępu jest wystarczająco jasna i nie może być mowy o wątpliwościach. Wychodząc zresztą z założeń zdrowego rozsądku, nie mogę pojąć, dlaczego przeźrocza miałyby inaczej kosztować dla celów reklamowych, a inaczej dla zapotrzebowań wydawniczych, jeżeli jednakowo nad nimi trzeba pracować. Tak samo ten prosty zdrowy rozsądek mówi, że obojętna jest metoda pracy, byle by efekt był dobry. Dlaczego dla fantazji kol. Maćkowiaka miałbym zrobić przeźrocza odbitkowo, kiedy mogłem to zrobić metodą odwracalną? Nie mogę tego pojąć.

Jeżeli kolega Maćkowiak nie mógł się rozeznać w redakcji odnośnych postanowień, jeżeli miał jakieś wątpliwości, to jako członek ZPAF zobowiązany był zwrócić się bezwzględnie o wyjaśnienie do władz związkowych. Nas obowiązują przepisy i cenniki związkowe, jak również interpretacje na tym szczeblu. Tu nie tylko chodzi o lojalność wobec kolegi, ale także zachowanie dyscypliny związkowej. Prościej byłoby wszystko kolegiąlnie na miejscu załatwić, czy to w porozumieniu z Delegaturą i z moim udziałem jako wykonawcy, czy to na terenie poznańskiej PSP. W ostateczności można było zasięgnąć opinii Zarządu ZPAF w Warszawie, który – opierając się na wyraźnych przepisach cennikowych – na pewno sprawę by wyjaśnił. Tymczasem kolega Maćkowiak – gwałcąc swoje obowiązki związkowe i kwestionując to, czego nie można było kwestionować – wyrządził mi wielką krzywdę i niepowetowane straty. Ominięcie tych dróg stworzyło mi bardzo ciężką sytuację przy wykluczeniu dysponowania moim trudem. Mimo upływu 8. miesięcy, do dnia dzisiejszego nie wpłacono mi należności za pracę dla zakładów Cegielskiego w Poznaniu. Takie stanowisko kolegi mówi samo za siebie. Gdyby wśród naszego grona panował zawsze stosunek koleżeński, nigdy nie zachodziłyby podobne sytuacje. Pomijanie interesów drugiego, lekceważenie jego żywotnych spraw zawsze prowadzi do uprzedzeń, nieporozumień i rozdźwięków. Przyzna mi każdy, że trudno mi sięść na jednej ławce z człowiekiem, który bezpodstawnie przyczynił się do zabrania po prostu sprzed ust i moich i mojej rodziny zapracowanego ciężko kawałka chleba w chwili kiedy – przybity nieszczęściami – znajdowałem się na dnie upadku.

Przeciw kol. Maćkowiakowi zwrócę się do Sądu Koleżeńskiego.

4. Ostatnio – jak na wstępie wskazałem – odsunięto mnie od wystawy.

5. Obecnie rozchodzą się pogłoski, że pewni koledzy starają się wniknąć nawet w moje sprawy rodzinne i siać ferment między moją rodziną. Będę musiał to jednak sprawdzić.

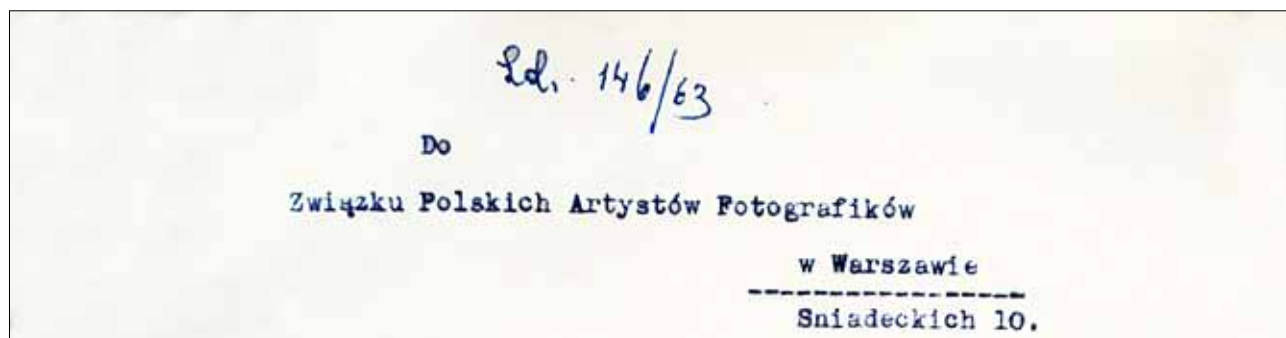
Staralem się przedstawić powody, dla których wstrzymuję się od udziału w zebraniach. Nie chcę drażnienia próżnych ambicji, nie chce pomniejszać wyimaginowanych pojęć wielkości. Ale sprowokowany pismem Delegatury znów staram się powiedzieć prawdę w oczy. Mówiąc ją, apeluje jednak o takie stosunki między nami, aby noworoczne życzenia – zawarte w komunikacie – były prawdziwe i aby pokrywały się w naszych czynach.

Kończąc, proszę o odczytanie mojego listu na zebraniu Delegatury. Proszę również o odszukanie moich prac i włączenie ich – po ocenie Komisji – do udziału w wystawie.

Poznań, 10 stycznia 1963 r.

RUT WŁADYSŁAW

Członek Zarządu
Poznańskie Towarzystwo
Poznań, ul. Górnadzka 2B
Tel. 02-11 wewn. 519



Z uwagi na to, że Komunikat Nr 1. Delegatury Wielkopolskiej ZPAF z dnia 6 stycznia br. – zawierający bardzo istotne zarzuty pod moim adresem – przedstawiano Związkowi do wiadomości, zmuszony jestem przedłożyć w celach obrony kopię mojego protestu z dnia 10 stycznia br. z prośbą o przeanalizowanie i wyciągnięcie wniosków.

W międzyczasie zaszła dość dziwna okoliczność, która przesądza w zupełności mój udział w wystawie okręgowej.

Mianowicie w dniu 31 stycznia br. poczta doręczyła mi przesyłkę, zawierającą 7 fotogramów, które kiedyś złożyłem na zebraniu naszej Delegatury do rąk delegata prof. St. Poradowskiego z przeznaczeniem do udziału w wystawie okręgowej. Zdziwiony byłem, że adres pomocniczy nie zawierał adresu nadawcy. Po potwierdzeniu odbioru i otrzymaniu przesyłki stwierdziłem, że na opakowaniu jako nadawca figuruje Związek Polskich Artystów Fotografików, Warszawa, Śniadeckich 10, ale miejscem nadania jest urząd pocztowy Poznań 5 z numerem przesyłki 502. Pieczęć nadawcy nie jest oryginalna, gdyż pod kauczukowym odciskiem drukowanym z treścią „Związek Polskich Artystów Fotografików” dopisano atramentem: „Warszawa, Śniadeckich 10”.

Wygłada to na jakieś sfałszowanie, ponieważ jednak na przesyłce figuruje jako nadawca ZPAF w Warszawie, dlatego zwracam się do Związku o wyjaśnienie, czy moje zdjęcia – przeznaczone na wystawę okręgową w Poznaniu – były faktycznie w Związku i jakim sposobem tam się znalazły. Nie chciałbym przypuszczać, że dla wyeliminowania mnie z wystawy pozwolił sobie ktoś na niesmaczny żart i sfałszował pieczęć Związku, względnie użył jej bez upoważnienia.

Kiedyś recenzje prasowe wysunęły moją pracę na I miejsce na poznańskiej wystawie okręgowej. Obecnie mojego zestawu również nie mogę się powstydić. Ale trudno mi walczyć na pięści o mój udział w wystawach, kiedy przeciwnikiem moim jest podstęp i jakaś dziwna zawiść, która sankcjonuje najgorsze metody w osiągnięciu celu.

Mniej więcej za 2 tygodnie wystawa. Moich prac we właściwym czasie nie włączono do zestawu. Obecnie, po tak dziwnym zwrocie fotogramów, Delegatura ich nie przyjmie, bo termin minął. Jak go nie kijem, to go pałą. W każdym razie, tak czy inaczej, drogę do udziału w wystawie mam zamkniętą.



Poznań, dn. 5. II. 1963r.

Dzi. 168/63

Zarząd Główny
Związku Polskich Artystów Fotografików
Warszawa, Śniadeckich 10.

Uprzejmie komunikuję, iż na skutek ogromnych trudności opałowych w Poznaniu m.in. został zamknięty na nieograniczony czas lokal wystawowy tutejszego HWA "Arsenał" przy starym Rynku. Tym samym termin otwarcia naszej wystawy okręgowej musi uległ przesunięciu do czasu ponownego uruchomienia "Arsenału". Dla orientacji pozwolę sobie namienić, że w podobnej sytuacji znajdują się wszystkie publiczne gmachy, jak teatry, kina, szkoły, sale koncertowe, PTP itd.

O terminie otwarcia naszej wystawy okręgowej zawiadomimy natychmiast, jak tylko porozumiemy się w tej sprawie z dyrekcją HWA. Jednocześnie większość naszych kolegów jest w dużych trudnościach opałowych w swych pracowniach i mieszkaniach i trudno im będzie na czas wywiązać się ze swych obowiązków wobec terminów wystawowych. Podaję powyższe do Pańskiej wiadomości naszymi jednocześnie serdeczne pozdrowienia dla całego Zarządu.

ZWIĄZEK POLSKICH
ARTYSTÓW FOTOGRAFIKÓW
Delegatura Wielkopolska
Poznań, ul. Chłapowskiego 26 st. 5

Z poważaniem
Rut Władysław

TELEGRAM

POZNAŃ TEL 2270 68 7/2 1800 =

Adresat = **ELT = ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW** Odcielegrowano

Adres = **FOTOGRAFIKÓW SWIADKICH 10** Data _____ g. m. _____

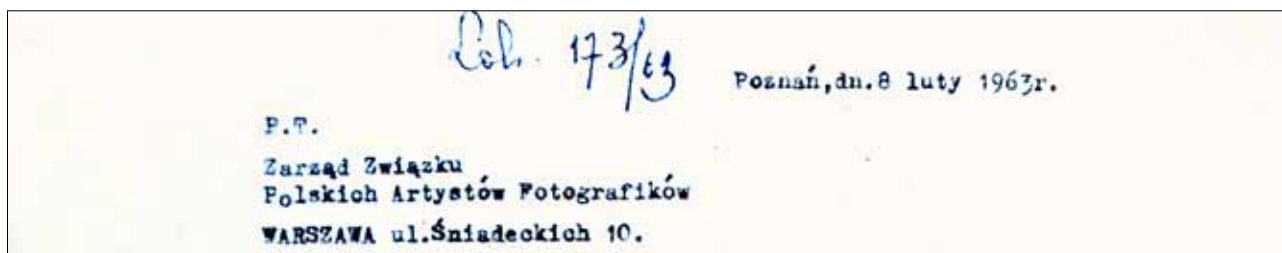
Adres = **WARSZAWA =** do _____

podpis _____ podpis _____

PONIEMAZ DELEGAT PORADOWSKI POWTORZYŁ DZISIAJ W CENTRALNYM BIURZE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH NIEUZASADNIONE ZARZUTY POD MOIM ADRESEM I DEFINITYWNIEM ZAMKNAŁ MI DROGE DO WYSTAWY MIMO MOJEJ INTERWENCJI - ZAWIADAMIAM, ZE PRZECIWI DELEGATOWI KIERUJE SPRAWIE DO SĄDU KOLEZENSKIEGO ROWNOCZESNIE WOBEC OPORU DELEGATA PROSZE ZWIĄZEK W ŚLAD ZA MOIM POPRZEDNIM PISMEM O INTERWENCJE W CELU WŁACZENIA MOICH PRAC DO WYSTAWY OKRĘGOWEJ = RUT WŁADYSŁAW

FOTOGRAFIKÓW 10

ODWROCIĆ!



Stosownie do pisma z dnia 7 bm. L. dz. 158/63 przysyłam dwa ostatnie komunikaty naszej Delegatury, które są ze sobą związane sprawą naszej tegorocznej wystawy okręgowej. Ponieważ w międzyczasie otrzymałem dwa bardzo nieprzyjemne i awanturnicze listy od p. Władysława Ruta, pozwalam sobie dla orientacji Sz. Zarządu podać następujące informacje.

1) W zeszłym roku kol. Rut rzeczywiście przysłał do mnie kilka swych prac na wystawę okręgową, która według pierwotnych planów tu. Dyrekcji BWA miała się odbyć wiosną, względnie wczesną jesienią. Z powodu przeprowadzki do wystawy nie doszło, o czym w komunikatach i na zebraniu informowałem koleżeństwo. Wszyscy swe prace odebrali, pozostały jedynie prace kol. Ruta, któremu odesłałem je pocztą.

2) Kol. Rut rzadko pojawiał się na zebraniach, gdyż albo wyjeżdżał za granicę, lub miał zastrzeżenia osobiste do wielu naszych kolegów, co utrudniało i utrudnia dotąd jakiś bliższy koleżeński kontakt, zważywszy także, że kol. Rut mieszka bardzo daleko, na odległym przedmieściu, a żaden z nas poza kol. Ruten nie dysponuje własnym samochodem i czasem.

3) Dwa lata temu kol. Rut przyniósł swe prace na wystawę okręgową dopiero na koniec posiedzenia Komisji Kwalifikacyjnej, którą o tyle sterroryzował, że przyjęto mu dla świętego spokoju kilka prac, z czego kol. Rut nie jest jeszcze dzisiaj zadowolony i rzuca gromy na byłych członków Komisji Kwalifikacyjnej.

4) Obecna komisja kwalifikacyjna Delegatury wybrana została w sposób prawidłowy na zebraniu ustalonym w terminie, który wszyscy członkowie przyjęli do wiadomości bez żadnego protestu. Podobny wybór komisarza wystawy odbył się lege artis i nikt przedtem i potem nie kwestionował tej sprawy. Obecnie, kiedy Komisja Kwalifikacyjna i komisarz wystawy nie chcą przyjąć prac kol. Ruta po zamknięciu posiedzenia kwalifikacyjnego i oddania do druku katalogu, otrzymujemy takie listy od kol. Ruta, jakie dziś otrzymałem.

5) Wiemy, że kol. Rut ma swe różne wielkie i małe kłopoty, ale dziwić się należy, że zbyt często od pewnego czasu jako cel swego umiłowania do walki bierze członków Zarządu i Delegatury, którzy mu właśnie jak najlepiej życzą i pracują dla naszej organizacji dużo i bezinteresownie. Przecież każdy z nas ma swe różne kłopoty, ale nie wojuje przez to z tymi, którzy swój czas oddają bezinteresownie pracy społecznej w organizacjach.

Podając powyższe do łaskawej wiadomości Sz. Zarządu, zaszyłam miłe koleżeńskie pozdrowienia.

Podając powyższe do łaskawej wiadomości Sz. Zarządu zaszyłam miłe koleżeńskie pozdrowienie.

Stefan Poradowski
(Stefan Poradowski)
Poznań, Chłapowskiego 26.8.

189/63 • pers. 153 (Rut) 13 luty 3

S.Pan
Prof. Stefan Poradowski
P o z n a ń, Chłapowskiego 26

W związku z zarzutami wniesionymi przez kol. Luta pod przewodnictwem Delegatury, Prezydium zarządu postanowiło delegować do Poznania 2 przedstawicieli w osobach V-ce Prezesów kol. A. Johanna i kol. Z. Pękosławskiego w celu omówienia sprawy na miejscu.

Proszę uprzejmie o zwołanie zebrania wszystkich członków Delegatury na dzień 22 lutego br. o godz. 18:00. Proszę również o możliwie odwrotne powiadomienie Biura ZPAF w jakim lokalu zebranie się odbędzie oraz o zarezerwowanie noclegu dla w/w na noc z 22 na 23 lutego.

dyrektor Zarządu ZPAF
[Signature]
 /Mgr Emilia Rudnicka/

188 pers. 153/Rut 14 luty 3

S.Pan
Władysław Rut
P o z n a ń, Gromadnika 28

W związku z korespondencją nadesłaną przez Pana w sprawie zarzutów z członkami Delegatury Poznańskiej uprzejmie komunikuję, iż Prezydium Zarządu postanowiło zwołać zebranie członków Delegatury na dzień 22 lutego, godz. 18:00 i delegować na to zebranie V-ce Prezesów kol. A. Johanna i kol. Z. Pękosławskiego w celu wyjaśnienia sprawy na miejscu. O miejscu zebrania powiadomi delegat Okręgowy.

Proszę uprzejmie o przybycie na to zebranie.

dyrektor Zarządu ZPAF
[Signature]
 /Byr Emilia Rudnicka/

do tamt. 1. 188/63 z 14. 2. 1963 r.

Do *kol. 236/63*

Związku Polskich Artystów Fotografików

w Warszawie
 Sniadeckich 10 II p.

Żałuję bardzo, że nie doszło do zapowiedzianego spotkania, którego oczekiwałem z niecierpliwością w nadziei na pozytywne załatwienie mojego udziału w wystawie okręgowej. Nie znam powodów odroczenia zebrania, mocno jednak ubolewam, że - mimo mojej prośby o interwencję - nie wydano stosownych poleceń włączenia moich prac do wystawy. Obecnie sprawa jest już przesądzona, gdyż otwarcie ekspozycji odbędzie się we wtorek, 26 bm. Wbrew moim prawom statutowym wyrządzono mi wielką krzywdę moralną, zmarnowano mój trud i pozostawiono mnie własnemu losowi. Jeżeli dojdzie w przyszłości do projektowanego zebrania - mój udział w spotkaniu będzie już tylko wytknięty z subordynacji i dyscypliny związkowej.

Poznań, dnia 23 lutego 1963 r.

RUT WŁADYSŁAW
 C. K. 1000
 Związek Polskich Artystów Fotografików
 Poznań, Gromadnika 28
 tel. 22-11 www. 511
[Signature]

Wystawiennictwo

Władysław Rut miał kilka wystaw indywidualnych i uczestniczył w wielu zbiorowych. Trudno precyzyjnie określić ilości, bowiem obok wystaw realizował też pokazy przezroczy barwnych i stereoskopowych, a zachowane relacje z tych spotkań nie zawsze są precyzyjne i jednoznaczne. Na pewno miał dwie duże wystawy w Londynie, w siedzibie polskiej YMCA: w 1962 r. „Wystawa retrospektywna” i w 1963 r. „Biskupin” (pokazaną również we Francji i w Poznaniu w 1964 r.). W Poznaniu potwierdzone zaproszeniami są dwie wystawy indywidualne w salonie PTF: w 1959 r. i w 1968 r. W swojej ankiecie personalnej z 1974 r., sporządzonej na życzenie ŻPAF, podaje, że w minionym okresie miał 8 indywidualnych wystaw: w Poznaniu, Lesznie, Gostyniu i we Wrześni oraz 6 wystaw indywidualnych za granicą, w tym 4 w Londynie i po jednej w Los Angeles i Rzymie. Trzeba też pamiętać, że we własnym lokalu przy ul. Czerwonej Armii 53 prowadził stałą prezentację swoich fotografii stereoskopowych i w różnych dokumentach pojawiają się tytuły aktualnie prezentowanych zestawów. Co do wystaw zbiorowych, to doszukałem się ok 30. różnych katalogów, w których występuje jego nazwisko i spis prezentowanych prac.*

* YMCA (z ang. Young Men's Christian Association – Związek Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej) – międzynarodowa ekumeniczna organizacja propagująca program oparty na wartościach chrześcijańskich. Głównym celem organizacji jest służenie harmonijnemu rozwojowi fizycznemu, umysłowemu i duchowemu. Obecnie YMCA funkcjonuje w 130 krajach i zrzesza prawie 30 milionów członków. Jej światowa historia sięga połowy XIX wieku i ma swój początek w Anglii (www.ymca.pl).

Wystawy indywidualne i prezentacje przezroczy

DATA	TYTUŁ	GALERIA	UWAGI
15.07.1959	Wystawa indywidualna	Lokal wystawowy PTF w Poznaniu przy ul. Paderewskiego 7	Zaproszenie, notki prasowe. Autor pokazał 40 prac
29.01-15.02.1962	Retrospektywna wystawa fotografiki Władysława Ruta i wieczór autorski	Polska YMCA Londyn, w Londynie W-2, Kensington Gardens Square 46/47	69 fotografii cz.-b. i 36 przezroczy kolorowych. Komunikat Stowarzyszenia Fotografików Polskich z dnia 29.01.1962
luty 1962	„Piękno przyrody”	Klub Turysty przy Starym Rynku w Poznaniu	Zabytki Poznania i Warszawy, szlak Orlich Gniazd, Pieniny i Tatry (Z Beryt, „Gazeta Poznańska”, brak daty)
	„Wieczór Fotografii Krajoznawczej”. „Wycieczki na ekranie”	Klub Turysty przy Starym Rynku w Poznaniu Klinika Ortopedyczna w Poznaniu.	Tatry w szacie zimowej i letniej oraz zabytki Krakowa, Kazimierza oraz Lublina. Notka prasowa – brak winiety Pokaz dla chorych. Notka prasowa – brak winiety
23.01.1963		Salon PTF przy ul. Paderewskiego 7	Prelekcja i projekcja barwnych fotografii stereoskopowych („Gazeta Poznańska”, 1963, nr 19)
9.01.1963	„Barwne obrazy przestrzenne na ekranie”	Klub Turysty przy Starym Rynku w Poznaniu	Notka prasowa „co-gdzie-kiedy?” („Gazeta Poznańska”, 1963, styczeń)
lipiec 1963	„Biskupin”	Stowarzyszenie Fotografików Polskich, Polska YMCA Londyn w Londynie W-2, Kensington Gardens Square 46/47	Autor przedstawił Polonii „Biskupin” na 55 fotografiach. Wystawa następnie pokazana została w Paryżu i w Liège we Francji. (Notka prasowa „co-gdzie-kiedy?”, „Gazeta Poznańska” 25. 07.1963, potwierdzone na zaproszeniu TMMP na wystawę w 1964 r.)
20.02-13.03.1964	„Biskupin”	Pałac Działyńskich w Poznaniu	Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania – zaproszenie
1965-1968		8 indywidualnych wystaw: w Poznaniu, Lesznie, Gostyniu i we Wrześni oraz 6 wystaw indywidualnych za granicą, w tym 4 w Londynie i po jednej w Los Angeles i Rzymie	Ankieta ZPAF z dnia 23.10.1974 r., sprawozdanie z działalności dla potrzeb ZPAF z dnia 21.11.1974 r. W oparciu o wystawę w Rzymie wydano album fotograficzny „Millennium Poloniae Christianae”
1-14.02.1968	Wystawa indywidualna	Salon PTF przy ul. Paderewskiego 7	Zaproszenie
1969	Artystyczna projekcja barwnych fotografii stereoskopowych	Powiatowy Dom Kultury w Szamotułach	Sprawozdanie z działalności z dnia 29.12.1969 r.

1973	Fotoplastykon przy ul. Czerwonej Armii 53	Cykliczne prezentacje barwnych przezroczy stereoskopowych własnego autorstwa, m.in.: „Odbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie”, „Wyścig Pokoju”, „Potrójny rekord Polskiego Fiata”, „Szlak Orlich Gniazd”, „Przełom Dunajca”, „Żelazowa Wola”, „Białowieża”, „Warszawa nocą”, „Nowe osiedla mieszkaniowe Poznania na Winogradach” i inne
19.06.1974	Stowarzyszenie Fotografików Polskich Polska YMCA w Londynie	Prelekacja i projekcja barwnych przezroczy stereoskopowych. komunikat Stowarzyszenia Fotografików Polskich z dnia 5.06.1974, notka prasowa („Dziennik Polski” 8.07.1974)
1975 -1976	Fotoplastykon przy ul. Czerwonej Armii 53, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne, -Akademia Rolnicza w Poznaniu,	Kilkadziesiąt projekcji barwnych stereoskopowych przezroczy na ekranie oraz w fotoplastykonie. Ekspozycję odwiedzało rocznie około 25 tys. osób, głównie młodzież szkolna. Sprawozdanie z działalności z dnia 19.01.1976 r.
1976	ODK Pod Lipami w Poznaniu	trójwymiarowa projekcja barwnych przezroczy o różnej tematyce
7.02. i 11.04. 1978	Salon PTF przy ul. Paderewskiego 7	Trójwymiarowa projekcja barwnych przezroczy „Migawki z Włoch”, Informator PTF z lutego i kwietnia 1974 r.



Spotkanie z Władysławem Rutem. Fotografie z wystawy. Data i miejsce nieznane



Przemawia Władysław Rut (pierwszy z lewej – Zygmunt Obrąpalski)



Przemawia Zygmunt Obrąpalski, obok stoi Władysław Rut



Przemawia Zygmunt Obrąpalski



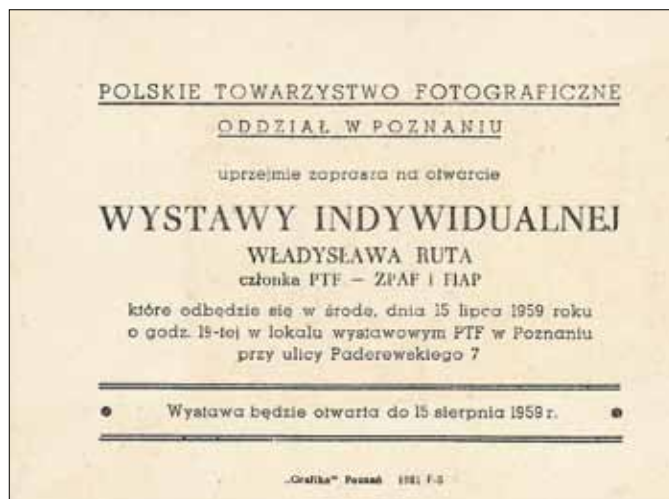
W środku Władysław Rut

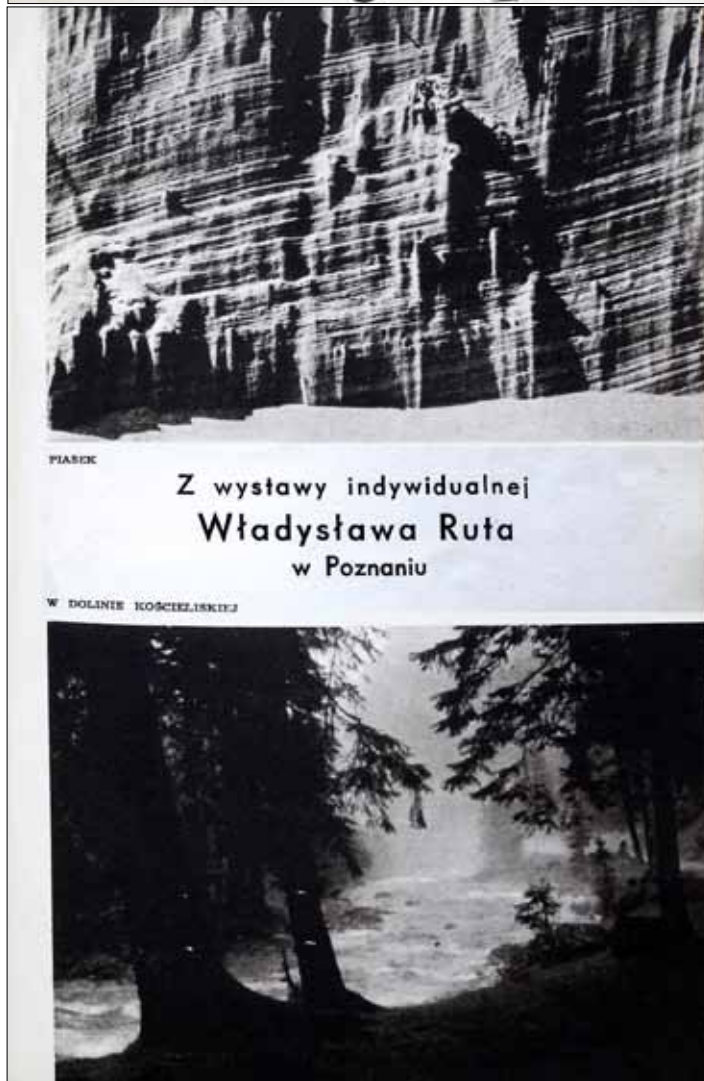
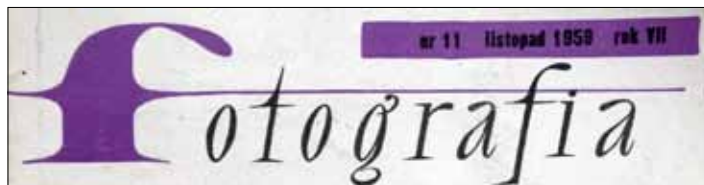
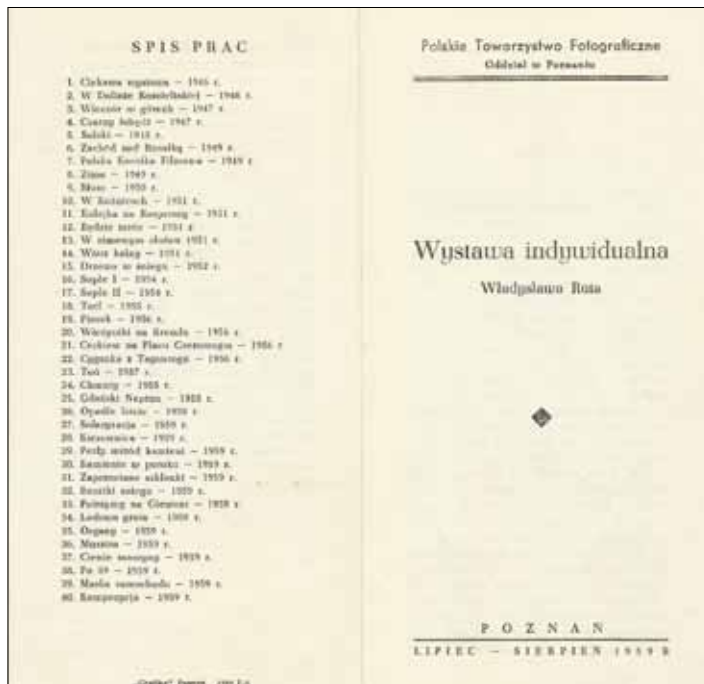


Zofia i Władysław Rut w rozmowie z Stefanem Poradowskim, z fajką siedzi Marian Stamm



Drugi od lewej Zygmunt Obrąpalski, Marian Stamm, pierwszy z prawej Władysław Rut





OD AUTORA

W działalności twórczej każdego artysty wystawa indywidualna jest wielkim przeżyciem ze względu na swoją specyfikę. Jeżeli zagadnienie to inaczej przedstawia się na wystawach zbiorowych, gdzie niejednokrotnie poszczególne obrazy giną „w tłoku”, to na wystawie indywidualnej tylko jeden autor staje przed sądem opinii publicznej. A z tą opinią to bardzo skomplikowana sprawa. Ileż zagadnień trzeba wziąć tutaj pod uwagę. Jeżeli artysta chce być sobą i tworzyć według własnych koncepcji, może być przez opinię publiczną potępiony za brak wczuwania się w nurt czasów. Jeżeli natomiast pójdzie po najmniejszej linii oporu i dostosuje się do upodobań innych, może spotkać się z zarzutem, że zdradził sztukę przez zarzucenie własnego, indywidualnego kierunku i szuka tanich sukcesów. Sprawa jest naprawdę trudna, gdyż w dziedzinie sztuki przeszliśmy w ostatnich latach przez wiele „etapów”, co bardzo źle wpływa na stabilizację kierunków twórczych. Oczywiście życie, a zatem i sztuka, ma swoje prawa – nie może stać w miejscu. Musi się rozwijać. Rozwój ten wymaga ustawicznych poszukiwań, łatwo tutaj jednak wejść na manowce czy w ślepy zaułek.

Jeżeli chodzi o mnie, starałem się pokazać prace retrospektywnie, tak jak się kształtował mój stosunek do moich upodobań. Sam jestem bardzo uczuciowy i dlatego kiedyś poświęcałem dużo czasu temu, co najłatwiej przemawiało do serca. Pociągały mnie – jak i wielu innych – pełne romantyzmu krajobrazy.

Ten rodzaj twórczości spotkał się później z zarzutem, że jest polowaniem na łatwiznę, że fotografuje się to, co zbyt łatwo może się podobać, bez głębszej analizy wycinka rzeczywistości jakim jest obraz fotograficzny.

Oczywiście – jako pilny obserwator życia – musiałem przyznać słuszność takim zastrzeżeniom i dlatego począłem próbować swoich sił w nowych kierunkach, nie rezygnując równocześnie z moich dotychczasowych upodobań. W pracach z ostatniego czasu starałem się dać próbę syntezy spojrzenia na niespokojny rytm dzisiejszych czasów. Czy mi się to udało? Proszę osądzić. Za opinię wpisaną do wyłożonej książki będę bardzo zobowiązany. Pomoże mi to w mojej działalności twórczej w przyszłości.

Władysław Rut

STOWARZYSZENIE FOTOGRAFIKÓW POLSKICH
- POLSKA YMCA LONDYN
46-47, Kensington Gardens Square, London W.2.
Tel: BAYwater 4678. 29.I.1962.

KOMUNIKAT

1. LUTOWE ZEBRANIE SFP. W dniu 4 lutego, o godz. 16.00 odbędzie się kolejne miesięczne zebranie SFP. Interesującą prelekcję p.t. "Proces Agfa-kolor od negatywu do końcowego pozytywu" wygłosi p. Norman J. Mosley. Odczyt ilustrowany będzie odbitkami z poszczególnych faz produkcji kolorowych pozytywów.
Ponadto w programie dnia odbędzie się powitanie bawiącego obecnie w Londynie miłego gościa, członka Poznańskiego Tow. Fotograficznego, p. Władysława Ruta. Wystawa jego prac zdoła obecnie (czyli naszej dużej sali).

2. WYSTAWA PRAC P. WŁADYSŁAWA RUTA, FIAP, ZPAP, PTF. W sali Polskiej YMCA otwarta została wystawa prac p. Wł. Ruta, która obejmuje zdjęcia od 1946 r. do chwili obecnej. Wystawa składa się z 69 zdjęć czarno-białych oraz 36 przezroczaj kolorowych. Wystawa trwać będzie od dn. 29. I. do 15 lutego włącznie.
P. Wł. Ruta jest od 1948 r. członkiem Polskiego Tow. Fotograf. /Oddz. Poznań/; od r. 1958 - członkiem Zw. Polskich Artystów Fotograf., oraz od 1959 r. członkiem Föderation Internationale de l'Art Photographique.

STOWARZYSZENIE FOTOGRAFIKÓW POLSKICH
- POLSKA YMCA LONDYN
46-47, Kensington Gardens Square, London W.2.
Tel: BAYwater 4678. 10.2.62.

KOMUNIKAT

1. WIECZORNE TOWARZYSKI Z P. RUTĄ I Z POZNANIA. Zarząd Stowarzyszenia zaprasza P.T. Członków oraz ich znajomych do wzięcia udziału w nadchodzącym zebraniu, w czwartek dn. 15 b.m., o godz. 7. min. 15 wieczorem. W ramach wieczoru gość nasz, p. Ruta z Poznania przedstawi nam swoje kolorowe przezroczaj, a w międzyczasie starożytność oraz omówi swe prace z wystawy w naszym lokalu, po czym odbędzie się dyskusja.

2. MARCHOWE WIECZORNE SFP. W dniu 4 marca, o godz. 4.00 po poł. odbędzie się ogólne zebranie SFP. Reprezentory pras, p. Carl Pollack, jeden z czołowych portretistów brytyjskich, wygłosi prelekcję ilustrowaną swymi pracami. Po prelekcji przedyskutowane zostaną bieżące sprawy klubowe.



OGNIWISKO POLSKIEJ YMCA LONDYN
POLISH YMCA-LONDON ASSOCIATION
46/47, KENSINGTON GARDENS SQUARE
LONDON, W.2., BAY 4678.

Plan przygotowania wystawy o Biskupinie i muzeum biskupińskim.

Proponowana ekspozycja Termin : początek czerwca 1962
Czas : jeden miesiąc .
Obiekt :

1. Prace fotograficzne p. Władysława Ruta Z.P.A.F. Poznań.
prace około 40 sztuk obejmujących widoki wykopaliska biskupińskiego ulice, fundamenty domów, wały ochronne, bramy i t.p.
oraz przedmiotów znalezionych na miejscu - żarna, naczyńia przedmioty codziennego użytku, okazy sztuki i t.p.
Rekonstrukcje - bram, ostrokołowy chaty i wnętrza.
/z krótkimi informacjami /

2. Fotografie nadesłane przez Państwowe muzeum archeologiczne

3. Materiał z Muzeum biskupińskiego w postaci plakatów turystycznych popularnych map i broszurek- te ostatnie do sw. swrotu.

Ekspozycja : Londyn, Paryż, Kopenhaga, Liege.

W. Rta Władysław Ruta, Poznań .
Kopia R.T. Lesiecki Londyn
Londyn, dnia 22.2.1962.

RETROSPETYWNA WYSTAWA FOTOGRAFII
WŁADYSŁAW RUTA P.T.A.F., Z.P.A.F., S.P.A.F., S.P.A.F.
LONDYN 29.I-15.II-1962.

KATALOG PRAC

FOTOGRAFII CZARNO-BIAŁE

1. POROBE	36. MIĘDZOKOŚCIE
2. SZKŁO	37. OSTROKOŁA W BISKUPINIE
3. KAPOTA BISKUPA I	38. KAPOTA BISKUPA III
4. KAPOTA BISKUPA II	39. CHŁOPY
5. W PARYŻU	40. ZACHODNIE SZKŁO
6. W DOLINIE KOSZALIŃSKIEJ	41. WÓDZ
7. LITLA WOMA	42. WYSTAWA SZKŁA
8. KOLEJKA LUDWA	43. CHŁOPY
9. BISKUPIŃSKA	44. SZKŁO
10. CZARNA ZARĘKA	45. WÓDZ
11. KOSZALICE	46. PLAKAT W PARYŻU
12. BISKUPIŃSKA	47. BISKUPIŃSKA II
13. W SZKŁACH BISKUPA	48. CIEMNE BISKUPIŃSKA
14. W BISKUPINIE	49. BISKUPIŃSKA
15. KAPOTA BISKUPA	50. PLAKAT W PARYŻU
16. KAPOTA BISKUPA	51. BISKUPIŃSKA II
17. KAPOTA BISKUPA II	52. OSTROKOŁA SZKŁA
18. WÓDZ	53. WYSTAWA W PARYŻU
19. WÓDZ	54. BISKUPIŃSKA
20. WÓDZ	55. KOLEJKA WYSTAWA
21. NA GÓRACH BISKUPA	56. OSTROKOŁA
22. GÓRA LUDWA	57. BISKUPIŃSKA
23. BISKUPIŃSKA KAPOTA	58. WÓDZ
24. BISKUPIŃSKA	59. BISKUPIŃSKA W BISKUPINIE
25. KAPOTA BISKUPA	60. WÓDZ I KAPOTA
26. BISKUPIŃSKA	61. WÓDZ
27. WÓDZ	62. WÓDZ
28. WÓDZ I	63. NA GÓRACH
29. WÓDZ	64. BISKUPIŃSKA
30. WÓDZ	65. BISKUPIŃSKA
31. WÓDZ	66. WÓDZ
32. WÓDZ	67. WÓDZ
33. WÓDZ	68. WÓDZ
34. WÓDZ	69. WÓDZ
35. WÓDZ	

WYSTAWA KOLOROWA

1. WYSTAWA KOLOROWA	18. KAPOTA BISKUPA
2. WYSTAWA KOLOROWA	19. KAPOTA BISKUPA
3. WYSTAWA KOLOROWA	20. WYSTAWA KOLOROWA
4. WYSTAWA KOLOROWA	21. WYSTAWA KOLOROWA
5. WYSTAWA KOLOROWA	22. WYSTAWA KOLOROWA
6. WYSTAWA KOLOROWA	23. WYSTAWA KOLOROWA
7. WYSTAWA KOLOROWA	24. WYSTAWA KOLOROWA
8. WYSTAWA KOLOROWA	25. WYSTAWA KOLOROWA
9. WYSTAWA KOLOROWA	26. WYSTAWA KOLOROWA
10. WYSTAWA KOLOROWA	27. WYSTAWA KOLOROWA
11. WYSTAWA KOLOROWA	28. WYSTAWA KOLOROWA
12. WYSTAWA KOLOROWA	29. WYSTAWA KOLOROWA
13. WYSTAWA KOLOROWA	30. WYSTAWA KOLOROWA
14. WYSTAWA KOLOROWA	31. WYSTAWA KOLOROWA
15. WYSTAWA KOLOROWA	32. WYSTAWA KOLOROWA
16. WYSTAWA KOLOROWA	33. WYSTAWA KOLOROWA
17. WYSTAWA KOLOROWA	34. WYSTAWA KOLOROWA
18. WYSTAWA KOLOROWA	35. WYSTAWA KOLOROWA
19. WYSTAWA KOLOROWA	36. WYSTAWA KOLOROWA
20. WYSTAWA KOLOROWA	37. WYSTAWA KOLOROWA
21. WYSTAWA KOLOROWA	38. WYSTAWA KOLOROWA
22. WYSTAWA KOLOROWA	39. WYSTAWA KOLOROWA
23. WYSTAWA KOLOROWA	40. WYSTAWA KOLOROWA
24. WYSTAWA KOLOROWA	41. WYSTAWA KOLOROWA
25. WYSTAWA KOLOROWA	42. WYSTAWA KOLOROWA
26. WYSTAWA KOLOROWA	43. WYSTAWA KOLOROWA
27. WYSTAWA KOLOROWA	44. WYSTAWA KOLOROWA
28. WYSTAWA KOLOROWA	45. WYSTAWA KOLOROWA
29. WYSTAWA KOLOROWA	46. WYSTAWA KOLOROWA
30. WYSTAWA KOLOROWA	47. WYSTAWA KOLOROWA
31. WYSTAWA KOLOROWA	48. WYSTAWA KOLOROWA
32. WYSTAWA KOLOROWA	49. WYSTAWA KOLOROWA
33. WYSTAWA KOLOROWA	50. WYSTAWA KOLOROWA
34. WYSTAWA KOLOROWA	51. WYSTAWA KOLOROWA
35. WYSTAWA KOLOROWA	52. WYSTAWA KOLOROWA
36. WYSTAWA KOLOROWA	53. WYSTAWA KOLOROWA
37. WYSTAWA KOLOROWA	54. WYSTAWA KOLOROWA
38. WYSTAWA KOLOROWA	55. WYSTAWA KOLOROWA
39. WYSTAWA KOLOROWA	56. WYSTAWA KOLOROWA
40. WYSTAWA KOLOROWA	57. WYSTAWA KOLOROWA
41. WYSTAWA KOLOROWA	58. WYSTAWA KOLOROWA
42. WYSTAWA KOLOROWA	59. WYSTAWA KOLOROWA
43. WYSTAWA KOLOROWA	60. WYSTAWA KOLOROWA
44. WYSTAWA KOLOROWA	61. WYSTAWA KOLOROWA
45. WYSTAWA KOLOROWA	62. WYSTAWA KOLOROWA
46. WYSTAWA KOLOROWA	63. WYSTAWA KOLOROWA
47. WYSTAWA KOLOROWA	64. WYSTAWA KOLOROWA
48. WYSTAWA KOLOROWA	65. WYSTAWA KOLOROWA
49. WYSTAWA KOLOROWA	66. WYSTAWA KOLOROWA
50. WYSTAWA KOLOROWA	67. WYSTAWA KOLOROWA
51. WYSTAWA KOLOROWA	68. WYSTAWA KOLOROWA
52. WYSTAWA KOLOROWA	69. WYSTAWA KOLOROWA
53. WYSTAWA KOLOROWA	70. WYSTAWA KOLOROWA
54. WYSTAWA KOLOROWA	71. WYSTAWA KOLOROWA
55. WYSTAWA KOLOROWA	72. WYSTAWA KOLOROWA
56. WYSTAWA KOLOROWA	73. WYSTAWA KOLOROWA
57. WYSTAWA KOLOROWA	74. WYSTAWA KOLOROWA
58. WYSTAWA KOLOROWA	75. WYSTAWA KOLOROWA
59. WYSTAWA KOLOROWA	76. WYSTAWA KOLOROWA
60. WYSTAWA KOLOROWA	77. WYSTAWA KOLOROWA
61. WYSTAWA KOLOROWA	78. WYSTAWA KOLOROWA
62. WYSTAWA KOLOROWA	79. WYSTAWA KOLOROWA
63. WYSTAWA KOLOROWA	80. WYSTAWA KOLOROWA
64. WYSTAWA KOLOROWA	81. WYSTAWA KOLOROWA
65. WYSTAWA KOLOROWA	82. WYSTAWA KOLOROWA
66. WYSTAWA KOLOROWA	83. WYSTAWA KOLOROWA
67. WYSTAWA KOLOROWA	84. WYSTAWA KOLOROWA
68. WYSTAWA KOLOROWA	85. WYSTAWA KOLOROWA
69. WYSTAWA KOLOROWA	86. WYSTAWA KOLOROWA
70. WYSTAWA KOLOROWA	87. WYSTAWA KOLOROWA
71. WYSTAWA KOLOROWA	88. WYSTAWA KOLOROWA
72. WYSTAWA KOLOROWA	89. WYSTAWA KOLOROWA
73. WYSTAWA KOLOROWA	90. WYSTAWA KOLOROWA
74. WYSTAWA KOLOROWA	91. WYSTAWA KOLOROWA
75. WYSTAWA KOLOROWA	92. WYSTAWA KOLOROWA
76. WYSTAWA KOLOROWA	93. WYSTAWA KOLOROWA
77. WYSTAWA KOLOROWA	94. WYSTAWA KOLOROWA
78. WYSTAWA KOLOROWA	95. WYSTAWA KOLOROWA
79. WYSTAWA KOLOROWA	96. WYSTAWA KOLOROWA
80. WYSTAWA KOLOROWA	97. WYSTAWA KOLOROWA
81. WYSTAWA KOLOROWA	98. WYSTAWA KOLOROWA
82. WYSTAWA KOLOROWA	99. WYSTAWA KOLOROWA
83. WYSTAWA KOLOROWA	100. WYSTAWA KOLOROWA

OGNIWISKO POLSKIEJ YMCA W 46/47 KENSINGTON GARDENS SQUARE, LONDON W.2.

WŁADYSŁAW RUT - ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ

PIĘKNO POLSKI

Życie kulturalne polskiego Londynu wzbogaciło się ciekawą i dobrze urządzoną wystawą retrospektywną prac Władysława Ruta, członka Związku Polskich Artystów Fotografików w Poznaniu. Prace Ruta widzieliśmy już na wystawie fotograficznej „Poznań – Londyn”, która odbywała się w Polskiej YMCA w Londynie przed paru laty.

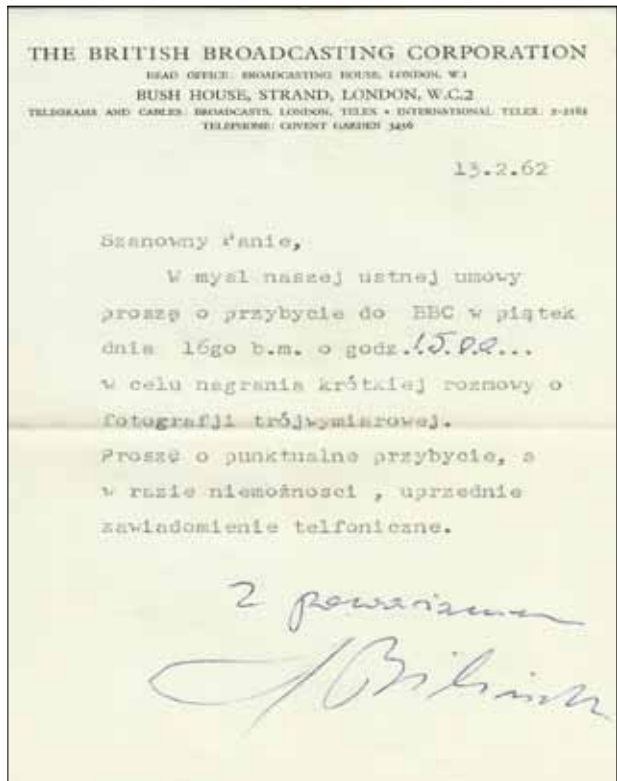
Na obecnej wystawie, otwartej do 15 lutego, artysta pokazuje 69 prac czarno-białych i 36 przezroczy kolorowych, zrobionych w Kraju od 1946 do tegorocznej zimy. Fotografia czarno-biała z przewagą krajobrazu polskiego wykazuje dużą wrażliwość estetyczną i świeżość. Kompozycja większości prac ma wspólne cechy z fotografią uprawianą w Kraju, dlatego też wyczuwa się wyraźną polskość wystawy; widać odbicie prądów panujących w fotografii krajowej, poszukującej coraz to nowej tematyki i ekspresji estetycznej. Władysław Rut wystawia też prace, które są na granicy abstraktu. W połowie grudnia ub. roku zakończyła się wystawa prac fotograficznych członków Stowarzyszenia Fotografików Polskich – Polska YMCA Londyn; warto porównać obie wystawy.

Fotografia kolorowa Ruta w przezroczach daje ciekawy dorobek z wielu miejscowości w Polsce.

To pierwsza wystawa indywidualna poza granicami Polski, ale Rut brał udział w wielu wystawach zagranicznych. Jest on poza członkostwem ZPAF i PTF w Poznaniu, członkiem FIAP – Międzynarodowej Federacji Artystów Fotografików.

Notka prasowa z 1962- brak winiety

B.T.L.



Klub Turystyki PTTK zaprasza w środę, 9 bm. na „Wieczór barwnych przezroczy krajoznawczych”. Słowo wstępne wygłosi p. Rut. Spotkanie członków i sympatyków o godz. 19 w lokalu PTTK, Stary Rynek 80.

GŁOS WIELKOPOLSKI

9. I. 1963

W Klubie „Turysty” przy Starym Rynku odbędzie się dziś o godz. 19 wieczór fotografii krajoznawczej. Tym razem fotografik poznański Władysław Rut pokaże na ekranie Tatry w szacie zimowej i letniej, pamiątki narodowe Krakowa oraz zabytki Kaźmierza i Lublina.
W tym samym dniu w godzinach popołudniowych Wł. Rut urządzi „wycieczki na ekranie” dla chorych w Klinice Ortopedycznej.



CO, GDZIE, KIEDY?

1963

STYCZEŃ

9

ŚRODA

Telefonem z miasta

* „Barwne obrazy przestrzenne na ekranie” — to tytuł pokazu trójwymiarowej kolorowej fotografii, który urządzi dziś o godz. 19 w klubie „Turysty” PTTK przy St. Rynku 80/86 — artysta fotografik — p. Władysław Rut.



CO, GDZIE,

1963

LIPIEC

25

CZWARTEK

„Biskupin” na wystawie

12-letnia uczennica Szkoły Podstawowej nr. 38 — Beata Rut, na wystawie propagandowej, poświęconej Biskupinowi w świątyni Polonii w Londynie, przedstawia swoje rysunkowe impresje na temat życia mieszkańców pradawnej osady.

Pracami uczestniczy w wystawie swego oca, poznańskiego fotografa, Władysława Ruta, który w 33 dużych fotografiach przedstawił Biskupin, Polonię londyńską i angielskim naukowcom.

„Biskupin” będzie nalepyło eksponowany w Fazyzu i w Liège.

WYSTAWY

2. I — 17. I. 64 — „UROKI TURYSTYCZNE WIELKOPOLSKI”
Wystawa fotograficzna nagrodzonych i wyróżnionych prac na konkursie fotograficznym ogłoszonym przez WKFFiP, „Foto-Optykę” i Głos Wielkopolski”
19. I — 18. II. 64 — „POZNAŃ W AKWARELI”
Wystawa prac poznańskiego artysty mal. Adama Batyckiego
20. II — 13. III. 64 — „BISKUPIN”
Fotogramy (eksponowane w roku 1963 w Paryżu i Londynie) Władysława Ruta
15. III — 31. III. 64 — „ARCHITEKTURA STAREGO POZNAŃA” w fotografiach Janusza Korpala
7. VI — 30. VI. 64 — POZNAŃ DAWNY
Wystawa prac znanego krakowskiego artysty malarza Bronisława Schönborna.

Salon wystawowy otwarty codziennie w godz. 9.00—18.00 w niedziele od godz. 9.00—12.00. Wstęp wolny.

NIEDZIELNE PRZECHADZKI PO POZNAŃU

Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania organizuje niedzielne przechadzki po Poznaniu na które zaprasza szczególnie młodzież Szkół Licealnych, Technikum i starszych klas Szkół Podstawowych.

Przechadzki odbędą się w niedziele — 19 stycznia, 2 i 16 lutego, 1 i 15 marca, 5 i 19 kwietnia br.
Zbiórka uczestników o godz. 10-tej w lokalu T.M.M.P. Stary Rynek 10. Przechadzki bezpłatne.

Poz 1 — 16 — 1 64 — 12/85 — 500

Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne
w Poznaniu

uprzejmie zaprasza na otwarcie

II WYSTAWY RETROSPEKTYWNEJ

Władysława Ruta
członka PTF — ZPAF — FIAP

które odbędą się we czwartek, dnia 1 lutego 1968 r.
o godz. 18-tej w lokalu wystawowym PTF w Poznaniu
przy ul. Paderewskiego 7.

Wystawa będzie otwarta do 14 lutego 1968 r.

SALA CZERWONA PALACU DZIAŁYŃSKICH

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW MIASTA POZNAŃA
WYDZIAŁ KULTURY PREZYDIUM RADY NARODOWEJ
MIASTA POZNAŃA

zapraszają na

WYKŁADY O POZNAŃU

(cykl zimowo-wiosenny 1964)

20. I. 1964 „ŻYCIE LITERACKIE POZNAŃA”
— Gerard Górnicki
27. I. 1964 „JAN KONSTANTY ŻUPAŃSKI — W 80 ROCZNICĘ ŚMIERCI”
— Jan Jachowski
3. II. 1964 „WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA. JEJ PRZESZŁOŚĆ, STAN OBECNY I PERSPEKTYWY”
— prof. dr Zbigniew Zakrzewski
10. II. 1964 „OSIĄGNIĘCIA POZNAŃSKICH FIZYKÓW”
— doc. dr Zdzisław Pająk
17. II. 1964 „FILMOWY POZNAŃ W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM”
— red. Lech Jeszka
24. II. 1964 „ANDRZEJ GÓRKA — STAROSTA GENERALNY WIELKOPOLSKI”
— Amelia Łączyska
2. III. 1964 „NAZWY TOPOGRAFICZNE POZNAŃA”
— mgr Adam Demartin
9. III. 1964 „WIELKOPOLSCY DZIAŁACZE SPÓŁDZIELCZY XIX W.”
— prof. dr Stefan Ochociński

Początek godz. 19.00

Wstęp wolny

Zastrzega się zmiany w programie

STOWARZYSZENIE FOTOGRAFICZNE POLSKIE — POLSKA YMCA LONDYN
46/47, VINCENZOVA GARDEN SQUARE, W1 4PQ
Tel.: (01) 229 4578

Londyn, 5 czerwca 1974 r.

KORDEKIL

1. SEBRANIE WYKONAWCZE — 19 CZERWCA 74 (ROK) — 8 WILK

Spotkanie w dniu 17 czerwca 74, poprzedzi sebranie Zarządu
o godz. 7 wiecz. W czasie sebrania wyświadczone będą filmy w

STOP PRESS

A. POKAZ FOTOGRAFII TRÓJWYMIAROWEJ (na sebraniu 19.6.1974)

Korzystając z obecności w Londynie znanego fotografika polskiego z Poznania p. Władysława Ruta, poprosiliśmy go o danie pokazu swej fotografii trójwymiarowej (z przezroczy).
Podczas sebrania w dniu 19.6.74, p. Rut da przegląd fotografii trójwymiarowej na ekranie i zaprosił go komentarszem,
S. G.

Trójwymiarowe przezrocza fotografika z Poznania

Na ostatnim wieczorze przedwakacyjnym Stowarzyszenia Fotografików w Polskiej YMCA w Londynie fotografik poznański Władysław Rut (swego czasu miał wystawę w Polskiej YMCA) pokazał przezrocza trójwymiarowe swojego pomysłu.

Powitali go prezes Władysław Marynowicz i Eugeniusz Baziuk.

Wł. Rut, członek Związku Polskich Artystów Fotografii, jest fotoreporterem „Przewodnika Katolickiego” w Poznaniu i twórcą albumu wydanego w Rzymie o obchodach Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej.

Fotografika jest jego zajęciem dodatkowym, ma w niej własne wynalazki. Do Londynu przybył z córką do rodziny na kilka tygodni, by pokazać fotografikom polskim trójwymiarowe przezrocza.

Są wśród nich: Warszawa z odbudowywanym Zamkiem Królewskim, Gdańsk, Poznań, wiele innych miast, obchód Tysiąclecia w Piekarach Śląskich, gdzie było pół miliona osób, prymas Wyszyński i wielu biskupów. Widać wiarę polskiego ludu, kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, liczne szeregi przystępujące do spowiedzi.

Rut był reporterem z uroczystości milenijnych w wielu miejscowościach i te zdjęcia zostały umieszczone w jego albumie.

Roman Lewicki wyświetlił film z dwóch ostatnich wystaw SFP. Oddał on nastrój tych zebrania, na które licznie przychodzą i fotograficy angielscy.

Prezes Marynowicz podziękował p. Rutowi i p. Lewickiemu.

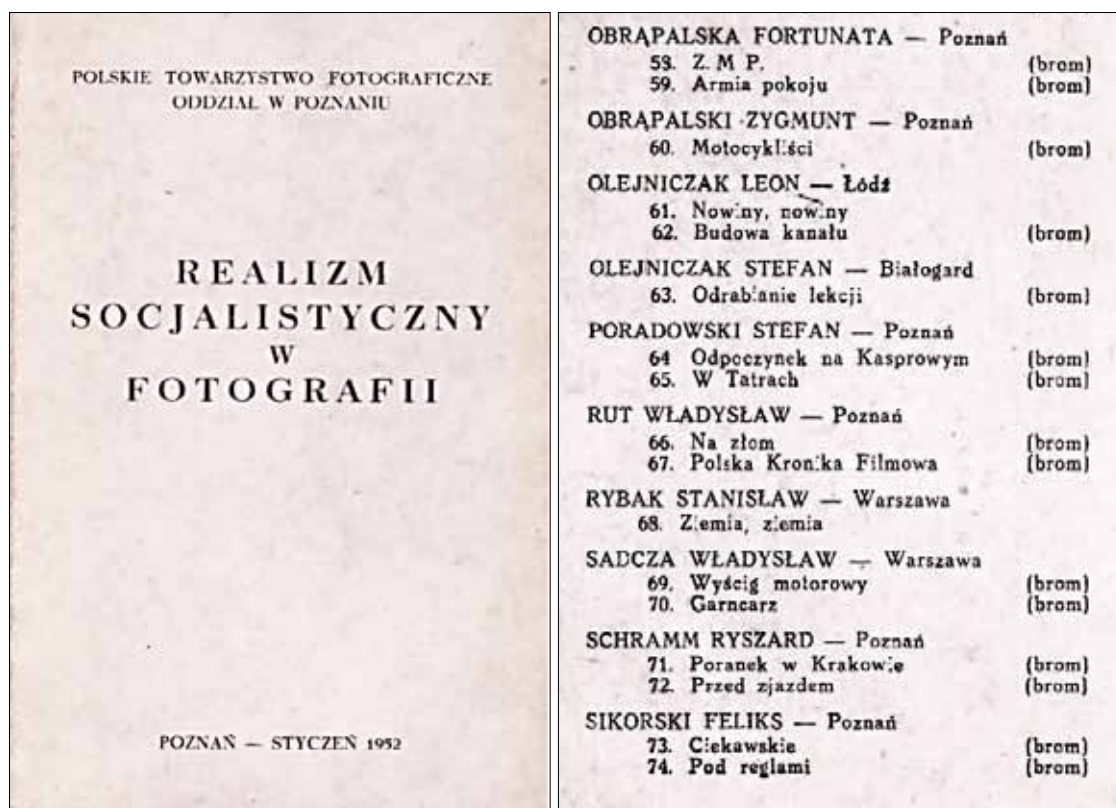
Cezary Wędrowski

DZIENNIK POLSKI · 8. lipca 1974.

Udział w wystawach zbiorowych

Data	Tytuł	Galeria	Uwagi - tytuły prac
styczeń 1952	„Realizm Socjalistyczny w Fotografii”	PTF w Poznaniu	2 prace: „Na złom”, „Polska Kronika Filmowa”, KATALOG
listopad 1952	„II Stargardzka Wystawa Fotografiki”	PTF w Stargardzie Szczecińskim.	4 prace: „Zima”, „Słoneczniki”, „Mali widzowie”, „Dożynki”, KATALOG
listopad 1952	„VI Gnieźnieńska Wystawa Fotografiki”	PTF w Gnieźnie	2 prace: „Zwózka”, „Ciekawa wystawa”, KATALOG
8.11.1952	„Fotografia Przyrodnicza”	PTF w Poznaniu	„Słoneczniki”, KATALOG
listopad/ grudzień 1952	„IV Doroczna Ogólnopolska Wystawa Amatorskiej Fotografii Artystycznej”	PTF, CBWA, Ośrodek Propagandy Sztuki, Łódź	2 prace: „Halny”, „Będzie mróz” (wyróżnienie), KATALOG
grudzień 1952	„XVI Toruńska Wystawa Fotografiki”	PTF w Toruniu, Dom Plastyków, Toruń	2 prace: „W parku”, „Kolej linowa”, KATALOG
maj 1953	„III Ogólnopolska Wystawa Fotografiki”	CBWA, ZPAF, „Zachęta” Warszawa	„Lilia wodna”, KATALOG
listopad/ grudzień 1954	„Wystawa Delegatury Poznańskiej ZPAF”	CBWA Poznań	4 prace: „Ciekawa wystawa”, „W zimowym słońcu”, „Będzie mróz”, „Lilia wodna” KATALOG
czerwiec 1956	„VI Ogólnopolska Wystawa Fotografiki”	CBWA, ZPAF, Warszawa	„Wiatr halny”, KATALOG
grudzień 1956	„Wystawa Polskiej Fotografii”	Lipsk (NRD)	„Föhn”, KATALOG
Luty/ marzec 1957	„Okręgowa Wystawa Delegatury Poznańskiej ZPAF”	Centralne Biuro Wystaw Artystycznych w Poznaniu al. Marcinkowskiego 28	5 prac: „Zachód nad Wołgą”, „Cyganka”, „Krzyże nad Kremlem”, „Muszle”, „Torf”, KATALOG
Kwiecień 1958 r.	„Wystawa fotografii artystycznej Poznań Londyn”	Salon Polskiej YMCA w Londynie	3 prace: „Wiatr halny” (1951), „Torf” (1955). „Chłopi”, KATALOG
15-31.03. 1959	„Okręgowa Wystawa Delegatury Poznańskiej ZPAF”	Pałac Działyńskich w Poznaniu	2 prace: „Chłopi” i „Błoto”, KATALOG
listopad 1960	„X Ogólnopolska Wystawa Fotografiki”	CBWA, ZPAF, Zachęta Warszawa	„Ostrokół w Biskupinie”, KATALOG
1960	„Okręgowa Wystawa Delegatury Poznańskiej ZPAF”	Poznań, CBWA Odwach	5 prac: „Zachód słońca I,II,III”, „Po '59”, „Neptun gdański”, W.R. współkomisarzem wystawy (obok J. Stanisławskiego), KATALOG
marzec/ kwiecień 1961	„Okręgowa Wystawie Fotografiki Delegatury Poznańskiej ZPAF”	Poznań, CBWA Odwach	5 prac: „Kominy”, „Ostrokół biskupiński”, „Skały Ogrodzieńca”, „Studium Chmur”, „Perspektywa”, KATALOG
6-28.12. 1961	„Ogólnopolska Wystawa Fotografii Przyrodniczej”	PTF w Poznaniu	„Zbocze Doliny Chochołowskiej”, KATALOG
1961		Salon Polskiej YMCA w Londynie	2 prace: „Kominy”, „Ostrokół biskupiński”
1964	Międzynarodowy Konkurs Fotografii w Berlinie (NRD)		IV Nagroda w dziale fotografii barwnej za przezrocza z MTP, „Głos Wielkopolski” 23.10.1964 r.

październik 1964	„Wystawa Okręgowa ZPAF na XX lecie PRL”	ZPAF, BWA Poznań	6 prac: „Cmentarzysko”, „Drzewo”, „Plakat”, „Mieszko I i Bolesław Chrobry”, I, II, „Żarna biskupińskie”, KATALOG
1968	„Konin”	Poznań	Nagroda – sprawozdanie z działalności dla potrzeb ZPAF z dnia 21.11.1974 r.
1969	„25 lat Polski Ludowej w Fotografii Artystycznej”	ZPAF, Muzeum Śląskie we Wrocławiu	„Stare i nowe” – Zagłębie Konin (1965) KATALOG. Korespondencja ze ZPAF i Muzeum Śląskim w sprawie zakupienia pracy z wystawy pt. „Stare i nowe” do zbiorów muzeum
19.09.1969	„XXV lat PRL w Fotografice”	Centralne Biuro Wystaw Artystycznych Zachęta w Warszawie	„Zagłębie Konińskie”, KATALOG
1970-1971	„Polska Ludowa w Fotografii Artystycznej”	ZPAF Wrocław, Pałac Kultury w Dreźnie, Polski Ośrodek Informacji i Kultury w Lipsku, DK w Zielitz, DK w Meerane	Praca eksponowana na wystawie została przekazana do Gabinetu Fotografiki Muzeum Narodowego we Wrocławiu (list komisarza wystawy Henryka Derczyńskiego z dnia 6.01.1972 r.)
14-30 05. 1976	„17 Fotografików”	Salon BWA w Poznaniu	Zestaw kilkunastu prac, Zbiorowa wystawa Okręgu Wielkopolskiego ZPAF.
styczeń 1979	Wystawa Okręgu Wielkopolskiego ZPAF „Poznań w fotografii”	Sala Koncertowa w Wiedniu	„Głos Wielkopolski”, 15.01.1979, nr 10
marzec 1982	„Wystawa Starej Gwardii”	Salon PTF w Poznaniu	5 prac: „Wiatr halny”, „Krajobraz przemysłowy”, „Krzyż”, „Cmentarzysko”, „Stare i nowe”, KATALOG



POLSKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE CENTRALNE BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH		13
IV DOROCZNA OGÓLNOPOLSKA WYSTAWA AMATORSKIEJ FOTOGRAFII ARTYSTYCZNEJ		
LISTOPAD 1952 GRUDZIEŃ ŁÓDŹ, OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI		
PINDELSKI BRONISŁAW — Kraków		
94. Stalowa konstrukcja		brom
95. Wiosenna burza		"
POHORSKI ALEKSANDER — Łódź		
96. Fragment Wawelu		"
PARADOWSKI STEFAN — Poznań		
97. Góry we mgle toną		"
98. Kwiat z muchą		"
PRASZKER IGNACY — Wrocław		
99. Portret kolegi		"
100. Cygan		"
PRZYBYŁOWICZ EDWARD — Łódź		
101. Storamiejski zaułek (Piotrków Trybunalski)		"
102. Brama Muzeum w Cieszynie		"
103. Wczasowicze w drodze na Baranią		"
PSTRĄG EUGENIUSZ — Łódź		
104. Szaruga		"
PYSZEL STANISŁAW — Łódź		
105. Spawacz		"
106. Kreślarz		"
RUT WŁADYSŁAW — Poznań		
107. Halny		"
108. Będzie mróz		"

20		21
NAGRODY I WYRÓŻNIENIA		
I NAGRODA MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI		I NAGRODA HONOROWA ZARZĄDU GŁÓWNEGO PTF RYSZARD SCHRAMM za całość wystawionych prac
ANDRZEJ BRUSTMAN za całość wystawionych prac		II NAGRODA HONOROWA ZARZĄDU GŁÓWNEGO PTF J. DĘBOWSKI za pracę pt.: „Portret córki”
II NAGRODA MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI		III NAGRODA HONOROWA ZARZĄDU GŁÓWNEGO PTF WŁADYSŁAW SPOLIŃSKI za pracę pt.: „Studium portretowe”
KAZIMIERZ KONIECZNY za całość wystawionych prac		GŁÓWNA KOMISJA KWALIFIKACYJNA PRZYZNAŁA 12 RÓWNORZĘDNYCH WYRÓŻNIEŃ ZA PRACĘ:
III NAGRODA MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI		EDMUND FASIŃSKI „Pejzaż”
LEON OLEJNICZAK za pracę pt.: „Przy warsztacie dziewiarskim”		JERZY GRYGIEL „Brzoźki”
		MARIAN IWANOW „Kapliczka w Krościenku”
		ZBIGNIEW JARZYŃSKI „Zimowy pejzaż”
		A. KŁOS „Świat pracy słucha koncertu”
		STEFAN LESZCZYŃSKI „Ślalom”
		KAZIMIERZ MACIEJEWSKI „Lenin”
		WŁADYSŁAW RUT „Będzie mróz”
		RYSZARD SZCZĘSNY „Przystanek tramwajowy”
		MARIAN SZTAMM „Mgła nad jeziorom” i „Ciapciusi”
		HENRYK WEGNER „Rzeźby na MDM”
		Członkowie Komisji Kwalifikacyjnej PTF i członkowie ich rodzin nie brali udziału w nagrodach i wyróżnieniach.

<p>POLSKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE ODDZIAŁ W TORUNIU</p> <p>KATALOG XVI TORUŃSKIEJ WYSTAWY FOTOGRAFIKI</p> <p>TORUŃ - DOM PLASTYKÓW - GRUDZIEŃ 1952</p>		<p>MYSIŃSKI ALEKSANDER — KRAKÓW 42. Suszenie siłosa brom 43. Na stawie "</p> <p>NASIEROWSKA ZOFIA — WARSZAWA 44. Portret inż. M. Dederki brom</p> <p>NASIEROWSKI EUGENIUSZ — WARSZAWA 45. Szara jesień brom 46. Nad księżeczką " 47. Ludzie morza "</p> <p>OLENICZAK STEFAN — BIAŁOGARD 48. Niedaleko jeziora Gardno brom</p> <p>ORZESZKO TADEUSZ — RADOM 49. Syn brom</p> <p>PRZYBYŁOWICZ EDWARD — ŁÓDŹ 50. F.W.P. realizuje prawo do wypoczynku brom 51. Dobrana paczka "</p> <p>REWKOWSKI JÓZEF — TORUŃ 52. Chata za wsią brom 53. Zagroda " 54. Śnieżne chochoły " 55. Plaża w Sopocie " 56. Krajobraz " 57. Na perłistej wodzie " 58. Wiołkarze na Drwęcy "</p> <p>RUT WŁADYSŁAW — POZNAŃ 59. W parku brom 60. Kolej linowa "</p> <p>SIKRAWSKA STANISŁAWA — BIAŁOGARD 61. Do szkoły brom 62. Operacja "</p> <p>SHEYBAL ADAM — GLIWICE 63. Z Myślenickich turów brom</p>
--	--	--

<p>CENTRALNE BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW FOTOGRAFIKÓW</p> <p>III</p> <p>OGÓLNOPOLSKA WYSTAWA FOTOGRAFIKI</p> <p>MAJ - 1953</p> <p>WARSZAWA, „ZACHĘTA” PL. MAŁACHOWSKIEGO 3</p>		<p>NOWICKI FELIKS — Kraków 178. Rembrandt i Six</p> <p>NOWOSIELSKI ANTONI — Warszawa 179. Na Warcie Pokoju</p> <p>OBRAPALSKA FORTUNATA — Poznań 180. Niedzielne wczasy 181. Studium portretowe 182. Pogadanka</p> <p>OLEJNIK LEONARD — Opole 183. Mazowsze śpiewa</p> <p>POŁOCZEK EDWARD — Stalinogród 184. Na polów 185. Kokile</p> <p>PUCHALSKI WŁODZIMIERZ — Kraków 186. Kormorany 187. Bączki 188. Gile</p> <p>ROSNER JÓZEF — Kraków 189. Z okolic Świątnik 190. Koledzy 191. Drzewo w śniegu</p> <p>ROSZKOWSKI ANDRZEJ — Warszawa 192. Las tatrzański 193. Wodogrzmoty 194. Na grani Świnicy 195. Dujawice</p> <p>RUT WŁADYSŁAW — Poznań 196. Lilia wodna</p>
--	--	--



A U S S T E L L U N G
der Polnischen Fotografie

VOM 2. DEZEMBER BIS 12. DEZEMBER 1956 - LEIPZIG

134.	Nowosielski, Antoni	Warszawa	Schwäne im Winter	Brom
135.	Nowosielski, Antoni	Warszawa	Im Sägewerk	Brom
136.	Obrypałska, Fortunata	Poznań	Pflanze	Brom
137.	Pielichowski, Włodzimierz	Kraków	Desembernachmittag	Brom
138.	Plewinski, Wojciech	Kraków	Gesichtspunkt	Brom
139.	Plewinski, Wojciech	Kraków	Vor dem Abendbrot	Brom
140.	Praszkier, Ignacy	Warszawa	Studie	Brom
141.	Przech, Wiesław	Warszawa	Waggonfenster	Brom
142.	Przybyłowicz, Edward	Łódź	Windmühlen	Brom
143.	Przybyłowicz, Edward	Łódź	Hof	Brom
144.	Przykowski, Tadeusz	Jędrzejów	Astrolabium Kopernika	Brom
145.	Puhalski, Włodzimierz	Kraków	Schwan	Brom
146.	Puhalski, Włodzimierz	Kraków	Eulen	Brom
147.	Puhalski, Włodzimierz	Kraków	Füchsen	Brom
148.	Raczkowski, Mirosław	Warszawa	Kirche in Służew	Brom
149.	Raczkowski, Mirosław	Warszawa	Aus dem Zyklus: Folklore aus dem Gebiet von Kurpie „Feenleichenfest“	Brom
150.	Rosner, Józef	Kraków	Prof. Jerzy Baudouin — Bibliothekar	Brom
151.	Rosner, Józef	Kraków	Porträtstudie	Brom
152.	Rosner, Józef	Kraków	Portrait der Frau L.	Brom
153.	Rosner, Józef	Kraków	Portrait des Herrn B.	Brom
154.	Rut, Władysław	Poznań	Fähre	Brom
155.	Rybak, Stanisław	Warszawa	Pfäde	Brom
156.	Sempoliński, Leonard	Warszawa	Kiefern	Brom
157.	Sempoliński, Leonard	Warszawa	Landschaft von Lublin	Brom

11

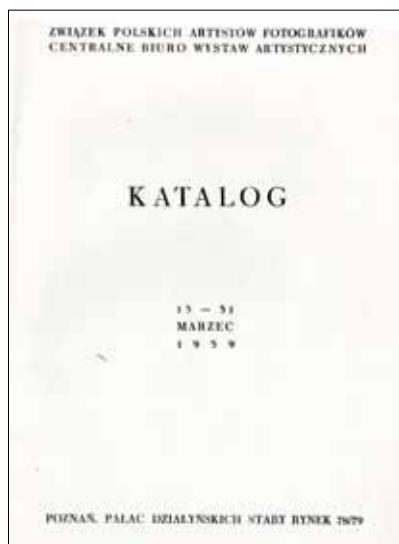
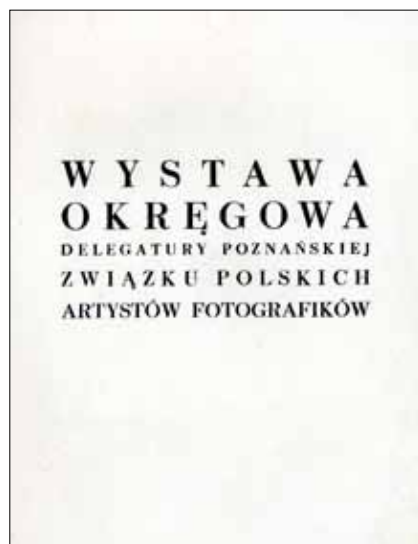
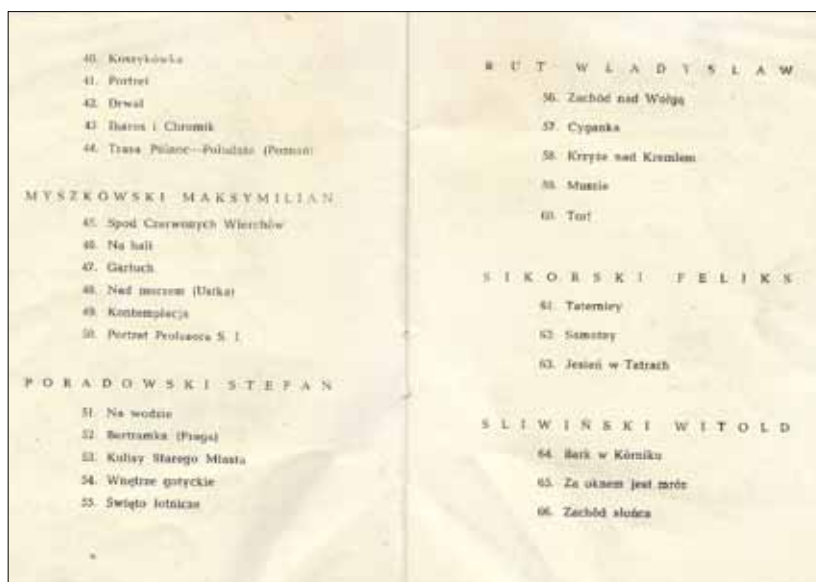
ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW FOTOGRAFIKÓW

VI
OGÓLNOPOLSKA
WYSTAWA
FOTOGRAFIKI

CZERWIEC 1956

CENTRALNE BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

155. Studium portretowe	brom
156. Portret pani L.	brom mokry
157. Portret pana B.	przetł.
RUT WŁADYSŁAW — Poznań	
158. Wiatr halny	brom
RYBAK STANISŁAW — Warszawa	
159. Ścieżki	"
SEMPOLIŃSKI LEONARD — Warszawa	
160. Sosny	"
161. Pejzaż lubelski	"
SERAFIN ROMAN — Zakopane	
162. Ucieczka przed burzą	"
163. Narciarski poemat	"
SIEMASZKO ZBYSZKO — Warszawa	
164. Warszawa w nocy	"
165. Plac Zbawiciela	"
SIKORSKI FELIKS — Poznań *)	
166. Bambusy	"
SIUDECKI JAN — Warszawa	
167. Malarz	"
168. Przy reflektorach	"
169. Na zawodach bobsleyowych	"
SKOCZEŃ STANISŁAW — Gliwice *)	
170. Słota	"



Poznańscy fotograficy

pokazali swe prace

na wystawie w Londynie

W OGNISKU Polskiej Ymcy w Londynie otwarta jest „Wystawa fotografii artystycznej Poznań — Londyn”



Komisja poznańska zakwalifikowała 64 prace fotografików naszego miasta, z których 60 znalazło się w katalogu wystawy londyńskiej.

Otwarcie wystawy nastąpiło w salonach Ymcy, a dokonał go dr Leon Surzyński, związany przez wiele lat z życiem kulturalnym przedwojennego Poznania. Wystawa zgromadziła 132 prace: w tym 60 fotografów poznańskich i 72 fotografy piętnastu polskich artystów fotografików, mieszkających stale w Londynie.

Poznańskie fotografie wykonane przeważnie techniką bromową, obejmują szeroką tematykę (krajobraz, folklor, przemysł, MTP oraz poznańskie sztuki teatralne) — związaną ściśle z regionem Poznania i Wielkopolski. Ponadto w fotogramach Maksymiliana Myszkowskiego znajdują widzowie cykl tatrzański. Fr. Maćkowiak daje poznańskie motywy architektoniczne. Wśród wystawiających są ponadto nazwiska: K. Chmielewskiego, T. Cypriana, St. Lesz-

czyńskiego, Z. Maksymowicza, (cykl fotogramów teatralnych), braci Myszkowskich, F. Obrąpalskiej, St. Poradowskiego, W. Ruta, F. Sikorskiego, J. Stanisławskiego, J. Strumińskiego, W. Słwińskiego i A. Śmietańskiego.

Obecnie rozpatruje się możliwość ekspozycji prac poznańskich fotografików, również w innych regionach W Brytanii. Ponadto planowane jest sporządzenie filmu z wystawy. (T. S.)



Motyw: W. Maksymowicz.

WYSTAWA

FOTOGRAFII
ARTYSTYCZNEJ
POZNAŃ — LONDYN



STOWARZYSZENIE FOTOGRAFIKÓW — POLSKA YMCA LONDYN

MARZEC — KWIECIEŃ

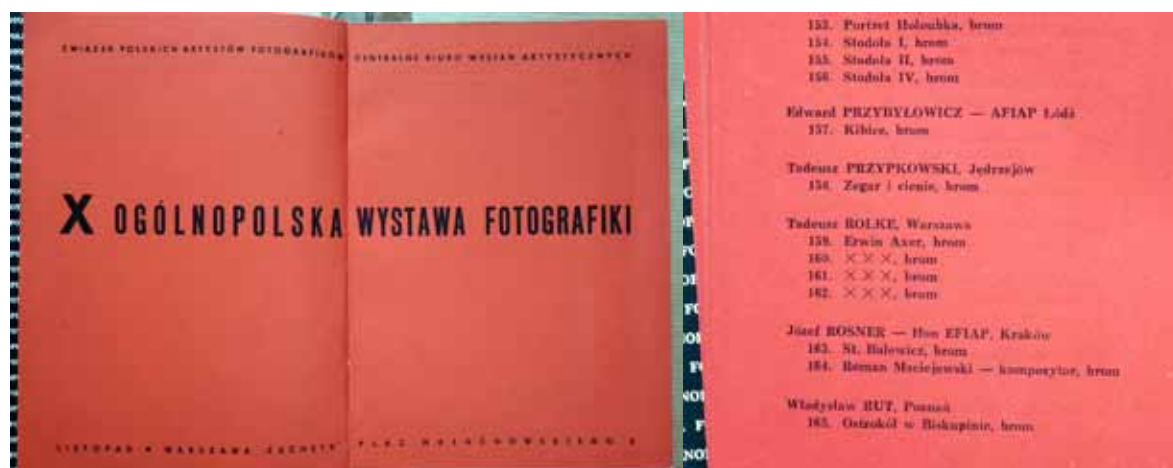
1958

BIURO POLSKIEJ YMCA LONDYN
16-17 KENSINGTON GARDENS SQUARE
LONDON W.2.

S P I S T R A C

ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW FOTOGRAFIKÓW — POZNAŃ

- | | |
|---|--------------------------------------|
| Chmielewski Kazimierz. ZPAF. | Obrąpalska Fortunata. ZPAF. |
| 1. Fragment pawilonu USA na MTP w Poznaniu. | 25. Przed barą. |
| Cyprian Tadeusz. ZPAF, PRSP. | 26. Makówki. |
| 2. Okaziwanie. | 27. Okno. |
| 3. Jesień. | 28. Przekleństwo. Z cyklu „Dyfuzyj”. |
| 4. Zimowa Koronka. | 29. Drzewo. |
| 5. Zadyśka pod Świnicą. | 30. Tancerka. Z cyklu „Dyfuzyj”. |
| 6. Poręba. | Paradowski Stefan. ZPAF. |
| Leszczyński Stefan. ZPAF. | 31. W Poroninie. |
| 7. Liśćopad. | 32. Las i góry. |
| 8. Lekkość. | 33. Po kurzy. |
| 9. Na hall. | 34. Łąki Lubuski. |
| Maćkowiak Franciszek. ZPAF. | Rot Władysław. ZPAF. |
| 10. Zimowy krajobraz. | 35. Chłopi. |
| 11. Ratuszowa latarnia. | 36. Torf. |
| 12. Attyka. | 37. Wiatr balny. |
| Maksymowicz Zenon. ZPAF. | Sikorski Feliks. ZPAF. |
| 13. Postać z „Grubych Ryb” — Ludwik Sobki. | 38. Jesień w Tatrach. |
| 14. Postacie z baletu „Harmazie” — Bitnerówna, Kapliński. | 39. Bismoty. |
| 15. Postać „Stadziyka” z Wesela Derwicy. | 40. Stulecia pajęczyna. |
| Myszkowski Józef. ZPAF. | 41. Tędy szedł człowiek. |
| 16. Na wsi. | 42. W Tatrach Słowackich. |
| 17. Zaczarowana dziewczyna. | 43. Juba. |
| 18. Korowale. | Stanisławski Jarosław. ZPAF. |
| 19. Tatry. | 44. Przedwiośnie. |
| Myszkowski Maksymilian. ZPAF. | 45. Do tartaku. |
| 20. Rysy. | 46. Pale. |
| 21. Góry urzekają... | 47. Architektura. |
| 22. Na podwórzu. | Strumiński Jerzy. ZPAF. |
| 23. Wązary. | 48. Ciosa. |
| 24. Do Czarnego Stawu. | 49. Po śniegach. |
| | 50. Zaczarunek. |
| | 51. Nad moziem czoła straż. |
| | 52. Bamberki. |
| | 53. Krowlars. |





RUT WŁADYSŁAW, ZPAF	
60. Kominny	71. Węcierze
61. Ostrokół biskupiński	72. Pastwisko
62. Skąły Ogrodzielnica	73. Wieczór
63. Studium chmur	
64. Perspektywa	STRUMIŃSKI JERZY ZPAF, AFIAP
	74. Odrzutowiec
SIKORSKI FELIKS	75. Rozgrzewka
65. W okowach lodu	76. Mewy
66. Światła i cienie	77. Góralski kościółek
67. Władymirski sobór — Kijów	
68. W palmiarni	GRZESIAK JANINA
69. Działy	78. Autoportret
	79. Odblask
STANIŚLAWSKI JAROSŁAW, ZPAF	SARNIANKA WANDA
70. Cisza	80. Nad Stawem Śmierczyńskim



Tegoroczna wystawa okręgowa Delegatury Poznańskiej ZPAF obrazuje coraz większe krystalizowanie się indywidualności twórczych poszczególnych fotografików oraz duży poziom artystyczny, zaznaczający się przede wszystkim coraz lepszym powiązaniem treści i formy każdego obrazu. Wysoki poziom techniczny jest tu zrozumiały sam przez się, jeśli się zważy, że ZPAF jest organizacją twórczą o charakterze zawodowym, do której dostać się można tylko pod bardzo dużymi rygorami artystycznymi i technicznymi. Te wysokie wymagania w stosunku do kandydatów i członków ZPAF sprawiają, że grupa poznańska członków rzeczywistych ZPAF nie jest zbyt liczna i powiększa się niezbyt szybko. Jeśli się jednak weźmie pod uwagę fakt, że każdy z naszych fotografików – poza wystawą okręgową (i nierzadko swoją indywidualną) obsyła corocznie szereg poważnych ekspozycji krajowych i zagranicznych, to trzeba bezstronnie stwierdzić, że członkowie Delegatury Poznańskiej ZPAF są nie tylko pracownicy i utalentowani, ale wnoszą w życie artystyczne dużo nowych wartości i niecodzienny entuzjizm twórczy. (...)

Całość wystawy obejmuje 80 fotografii 17 autorów, mieszkających i pracujących stale w Poznaniu. (...)

Stefan Poradowski
(wstęp do katalogu)



Miejscowość	nadesłano		przyjęto	
	autorów	prze	autorów	prze
Gdańsk	8	34	3	11
Górzno	1	10	—	—
Golezów	1	7	1	1
Katowice	2	10	1	1
Kielce	2	20	2	13
Kraków	4	38	3	7
Łódź	1	10	1	5
Malbork	1	10	1	1
Oświęcim	1	8	—	—
Ostrowiec	1	4	—	—
Poznań	24	92	9	19
Puszczykowo	1	7	—	—
Skarżysko Kam.	1	4	1	2
Starogard Szcz.	1	5	1	1
Szamotuły	2	11	1	1
Toruń	1	7	—	—
Warszawa	2	16	2	3
Wrocław	3	28	3	9
Wrocław	2	20	1	4
Zakopane	1	10	1	2
Razem :	55	341	31	50

ANATOL ROMSKI — Malbork

56. Kamienie wątrobowe

MARIAN RÓŻAŃSKI — Szamotuły

57. Gąsienica

WŁADYSŁAW RUT — Poznań

58. Zbocze Doliny Choczołowskiej

IRENA SAMEK — Kraków

59. Gąsienica pająk królowej

60. Zgarb rogaty

61. Gąsienica rusalki pawika

62. Motyl z rodz. Lycenidae

ANDRZEJ SAWA — Katowice

63. Niedźwiedź

JÓZEF SOKOŁOWSKI — Wrocław

64. Mikolajek nadmorski

MARIAN STAMM — Poznań

65. Szyszyniec różany

WŁADYSŁAW STROJNY — Wrocław

66. Lwy morskie

67. Przedstawiciel kosiarzy

68. Pomórki czarniawy

69. Wielbłądka

JÓZEF WALIŃSKI — Starogard Gdańsk,

70. Kwiaty — (bellegram)

ROMAN WESOŁOWSKI — Poznań

71. Rymnica Inpolówka

72. Poczwaraka rynniny

73. Mózgoc

74. Walczące pająki

ZDZISŁAW ZIELIŃSKI — Wrocław

75. Chłerek baru

76. Fosforan potasowy jednosasadowy

77. Siarczan glinowo-potasowy

78. Ortofosforan sodowy

ZOFIA ZWOLIŃSKA — Zakopane

79. Storczyk samczy

80. Storzian bezlistny

KOMISJA KWALIFIKACYJNA

Zygmunt Obrąpalski

Stefan Wojnecki

Zbigniew Wyszomirski

JURY:

Prof. dr Stefan Alwin

Prof. dr Tadeusz Cyprjan

Prof. dr Jan Sokolowski

KOMISARZ WYSTAWY:

Fortunata Obrąpalska

POZNAŃSKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE

OGÓLNOPOLSKA
WYSTAWA
FOTOGRAFII
PRZYRODNICZEJ

POZNAŃ — 6—28. XII 1961

WYSTAWA OKRĘGOWA ZPAF NA 20 - LECIE P.R.L.

POZNAŃ - PAŹDZIERNIK - 1964

WŁADYSŁAW RUT - DRZEWO



83. FRAGMENT ULICY GRUNWALDZKIEJ

84. BALKONY WIEŻOWCA

85. POLACY STRZELAJĄ „BRAMKI”

86. WCZASY W GÓRACH

87. POD KOZIM WIERCHEM

88. W PRZEDZIALE

89. NAD CZARNYM STAWEM

90. STADION WARTY

91. ELIMINACJA

92. DĘWIG

93. RYTMY

94. POSZUKIWANIA ZA ROPĄ

95. W PORCIE

96. W PORCIE

97. W PORCIE

98. W PORCIE

99. W PORCIE

100. W PORCIE

101. W PORCIE

102. W PORCIE

103. W PORCIE

104. W PORCIE

105. W PORCIE

106. W PORCIE

107. W PORCIE

108. W PORCIE

109. W PORCIE

110. W PORCIE

111. W PORCIE

112. W PORCIE

113. W PORCIE

114. W PORCIE

115. W PORCIE

RUT WŁADYSŁAW — ZPAF

89. CMENTARZYSKO

91. DRZEWO

92. PLAKAT

93. MIESZKO I I BOLESŁAW CIROBRZY

94. ŻARNA BISKUPIŃSKIE

95. MIESZKO I BOLESŁAW CIROBRZY (II)

96. MIESZKO I BOLESŁAW CIROBRZY (III)

97. MIESZKO I BOLESŁAW CIROBRZY (IV)

98. MIESZKO I BOLESŁAW CIROBRZY (V)

STANISŁAWSKI JAROSŁAW — ZPAF

86. KULIG

87. BRZEGIEM MORZA

88. PO PRACY

89. TRENING I

90. TRENING II

91. PRZYSTAN KYBACKA

92. KONIE — GÓRNIK

93. TRYBY

94. WIELKOPOLSKA

95. PIANISSIMO

PORADOWSKI STEFAN — ZPAF, AFIAP

76. KONCERT W PARKU

77. WJAZD DO PORTU

78. WCZASY NIEDZIELNE

79. JAZDA

80. W PORCIE

81. W PORCIE

82. W PORCIE

83. W PORCIE

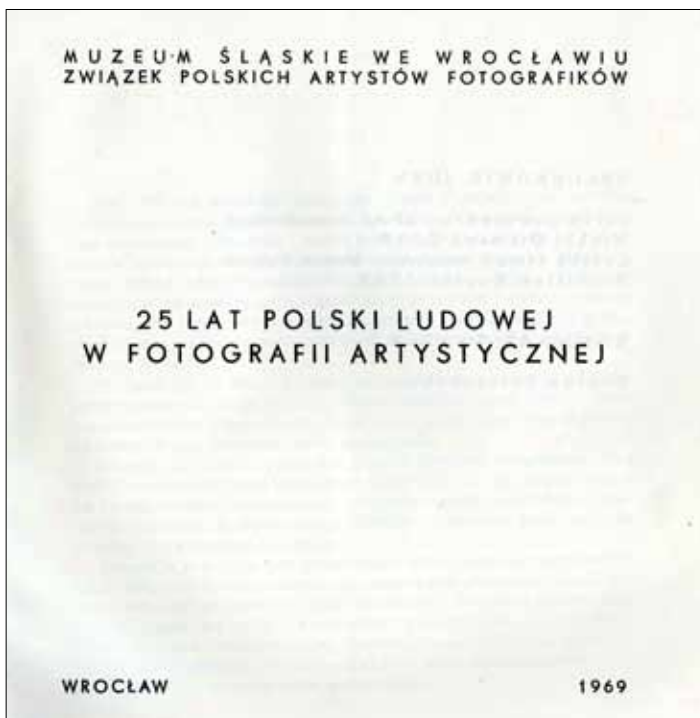
84. W PORCIE

85. W PORCIE

86. W PORCIE

87. W PORCIE

88. W PORCIE



WIESŁAW PRAŻUCH, EFIAP, Warszawa		
130. Na wsi — wykład T.W.P.		50 × 35 cm
131. Ze Zjazdu Partii		50 × 90 cm
132. Ziemia		40 × 50 cm
133. Skansen		50 × 50 cm
WŁADYSŁAW RUT, Poznań		
134. Stare i nowe — Zagłębie Konin (1965 r.)		50 × 40 cm
ZOFIA RYDET, AFIAP, Gliwice		
135. Święto górnicze (1966 r.)		50 × 60 cm
136. Orkiestra górnicza (1965 r.)		50 × 60 cm
137. 1 Maja (1964 r.)		40 × 50 cm
STANISŁAW RYBAK, Warszawa		
138. Port Szczecin		40 × 60 cm
ROMAN SERAFIN, Warszawa		
139. Kaskady		55 × 50 cm
LEONARD SEMPOLIŃSKI, EFIAP, Warszawa		
140. Pierwszy mieszkaniec (1945 r.)		35 × 50 cm
141. Pamiętamy! (1955 r.)		25 × 50 cm
142. Powroty (1945 r.)		35 × 40 cm
143. O pokój, braterstwo (1955 r.)		30 × 50 cm
144. Prudential (1949 r.)		30 × 50 cm
ZBYSZKO SIEMASZKO, AFIAP, Warszawa		
145. Dwa ronda		50 × 50 cm
STANISŁAW SKOCZEN, AFIAP, Gliwice		
146. Zakłady Chemiczne Białobownia		50 × 40 cm
147. Stocznia jachtowa w Szczecinie		32 × 50 cm



PAWEŁ PIERŚCINSKI — Kielce
 Zniwa — Okolice Małogoszczy
 Zerań — Krajobraz polski
 Ostrowiec Świętokrzyski — W walcowni Huty im. M. Nowotki
 Ostrowiec Świętokrzyski — Huta im. M. Nowotki

WOJCIECH PLEWIŃSKI — Kraków
 W teatrze krakowskim

WIESŁAW PRAŻUCH — Warszawa
 Konkurs Chopinowski w Warszawie
 Żalipie k/Krakowa — Skansen
 Ziemia
 Wieżowce
 Rotunda PKO
 IV Zjazd PZPR

WŁADYSŁAW RUT — Poznań
 Zagłębie konińskie

STANISŁAW RYBAK — Warszawa
 Szczecin — Panorama stoczni produkcyjnej
 Defilada młodzieży — X wieków kultury polskiej



Zbiorowa wystawa Okręgu Wielkopolskiego ZPAF, salon BWA w Poznaniu 14-30.05.1976 r.

Poznański ZPAF na wystawę do Wiednia

W minioną sobotę opuścił Poznań specjalny zestaw fotografów, przygotowany na wie deńskie „Dni Poznania”, które w stolicy Austrii rozpoczynają się 18 bm. Ekspozycję, składającą się z 12 plansz (2,20×1 m) czyli z 70 zdjęć barwnych i czarno-białych, przygotował Okręg Wielkopolski Związku Polskich Artystów Fotografików na zlecenie Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Poznaniu.

Wystawa pt. „Poznań w fotografii” prezentowana będzie w holu jednej z sal koncertowych Wiednia. Poprzez trafny dobór prac fotograficznych ukaze rozwój i dzień dzisiejszy

stolicy Wielkopolski oraz jej mieszkańców. Fotogramy dotyczą bowiem wszystkich niemal dziedzin życia.

Na ekspozycję składają się prace Antoniego Głodkiwicza, Wojciecha Guzikowskiego (projektanta wystawy), Janusza Korpela, Mariana Kucharskiego, Stefana Leszczyńskiego, Franciszka Maćkowiaka, Józefa Ruta, Zbigniewa Staszyszyna, Leszka Szurkowskiego i Grażyny Wyszomirskiej — członków ZPAF oraz Krzysztofa Deszczyńskiego, Andrzeja Florkowskiego i Jacka Kulma — fotografików niezrzeszo-

przeniesienia baz amerykańskich w Iranu do Turcji

J. Rut
12/1 79
PAP

WŁADYSŁAW, NIE JÓZEF

W informacji pt. „Poznański ZPAF na wystawę do Wiednia” — z winy organizatorów — mylnie podano nazwisko jednego z autorów zdjęć. Powinno ono brzmieć Władysław Rut, a nie Józef. Przepraszamy.

„Poznań w fotografii” Wystawa Okręgu Wielkopolskiego ZPAF w Wiedniu, „Głos Wielkopolski” z dnia 15.01.1979 r. nr 10

Witold PRZYMUSZAŁA	— Fejzoł I, II
	— Faktury
Gabriela RASIAK-MACIEJEWSKA	— X X X X
	— X X X X
	— X X X X
	— X X X X
	— X X X X
Władysław RUT	— Wiatr halny
	— Krajobraz przemysłowy
	— Cmentarzysko
	— Stare i nowe
	— Krzyż
Bronisław SCHLABS	— Autoportret
Feliks SIKORSKI	— X X X
Marian STAMM	— Przędka — Baba
	— Przędka — Baba z córką
	— Przędki — Życie na skałce
	— Przędki — Skałny most
	— Przędki — W szczelinie
	— Przędki — Skałny otwór
Jarosław STANISŁAWSKI	— 5 prac
Tadeusz STAWUJAK	— 5 prac
Andrzej STĘSZEWSKI	— Tryptyk znad Gopła
Dobiesław WIELIŃSKI	— X X X
	— Wypadek
	— Wizyta pokoju
Andrzej WILAK	— Portret „przeszłości”
	— Ta... właśnie
	— Ona
Stefan WOJNECKI	— X X X
	— Obraz pamięci Powstania Wielkopolskiego
	— Na podłożu malarstwa
	— Moje spojrzenie na wiszącą fotografię
Maria WOLYŃSKA	— 4 prace
Ryszard ZIELEWICZ	— z cyklu „Pryzylawia” (4 prace)
Maria HERKT	— 4 prace
Marian KUCHARSKI	— 4 prace

SALON WYSTAWOWY FOTOGRAFII

POZNAŃ

WYSTAWA STAREJ GWARDII

Tym, którzy przyczynili się do powstania tej wystawy serdecznie dziękuje
ZARZĄD

MARZEC 1982



„Wystawa Starej Gwardii”, salon PTF, 24.02.1982 r. Od lewej: Grzegorz Osztynowicz, Władysław Rut, xxx, Tadeusz Pasikowski z żoną, Romuald Zielazek, Jarosław Stanisławski, Marian Stamm (arch: J. Nowacki)

Aktywność środowiskowa

*Oprócz udziału w wystawach organizowanych przez PTF i ŻPAF Władysław Rut aktywnie uczestniczył w życiu środowiska: w wernisażach („Rodzina człowiecza”), spotkaniach edukacyjnych w salonie PTF, zebraniach związkowych itp. Występuje na wielu fotografiach z tamtego okresu, niestety większość z nich jest nieopisana – brak daty i nazwisk występujących osób. Zachowały się różne zaświadczenia i zezwolenia na fotografowanie w miejscach zastrzeżonych. Cennym źródłem informacji są sprawozdania okresowe i różne ankiety, jakie członkowie związku sporządzali na zamówienie władz. Władysław Rut pisze w nich o swoim zaangażowaniu w działalność fotograficzną na terenie Poznania i województwa poznańskiego. Intrygujące są stwierdzenia dotyczące współpracy z Szamotulskim Towarzystwem Fotograficznym. Pisze o tym m.in. w sprawozdaniach za rok 1968 i za okres 1970–1973. Problem w tym, że Szamotulskie Towarzystwo Fotograficzne, a raczej Klub Fotografiki w Szamotułach, działał w latach 1956–1965 *. Być może w późniejszym okresie w Powiatowym Domu Kultury w Szamotułach odbywały się jakieś spotkania fotograficzne, ale z powodu braku kronik i jakiegokolwiek lokalnej prasy nie ma możliwości zweryfikowania tej informacji.*

Nieco mniej wątpliwości wywołuje zapis o współpracy z II Liceum Ogólnokształcącym im. Heleny Modrzejewskiej w Poznaniu. Kroniki Szkolne nie odnotowują wprawdzie „spotkań autorskich”, ale wiele zachowanych fotografii dokumentujących życie szkoły jest opieczętowanych pieczętą Władysława Ruty. Całkiem więc możliwe, że prezentacjom artystycznym młodzieży szkolnej dla społeczeństwa Poznania w grudniu 1973 r. towarzyszyła wystawa zdjęć, jakie fotograf wykonywał na zamówienie szkoły.

* Klub Fotografiki działał pod patronatem Wydziału Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szamotułach. W latach 1956–1960 był sekcją fotograficzną Towarzystwa Miłośników Kultury Ziemi Szamotulskiej. Na lata 1961–1965 przypada działalność Klubu związana z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym. Zmieniono wówczas nazwę towarzystwa na Klub Fotografiki PTTK w Szamotułach. Klub wspomagało Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne. Wystawiało prace jego członków w swej galerii na ul. Paderewskiego w Poznaniu. Fortuna Obrąpalska, ceniąca wówczas artystyka-fotografik, przyjeżdżała wraz z mężem oceniać prace członków Klubu na wystawach i konkursach. Oprac na podst. R. Krygier *Działalność Oddziału PTTK w Szamotułach w latach 1956–1966*, Miejska Biblioteka Publiczna w Szamotułach.

Ponadto starsi nauczyciele pamiętają, że kiedyś w pomieszczeniach II L.O. wisiły fotogramy podpisane tym nazwiskiem. Mamy więc potwierdzenie zapisu ze sprawozdania Ruta o podarowaniu szkole 20 prac artystycznych.

W życiorysie napisanym przez Marię Rut jest informacja, że „w późnych latach pięćdziesiątych patronowała szkole fotograficznej w Poznaniu w byłym Technikum Chemicznym nr 2. Dzięki działalności Władysława Ruta szkoła prezentowała w salonie PTF-u prace uczniów, co podnosiło automatycznie jej poziom, bowiem osiągnięcia młodzieży oglądali nie tylko sami uczniowie, lecz także miasto i jego goście, również targowi.”



Maria Rut w Technikum Chemicznym w Poznaniu

ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW FOTOGRAFIKÓW WARSZAWA, UL. ŚNIADECKICH 18, TEL. 241-31-280750					
SPIS CZŁONKÓW Związku Polskich Artystów Fotografików					
Nr leg.	Adres	Ip	Nazwisko i imię	Nr leg.	Adres
216	Łódź, Fabianie- ka 56 m.8	191	Rut Władysław	153	Ponmą-Winogrody, Gromska 28
14	Jędrzejów, Rynek 8 tel. 78	192	Hempoliński Leonard	11	Warszawa, Walecz- nych 27 m.9 tel. 9-15-44
101	Kraków - Wola Jus- towska, Sarnie Uroczyśko 6 tel. 570-68	193	Serafin Roman	155	Zakopane, Krupów- ki 81
299	Łódź, Tuwim 79m.15	194	Sheybal Stanisław	29	Warszawa, Koszyko- wa 1 m.24
211	Warszawa, Grójec- ka 41 m.10 tel. 22-55-71	195	Sheybal Adam	253	Gliwice, Dągo- sza 19 m.9
195	Lublin, Kurato- wiona 52 m.6 tel. 60-02	196	Siemaszko Zbyszek	127	Warszawa, Karło- wiona 11 m.3 tel. 44-61-54
233	Warszawa, Zaję- cza 10 m.11 tel. 31-36-52	197	Sierosławski Jerzy	262	Babka-Edrój, Dietla 3 tel. 15-09
33	Wrocław, Chopina 20	198	Siudecki Jan	181	Warszawa, Smol- na 32 m.7 tel. 25-51-12
57	Kraków, Boh.Stalin- grada 22	199	Siudecki Jan	278	Kielce, Dąbrowka blok A m.4 tel. 20-60
191	Warszawa, J.Dąb- rowskiego 40 m.1 tel. 45-01-61	200	Skoczeń Stanisław	283	Gliwice, Hrzoso- wa 61 m.6 tel. biur. 46-15
267	Kielce, Wybrzeże Władysława Polakie- go 5 m.4	201	Skrzydłowski Eugeniusz	135	Gdynia-Heńdowo, Powstańca Śląskie- go 35
286	Gdynia, J Ma- ja 17 m.8 tel. 21-75-03	202	Sławny Władysław	79	Paris 15 Rue Eugene Lumera St.Duen Seine France
258	Warszawa, Duga- wińskiego 48	203	Sobolewski Aleksander	266	Józefów k/Błonia, dom.nr 1 m.14 tel. 11
42	Kraków, Karmelio- ka 20				



Uroczystość 25-lecia PTF, maj 1970 r. Od lewej: Władysław Rut, Kasprzyk, Marceli Bacciarelli, nn, nn, Stefan Wojnecki, Zygmunt Obrąpalski, Fortuna Obrąpalska, Ryszard Zielewicz, J. Bregy (kierownik biura FASFP), nn, Marian Szulc (w środku - siedzący), Maria Stamm, Stefan Leszczyński, Antoni Głodkiewicz, nn, Jerzy Strumiński, Marian Stamm, Maria Herkt, Franciszek Maćkowiak, Włodzimierz Habel, Feliks Sikorski, Kazimierz Winklend



Władysław Rut podczas otwarcia wystawy „Rodzina człowiecza” w Poznaniu 09.04.1960 r. (fot. Jarosław Stanisławski)



Na Starym Rynku w Poznaniu, od prawej: Władysław Rut, Fortunata Obrąpalska, Zygmunt Obrąpalski, Jarosław Stanisławski



U góry – fotografia z PTF, piąty od lewej Władysław Rut

Otwarcie wystawy Władysława Ruta w PTF w Poznaniu, brak daty (fot. Kazimierz Przychodzki)



Władysław Rut (arch: J. Nowacki)



Przygotowania do wystawy indywidualnej Tadeusza Wańskiego. Od lewej: nn, Władysław Rut, Stefan Leszczyński, Zenon Maksymowicz, Stefan Poradowski (arch: J. Nowacki)



Wystawa Okręgowa ZPAF w BWA w Poznaniu, fragment ekspozycji z pracami Władysława Ruta, brak daty



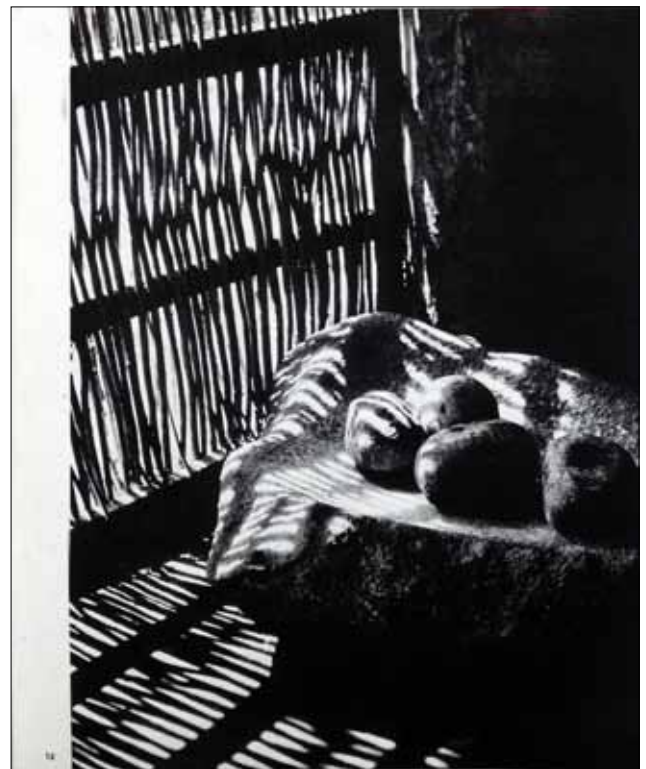
Wystawa ZPAF, BWA, Al. Marcinkowskiego. Od prawej: Jerzy Strumiński, Władysław Rut (arch: J. Nowacki)



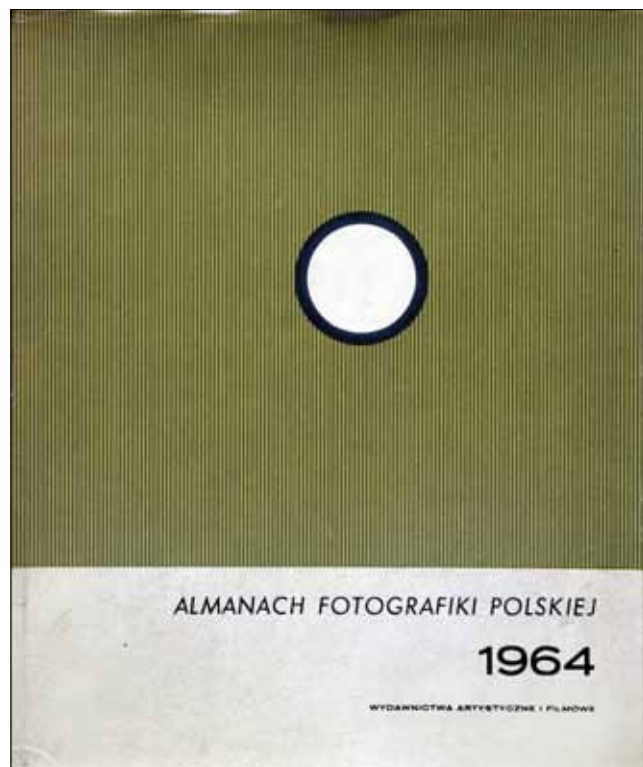
Wystawa ZPAF, BWA, Al. Marcinkowskiego. Od lewej Władysław Rut, Jarosław Stanisławski, Marian Kucharski, w środku Józef Myszkowski (odwrócony) i Stefan Poradowski, obok Feliks Sikorski, nn, Stefan Leszczyński, Jan Poradowski, Jerzy Strumiński (arch: J. Nowacki)



Wystawa ZPAF, salon PTF. Od lewej: Feliks Sikorski, Marian Kucharski, Stefan Leszczyński, Józef Myszkowski, nn, nn, Stefan Poradowski, Franciszek Maćkowiak, Władysław Rut (arch: J. Nowacki)



12. Władysław Rut
 Żarna biskupińskie • Meule de Biskupin
 Millstones from Biskupin • Mahlsteine aus Biskupin



93. Władysław Rut
 Cmentarzysko • Cimetière
 Cemetery • Friedhof

ROKOWY
 KOMITET
 SPOŁECZNEGO
 FUNDUSZU
 BUDOWY
 SZKÓŁ
 ORAZ KOMITET
 ROKU
 PLASTYKI
 DLA SZKÓŁ
 TYSIĄCLECIA
 WYRAZAJĄ
 SERDECZNE
 PODZIĘKOWANIE

OB. Władysławowi RUTOWI

za

ofiarowane udjęcia

**KOMITET ROKU PLASTYKI
 DLA SZKÓŁ TYSIĄCLECIA**
 Warszawa, ul. Komunyckiej 6
 (Redakcja „Na Przodku”)

Teodor Baranowski
 Przewodniczący Komisji Wydawniczej

WARSZAWA, dn. 14. 12. 1963 r.

WYDAWNICTWO ·ARKADY· BUDOWNICTWO
 SZTUKA
 ARCHITEKTURA
 Przedsiębiorstwo Państwowe
 WARSZAWA 10, SIENKIEWICZA 14. TELFONY: 69441, 69261.
 SERYTKA POCZTOWA 105, R-E BANKOWY N.B.F. III O/M-1527-4/73


WP
 Władysław Rut
 Poznań 31
 Gromadzka 28

Na pismo: znak z dnia, Nost znak: WARSZAWA 12.6.1964.

S p r a w a :

Niniejszym informujemy, że na Międzynarodowym Konkursie Fotograficznym w Berlinie uzyskał Pan IV Nagrodę za diapozytyw barwny małoobrazkowy z Międzynarodowych Targów Poznańskich. Nagroda rzeczowa zostanie Panu wręczona w późniejszym terminie.

Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

MIESIĘCZNIK
 „FOTOGRAFIA”


Druk. Dąbka p. 3 zam. 154 n. 12000

Nagroda dla poznańskiego fotografika

Poznański fotografik, członek ZPAF, Władysław Rut otrzymał niedawno IV nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Fotografii w Berlinie (NRD). To zaszczytne wyróżnienie przypadło autorowi w dziale fotografii barwniej za przeźrocza z MTP. Jest ono tym bardziej zaszczytne, że W. Rut „startował” w dość silnej konkurencji ze strony zakładów ORWO-Film. (c)

Głos Wielkopolski. 23.10.1964 r.

WYDAWNICTWO ·ARKADY· BUDOWNICTWO
 SZTUKA
 ARCHITEKTURA
 Przedsiębiorstwo Państwowe
 WARSZAWA 10, SIENKIEWICZA 14. TELFONY: 69441, 69261.
 SERYTKA POCZTOWA 105, R-E BANKOWY N.B.F. III O/M-1527-4/73

WYDAWNICTWO „ARKADY”
 Redakcja „Młot i Sztylet”
 Warszawa, ul. Siemkiewicza 14
 tel. 6-98-83

Ob.
 Władysław Rut
 Poznań 31
 Gromadzka 28


Na pismo: znak z dnia, Nost znak: WARSZAWA 12.8.1964.

S p r a w a :

Informujemy uprzejmie, że Zakłady ORWO w Wolfen zaofiarowały dla uczestników konkurencji zdjęć barwnych w Międzynarodowym Konkursie Fotograficznym 1963/64 - materiał odwracalny barwny jako upominek z Konkursu.

Obywatel, jako autor zdjęć barwnych, biorących udział w Konkursie, otrzymuje 5 szt. filmów barwnych małoobrazkowych. Przekazujemy w załączeniu wymienione filmy i przy okazji życzymy dobrych wyników w pracy fotograficznej.

zał.

MIESIĘCZNIK
 „FOTOGRAFIA”


Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej
ul. Wolności 10, 61-100 Poznań
P O Z N A Ń
Stary Rynek nr 10 - Tel. 85-29

L. dz. WOIT-III/199/64

BYREKOCJA
KOPALNI WĘGLA BRUNATNEGO
K o n i n

Poznań, dnia 1 października 1964 r.

Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej
w Poznaniu prosi uprzejmie o umożliwienie ob. Władysławowi
Rutowi, poznańskiemu fotografikowi, wykonanie zdjęć na terenie
koniejskiej odkrytki węgla brunatnego.

Obywatel Ent Władysław zaplanował na miesiąc
listopad zorganizowanie Wystawy, w Salonie tut. WOIT.

Kierownik
Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej
Władysław Rut
10.10.64

Do
Związku Polskich Artystów Fotografików
w Warszawie

Z związku z rozpisaniem wystawy dla krajów afrykańskich, przesłaniem
w specjalnej, tekturowej tece swoje prace do oceny, z których zostały
2 przyjęte. Ponieważ w najbliższym czasie będą mi potrzebne niektóre
z pozostałych prac, proszę o zwrot teki z resztą prac. Przy opakowaniu
proszę zwrócić uwagę, aby zdjęcia były dobrze zabezpieczone w tece
przed ewentualnym zniszczeniem w czasie transportu pocztowego.

Poznań, dnia 28. 3. 1967 r.

Wystawy w krajach afrykańskich.

Spis prac przedstawionych do oceny.

Prace 4x50.

- 1./ Tryptyki "Przeżył zaleńia krajobraz".
- 2./ " " " "
- 3./ " " " "
- 4./ Elektrografia "Konin"
- 5./ Ciepłota tworzy krajobraz
- 6./ Centralna instalacja elektryczna "Konin"
- 7./ Łaznia biskupińska.

Prace 30x40. Tematyka krajobrazowa.

- 1./ Krajobraz tatrzański.
- 2./ Przepływnia cementu w Gdyni.
- 3./ " " " w Poznaniu,
- 4./ " " " w Poznaniu,
- 5./ " " " w Poznaniu,
- 6./ Wykopaliśko biskupińskie.

Prace 30x40. Tematyka milenijna.

- 1./ Katedra w Gnieźnie.
- 2./ Nabeśedstwie na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie.
- 3./ Mieszko I i Bolesław Chrobry.
- 4./ Katedra w Poznaniu.
- 5./ Uroczystości w Poznaniu.
- 6./ " " " "
- 7./ " " " "
- 8./ " " w Częstochowie
- 9./ " " " "
- 10./ " " " "
- 11./ " " w Krakowie
- 12./ " " " "
- 13./ " " " "
- 14./ " " " "
- 15./ " " " "
- 16./ " " w Piekarach Śląskich,
- 17./ " " Luboszewie.

Poznań, 10. 1. 1967 r.

WŁADYSŁAW RUT
Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej
ul. Wolności 10, 61-100 Poznań

Związek Polskich Artystów Fotografików
Zarząd Okręgu Wielkopolskiego
w Poznaniu
Rutkowskiego 35/16

W związku z pismem Zarządu w sprawie mojej działalności artystycznej w roku sprawozdawczym 1968 - komunikuję:

- 1./ Wystawa indywidualna w Poznaniu w salonie PTF w okresie od 1. 2. 1968 r. do 14. 2. 1968 r.
- 2./ Album fotograficzny "Millennium Poloniae Christianae" wydany przez Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Emigracji w Rzymie - 90% moich zdjęć.
- 3./ Prelekcja z projekcją baranych prześrocz stereoskopowych w salonie PTF w Poznaniu.
- 4./ 2 lekcje w Liceum Ogólnokształcącym im. H. Modrzejewskiej w Poznaniu na temat: "Artystyczne spojrzenie na świat przez obiektyw fotograficzny".
- 5./ Dar 20 fotogramów 30x40 na tematy sabytkowo-turystyczno-krajoznawcze dla Liceum Ogólnokształcącego im. H. Modrzejewskiej w Poznaniu.

Poznań, dnia 15 stycznia 1969 r.

Władysław Rut
Poznań 51, Gromadzka 28.

Związek Okręgowy
Związku Polaków Artystów Fotografików
w Poznaniu

Podjęto decyzję z mojej działalności statutowej ZPAF na okres sprawozdawczy 1969 r.

- 1./ Wzrost w Ogólnopolskiej wystawie Artystycznej ZPAF "25 lat Polski Ludowej" we Wrocławiu /1 prace/
- 2./ Zakupienie 1 pracy z Wystawy we Wrocławiu przez wojewódzką Radę Narodową we Wrocławiu dla Muzeum Śląskiego we Wrocławiu /500 zł./
- 3./ Wzrost w Wydziale Kultury w Bielsku Podlaskim w ramach artystycznej barwy fotografii trójwymiarowej.
- 4./ Otwarcie, przyznanie miejsc i odwiedzenie wystawy Śląskiego Towarzystwa Fotograficznego w Katowicach.
- 5./ Współpraca prasowa i wydawnicza z "Przedświadczenia Katolicka", WAG i BUCH.
- 6./ Wzrost w życiu Poznańskim Towarzystwa Fotograficznego w Poznaniu.

Poznań, dnia 29 grudnia 1969 r.

Władysław Rut
Poznań 31, Gromadzka 29.

Związek Polaków Artystów Fotografików
Zarząd Okręgowy
w Poznaniu
ul. Żelazna 8

W związku z okresem sprawozdawczym uprzejmie zawiadamiam, że moje prace przyjęte na wystawę "Polska Ludowa w fotografii artystycznej" były ekspozowane w następujących miejscowościach Niemieckiej Republiki Demokratycznej:

- 1./ w Pałacu Kultury w Dreźnie,
- 2./ w Polskim Ośrodku Informacji i Kultury w Lipsku,
- 3./ w Domu Kultury w Siedlitz,
- 4./ w Powiatowym Domu Kultury w Meerane.

Planuję urządzić kilka pokazów skrajnych noich barwnych prac trójwymiarowych, między innymi w P.T.F. w Poznaniu.

Na zaproszenie Stałenckiej Agencji Fotograficznej - organizującej w grudniu ub. roku w Pałacu Kultury w Poznaniu wystawę fotograficzną "Bece Home" - poprowadziłem wieczór dyskusyjny i dokonałem oceny wystawionych prac.

Poznań, dnia 15. 1. 1972 r.

Władysław Rut
Poznań 31, Gromadzka 29.

Władysław Rut
Poznań 31, Gromadzka 29 m. 1.
Sprawozdanie z działalności

Zarząd Okręgowy ZPAF
w Poznaniu

Ze względu na choroby - której nabawiłem się w styczniu br. - wciąż jeszcze borykam się z jej następstwami. W związku z tym nie mogłem swoich zamiarów zrealizować w zakresie wystawianictwa trójwymiarowego, co postanowiłem urzeczywistnić w roku 1972 r.

W ciągu 1972 r. urządziłem kilka pokazów na skrajnie barwnych obrazach trójwymiarowych, m. i. w PTF i w świetlicach akademickich.

W związku z moją współpracą reporterską z Bielskiem "Przedświadczenia Katolicka" Papież Paweł VI - za pośrednictwem watykańskiego podsekretarza stanu, ks. arcyb. J. Benelli - przekazał mi swoje osobiste uznanie i podziękowanie za moje osiągnięcia reporterskie z życia Kościoła w Polsce. List watykański będzie przedrukowany na łamach "Przedświadczenia Katolicka".

Korzystając ze sposobności pragnę wyrazić propozycję urządzenia przede mną barwnych projekcji trójwymiarowych na skrajnie w czasie sekwencji światłowych. Proszę mi wyznaczyć w tej sprawie terminy.

Poznań, dnia 12. 12. 1972 r.

Władysław Rut
Poznań 31, Gromadzka 29 m. 1.

MUZEUM ŚLĄSKIE WE WROCŁAWIU
WROCŁAW, PLAC POWSTAŃCÓW WARSZAWY 5. TEL. 288-23. 288-39

GF-1113/69 Wrocław, dn. 11.11.1969r.

Pan
Władysław R u t
art.fot.
W i e d o s t a w
ul.Gromadzka 28

Z przyjemnością zawiadamiam Pana, że Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu postanowił zakupić Pański fotogram z wystawy "25 lat Polski Ludowej w fotografii artystycznej" p.t.t

Stare i nowe za kwotę 500 zł

z przeznaczeniem do zbiorów Gabinetu Fotografiki Muzeum Śląskiego.

W związku z powyższym prosimy o przysłanie do Muzeum rachunku za wymienioną pracę, wystawionego dla Wydziału Kultury Prezydium WRN we Wrocławiu. Należność zostanie przekazana przyjętym trybem /przez ZPAF/ z budżetu przyszłorocznego, najdalej w lutym 1970r.

Fotostela prace z wystawy i wglądówki przesyłamy Panu w najbliższym czasie.

D y r e k t o r
[Signature]
Dr Irena Iwan

MUZEUM ŚLĄSKIE WE WROCŁAWIU
WROCŁAW, PLAC POWSTAŃCÓW WARSZAWY 5. TEL. 288-23. 288-39

Wrocław, dnia 6 stycznia 1972 r.

Kol.
Władysław Rut
P o z n a ń 3 1 - Winogrody
ul. Gromadzka 28

Pragnę uprzejmie zawiadomić, że prace Pańskie, przyjęte na wystawę "Polska Ludowa w fotografii artystycznej", były ekspozowane w latach 1970 - 1971 w następujących miejscowościach Niemieckiej Republiki Demokratycznej:

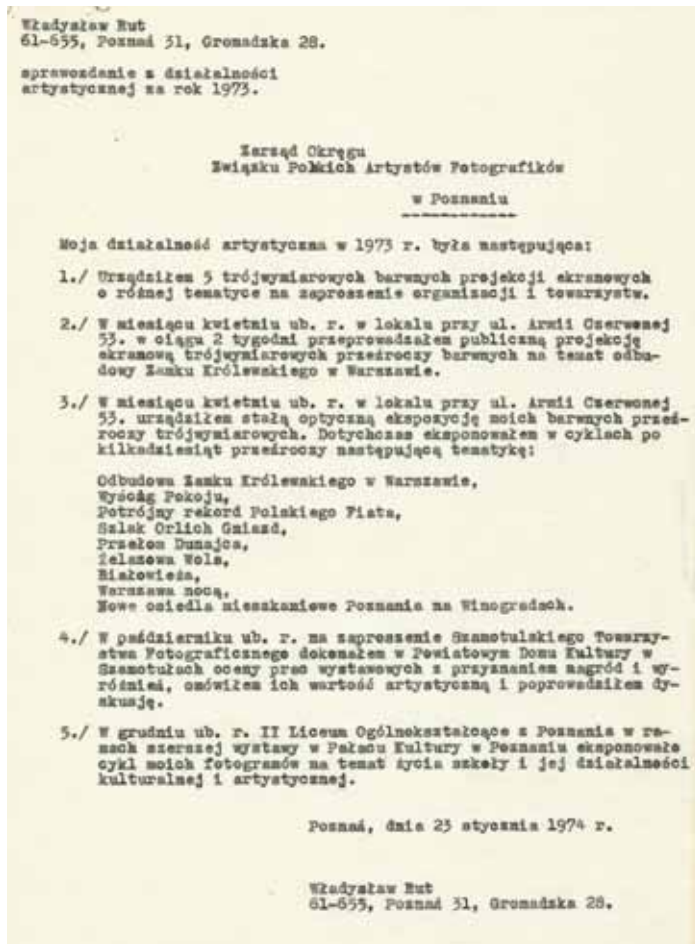
1. w Pałacu Kultury w Dreźnie,
2. w Polskim Ośrodku Informacji i Kultury w Lipsku,
3. w Domu Kultury Ośrodka Przemysłu Sił Pociągowych, budowanego przez polskich inżynierów i robotników w Siedlitz koło Magdeburga,
4. w Powiatowym Domu Kultury w Meerane.

Wystawa w każdej z wymienionych miejscowości spotykała się z dużym uznaniem i spełniała wszelkie role propagandowe polskiej sztuki fotograficznej i - dzięki współpracy z dziedzinie sztuki i kultury.

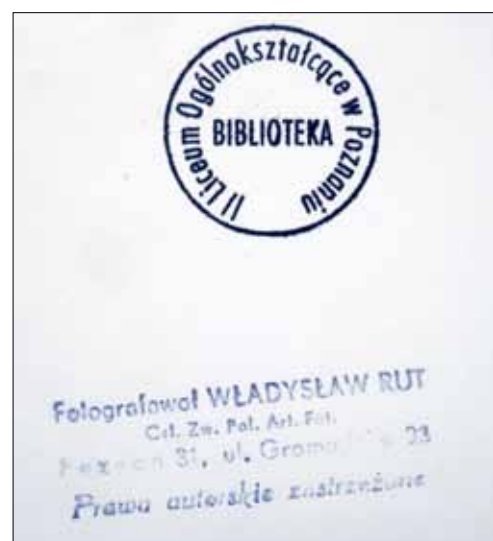
Przewidywanym Zarządu Głównego ZPAF podjęto myśl przekazania ekspozycji tej wystawy do Gabinetu Fotografiki Muzeum Narodowego we Wrocławiu i w związku z tym uprzejmie proszę o wyrażenie zgody na wyrażenie takiej zgody. Należność zostanie przekazana, który nie zwolnijmy z budżetu, uciążliwiejsze niż w tym przed 31 stycznia 1972 r., prace zostaną oddane.

Agencja postprodukcji i dystrybucji polskiego filmu 1972

[Signature]
Zdzisław Wójcik
Zdzisław Wójcik



Folder z fotografiami Władysława Ruty prezentujący dokonania II LO



Fotografie Władysława Ruty z różnych uroczystości szkolnych znajdują się w kronikach II LO przechowywanych w szkolnej bibliotece



1. Działalność artystyczna i społeczna w okresie 1970-1973.

a. Stała współpraca fotoreporterska z prasą katolicką. Dorywcza współpraca z WAG-iem, RUCH-em, Estradą. Kronika miasta Poznania, foldery, pocztówki, wystawy propagandowe.

b. W latach 1970-1971 udział w zbiorowej wystawie ZPAF „Polska Ludowa w fotografii artystycznej”, eksponowanej w Pałacu Kultury w Dreźnie, w Polskim Ośrodku Informacji i Kultury w Lipsku, w Domu Kultury w Zielitz, w Domu Kultury w Meerane w Niemieckiej Republice Demokratycznej. W grudniu 1973 r. w Pałacu Kultury w Poznaniu ekspozycja prac z życia szkolnego i działalności kulturalno-artystycznej II Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu.

Od 1970 do 1973 r. urządziłem około 30 barwnych trójwymiarowych projekcji ekranowych o różnej tematyce w klubach, świetlicach, stowarzyszeniach i organizacjach, między innymi w PTF w Poznaniu i w Ośrodku Katolickim w Paryżu.

Od kwietnia 1973 r. stała wystawa moich osiągnięć w zakresie barwnej fotografii trójwymiarowej w lokalu przy ul. Czerwonej Armii 53 w Poznaniu. Dotychczas eksponowałem sposobem optycznym następujące cykle po kilkadziesiąt przeźroczy: „Odbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie”, „Wyścig Pokoju”, „Potrójny rekord Polskiego Fiata”, „Szlak Orlich Gniazd”, „Przełom Dunajca”, „Żelazowa Wola”, „Białowieża”, „Warszawa nocą”, „Nowe osiedla mieszkaniowe Poznania”.

W ciągu 2 tygodni w miesiącu kwietniu 1973 r. w lokalu przy ul. Czerwonej Armii w Poznaniu urządziłem publiczną projekcję ekranową barwnych trójwymiarowych przeźroczy o odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie przez unikalny prototypowy rzutnik stereoskopowy, zbudowany z pomocą kredytową ZPAF.

c. Zamierzam w dalszym ciągu propagować fotografię stereoskopową jako atrakcyjną sztukę wizualnego wypowiedzenia się tak w formie stałych ekspozycji trójwymiarowych, jak i dorywczych projekcji w szkołach, klubach i różnych organizacjach.

Dla ułatwienia tej popularyzacji opracowałem według własnego pomysłu nowoczesny fotoplastikon. Obecnie wykonywany jest prototyp. Ze względu na brak środków idzie to bardzo opornie. Zgłosiłem swój zamiar udziału w VI Sympozjum Fotografii Naukowej w maju 1974 r. w „Jodłowym Dworze” na Świętym Krzyżu w zakresie zastosowania barwnej fotografii stereoskopowej w różnych dziedzinach nauki wraz z barwną projekcją ekranową przeźroczy trójwymiarowych.

Ze względu na 30-lecie PRL zamierzam w br. kontynuować ekspozycje serii trójwymiarowych z różnych dziedzin rozwojowych kraju (przemysł, budownictwo mieszkaniowe, turystyka itp.)

Zamierzam ubiegać się o zezwolenie na ustawienie w salonie wystawowym ZPAF w Warszawie przeglądarki dla stałej prezentacji moich prac trójwymiarowych.

Ze względu na małe zainteresowanie wykorzystywaniem trójwymiaru w różnych dziedzinach życia i z uwagi na konieczność posługiwania się przyrządami optycznymi napotykam na nieprzewyżnione trudności w realizacji swych zamierzeń. W szczególności:

- od 15 lat zabiegam bezskutecznie w Ministerstwie Oświaty o wprowadzenie do szkół opracowanej przeze mnie nowoczesnej metody nauczania geografii przez trójwymiarową ekspozycję tematów (również i w innych dziedzinach nauczania),

- moje wysiłki podjęte przed przeszło czterema laty, aby wprowadzić trójwymiar na ekrany telewizyjne, pozostały bez wyniku,

- moje zabiegi w kontaktach z przemysłem o wprowadzenie trójwymiarowej reklamy nie dały żadnego rezultatu,
- nie mogę wdrożyć opracowanej przeze mnie metody trójwymiarowego kina, łącznie z szerokoekranowym,
- nie doszło do zaprojektowanej przeze mnie prelekcji i projekcji trójwymiarowej na Sympozjum Fotografii Naukowej w 1969 r. we Wrocławiu na temat zastosowania barwnej fotografii stereoskopowej w różnych dziedzinach nauki,
- nie doszło nawet do proponowanej przeze mnie trójwymiarowej projekcji ekranowej w ZPAF w Warszawie.

d. Luty 1970 r.: zakup przez Muzeum Śląskie we Wrocławiu mojej pracy z wystawy ZPAF „Polska Ludowa w fotografii artystycznej”.

Styczeń 1972 r.: przekazanie mojej pracy ze zbiorowej wystawy ZPAF do Gabinetu Fotografiki Muzeum Narodowego we Wrocławiu.

Osobiste wyróżnienie w 1972 r. i uznanie Papieża Pawła VI za moje osiągnięcia fotoreporterskie oraz przedrukowanie listu papieskiego z tym uznaniem w „Przewodniku Katolickim”.

e. Współpraca instruktazowo-oceniająca z Szamotulskim Towarzystwem Fotograficznym w Szamotułach i ze Studencką Agencją Fotograficzną w Poznaniu. Udział w dyskusjach twórczych w PTF w Poznaniu. Prelekcje propagatorskie w zakresie fotografii trójwymiarowej przy okazji stereoskopowych projekcji ekranowych w różnych świetlicach, klubach i stowarzyszeniach.

2. Warunki bytowe.

a. Źródła utrzymania: z honorariów za prace zlecone rozliczane przez ZPAF i PSP. Ze względu na chorobę, operację i zaangażowanie się w akcję szerokiego zastosowania w życiu fotografii trójwymiarowej – nie podjętej przez czynniki kompetentne – źródła utrzymania w omawianym okresie były niewielkie. W tej chwili żyję jak przysłowiowy wynalazca, który stał się ofiarą swoich marzeń, zbagatelizowanych przez innych.

b. Żonaty, 4 dzieci. Tak żona, jak i dzieci mają własne źródła utrzymania.

c. Warunki mieszkaniowe dobre we własnym domu. Pracownia obszerna, wyposażona starego typu aparaturą z urządzeniami do barwnej fotografii własnego pomysłu i wyrobu.

d. Odczuwam przede wszystkim brak wysokiego gatunku lampy elektronowej, powiększalnika do kolorów i urządzenia na właściwym poziomie do wywoływania filmów kolorowych w podwyższonych temperaturach, w tej chwili nie mam na to żadnych środków.

Poznań, dnia 31 stycznia 1974 r.

Władysław Rut
61-655, Poznań 31, Gromadzka 28.

Władysław Rut
61-655, Poznań 31, Gromadska 28.
sprawozdanie z działalności.

Związek Polakich Artystów Fotografików
Okręg Wielkopolski

w Poznaniu
ul. Żniwna 8

W związku z pismem z dnia 8. 11. 1974 r. L. dz. 111/74 prze-
zysłałem poniższe odpowiedzi na postawione pytania:

- 1./ Data wstąpienia do ZPAF: 6. 10. 1952 r.
- 2./ Działalność w okresie od 1945 r. do daty wstąpienia do
do ZPAF 6. 10. 1952 r.
 - a/ od 1948 r. przynależę do Polskiego Towarzystwa Foto-
graficznego w Poznaniu. Jako członek PTF brałem udział
w kilkunastu wystawach fotograficznych w Poznaniu i
poza Poznaniem. Wygłaszałem pogadanki i odczyty na te-
maty różnych specjalności fotograficznych, brałem ud-
ział a także często prowadziłem dyskusje na zebraniach
na tle organizowanych wystaw w salonie wystawowym PTF.
 - b/ W tym czasie nie urządziłem wystawy indywidualnej.
 - c/ Zbyt wielki upływ czasu - nie pamiętam wyników ocen.
 - d/ Odnaczeń państwowych nie posiadam.
 - e/ Od czasu powstania Poznańskiego Towarzystwa Fotograficz-
nego jestem jego członkiem i biorę czynny udział w jego
działalności artystycznej. Uczestniczę w dyskusjach,
wygłaszam pogadanki i urządzam projekcje ekranowe bar-
wnej fotografii trójwymiarowej. Z ramienia Poznańskiego
Towarzystwa Fotograficznego wyjeżdżałem jako juror do
Gorzowa, dwa razy jako juror do Szamotek, oraz jako pre-
legent z projekcją trójwymiarową do Szczecina i do Szam-
otek. Poza tym urządziłem dwie własne wystawy fotogra-
ficzne w Lesznie i Wrześni wraz z wieczorami autor-
skimi. Brałem też udział w imprezach Foto-Optyki i jako
juror i jako organizator.
- 3./ Działalność w Związku Polakich Artystów Fotografików.
 - a/ Nie pełniłem funkcji w zarządach związkowych.
 - b/ Nagroda z dyplomem za prace barwne na międzynarodowej
wystawie socjalistycznej sztuki fotograficznej w Ber-
linie w 1964 r., nagroda na wystawie "Konin" w Pozna-
niu 1968 r., zakup na wystawie ogólnopolskiej ZPAF we
Wrocławiu - "25 lat Polski Ludowej" 1969 r., nagrody
za wystawy w Londynie w 1962 r., w Los Angeles w 1965 r.
w Rzymie w 1966 r.
 - c/ Odnaczeń państwowych nie posiadam.
 - d/ Urządziłem 8 własnych wystaw indywidualnych w Poznaniu,
Lesznie, Gostyniu i Wrześni oraz 6 wystaw zagranicznych
/4 w Londynie, 1 w Los Angeles, 1 w Rzymie/
W zakresie fotografii trójwymiarowej - od roku 1956
urządziłem kilkadziesiąt barwnych stereoskopowych pro-
jekcji ekranowych w szkołach, w organizacjach społecz-
nych, w świetlicach, klubach i stowarzyszeniach. Ponadto
miałem 5 pokazów trójwymiarowych w Paryżu i Londynie.
Od 1975 r. mam stałą ekspozycję moich prac trójwymiaro-
wych w Poznaniu, przy ul. Armii Czerwonej 53.
 - e/ Artykuł w Problemach w 1952 r. na tematy barwnej foto-
grafii pt. "Matematyka kolorów"
Millenijny album fotograficzny wydany w 1968 r. w Rymie
przez Polaki Odrodek Duszpasterstwa Emigracji.
Stąka współpraca z prasą, z wydawnictwami artystycznymi
i turystycznymi.
 - f/ Od wielu lat mam opracowane własne rozwiązania dla za-
stosowania trójwymiaru w telewizji, w kinematografii,
w reklamie, jak również w nowoczesnej metodzie wizual-
nego nauczania geografii w szkołach przez trójwymiar.
Mimo moich wyników i starań - nikt nie podjął mojej
inicjatywy w kierunku jej urzeczywistnienia.

Poznań dnia 21 listopada 1974 r.

Władysław Rut - Nr leg. ZPAF 153.
61-655, Poznań 31,
Gromadska 28/1.

Władysław Rut
61-655, Poznań 31,
Gromadska 28.

Sprawozdanie z działalno-
ści w 1975 r.

Związek Polskich Artystów Fotografików
Okręg Wielkopolski

w Poznaniu
ul. Śniwna 8

W związku z pismem Okręgu Wlkp. ZPAF z 9. 1. 1976 r. Ldz. 1/76.
przedkładam dane, dotyczące mojej działalności w zakresie fotogra-
fiki w roku 1975.

- 1./ W lokalu przy ul. Garncarskiej 53 w Poznaniu trwała przez cały rok 1975 - zmieniana cyklicznie - ekspozycja moich barwnych prac trójwymiarowych o różnej tematyce. W ciągu roku 1975 ekspozycję odwiedziło około 25.000 osób. Widzenie trójwymiarowe ze względu na swoje przestrzenne walory wizualne cieszy się ogólnym zainteresowaniem. Wielkie zainteresowanie wzbudza także wśród młodzieży.
- 2./ Prowadziłem dalszą współpracę fotoreporterską z redakcją "Przewodnika Katolickiego".
- 3./ Opracowałem do opatentowania metodę trójwymiarowego widzenia w telewizji, w reklamie i w wydawnictwach, oraz przyrząd ułatwiający to widzenie. Opracowanie swoje przelałem do opatentowania do Urzędu Patentowego PRL, który pisemnie potwierdził przyjęcie zgłoszenia patentowego w dniu 7. 4. 75. Za numerem P-179457. Wprowadzenie patentu w życie będzie miało duże znaczenie dla upowszechnienia wizualnie bardzo atrakcyjnej metody trójwymiarowego widzenia obrazów fotograficznych.
- 4./ W dalszym ciągu opracowywałem inne rozwiązania przyrządów i urządzeń dla upowszechniania trójwymiarowego widzenia w różnego rodzaju placówkach kulturalnych i w szkołach.
- 5./ Przeprowadziłem kilka projekcji ekranowych barwnych obrazów trójwymiarowych o szerokiej tematyce w Ohrseccijańskim Stowarzyszeniu Społecznym i na Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Poznań, dnia 19 stycznia 1976 r.

Władysław Rut
61-655, Poznań 31.
Gromadska 28.

Formularze Techniczne Fotograficzne
INFORMACJA - luty 1978 r.

1. Spotkania wtorkowe

- 7.2.78 godz.18 - pokaz przedrecny barwnych trójwymiarowych:
"Anja drożdżem" - kol. Antoni Rut
"Wigilii z Włoch" - kol. Władysław Rut.
14.2.78 godz.18 - zebranie Sekcji Artystycznej - prez. R. Stalcioz
21.2.78 godz.18 - walne zebranie spracowawczo-wyborcze saliencji PTF
28.2.78 godz.19 - "Najlepsze zdjęcia miesiąca"

Formularze Techniczne Fotograficzne
INFORMACJA - kwiecień 1978r.

1. Spotkania wtorkowe

- 4.4.78 godz.19 - porady fotograficzne-techniczne
prezenta L. Kępczyński i G. Ostynienicz
11.4.78 godz.19 - pokaz przedrecny barwnych trójwymiarowych
pt. "Wigilii z Włoch" - kol. Władysław Rut
18.4.78 godz.19 - zebranie Sekcji Artystycznej
prez. kol. R. Stalcioz
25.4.78 godz.19 - "Najlepsze zdjęcia miesiąca"
prezenci kol. G. Ostynienicz

2. Zebrania

- 7.4.78 godz.18 - zebranie Sekcji Przyrodniczo-Krajoznawczej
24.4.78 godz.18 - zebranie Zarządu

3. Wystawy w Saliencji PTF

- 15.4.78 godz.18 - wystawa: Biennale Fotograficznego z okazji
Międzynarodowych Targów Sprzętu Fotograficznego
27.4.78 - Biennale Gwiazd /RPM/ "APRYKA-74"
wystawa spracowawcza z Krak. Tow. Fotograf.

4. Wystawy i konkursy /e.d. z DOWOLNOCI zarzeczaj/

- 4.1. Konkurs Fotograf. "SIEKIO" - Kiszceń - do 10.V.78
4.2. III Ogólnopolska Wystawa Fot. Artystycznej
pt. "Spotkania z fotografią" - Jastrzębie Zdr. - do 15.VI.78

ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW FOTOGRAFIKÓW
UNION DES ARTISTES PHOTOGRAPHES POLONAIS
UNION OF POLISH PHOTOGRAPHERS
POZNAŃ - POLSKA
285/78
19.XII.78

Zaświadczenie

Zarząd Okręgu Wielkopolskiego ZPAF zaświadcza, że członek
n/Związku ob. Władysław R u t potrzebuje dla celów wystawieni-
sowych przeglądarki typu MALISCOF, produkowane wyłącznie w NRD.
Zaświadczenie wydaje się dla organów celowych ze stwierdzeniem,
że zakupione przeglądarki nie będą służyć celom handlowym
a wyłącznie ekspozycyjnym.

Ze Zarząd

Złotych
Polski Związek Fotograficzny
ul. Śniwna 8, 61-001
61-001 Poznań

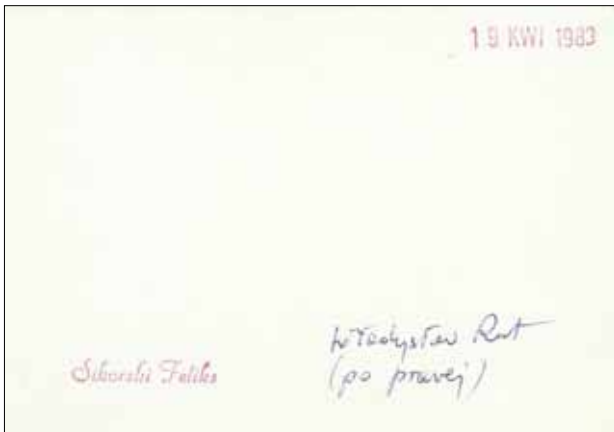
Pracek DRYGA
i in. Gwiazd
Antoni Chładowski

ZP
Af

Władysław Rut
(imię i nazwisko) Nr. leg. 153

MANDAT
na Walny Zjazd członków
Związku Polskich Artystów Fotografików
26-27 czerwiec 1982 r.

Nr. 362



Wieczór autorski Władysława Ruty. Awers i rewers fotografii z 1983 r.



Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne
INFORMACJA - kwiecień 1983

1. Kalendarz spotkań

11.04.83 godz.19 spotkanie Sekcji Twórczej
 - prowadzi kol. Witold Przymuszała

18.04.83 godz.17 spotkanie członków Sekcji Fot.Przyrodniczej
 w programie wewnętrzny pokaz prześroczny

19.04.83 godz.19 wieczór autorski p.Władysława Ruda
 połączone z wręczeniem autorowi dyplomu
 Honorowego Członka PTF
 i kol.kol. P.Jasińskiemu i J.Nowackiemu
 "Medali Jubileuszowych PTF".
 Prosimy o liczny udział w tej skromnej uro-
 czystości.

22.04.83 godz.17 FOTO-FORUM - prowadzi kol. Lech Morawski
 /p.pkt.5.2/

26.04.83 godz.19 konkurs NAJLEPSZE ZDJĘCIE MIESIĄCA
 -prowadzi kol.Włodz.Kowaliński

6. Donosy o sukcesach

Tym razem o odznaczeniach.

Walne Zebranie w dniu 22.3.83 przyznało naszemu seniorowi
p.Władysławowi Rutowi tytuł Honorowego Członka Poznańskiego
 Towarzystwa Fotograficznego.

Świadek historii

Współpraca z „Przewodnikiem Katolickim”

W latach 60. Władysław Rut podjął współpracę z redakcją „Przewodnika Katolickiego”. Redakcja delegowała swojego reportera do obsługi licznych uroczystości kościelnych, umożliwiała wyjazdy zagraniczne, pomagała w załatwianiu biurokratycznych formalności.

W 1966 roku fotografował wszystkie uroczystości związane z obchodami Jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Polski. Fotografie te zostały zebrane przez Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Emigracji w Rzymie i wydane w formie albumu fotograficznego „Millennium Poloniae Christianae”.

W 1972 r., w związku ze współpracą reporterską z redakcją „Przewodnika Katolickiego”, papież Paweł VI, za pośrednictwem watykańskiego podsekretarza stanu ks. arcybiskupa J. Benellego, przekazał swoje osobiste uznanie i podziękowanie za osiągnięcia reporterskie z życia Kościoła w Polsce. List watykański był przedrukowany na łamach „Przewodnika Katolickiego”.

W 1981 r. Władysław Rut brał udział jako fotoreporter m.in. w obchodach 25 rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956, w uroczystości wręczenia doktoratu honoris causa Czesławowi Miłoszowi, w I Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, w Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, w uroczystościach ingresowych biskupa Mariana Przyłuckiego w Pelplinie, w uroczystościach ingresowych J.E. ks. Arcybiskupa Józefa Glempa w Gnieźnie.

W latach 1979–1984 wielokrotnie wyjeżdżał za granicę, dokumentując dla potrzeb redakcji kolejne podróże ojca św. Jana Pawła II. Równocześnie wykonywał fotografie stereoskopowe, które następnie prezentował w Fotoplastykonie i w innych miejscach podczas projekcji ekranowych.

Najważniejsze historyczne wydarzenia fotografowane przez Władysława Ruta

DATA	MIEJSCE	CEL	UWAGI (DOKUMENT)
1966	m.in. Stary Sącz, Kielce, Poznań, Sandomierz, Gniezno, Częstochowa, Warszawa Kamień Opolski, Białystok	Uroczystości związane z obchodami jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Polski	Fotografie – stereopary
15.10.1972	Oświęcim	Obchody rocznicy beatyfikacji o. Maksymiliana Marii Kolbego w Oświęcimiu	Przewodnik Katolicki z dnia 5.11.1972 r. nr 45
5-30.04.1976	Zjednoczenie Energetyki Warszawa, ul. Mysia 2	Fotografowanie do celów wystawowych na terenie Elektrociepłowni Karolin	Zezwolenie NW/F/132/76 z dnia 31.03.1976 r.
grudzień 1976	Poznań	Budowa kościoła i zakładu Salezjańskiego na Winogradach	Podziękowanie arcybiskupa Antoniego Baraniaka
czerwiec 1979	Warszawa	Pierwsza wizyta Jana Pawła II w Polsce	Fotografie – stereopary
19.09.1980		Konferencja plenarna episkopatu Polski	Podziękowanie arcybiskupa Poznańskiego
16.12.1980	Gdańsk	Obchody rocznicy wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu	Zaświadczenie redakcji PK
30.05.1981	Warszawa	Uroczystości pogrzebowe kard. S. Wyszyńskiego	Wniosek redakcji PK o akredytację dla W.R.
10-12.06.1981	Lublin- KUL	Doktorat Honoris Causa Czesława Miłosza	Akredytacja
28.06.1981	Poznań	Obchody 25 rocznicy Poznańskiego czerwca 1956 r.	Akredytacja
5-10.09.1981	Gdańsk	I zjazd delegatów NSZZ Solidarność	Akredytacja
26.09-7.10.1981			
15.08.1981	Pelplin	Ingres Prymasa J. Glempa	Zaproszenie biskupa Mariana Przykuckiego
12-13.09.1981	Gniezno	Ingres Prymasa J. Glempa	Akredytacja
24.09.1981	Warszawa	Ingres Prymasa J. Glempa	Zaświadczenie redakcji PK, akredytacja
20.06.1983	Poznań, Warszawa	Druga wizyta Jana Pawła II w Polsce	Akredytacje

Wojewódzki i Miejski Komitet
Obchodu 1 Maja 1955 r.
w Poznaniu

Karta wstępu na trasę Nr _____
Ob. W. Rut
Członek Delegat. Poznańskiej ZPAF

ma prawo swobodnego poruszenia się na trasie pochodu,
bez prawa wejścia na Trybunę 1-Majową

Z. G. K. — 1/28/IV/88 — K-8-1053

VI KONGRES
TECHNIKÓW POLSKICH



PRASA

Poznań, 2 - 4. IX. 1971 r.

Karta prasowa nr 1218


Red. Rut
Władysław

Redakcja Z.P.F.F.
Poznań

Określenie stacjami karty prasowej
- ważnej z legitymacją stacjonarną - ma
prawo wstępu na obchody placowe i sak-
ryjne VI Kongresu Techników Polskich
w Poznaniu.

Imienniki karty prasowej nie wolno
odstępować druciki osobie

Trybuna Ludu RUDÉ PRAVO NEUES DEUTSCHLAND
MIĘDZYNARODOWY KOLARSKI WYŚCIG POKOJU COURSE CYCLISTE INTERNATIONALE DE LA PAIX



KOMITEE ORGANIZACYJNY
COMITE D'ORGANISATION
Warszawa
Pl. Starynkiewicza Nr 7
Redakcja Trybuny Ludu
telefon 28-34-01 i 28-27-19

Warszawa, dn. 26.V 1973
L. dz. WP. 26/500/92/73 1597

Ob. Władysław Rut
w Poznaniu

Odpowiadając na list Pana z dnia 19 marca 1973,
uprzejmie informujemy, że ze względu na duże trudności
organizacyjne możemy jedynie częściowo akceptować, a
mianowicie:


1. Miejsce w samochodzie na trasie etapu
Włocławek - Poznań
2. Zakwaterowanie na nasz koszt w Toruniu na noc z
19/20 z dojazdem z Włocławka do Torunia
3. Wyżsienie od kolarzki dn. 19.V do kolarzki dnia 20.V.
4. Znaczek funkcyjny W.F. upoważniający do swobodnego
poruszenia się po obiektach wyścigowych /stadiony -
hotele - auta itp/.

Proponujemy aby przyjechał Pan /na własny koszt/
do Włocławka w dniu 19.V. ok. godz. 14.00 gdzie mógłby
Pan fotografować wjazd kolarzy na stadion, oraz wszyst-
ko co się dzieje na stadionie. Wieczorem odwiedzimy
Pana do Torunia gdzie kwaterować będzie Wyścig. W dniu
20.V. około godziny 13.00 wzięłyby Pan udział jako
fotoreporter /gość/ w etapie do Poznania. Na etapie
mógłby Pan robić zdjęcia z etapu, oraz z wydarzeń na
stadionie w Poznaniu.

Tyle możemy Panu oferować, z tym, że chcielibyśmy
aby w zamian za to, tak jak to Pan obiecywał w rozmowie
z nami, zorganizował w Poznaniu demonstrację swych prac.

Bliższe jeszcze szczegóły moglibyśmy omówić telefonicznie,
lub osobiście w czasie Pana jakiegos pobytu w
Warszawie.

Oczekujemy Pańskiej decyzji przesyłając serdeczne
pozdrowienia



Tadeusz Lesiński
Lesiński



Stary Sącz



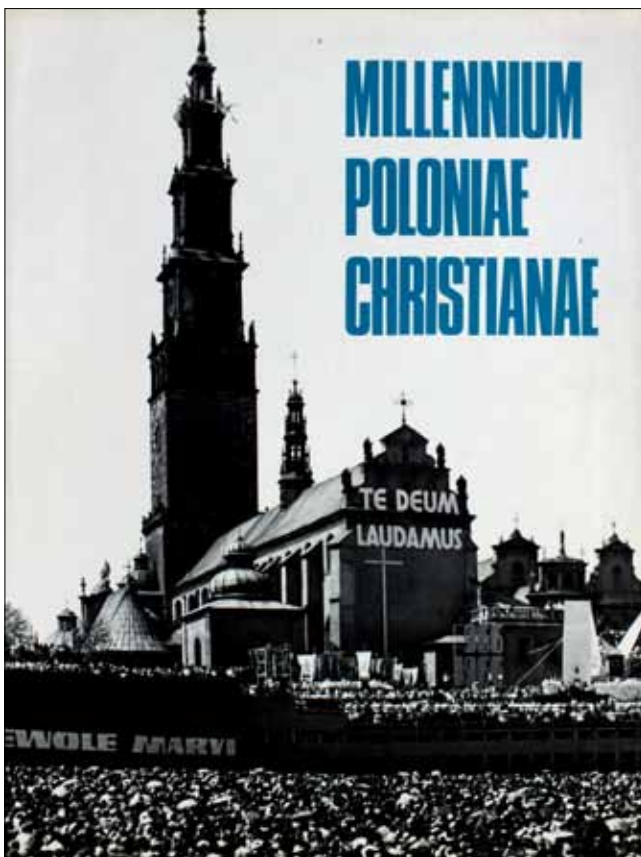
Kielce



Stary Sącz



Poznań



Sandomierz

Uroczystości związane z obchodami jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Polski. Okładka albumu wydanego przez Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Emigracji w Rzymie



Częstochowa, 1966



Ks. kardynał Stefan Wyszyński Prymas Polski wygłasza homilię, Poznań, 1966



Ks. kardynał Stefan Wyszyński oraz ks. arcybiskup metropolita poznański Antoni Baraniak wśród wiernych, Poznań, 1966



Na zdjęciu od lewej ks. kardynał Karol Wojtyła oraz Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński



Błogosławieństwo Księża Kardynałów — od lewej: Jan Wright, Stefan Wyszyński, Jan Józef Król, Paweł Bertoli, Karol Wojtyła
Fot. Wl. Rut

przewodnik katolicki
45
Poznań, 5 listopada 1972



Fragment procesji na ulicach Gniezna Fot. Wl. Rut

przewodnik katolicki
20
Poznań, 14 maja 1972



Arcybiskup Metropolita Poznański, ks. dr Antoni Baraniak, 15 lat sprawuje rządy w Archidiecezji



Fot. Wl. Rut

przewodnik katolicki
44
Poznań, 29 października 1972

przewodnik katolicki
46
Poznań, 12 listopada 1972

ROMA Piazza di Spagna - TRINTE del Monte Piazza di Spagna - Vigore del la Trinita del Monte Piazza di Spagna - Church of Trinita del Monte Piazza di Spagna - Kirche der Trinita del Monte

Z Wiecznego Miasta, w którym zajaśniała już jutrzienka Roku Świętego, przesyłam bardzo serdeczne pozdrowienia wraz ze szczerymi życzeniami, aby łaski Jubileuszu obficie użyźniły głębię dusz polskich, umocniły wiarę, miłość i przywiązanie do Kościoła Bożego.
Od grobów Świętych Apostołów serdecznie błogosławię.

+ Juliom Baraniak
Arcybiskup Poznański
Metropolita

Rzym, listopad 1973.

REPUBLIKA WŁOSKI

POSTE VATICANE

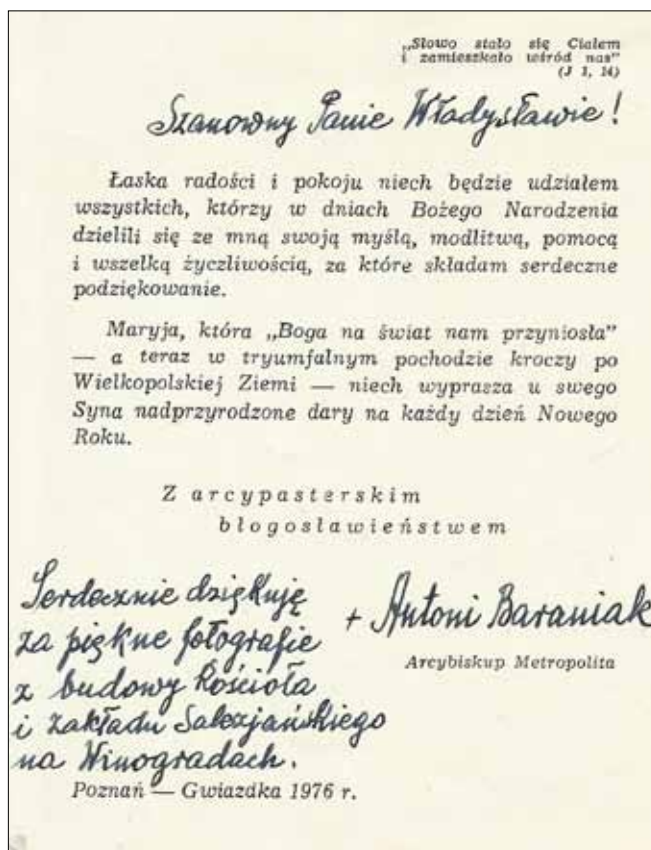
Włan Władysław RUT

ul. Grzędzka 28

61-655 POZNAŃ

PCOLONIA

SAR



Audycja Generalna na placu św. Piotra, Rzym, maj, 1980 (stereopara)



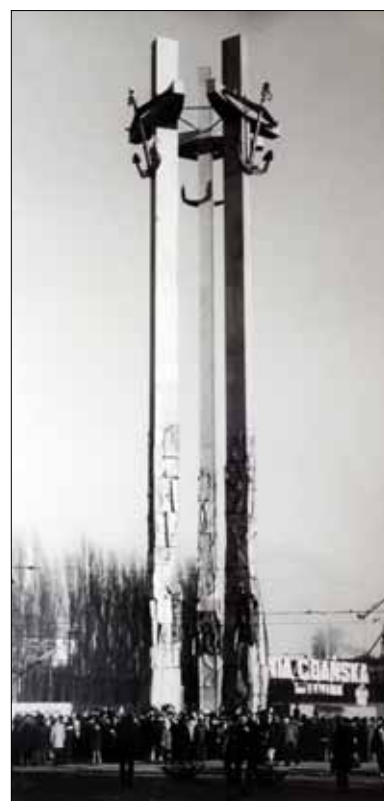
Pierwsza wizyta ojca św. Jana Pawła II w Polsce, czerwiec 1979 r.
 Lotnisko Okęcie, Plac Zwycięstwa w Warszawie (pojedyncze fotografie stereoparowe)



Lech Wałęsa i zjazd delegatów NSZZ Solidarność, Gdańsk, 5-10.09.1981 r.



Uroczystości pogrzebowe kard. S. Wyszyńskiego, Warszawa, 30.05.1981 r.



Fot.: Wł. Rut, Poznań
Pr. aut. zastrz.

Spółny Komitet Obchodów
25 rocznicy Poznańskiego
CZERWCA 1956



WŁADYSŁAW RUT
IMIE I NAZWISKO
POLSKA
KRAJ
PRZEWODNIK KATOLICKI
REDAKCJA
441

KARTA AKREDYTACYJNA

**K
U
L**

216
Numer

Władysław RUT
Imię i nazwisko

„Przew. Kat.” – Poznań
Redakcja

Doktorat honoris causa
Czesława Miłozza
10-12 VI 1981

ZMP KUL z. 12001.150

PRESS CENTER

UPOWAŻNIA SIĘ:
O: **WŁADYSŁAW RUTA**

Do wejścia do CENTRUM PRASOWEGO W:
5019 **WARSZAWIE**



BIURO PRASOWE
I Zjazdu Delegatów
NSZZ „Solidarność” Gdańsk
„BIPS”

1/439

**WŁADYSŁAW
RUT F**

**PRZEWODNIK
KATOLICKI**

INGRES
J.E. Ks. Arcybiskupa
JOZEFA GLEMPA
Prymasa Polski
12-13. 09. 1981 r.



Imię i nazwisko **Władysław Ruth**
Środek przekazu **Przew. Katolicki**
Narodowość **Polska**
Akredytacja nr **24**
przy Biurze Prasowym

SOLIDARNOŚĆ
Gniezno

Nr **081**

Akredytacja Prasowa

**INGRES
PRESS**

**MINEX ; KATEDRA -
- PRAWO PREZBITERIUM**

Imię **WŁADYSŁAW**
Nazwisko **RUT**
Nr lig. sż. **153**
Agencja **212 Polska Art. Fotograf.**
Wydano **24 VII 81**

Podpis **[Signature]**
Ks. Arcybiskup Kłopotycki
Ks. Kazimierz
Zach. Chmielowski



Szanownemu Panu

dziękuję bardzo za ofiarowanie mi zdjęcia z ostatniej Konferencji Plenarnej Episcopatu Polski.

Z arcybiskupskim błogosławieństwem

+ J. Głępa
Arcybiskup Poznański

Poznań, 19.9.1981 r.

Karta uczestnictwa

Serdecznie zapraszam na

Uroczystości Ingresowe

które odbędą się w
Świątyni Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
dnia 15 sierpnia 1981 roku o godzinie 11.00 w Pelplinie

Po uroczystościach zapraszam na posiłek do Auli Maximum
w Seminarium Duchownym

Biskup Marian Przykuci
Ordynariusz Diecezji
Chełmińskiej



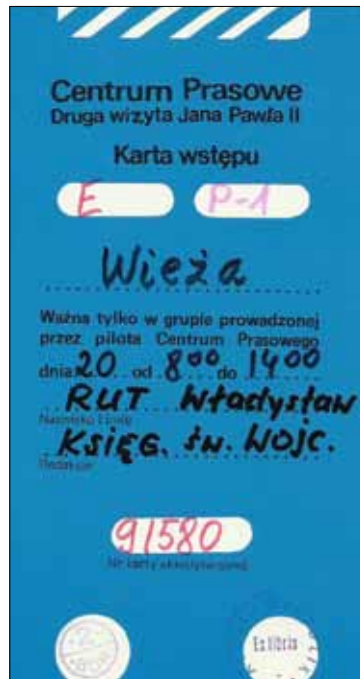
1 Pielgrzymka NSZZ Solidarność do Włoch, Monte Casino.
2. Spotkanie z papieżem, Rzym, 13-19.01.1981 r.



Obchody 25 rocznicy Poznańskiego czerwca 1956 r.
Poznań, 28.06.1981 r.



Druga wizyta Jana Pawła II w Polsce, Poznań, 20.06.1983 r.



Uzasadnienie prośby o paszport z prawem do wielokrotnego przekraczania granicy krajów europejskich:

Jako artysta fotografik - członek Związku Polskich Artystów Fotografików - uprawiam zawodowo unikalną, artystyczną fotografię trójwymiarową, odznaczającą się jedynymi w swoim rodzaju walorami wizualnymi przez przestrzenne widzenie obrazów. Ostatnio pokonałem wieloletnie trudności i doprowadziłem do realizacji pierwszych, nowoczesnych, automatycznych fotoplastikonów, które będą rozmieszczone w domach kultury, świetlicach, klubach fabrycznych, a także dla celów dydaktycznych w szkołach. W związku z tym zachodzi konieczność wykonywania atrakcyjnych wizualnie serii trójwymiarowych, ukazujących świat w jego różnych aspektach: krajobrazowych, architektonicznych, zabytkowych, gospodarczych, sportowych itp. Związana z tym będzie uzasadniona potrzeba częstych wyjazdów zagranicznych. Również przewiduję liczne trójwymiarowe pokazy z życia kraju w polskich ośrodkach kulturalnych zagranicą.

Ponadto jako fotoreporter polskiej prasy katolickiej uzasadniam także swoją prośbę koniecznością częstych wyjazdów do Rzymu w związku z rezydowaniem na Stolicy Piotrowej pierwszego w historii Papieża Polaka.

Zagranicą przebywa moja córka Beata Rut, zamężna Duncan-Jones /Londyn/ jak również brat mojej żony Stanisław Stanley /Londyn/, których będę odiedzał.

Zagraniczne wyjazdy fotoreporterskie Władysława Ruta (wybór)

DATA	MIEJSCE	CEL	UWAGI (DOKUMENT)
11.08.1979	Rzym	Audiencja Generalna na placu św. Piotra	Zaświadczenie redakcji PK
2.05.1980	Rzym	Audiencja Generalna na placu św. Piotra i odlot w/w do Afryki	Zaświadczenie Kurii Metropolitalnej w Poznaniu
30.05-2.06.1980	Francja	Pielgrzymka Jana Pawła II	Potwierdzenie policji francuskiej z Saint Denis
15-19.11.1980	RFN	Pielgrzymka Jana Pawła II	Niemiecki dokument akredytacyjny, deklaracja celna
15.01.1981	Rzym	Spotkanie NSZZ Solidarność z Papieżem	Deklaracja celna, zaświadczenie PK
12-15.05.1982	Portugalia	Pielgrzymka Jana Pawła II	Podanie o zezwolenie na wyjazd, deklaracja celna
28.05-2.06.1982	Anglia	Pielgrzymka Jana Pawła II	Podanie o zezwolenie na wyjazd, deklaracja celna
10.10.1982	Rzym	Beatyfikacja bł. Maksymiliana Marii Kolbe	Zaświadczenie Kurii Metropolitalnej w Poznaniu, deklaracja celna
2.02.1983	Rzym	Nadanie godności kardynała Prymasowi Polski arc. J. Glempowi	Zaświadczenie sekretariatu Episkopatu Polski nr 1339
14-15.08.1983	Lourdes	Pielgrzymka Jana Pawła II	Akredytacja, deklaracja celna
10-13.09.1983	Wiedeń	300 lat odsieczy wiedeńskiej, pielgrzymka Jana Pawła II	Zaświadczenie sekretariatu Episkopatu Polski, deklaracja celna
12-17.06.1984	Szwajcaria	Pielgrzymka Jana Pawła II	Deklaracja celna

Kuria Metropolitańska
L. D. 3202/80

PODWAŁ, dnia 26 kwietnia 1980 r.
ul. Wesoła 1 nr 2
M. 61-600 142-01

Zaświadczenie

Kuria Metropolitańska w Poznaniu zaświadcza, że fotoreporter "Przewodnik Katolickiego" w Poznaniu udaje się na krótki pobyt do Rzymu w celu wykonania serwisu fotograficznego z audyencji generalnej Ojca Świętego Jana Pawła II na Placu Św. Piotra w Watykanie i z Jego odlotu do Afryki.

Zaświadczenie wydaje się dla użytku Ambasady Włoskiej w Warszawie z poparciem prośby o wydanie wizy paszportowej.



Tadusz G...
Wikariusz Generalny

A. J. J...

Bank Polska Kasa Opieki S.A.
Oddział w Poznaniu
Wzrost Polaków Walutowych 11.11.80r.
ul. Kasztelanska 6a, tel. 518-17
61-767 Poznań
data

ZASWIADCZENIE Nr D 0902218

ważne do dnia 10.08. 1978 r.

Ob. Rut Władysław
zam. Poznań, Gromadzka 28/1
legitymujący się PC 146738
(nazwa i numer dowodu)
wystawionym przez KRUG POZNAŃ

uprawniony jest do wywozu za granicę nast. wartości:
DEP 100,-/sto 00/100
GBP 100,-/sto 00/100
w rach. 100.795.4.789.4.111269

Wydanie zaświadczenia tak odnotowano w paszporcie

Bank Polska Kasa Opieki S.A.
Oddział w Poznaniu
F-100 Pobrano promisyjnie

RUT WŁADYSŁAW
Członek Stow. Polskich Artystów Fotografików
Poznań, Gromadzka 28
Tel. 61-600

Wniosek o celną odprawę warunkową

Do
Polskich Władz Celnych

W związku z moim wyjazdem do Rzym w celu wykonania serwisu fotograficznego z audyencji generalnej Ojca Świętego Jana Pawła II w Watykanie z audyencji - zabieram ze sobą potrzebną aparaturę fotograficzną, sprzęt i filmy. Cały ten materiał przywieźć z powrotem do kraju, zgłaszam zatem władzom celnym z wnioskiem o przeprowadzenie warunkowej odprawy celnej.

Spis aparatury i sprzętu:

- 1./ 2 aparaty fotograficzne małozobrazkowe marki "Belplasa" przy obiektywach a./ 3935197 i 3935194 b./ 39352142 i 39352097
- 2./ 1 lampka błyskowa marki "Mets" 45 OT-1
- 3./ 30 akumulatorów do lampy błyskowej różnych marek
- 4./ 3 przyrządy do ładowania akumulatorów "Mets" i "Amco"
- 5./ 1 światłomierz marki "Swierdłowski 4"
- 6./ 1 wolnoobrotowa marka "Schnitzer"
- 7./ 1 przegładarka "Malicep" z 5 przedrocami
- 8./ 40 filmów małozobrazkowych "Orwochrom UT 18"

Uprawnienie do wykonywania zawodu legitymacja Stow. Polskich Artystów Fotografików w Warszawie nr 153.

Równocześnie abstrahuję się do zapłacenia cła, gdyż w którejkolwiek z wymienionych przedmiotów nie przywiędzi z powrotem do kraju.

Poznań, dnia 12 listopada 1980 r.

Dyktando słownie odpr. Warszawa nr 095477

Ruta
RUT WŁADYSŁAW
Członek Stow. Polskich Artystów Fotografików
Poznań, Gromadzka 28
Tel. 61-600

WŁADYSŁAW RUT
Członek Stow. Polskich Artystów Fotografików
Poznań 21, Gromadzka 28

Wniosek o celną odprawę warunkową

Do
Polskich Organów Celnych
Lotnisko Warszawa

W związku z moim wyjazdem do Rzymu w celu wykonania serwisu fotograficznego z Watykanu dla użytku prasowego "Przewodnika Katolickiego" w Poznaniu oraz zdjęć trójwymiarowych - zabieram ze sobą potrzebną aparaturę fotograficzną, sprzęt i filmy. Wszystko to przywieźć ze sobą z powrotem do kraju, zgłaszam zatem Organom celnym z wnioskiem o dokonanie odprawy warunkowej.

Spis aparatury i sprzętu:

- 1./ 2 aparaty fotograficzne małozobrazkowe marki "Belplasa" do zdjęć trójwymiarowych,
- 2./ 1 aparat małozobrazkowy marki "Practica PLO 3" do zdjęć zwykłych,
- 3./ 1 lampka błyskowa marki "Mets" 45 OT1
- 4./ 30 akumulatorów do lampy błyskowej,
- 5./ 3 przyrządy do ładowania akumulatorów,
- 6./ 1 światłomierz marki "Swierdłowski 4"
- 7./ 45 filmów czarno-białych i kolorowych marki "Orwo"

Uprawnienie do wykonywania zawodu artysty fotografika: Legitymacja Cz. Pol. Artystów Fotografików, Warszawa, nr 153.

Równocześnie abstrahuję się do zapłacenia cła, gdyż w którejkolwiek z wymienionych przedmiotów nieprzywiędzi z powrotem do kraju.

Poznań, dnia 11. 1. 1981 r.

Ruta
WŁADYSŁAW RUT
Członek Stow. Polskich Artystów Fotografików
Poznań 21, Gromadzka 28

Władysław Rut
Gromadzka 28
61-655 Poznań

sprawa paszportowa

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
w Poznaniu

W dniu 6 maja 1981 r. wniosłem podanie o wydanie mi paszportu na wyjazd do Szwajcarii w charakterze fotoreportera w związku z wizytą w tym kraju Papieża Jana Pawła II, która jednak nie odbyła się ze względu na zamach terrorysty na tronie Ojca Świętego.

Mimo odsotania wizyty Papieża - podtrzymuję jednak swoje podanie o udzielenie paszportu na wyjazd do Szwajcarii, gdyż w tym czasie znalazł się do Genewy delegacja "Solidarności" - ponieważ jako fotoreporter jestem współorganizatorem "Solidarności" - przeprowadzę w Szwajcarii służbę fotograficzną wyjazdu tej delegacji.

Z powyższych względów proszę o wydanie paszportu, o który starałem się podaniem z dnia 6 br., a którego wydanie jest wyznaczone na dzień 21 maja 1981 r.

Poznań, dnia 16. 5. 1981 r.

Ruta
Władysław Rut
Gromadzka 28
61-655, Poznań

KSIĘGARNIA ŚW. WOJCIECHA
 Sp. z o.o. 61-007 Poznań, Pl. Wolności 1. Skrytka pocztowa 204 i 205. Tel. 384-86. PKO 4212-0209-128
 PRZEWODNIK KATOLICKI — KATECHETA — BIBLIOTEKA KAZNOUDZIEJSKA
 Oddziały: 61-227 Warszawa, ul. Piłsud. 24. Telefon 21-42-01 — 24-109 Łódź, ul. Królowa 12. Telefon 388-18

"Przewodnik Katolicki" **KSIĘGARNIA ŚW. WOJCIECHA**
 Poznań, Śmia 4 września 1981 r.

Upraszam prosić o umożliwienie panu Władysławowi Rutowi wykonanie zdjęć z uroczystości kościelnych oraz z przebiegu I Ejsania "Solidarności".

Niedługo informujemy, iż pan W. R. u. i jest stałym współpracownikiem "Przewodnika Katolickiego".

Władysław RUTA
 sekretarz redakcji

SEKRETARIAT EPISKOPATU POLSKI 49. IV 82
 00-279 Warszawa ul. Działkowa 1, tel. 31-96-62

S A W I A D O Z E R E N I E Nr 362.

Sekretariat Episkopatu Polski zawiadamia, że Władysław R. U. T., fotoreporter współpracownik "Przewodnika Katolickiego", zam. w Poznaniu ul. Grosseńska 28, udaje się do Portugalii w związku z pielgrzymką Ojca św. Jana Pawła II.

W tymże celu udaje się też do Anglii.

Sekretariat Episkopatu Polski uprasza prosić Władę paszportową o wydatkowanie paszportu z prawem wielokrotnego przekroczenia granicy Polski.

Władysław RUTA
 sekretarz redakcji

Władysław RUTA
 sekretarz redakcji

Ekscelencjo
Najdostojniejszy Książe Prymasie

Ośmiela się zwrócić do Waszej Dostojności z prośbą o pomoc w następującej sprawie:

Od Tytułca Chrystu Polski wykonuję jedyną w swoim rodzaju nieszybką wymową wirtualnie, barwną, trójwymiarową dokumentację historyczną ważniejszych uroczystości religijnych w Polsce, a także - gdzie mi się uda - dopisać - działalności misyjnej naszego wielkiego Rodaka, Ojca Świętego, Jana Pawła II.

W najbliższym czasie Ojciec Święty pielgrzymuje do Sanktuarium Maryjnego w Fatimie, co w tym dniu będzie wielkim wydarzeniem. Aby utrwalić te chwile na terenie i dla przyszłych pokoleń, udaje się - jako fotoreporter "Przewodnika Katolickiego" - do Portugalii. Ale sprawa nie jest taka prosta. Ze względu na budowę aparatów trójwymiarowych nie mogę operować z daleka przy pomocy transmisyjnych teleobiektywów, lecz muszę fotografować z bliska, w granicach watykańskiej strefy fotoreporterów. W przeciwnym wypadku materiał będzie bezwartościowy, tak, jak to było na podziękowaniu lotniska, gdzie służba porządkowa i policja nie pozwoliła mi przekroczyć dystansu 200 m. od ołtarza.

Obrazy trójwymiarowe fascynują swoją przerażającą wymową, gdyż sprawiają wrażenie bezpośredniego uczestniczenia w oglądanych uroczystościach. Przed laty Ks. Kardynał Casaroli powiedział, że świat objętych, a naszego podobnego nie widział. Także Ojciec Święty w przeddzień koronacji usłyszał mnie do wykonania tego rodzaju dokumentów historycznych. Przy innej okazji po audycji generalnej na Placu św. Piotra zwrócił się do mnie w tej sprawie i odjeżdżającego samochodu w związku ze spotkaniem z Polakami w dniu następnym.

Najgłównie to na uwadze wyrażam przypuszczenie, że akredytacja przy watykańskiej ośrodku fotoreporterskiej uzyskałoby także aprobatę samego Ojca Świętego. Gdyby natomiast nie znalazł się w tej ośrodku, powstałaby wielka strata dla dokumentacji kościelnej, gdyż w takiej plejady watykańskich fotoreporterów miał takich obrazów nie wykonuje.

A Fatima i pielgrzymujący do niej Ojciec Święty to wielkie wydarzenia, które w obrazach trójwymiarowych mogłyby zostać Polakom i sąsiadom przesyłane, że każdy oglądający znajduje się w Sanktuarium Maryjnym obok Ojca Świętego. Nie wiadomo byłoby to wielkie przeszkody.

Dlatego ośmiela się upraszać prosić Waszą Dostojność - w związku z wyjazdem do Stolicy Piotrowej - o łaskawą pomoc w uzyskaniu takiej rynkowej akredytacji, która uprawniałaby mnie do operowania z bliska, w ośrodku fotoreporterów watykańskich. Proszę mi wybaczyć moją śmiałość, ale nie widzę innej skutecznej drogi.

Żądam, że znów nie doszło do pokusa i oceny wartości przez Waszą Ekscelencję trójwymiarowej projekcji moich obrazów.

Dotyczy z góry za łaskawą pomoc w uzyskaniu akredytacji i pozostałą z wyrazami najgłębszej czci i poszanowania

Poznań, 26. 4. 1982 r. **Władysław RUT**
 Grosseńska 28, 61-655, Poznań

KSIĘGARNIA ŚW. WOJCIECHA
 Sp. z o.o. 61-007 Poznań, Pl. Wolności 1. Skrytka pocztowa 204 i 205. Tel. 384-86. PKO 4212-0209-128
 PRZEWODNIK KATOLICKI — KATECHETA — BIBLIOTEKA KAZNOUDZIEJSKA
 Oddziały: 61-227 Warszawa, ul. Piłsud. 24. Telefon 21-42-01 — 24-109 Łódź, ul. Królowa 12. Telefon 388-18

KSIĘGARNIA ŚW. WOJCIECHA
 Poznań, Śmia 4 września 1982 r.

Redakcja "Przewodnika Katolickiego" w Poznaniu stwierdza, że współpracownik nasz, fotoreporter Władysław R. U. T. z Poznania, przed wyjazdem do Portugalii wykonuje jedyną w swoim rodzaju dokumentację z życia Kościoła w postaci barwnych obrazów trójwymiarowych.

Podobnie aparatami stereoskopowymi nie można operować przy użyciu teleobiektywów, lecz muszę fotografować z bliska, w granicach watykańskiej strefy fotoreporterów. W przeciwnym wypadku materiał będzie bezwartościowy, tak, jak to było na podziękowaniu lotniska, gdzie służba porządkowa i policja nie pozwoliła mi przekroczyć dystansu 200 m. od ołtarza.

Obrazy trójwymiarowe fascynują swoją przerażającą wymową, gdyż sprawiają wrażenie bezpośredniego uczestniczenia w oglądanych uroczystościach. Przed laty Ks. Kardynał Casaroli powiedział, że świat objętych, a naszego podobnego nie widział. Także Ojciec Święty w przeddzień koronacji usłyszał mnie do wykonania tego rodzaju dokumentów historycznych. Przy innej okazji po audycji generalnej na Placu św. Piotra zwrócił się do mnie w tej sprawie i odjeżdżającego samochodu w związku ze spotkaniem z Polakami w dniu następnym.

Najgłównie to na uwadze wyrażam przypuszczenie, że akredytacja przy watykańskiej ośrodku fotoreporterskiej uzyskałoby także aprobatę samego Ojca Świętego. Gdyby natomiast nie znalazł się w tej ośrodku, powstałaby wielka strata dla dokumentacji kościelnej, gdyż w takiej plejady watykańskich fotoreporterów miał takich obrazów nie wykonuje.

A Fatima i pielgrzymujący do niej Ojciec Święty to wielkie wydarzenia, które w obrazach trójwymiarowych mogłyby zostać Polakom i sąsiadom przesyłane, że każdy oglądający znajduje się w Sanktuarium Maryjnym obok Ojca Świętego. Nie wiadomo byłoby to wielkie przeszkody.

Dlatego ośmiela się upraszać prosić Waszą Dostojność - w związku z wyjazdem do Stolicy Piotrowej - o łaskawą pomoc w uzyskaniu takiej rynkowej akredytacji, która uprawniałaby mnie do operowania z bliska, w ośrodku fotoreporterów watykańskich. Proszę mi wybaczyć moją śmiałość, ale nie widzę innej skutecznej drogi.

Żądam, że znów nie doszło do pokusa i oceny wartości przez Waszą Ekscelencję trójwymiarowej projekcji moich obrazów.

Dotyczy z góry za łaskawą pomoc w uzyskaniu akredytacji i pozostałą z wyrazami najgłębszej czci i poszanowania

Poznań, 26. 4. 1982 r. **Władysław RUT**
 Grosseńska 28, 61-655, Poznań

WŁADYSŁAW RUT
 ul. G. 28, 61-655, Poznań
 Skrytka 24, ul. 31-96-62
 61-007 Poznań

Dla użytku polskich organów celnych

W związku z moim wyjazdem do Portugalii w celu wykonania zdjęć fotograficznych z pielgrzymki Papieża Jana Pawła II do tego kraju - zabieram ze sobą potrzebny sprzęt fotograficzny, sprzęt i filmy. Gdy ten materiał przywrócę i powrócę do kraju, zgłaszam go zatem do kontroli celnej.

Spis sprzętu i sprzętu:

1. / 1 aparat fotograficzny małoobrazkowy marki "Practika"
2. / 2 aparaty małoobrazkowe marki "Soliman"
3. / 1 lampka błyskowa marki "Braun" z akumulatorem i ładowarką
4. / 1 detektor marki "Pierścienie"
5. / 40 filmów małoobrazkowych "Dreotona 18 W"
6. / 10 filmów małoobrazkowych "Dreotona 18 W"

Upraszam do wykonania wszelkich zdjęć fotograficznych; legitymacja związku polskich artystów fotografików w Warszawie nr 175.

Niedługo informujemy, iż pan W. R. u. i jest stałym współpracownikiem "Przewodnika Katolickiego".

Poznań, dnia 7 maja 1982 r.

Władysław RUTA
 sekretarz redakcji

Poznań 29.09.82

Władysław RUT
 ul. Grosseńska 28, 61-655, Poznań

Władysław RUT
 ul. Grosseńska 28, 61-655, Poznań

Poznań, dnia 14 września 1982 r.

Oświadczam!

Pragnę przytoczyć, że sprawa pielgrzymki do Rzymu na kanonicznie błogosławionego Karłowicza i pochowanie się Ojcu św. jest w dalszym ciągu szkieletowa, sportywna, kłódną Kuria Metropolitańska nie może zapewnić pielgrzymce: transportu, noclegów, posiłków /śniadania i kolacje/ przyrzeka, że sprawą pozytywnie doprowadzi do końca, na podany uprzednio cenę.

W ostatnim czasie sprawa ta powierzona Ks. Marianowi Mikołajczakowi i Ks. Stanisławowi Ignacowskiemu Thimowi, którzy zostali kierownikami pielgrzymki.

Co należy jak najprędzej załatwić!

1. Uskutecznić "Książeczkę Walutową" - znaczek za 300,-zł jest ważny dwa lata. Jeśli ktoś nie posiada takiej, należy jak najwcześniej, postarać się przed wyjeżdżeniem dowozić paczką na lotnisko, /Książeczka walutowa otrzymuje się tylko za okazaniem dowodu osobistego/. W Poznaniu można to załatwić w N.S.P. V.O.H. Światowska walutowa upoważnia do nabycia przynajmniej 300,-zł w bonach na Czechosłowację - Kieszonkowe.
2. Po otrzymaniu paszportu odpowiednio dostarczyć go Ks. Mikołajczakowi i Thimowi, ul. Półwiejska 10 /Świeża/ względnie Ks. Thimowi Poznań, ul. Włocławska 7 w celu wyświadczenia w Ambasadach: Włoskiej i Austriackiej. Należy pamiętać wycieczki do Gieorgii - grupa pielgrzymek, gdzie potwierdził Sekretariat Kolegium Prymasa. Ostatni wyjazd do Warszawy w sprawach wizowych dnia 27.9.br. Dostarczyć: paszport próbnym o książeczkę walutową.
3. Wszystkich uczestników pielgrzymki zapraszamy 24.9.br. o g.16.00 do Seminarium Duchownego w celu omówienia technicznych szczegółów pielgrzymki. Uważamy, że sprawa jest tak ważna dla każdego paczka, że nikogo z nas nie zabraknie.
4. W związku z wyjazdem do Warszawy, zakupieniem prezentu dla Ojca św. od naszej pielgrzymki i przygotowaniami technicznymi, dojdą jeszcze kilka kart, których Gotądz Kuria Metropolitańska nie uwzględniła. Sposta zostaną rozdane na każdego uczestnika.

i Spotkanie do zamknięcia w Seminarium.

z upoważnienia Ks. Biskupa Józefa Fortuniaka

Ks. Mikołajczak *Ks. Ignacowski Thim*
/Ks. Mikołajczak/ /Ks. Ignacowski Thim/

SEKRETARIAT EPISKOPATU POLSKI 01-011 Warszawa, dnia 14 stycznia 1982 r.

ul. Nowości 88
tel.: 26-22-61
telex: 217673 wopw pl

K A S Y I A D U S Z E B I E N Nr 1339

Sekretariat Episkopatu Polski oświadczam, że
WŁADYSŁAW RUTA, syn Jana, ur. 20.1.1910 r. w Przeworsku, zamieszkały w Poznaniu, al. Grunwaldzka 28 -
fotoreporter, współpracownik Księżarki Św. Wojciecha - udaje się do WYALII-REIN celem wykonania servizio fotograficznego z uczestnikami zwijających z nadmianą gotądz kardynała Prymasa Polski Ks. arcybiskupa Józefa Glempa - delegowany przez redakcję "Przewodnika Katolickiego".

Sekretariat Episkopatu Polski uprzednia prosi
Władze Państwowe o wyświadczenie paszportu dla w/w.

Władysław RUTA
Archiwizacja: Władysław RUTA
Ks. dr Andrzej Kozłowski
Kierownik Biura

WŁADYSŁAW RUTA
ul. Te. 10, 60-700
Warszawa 22, tel. 26-22-61
01-001 Warszawa

Oświadczam do w/w wyjazdu do Francji

W związku z moim wyjazdem do Francji w celu wykonania servizio fotograficznego dla "Przewodnika Katolickiego" w Poznaniu z pielgrzymką Papieża Jana Pawła II do Lourdes - wybieram ze sobą potrzebny sprzęt fotograficzny, aparat i filmy. Po wykonaniu dokumentacji fotograficznej w/w wyjazd przerywam i powrotem do kraju, dlatego zgłaszam je do w/w wyjazdu do Francji.

Spis sprzętu, aparaty i filmy:

- 1./ 1 aparat fotograficzny marki "Praktika"
- 2./ 2 aparaty stereoskopowe marki "Belplama"
- 3./ 1 lampka elektroniczna marki "Mata"
- 4./ 5 akumulatory z akumulatorem
- 5./ 1 wieloaktywa "Pentax" 4/200
- 6./ 1 obiektyw szerokokątny "Fisheye" 3,6/35
- 7./ 1 reduktor akumulatorowy
- 8./ 1 zestaw do kontroli i odwrócenia
- 9./ 15 filmów kolorowych "Orson" 22 S11
- 10./ 25 filmów kolorowych "Orson" UT 20
- 11./ 2 filmy kolorowe negatywowe "Orson" UT 20
- 12./ Przeglądarka stereoskopowa "Elianon" z 2 przedmiotami

Oświadczam do wykonania zawodu artykułu fotografiki: legitymacja Polaków Artykuły Fotografiki w Warszawie nr 173

Nieświadczam zobowiązań się do zapewnienia się, sprzętu akumulatora z wymienionych przedmiotów nie przysięgam z powrotem do kraju.

Poznań, 11 sierpnia 1982 r.

Ruta

WŁADYSŁAW RUTA
ul. Te. 10, 60-700
Warszawa 22, tel. 26-22-61
01-001 Warszawa

18.08.82

WŁADYSŁAW RUTA
ul. Te. 10, 60-700
Warszawa 22, tel. 26-22-61
01-001 Warszawa

Oświadczam do w/w wyjazdu do Francji

W związku z moim wyjazdem do Francji w celu wykonania servizio fotograficznego dla "Przewodnika Katolickiego" w Poznaniu z pielgrzymką Papieża Jana Pawła II - wybieram ze sobą potrzebny sprzęt fotograficzny, aparat i filmy. Po wykonaniu dokumentacji fotograficznej w/w wyjazd przerywam i powrotem do kraju, dlatego zgłaszam je do w/w wyjazdu do Francji.

Spis sprzętu, aparaty i filmy:

- 1./ 1 aparat fotograficzny marki "Praktika"
- 2./ 2 aparaty stereoskopowe marki "Belplama"
- 3./ 1 wieloaktywa "Pentax" 4/200
- 4./ 5 obiektywy szerokokątny "Fisheye" 3,6/35
- 5./ 25 filmów kolorowych kolorowych "Orson" UT 20
- 6./ 2 filmy kolorowe negatywowe "Orson" UT 20
- 7./ 15 filmów kolorowych negatywowych "Orson" UT 20
- 8./ 1 przeglądarka stereoskopowa z 2 przedmiotami

Oświadczam do wykonania zawodu artykułu fotografiki: legitymacja Polaków Artykuły Fotografiki w Warszawie nr 173

Nieświadczam zobowiązań się do zapewnienia się, sprzętu akumulatora z wymienionych przedmiotów nie przysięgam z powrotem do kraju.

Poznań, 9 września 1982 r.

Ruta

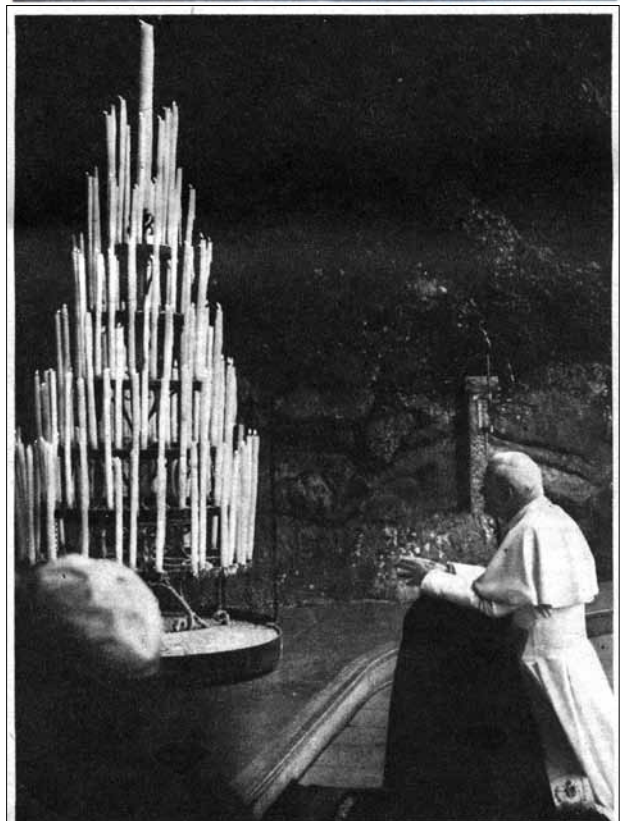
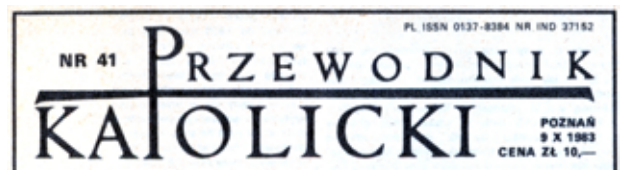
WŁADYSŁAW RUTA
ul. Te. 10, 60-700
Warszawa 22, tel. 26-22-61
01-001 Warszawa



Audiencia Generalna na placu św. Piotra

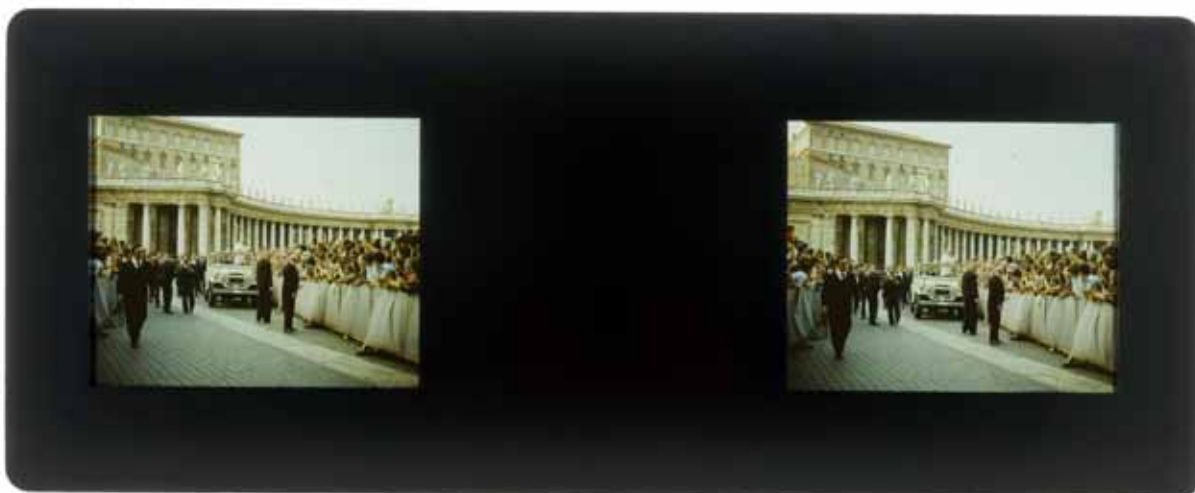


Pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Lourdes, 14-15.08.1983 r.



Niepokalana urszka serce Papięta — Totus Tuus — który służy Ję nie tylko w Polsce, ale również w sanktuariach zagranicznych — w tym także na drugiej Półkuli. Na naszym zdjęciu: Ojciec św. na modlitwie podczas pielgrzymki do Lourdes. W Polsce wraz z Niepokalaną Papięta służy Ję świętego Rycerza — Maksymiliana — kanonizowanego przed rokiem
 Fot. Wł. Rut

Pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Lourdes, „Przewodnik Katolicki” z dnia 9.10.1983 r. nr 41



Audiencja Generalna na placu św. Piotra

Spis fotografii stereoskopowych Władysława Ruta (archiwum rodzinne)

NR KARTONU	CHARAKTER	TEMAT	ILOŚĆ SZT.
1	Kościelne	Ingres Prymasa Glempa, Jan Paweł II Kraków – Błonie, Papież w Portugalii i inne	1496
2	Kościelne	Św. Wojciech Gniezno 1967, 1000 lecie Biskupstwa Poznań 1968, Chrystusowcy Poznań, Obraz MB z Poznania do Gniezna i inne	848
3	Kościelne	Poznań, Procesja w Poznaniu, Jan Paweł II w Austrii i inne	843
4	Kościelne	Papież we Francji, Obraz Dominikanie Winiary, Wojtyła i inne	685
5	Kościelne	Papież w Portugalii, pogrzeb Kard. Wyszyńskiego i inne	855
6	Kościelne	Z Papieżem, Obraz MB Wilda Rynek i inne	766
7	Kościelne	Papież, Wyszyński i inne	802
8	Kościelne	kard. Wyszyński, kard. Wojtyła, Obraz MB Poznań	703
9	Kościelne	Św. Marcin – fara Poznań, Audiencje, Rzym, Monte Cassino, Papież w Lourdes, kard. Wyszyński, kard. Baraniak	743
10	Kościelne	Obraz MB Winogrody, Kościół na Winogradach i inne	547
Karton I	Obchody Chrztu Polski	Częstochowa, Gniezno, Opole, Siedlce, Poznań i inne	633
Karton II	Obchody Chrztu Polski	Wrocław, Warszawa, Szamotuły, Śrem, Gniezno i inne	805
	Solidarność	na Monte Cassino, Zjazd w Poznaniu w Operze i inne	998
	Londyn	Windsor, Londyn 1974, 1977, 78 i inne	2047
	Różne zagraniczne	Paryż, Lourdes, Londyn, Capri, Pompea, Monte Cassino i inne	723
	Różne zagraniczne	Asyż, Florencja, Rzym, Sienna, Watykan i inne	1208
	Zamek Królewski w Warszawie	budowa Zamku, wnętrza	976
	Różne w Polsce	Wyścig Pokoju, Rekord Fiata, Szlak Orlich Gniazd, Szczecin, Żelazowa Wola, Białowieża, Warszawa i inne	974
	Tatry	Pieniny, Morskie Oko, Czarny Staw, 1977 i inne	820
	Poznań, Winogrody	Budowa Winograd, Hermaszewski	331
	Poznań	Poznań – różne, tulipany 1978, Stary Rynek, Targi	560
		Razem:	18363

Fotoplastykon i projekt telewizji trójwymiarowej

Fotoplastykon (lub fotoplastikon – obie formy są poprawne) jest to automat do prezentacji pojedynczych fotografii i przezroczy stereoskopowych z cykli fotograficznych na jednym stanowisku wizualnym. Fotoplastykon poznański pochodzi z 1923, kiedy to zainstalowano go przy ul. Piekary. Przetrwiał II wojnę światową jako własność Franciszka Sitwa, który w 1951 r. uruchomił go w lokalu przy ul. Święty Marcin 53. W 1973 r. lokal i urządzenie przejęła Zofia Rut – formalnie, bowiem faktycznym organizatorem jego działalności i autorem większości prezentowanych zestawów był jej mąż Władysław. Analiza dokumentów dotyczących tego okresu daje obraz problemów, z jakimi musieli się zmagać jego właściciele, i trudności, jakie musieli pokonać: od kwestii lokalowych (remonty, czynsze), poprzez problemy techniczno-eksploatacyjne i finansowe, organizację widowni, przepychanki z cenzurą i innymi urzędami. Trzeba było ogromnego samozaparcia motywowanego autentyczną pasją i przekonaniem o historycznej wartości działań podejmowanych dla urzeczywistnienia nieco utopijnej wizji powszechnej popularności fotografii stereoskopowej. Władysław Rut sądził, że ten rodzaj fotografii może znaleźć również zastosowanie w filmie i telewizji**. Opracował własne rozwiązanie zastosowania trójwymiaru w telewizji i próbował zainteresować tym pomysłem różnych nadawców telewizyjnych w Polsce i za granicą. Ostatecznie Urząd Patentowy PRL ogłosił w swoim biuletynie nr 8/76 z 10.04.1976 r. zgłoszenie z wynalazków w zakresie trójwymiarowego widzenia obrazów w telewizji.*

* W materiałach źródłowych występuje duża niejednoznaczność dotycząca nazwy tej ulicy: raz jest to Święty Marcin (św. Marcin), innym razem Czerwonej Armii lub Armii Czerwonej. Więcej o genezie nazwy ulicy i jej historii można poczytać na „poznań.wikia.com” i „pl.wikipedia.org”.

** Utwierdzały go w tym przekonaniu doniesienia prasowe o podejmowanych próbach wprowadzenia telewizji trójwymiarowej w ZSRR i Japonii (wycinki prasowe z tymi doniesieniami skrzętnie przechowywał). Wg Antoniego Ruta zainteresowanie ZSRR telewizją stereoskopową uniemożliwiło organom państwa popieranie naszych (polskich) wynalazków w tym zakresie.

Fotoplastykon w dokumentach z lat 1948-1983

DATA	NADAWCA - ADRESAT	NAZWA	DOTYCZY	UWAGI
28.05. 1951	Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu	Orzeczenie	Przydzielenie ob. Siwiec Franciszek lokalu użytkowego przy ul. Św. Marcin 53 na cele wyświetlania Fotoplastikonu	Adresat: Franciszek Siwiec
20.08. 1959	Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań – Stare Miasto Czynszowa Komisja Odwoławcza	Orzeczenie nr. 67/58	Zmiany wysokości czynszu za lokal użytkowy wynajmowany na Fotoplastikon	Odwołujący się: Franciszek Siwiec.
1.07. 1962	Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej, Poznań – Stare Miasto	Protokół	Pomiar powierzchni lokalu użytkowego nr 5 nieruchomości przy ul. Czerwonej Armii nr 53	Najemca: Adela i Franciszek Siwiec
22.11. 1962	Juliana Łączkowska, właścicielka nieruchomości Poznań, ul. Czerwonej Armii nr 53	Umowa najmu	Prowadzenie przedsiębiorstwa kulturalno-oświatowego Fotoplastikon	Najemca: Adela i Franciszek Siwiec
28.10. 1964	Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej, Poznań – Stare Miasto	Decyzja nr 138/64	Pozwolenie na budowę – wykucie wnęki na gablotę reklamową w murze budynku przy ul. Czerwonej Armii nr 57	Adresat: Franciszek Siwiec.
31.12. 1971	Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu, Wydział Kultury	Zezwolenie szczegółowe nr 010666	Prowadzenie placówki kulturalno- oświatowej Fotoplastikon przez Adelę Siwiec	Na rok 1972
12.12. 1972	Zofia Rut do Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Poznania	Podanie o koncesję na prowadzenie Fotoplastikonu	W związku ze śmiercią właściciela Franciszka Siwca wdowa po nim – Adela Siwiec – przekazuje prawa do prowadzenia Fotoplastikonu wraz ze sprzedażą urządzenia Zofii Rut	Powołanie się na umiejętności męża Władysława Ruta
12.12. 1972	Władysław Rut	Oświadczenie	O posiadanych kwalifikacjach do opracowania programu i obsługi fotoplastikonu z wykorzystaniem własnych zdjęć stereoskopowych	
3.01. 1973	Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Wydział Kultury w Poznaniu	Zezwolenie Szczegółowe nr 010210	Prowadzenie placówki kulturalno- oświatowej Fotoplastikon przez Zofię Rut	Odpis/oryginał na rok 1973
30.01. 1973	Adela Siwiec do Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej w Poznaniu	Oświadczenie	O zaprzestaniu prowadzenia Fotoplastikonu i przekazaniu praw do niego na rzecz Zofii Rut	
12.03. 1973	Zofia Rut do Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej, Poznań – Stare Miasto	Podanie o przydział lokalu użytkowego	Lokal znajduje się w podwórzu nieruchomości przy ul. Czerwonej Armii 53 o pow. 82 m ²	W związku ze śmiercią najemcy Franciszka Siwca
28.03. 1973	Zofia Rut do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Wydział Kultury w Poznaniu	Zawiadomienie o rozpoczęciu działalności Fotoplastykonu	Projekcja obejmie retrospektywę odbudowy Zamku Królewskiego. w Warszawie, natomiast automat wyświetlać będzie Szlak Orlich Gniazd w Jurze Krakowsko- Częstochowskiej	

30.03	Władysław Rut do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego	Prośba o nawiązanie współpracy	Wykorzystanie możliwości Fotoplastikonu w procesie edukacji dzieci i młodzieży	
2.04. 1973	Adela Siwiec do Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej, Poznań – Stare Miasto	Oświadczenie	Przekazanie Zofii Rut placówki kulturalno-oświatowej Fotoplastikon	
24.04. 1973	Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej, Poznań – Stare Miasto	Decyzja L.dz. WSL-R-XI/1146/73	Odmowa przydziału lokalu przy ul. Czerwonej Armii 53 (po Fotoplastikonie)	Adresat: Zofia Rut
15.05. 1973	Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej, Poznań – Stare Miasto	Decyzja L.dz. WSL-R-XI/1146/73 RXII/239/73	Uwzględnienie odwołania złożonego przez p. Adelę Siwiec z dnia 8.05.1973 r., i przydzielenie lokalu przy ul. Czerwonej Armii 53 Zofii Rut, z przeznaczeniem na prowadzenie placówki kulturalno-oświatowej Fotoplastikon	Adresat: Zofia Rut, Adela Siwiec
12.10. 1973	Adresat nieznany	List zapraszający do współpracy przy modernizacji Fotoplastikonu	Wymiana przestarzałej optyki na nowy rodzaj okularów	
20.12. 1973	Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Poznania	Zezwolenie szczegółowe nr 010537	Prowadzenie placówki kulturalno-oświatowej Fotoplastikon przez Zofię Rut	Na rok 1974
14.12. 1974	Zofia Rut	Sprawozdanie z działalności	Problemy w działalności placówki: zły stan techniczny urządzenia, problemy finansowe	
21.12. 1974	Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Poznania	Zezwolenie szczegółowe nr 010196	Prowadzenie placówki kulturalno-oświatowej Fotoplastikon przez Zofię Rut	Na rok 1975
10.01. 1975	Władysław Rut do Stefana Wielądka z Kobyłki k. Warszawy	Oferta sprzedaży fotoplastikonu	W związku z niemożnością wymiany w urządzeniu optyki...	
2.01. 1976	Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Poznania	Zezwolenie szczegółowe nr 010207	Prowadzenie placówki kulturalno-oświatowej Fotoplastikon przez Zofię Rut	Na rok 1976
3.01. 1977	Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Poznania	Zezwolenie nr 1/77	Prowadzenie placówki kulturalno-oświatowej Fotoplastikon przez Zofię Rut	Na rok 1977
29.11. 1977-26.06. 1979	Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej	Wymiana korespondencji dot. remontu lokalu i wysokości czynszu	Daty kolejnych pism: 14.11.1978, 26.03.1979, 12.04.1979, 17.04.1979, 23.04.1979, 12.05.1979, 24.05.1979, 25.05.1979, 21.06.1979	
3.01. 1978	Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Poznania	Zezwolenie szczegółowe nr 010177	Prowadzenie placówki kulturalno-oświatowej Fotoplastikon przez Zofię Rut	Na rok 1978
6.12. 1978	Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Poznania	Prośba o wydanie zezwolenia	Ustawienie fotoplastikonów w szkołach, świetlicach, klubach	

13.12. 1978	Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Poznania	Zezwolenie nr 2/79	Prowadzenie placówki kulturalno-oświatowej Fotoplastikon przez Zofię Rut	Na rok 1979
31.08. 1979	Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Poznania	Informacja o wznowieniu działalności	W związku z przerwą spowodowaną remontem placówki po zalaniu wodą opadową	
30.07. 1979	Delegatura Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk	Prośba o zgodę na publikację	Dot. wyświetlania cyklu przeźroczy z wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce	
jesień, 1979	Delegatura Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk	Notatka	Odmowa zgody na wyświetlanie cyklu przeźroczy z wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce	
19.12. 1979	Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Poznania	Zezwolenie nr 28/79	Prowadzenie placówki kulturalno-oświatowej Fotoplastikon przez Zofię Rut	Na rok 1980
4.10. 1980	Delegatura Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk	Ponowna prośba o zgodę na eksponowanie	Wyświetlanie cyklu przeźroczy z wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce	
9.10. 1980	Delegatura Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk	Ponowny wniosek o akceptację	Zgoda na wyświetlanie cyklu przeźroczy z wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce cz. 1	
31.10. 1980	Delegatura Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk	Wniosek o akceptację	Zgoda na wyświetlanie cyklu przeźroczy z wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce cz. 2	
6.03. 1981	Delegatura Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk	Prośba o zgodę na eksponowanie	Wyświetlanie cyklu przeźroczy z wizyty Lecha Wałęsy w Rzymie	
18.03. 1981	Redakcja „Gazety Zachodniej”	Prośba o zamieszczenie informacji.	Program Fotoplastikonu	
15.05. 1981	Delegatura Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk	Prośba o zgodę na eksponowanie	Wyświetlanie cyklu przeźroczy z audyencji generalnych w Watykanie	
14.09. 1982	Zofia Rut do Wydziału Spraw Lokalowych Ekspozytury Urzędu Miejskiego Poznań – Stare Miasto	Prośba o zgodę na przekazanie wynajmowanego lokalu synowi Antoniemu	W związku z nabyciem praw emerytalnych przez Zofię Rut, przekazanie prowadzenia Fotoplastikonu Antoniemu Rutowi	
25.10. 1982	Zofia Rut do Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Poznania	Prośba	Udzielenie Antoniemu Rutowi zezwolenia na prowadzenie Fotoplastikonu	
25.10. 1982	Antoni Rut do Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Poznania	Prośba	Udzielenie Antoniemu Rutowi zezwolenia na prowadzenie Fotoplastikonu	
19.01. 1983	Urząd Miejski w Poznaniu, Ekspozytura Poznań – Stare Miasto	Decyzja	Przydzielenie Antoniemu Rutowi lokalu przy ul. Czerwonej Armii 53 z przeznaczeniem na Fotoplastikon	

PREZYDIUM
MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
w Poznaniu
Wydział Gosp. Kon. i Mieszk.
Oddział Kwaterunkowy
Dz. 4/1581/1999/51

Poznań, dnia 28 maja 1951r.
Zwierzyniecka 17

Dot. Lokalu przy ul.
św. Marcina 53

Firma/Obyw. Sławiec Franciszek

w/m - ul. 27 Grudnia 5 m 6

ORZECZENIE

Zawiadamiamy, że Oddział Kwaterunkowy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu, działając na zasadzie art. 2 ust. 1, art. 5 ust. 1, oraz art. 22 ust. 3 dekretu o publicznej gospodarce lokalami z dnia 21.12.1945 r. w brzmieniu jednolitego tekstu z dnia 16.8.1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 36/50, poz. 343), po rozpatrzeniu wniosku z dnia 15.V. 51r. przydziela dla Ob.

Sławiec Franciszka

lokal użytkowy w domu przy ul. św. Marcina 53

objętości 3 ubikacje o powierzchni 89 m²

na cele wyświetlenia Fotoplastikonu

z zastrzeżeniem, że orzeczenie niniejsze może być uchylone lub zmienione z chwilą wejścia w życie na obszarze miasta Poznania prawomocnego planu rozmieszczenia przedsiębiorstw przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych lub też planu rozmieszczenia instytucji i placówek kulturalnych.

Decyzja niniejsza nie zwalnia wnioskodawcy od obowiązku zadośćuczynienia wymogom przepisów prawnych, odnoszących się do uruchomienia i urządzenia przedsiębiorstwa.

Uwaga: Równocześnie nakłada się na wnioskodawcę obowiązek przedłożenia niniejszego orzeczenia administratorowi domu w terminie 3-dniowym.

Pobrano opłatę administracyjną
w wysokości 126



ZA PREZYDIUM M. R. N.
Kierownik Wydziału
w/z

Kierownik Oddziału

Zofia Rut
Poznań 31, Gromadzka 28 m 1.

podanie o koncesję na pro-
wadzenie fotoplastikonu.

Do

Wydziału Kultury
Prezydium Rady Narodowej m Poznania

w Poznaniu

W związku ze śmiercią właściciela poznańskiego fotoplastikonu p. Siwca, wdowa po nim, p. Adela Siwiec oświadczyła mi, że nie podoła dalszemu prowadzeniu tej placówki i że przekaże mi swoje prawa wraz ze sprzedażą urządzeń o ile Wydział Kultury udzieli mi wymaganej prawem koncesji na tego rodzaju przedsięwzięcie kulturalno-oświatowe.

Ponieważ mój mąż - artysta fotografik - Władysław Rut jest właściwie jedynym w Polsce fachowcem uprawiającym zawodowo działalność artystyczną w zakresie barwnej fotografii trójwymiarowej i posiada duże zbiory stereoskopowe z terenu Polski - przejęcie przez me fotoplastikonu do dalszego prowadzenia miałoby wszelkie realne podstawy tym bardziej, że po ukończeniu Seminarium Nauczycielek Rzemiosł i Gospodarstwa Domowego w Rybniku posiadam uprawnienia nauczycielki.

Jeżeli uzyskam koncesję - przekształcę fotoplastikon na swego rodzaju gabinet geograficzny, uzupełniający w sposób atrakcyjnie wizualny wiedzę o Polsce młodzieży szkolnej. Zmieniając programy co tydzień, pokażę krajobraz polski, szlaki turystyczne, zabytki, rozwój przemysłu, kopalnictwo, nowoczesne budownictwo mieszkaniowe, transport, żeglugę, sport i wiele innych stosownych tematów.

Opracowywanie programów poprowadzę wspólnie z mężem Władysławem, który ponadto - jako artysta fotografik - będzie sprawował nadzór artystyczny nad przedsięwzięciem.

Moje dane personalne:

Imię i nazwisko: Zofia Anna Rut z d. Szczygieł.
Rodzice: Władysław Szczygieł, Maria Szczygieł z d. Gablankowska.
Urodzenie: 7. 7. 1915 r. Rymanów, pow. Sanok, woj. Rzeszów.
Zamieszkanie: Poznań 31, Gromadzka 28 m 1.
Zawód: nauczycielka.
Dowód osobisty: DT 1976936 wyd. 27. 8. 1962 r. KMMO, Poznań.

Potrzebne dokumenty przedłożę po sporządzeniu odpisów.

Przedstawiając powyższe uzasadnienie swego podania - proszę Wydział Kultury o wydanie mi koncesji na prowadzenie fotoplastikonu, jako placówki kulturalno-oświatowej w lokalu dotychczasowym w Poznaniu przy ulicy Armii Czerwonej 53.

Poznań, 12. 12. 1972 r.

Zofia Rut
Poznań 31, Gromadzka 28 m 1.

<p>Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydział Kultury Poznań</p>		<p>Wydział Kultury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu</p>	<p>W powyższym programie biorą udział następujący artyści:</p>
<p>Zezwolenie Wydziału Nr 010666</p>		<p>na podanie przepisów rozporządzenia Prezydium Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. - Prawo o publicznych przedsięwzięciach rozgłoszonych (Dz. U. Nr 85, poz. 632) i na podstawie opinii Komisji Cenzury Artystycznych</p>	<p>Tekst (tytuł słowny) wgląd wystawionej imprezy został zatwierdzony przez Główny Urząd Cenzury Literatury, Publikacji i Widowisk w piśmie Nr z dnia</p>
<p>na prowadzenie placówki kult.oświat "Fotoplastikon" w mieście Poznania</p>		<p>zawala Ob. Adeli Siwco Zofia Rut</p>	<p>Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 1957 r. w sprawie szczegółowego określenia przedmiotów opłaty skarbowej, stawek opłaty oraz sposobów od tej opłaty (Dz. U. z 1958 r. Nr 1, poz. 17 Nr 65, poz. 288)</p>
<p>Zezwolenie zostało jest tylko przedmiotem zezwolenia opłaty skarbowej Nr z dnia</p>		<p>miejscowy sąd siedzibę w Poznaniu przy ul. Filareckiej 2</p>	<p>1 20, art. 4 - polecono opłaty skarbowej w kwocie zł 500- 1 20 art. 5, pkt 1 1 20 art. 6, pkt 1 - polecono od opłaty skarbowej 100.</p>
<p>opracowanego do opublikowania i na poręczonych rozporządzeniach.</p>		<p>prowadzenie placówki k.o. "Fotoplastikon" przy ul. Armii Czerwonej 53</p>	<p>W Poznaniu dnia 31.XII.1972</p>
<p>1.I.1973 31.XII.1972</p>		<p>W Poznaniu</p>	<p>78</p>

Władysław Rut
 czł. Zw. Pol. Art. Fot.
 Poznań 31, Gromadzka 28 m 1.

Oświadczenie

Jako artysta fotografik, członek Związku Polskich Artystów Fotografików, legitymujący się legitymacją związkową Nr. 153, oświadczam, że w ramach swego zawodu od wielu lat zajmuję się artystyczną działalnością w zakresie barwnej fotografii trójwymiarowej. W wykorzystaniu i stosowaniu tej atrakcyjnej formy wizualnego oddziaływania mam poważne osiągnięcia z prototypami własnych automatów i w przestrzennej projekcji ekranowej łącznie z kinem stereoskopowym. Na zasadzie swego wynalazku rozwiązałem technicznie zagadnienie trójwymiarowej telewizji i zamierzam to opatentować.

W związku ze staraniami mojej żony Zofii Rut o koncesję na prowadzenie w Poznaniu fotoplastikonu mogę zapewnić i wykonywanie programów i nadzór artystyczny nad tego rodzaju placówką. Oświadczam ponadto, że w swych dotychczasowych zbiorach mam wiele dorobku, który już teraz może być wykorzystany w fotoplastikonie.

Poznań, dnia 12 grudnia 1972 r.

Władysław Rut
 Poznań 31, Gromadzka 28 m 1.

Wydział Kultury Prezydium Miejskiej
 Rady Narodowej w Poznaniu
 na podstawie przepisów rozporządzenia Prezydenta
 Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. —
 Prawo o publicznych przedsięwzięciach rozrykowo-
 wych (Dz. U. Nr 85, poz. 632) i na podstawie opinii
 Komisji Ocen Artystycznych

z e z w a l a

Ob. Zofii RUT

(osoba przed tym imieniem oraz imię i nazwisko osoby odpowiedzialnej za organizowanie imprezy lub imię i nazwisko impresario)

mającemu stałą siedzibę w Poznaniu
 przy ul. Gromadzkiej 28m1 na ~~organizację~~
prowadzenie placówki k.o "Fotoplastikon"
 (lub inny charakter imprezy: teatralna, rozrykowa i t.p.)
 przy ul. Armii Czerwonej 53
 pod tytułem

autora

w reżyserii

W powyższym programie biorą udział następujący artyści:

.....

Tekst (część słowna) wyżej wymienionej imprezy został zatwierdzony przez Główny Urząd — Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w
 piśmie Nr z dnia

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 1957 r. w sprawie szczegółowego określenia przedmiotów opłaty skarbowej, stawek opłaty oraz zwolnień o tej opłacie (Dz. U. z 1958 r. Nr 1, poz. 3 i Nr 60, poz. 298).

§ 28, ust. 4 — pobrano opłatę skarbową w kwocie zł 1.000-
 § 34 ust. 2, pkt 1
 § 28 ust. 6, pkt 1
 zwolniono od opłaty skarbowej 8.I.73
1.II.73

PREZYDIUM
Rady Narodowej m. Poznania
WYDZIAŁ KULTURY

Kierownik Wydziału Kultury

K. Rajchel
 mgr Katarzyna Rajchel
 ul. Gromadzka 11A/2

Poznań, dnia 3.I.1973

O d p i s

Druk ścisłego zarachowania

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej - Wydział Kultury
w Poznaniu

Zezwolenie Szczegółowe Nr 010210

na organizowanie imprezy artystycznej rozrywkowej pod tytułem
na prowadzenie placówki kult. oświat. "FOTOPLASTYKON"
na terenie miasta Poznania

=====

Zezwolenie ważne jest tylko przy okazaniu zezwolenia ogólnego Nr ...
z dnia uprawniającego do organizowania imprez artystycznych
rozrywkowych.

=====

Zezwolenie ważne jest tylko na terenie, na który zostało
wydane przez okres od dnia 1.I.1973r. do dnia 31.XII.1973r.

Wydział Kultury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu
na podstawie przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej
z dnia 27 października 1933r. - Prawo o publicznych przedsięwzięciach
rozrywkowych /Dz.U.Nr 85, poz. 632/ i na podstawie opinii

Komisji Ocen Artystycznych
z e z w a l a

Ob. Zofii R U T

/nazwa przedsiębiorstwa oraz imię i nazwisko osoby odpowiadającej
za organizowanie imprezy lub imię i nazwisko impresario/

mającemu stałą siedzibę w Poznaniu
przy ul. Gromadzkiej 28 m.1 na prowadzenie placówki k.o.
"Fotoplastikon" przy ul.Armi Czerwonej 53

§ 28, ust.4 - pobrano opłatę skarbową w kwocie zł	1.000,-
§ 34 ust. 2 pkt 1	8.I.73
§ 28 ust.6 pkt 1	1.II.73

/stempel/

Prezydium Rady Narodowej m.Poznania
Wydział Kultury

Kierownik Wydziału Kultury

/-/ podpis nieczytelny

/stempel/

mgr Katarzyna Boja
Z-ca Kierownika Wydziału

Poznań, dnia 3.I.1973r.

Do

Wydziału Kultury
Prezydium Rady Narodowej m. Poznania

w Poznaniu

Ze względu na stan mojego zdrowia zmuszona jestem zaprzestać prowadzenia po mężu fotoplastikonu w Poznaniu przy ul. Armii Czerwonej 53. W związku z tym

zrzekam się swoich praw do tej placówki kulturalno-oświatowej
na rzecz Zofii Rut z Poznania, ul. Gromadzka 28 m 1.,

która w dniu dzisiejszym przejęła ode mnie na własność urządzenia fotoplastikonu po zapłaceniu za nie równowartości według zawartej umowy.

Oświadczenie swoje składam dla poparcia starań Zofii Rut o wydanie koncesji na prowadzenie fotoplastikonu.

Poznań, dnia 30 stycznia 1973 r.



Adela Siwiec
Poznań, Filarecka 2.

Poznań, dnia 2. IV. 1973 r.

Do

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej - Poznań, Stare Miasto

Wydział Spraw Lokalowych

w Poznaniu

Uprzejmie donoszę, że z dniem 15. II. 1973 r. ob. Rut Zofia - zamiesz. Poznań, ul. Gromadzka 28, przejęła na własność placówkę kult.-oświatową "Fotoplastikon", mieszczącą się w lokalu przy ul. Armii Czerwonej 53 w podwórzu, którą nadal prowadzi jako pomoc szkolną. W związku z tym zrzekam się tego lokalu, w którym znajduje się placówka kult.-oświatowa "Fotoplastikon" wraz z pełnym urządzeniem i aparaturą na rzecz ob. Rut Zofii.

Lokal ten został przeze mnie na ten cel specjalnie wybudowany własnym kosztem.

Siwiec Adela
Poznań - 61-502
ul. Filarecka 2.

Zofia Rut
61-655, Poznań 31, Gromadzka 28

Plan programowy Fotoplastikonu.

Do

Wydziału Kultury
Prezydium Rady Narodowej m. Poznania

w Poznaniu

W związku z otrzymanym zezwoleniem na prowadzenie placówki kulturalno-oświatowej pf. "Fotoplastikon" w Poznaniu - zawiadamiam u-
przejmie, że działalność swą rozpocznie od niedzieli, 1 kwietnia
1973 r. barwną trójwymiarową projekcją ekranową i wyświetlaniem na
specjalnym automacie stereoskopowym.

Projekcja obejmie retrospektywną ekspozycję odbudowy Zamku Kró-
lewskiego w Warszawie, zaś automat wyświetlać będzie "Szlak orlich
gniazd" w Jurze krakowsko-częstochowskiej.

W związku z rozpoczęciem działalności przedstawiam równocześnie

-plan programowy-

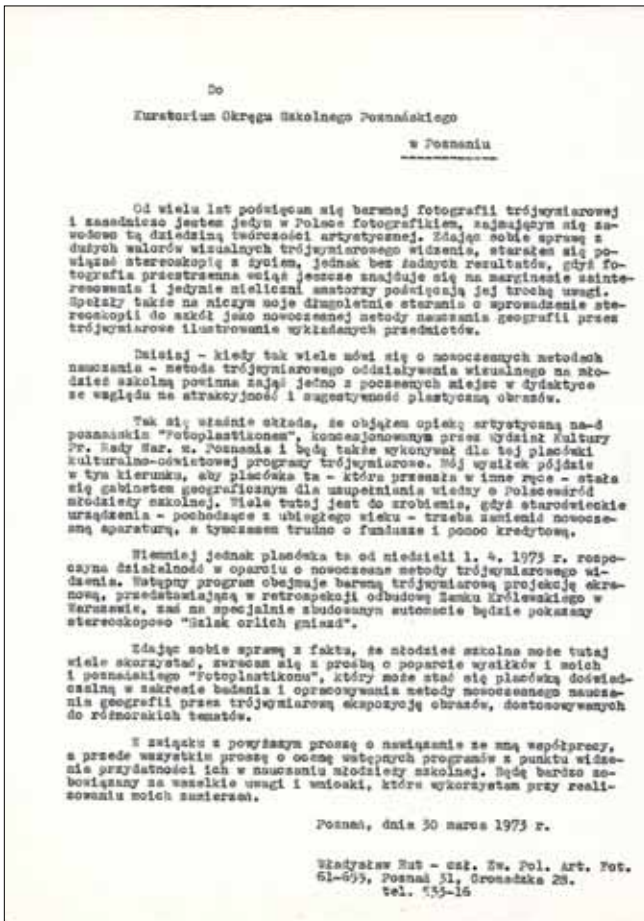
"Fotoplastikonu" na przyszłość, który obejmie:

- 1./ Przedwiośnie w Białowieży,
- 2./ Nowoczesne budownictwo mieszkaniowe - nowe dzielnice Poznania,
- 3./ Przełom Dunajca,
- 4./ Pieniny,
- 5./ Tatry,
- 6./ Zabytki i nowoczesność Warszawy,
- 7./ Szlak kopernikowski,
- 8./ Tegoroczny Kolarski Wyścig Pokoju,
- 9./ Zagłębie konińskie i jego przemiany krajobrazowe,
- 10./ Uroki czterech pór roku,
- 11./ Żelazowa Wola, Oblęgorek,
- 12./ Zabytki Krakowa,
- 13./ Ołtarz Wita Stwosza w Krakowie,
- 14./ Kopalnia soli w Wieliczce,
- 15./ Oświęcim,
- 16./ Lourdes,
- 17./ Przemysł samochodowy,
- 18./ Polskie średniowieczne zamki obronne,
- 19./ Malbork,
- 20./ Kopalnictwo węglowe.

Jak najuprzejmiej zapraszam do zobaczenia moich projekcji i wy-
rażenia oceny wartości wizualnej tego środka informacyjno-dydaktycz-
nego.

Poznań, dnia 28 marca 1973 r.

Zofia Rut
61-655, Poznań 31, Gromadzka 28 m 1.



Do
Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego
w Poznaniu

Od wielu lat poświęcam się barwnej fotografii trójwymiarowej i zasadniczo jestem jedynym w Polsce fotografikiem zajmującym się zawodowo tą dziedziną twórczości artystycznej. Zdając sobie sprawę z dużych walorów wizualnych trójwymiarowego widzenia, starałem się powiązać stereoskopię z życiem, jednak bez żadnych rezultatów, gdyż fotografia przestrzenna wciąż jeszcze znajduje się na marginesie zainteresowania i jedynie nieliczni amatorzy poświęcają jej trochę uwagi. Speliły także na niczym moje długoletnie starania o wprowadzenie stereoskopii do szkół jako nowoczesnej metody nauczania geografii przez trójwymiarowe ilustrowanie wykładanych przedmiotów. Dzisiaj - kiedy tak wiele mówi się o nowoczesnych metodach nauczania - metoda trójwymiarowego oddziaływania wizualnego na młodzież szkolną powinna zająć jedno z poczesnych miejsc w dydaktyce ze względu na atrakcyjność i sugestywność plastyczną obrazów.

Tak się właśnie składa, że objąłem opiekę artystyczną nad poznańskim Fotoplastikonem, koncesjonowa-

nym przez wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej miasta Poznania i będę także wykonywał dla tej placówki kulturalno-oświatowej programy trójwymiarowe. Mój wysiłek pójdzie w tym kierunku, aby placówka ta - która przeszła w inne ręce - stała się gabinetem geograficznym dla uzupełniania wiedzy o Polsce wśród młodzieży szkolnej. Wiele tutaj jest do zrobienia, gdyż staroświeckie urządzenia - pochodzące z ubiegłego wieku - trzeba zamienić na nowoczesną aparaturę, a tymczasem trudno o fundusze i pomoc kredytową.

Niemniej jednak placówka ta od niedzieli 1.04.1973 r. rozpoczyna działalność w oparciu o nowoczesne metody trójwymiarowego widzenia. Wstępny program obejmuje barwną trójwymiarową projekcję ekranową, przedstawiającą w retrospekcji odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie, zaś na specjalnie zbudowanym automacie będzie pokazany stereoskopowy „Szlak orlich gniazd”.

Zdając sobie sprawę z faktu, że młodzież szkolna może tutaj wiele skorzystać, zwracam się z prośbą o poparcie wysiłków i moich i poznańskiego Fotoplastikonu, który może stać się placówką doświadczalną w zakresie badania i opracowywania metody nowoczesnego nauczania geografii przez trójwymiarową ekspozycję obrazów, dostosowywanych do różnorodnych tematów.

W związku z powyższymi prośbami o nawiązanie ze mną współpracy, a przede wszystkim proszę o ocenę wstępnych programów z punktu widzenia przydatności ich w nauczaniu młodzieży szkolnej. Będę bardzo zobowiązany za wszelkie uwagi i wnioski, które wykorzystam przy realizowaniu moich zamierzeń.

Poznań, dnia 30 marca 1973 r.

Władysław Rut - członek ZPAF

61-693, Poznań 31, Gromadzka 28, tel. 533-16

Szanowny Panie

Oczekiwałem Pana w Poznaniu stosownie do wiadomości ze Szwecji. Obecnie dowiedziałem się o adresie i piszę w kwestii zamierzonej transakcji.

Przemyslałem sprawę od strony pełnej i właściwej użyteczności fotoplastikonu, który mógłby być na odpowiednim poziomie dopiero po zmianie okularów. Jak Panu wspominałem, dotychczasowe okulary wymagają remontu, jednakże okulary te nawet po remowacji nie byłyby odpowiednie do obecnych wymagań ze względu na długie ogniskowe i wielkie rozstawy dla oczu. Dlatego tymi okularami - chociażby były w najlepszym stanie - widziałyby się bardzo źle trójwymiar i odczuwałoby się ból oczu. Okulary tego rodzaju były dostosowane do wielkich formatów, których już dzisiaj nie używa się. Dla obecnego formatu 6x6 /praktycznie 5.5x5.5/ nie nadają się, gdyż ze względu na ich długą ogniskową dają w tym wymiarze zbyt mały obraz i tracą wrażenie trójwymiarowości. Ponadto z uwagi na ich wielki rozstaw ciężko następuje zbieżność obrazów i zasadniczo widzi się dwa obrazy zamiast jednego trójwymiarowego.

Jedyna na to rada to zbudowanie nowych okularów odpowiednich do wymagań nowoczesnych, przybliżających obraz i zwiększających wrażenie trójwymiarowości, która przecież musi być tutaj zasadnicza. Chodzi o to, aby oglądanie obrazów było przyjemne, bez bólu oczu.

W tym miesiącu ma być Pan w Poznaniu, zademonstruję Panu wtedy różnicę między jednymi a drugimi okularami. Transakcję pragnę przeprowadzić uczciwie, dlatego zdecydowałem się na budowę nowych właściwych okularów, aby fotoplastikon spełniał swą rolę w pełnym zakresie ku zadowoleniu nabywcy.

Już nieraz sugerowałem innym posiadaczom przestarzałych urządzeń przeprowadzenie tego rodzaju zmian, ale nikt nie ma w tym kierunku żadnego fachowego rozeznania i dlatego fotoplastikony te nie spełniają należycie swego zadania, zwłaszcza, że już teraz nie stosuje się wielkich formatów.

Moja propozycja jest jak najbardziej słuszna i realna, wynikająca z fachowego opanowania tej dziedziny wizualnej, musi Pan jednak wyrazić mi w tej sprawie swoje stanowisko. Oczekuję Pana zatem w Poznaniu z okazji pobytu na uczelni.

Przesyłam pozdrowienia

Władysław Rut
61-655, Poznań 31, Gromadzka 28.
tel. 533-16

Poznań, dnia 12 października 1973 r.

Sprawozdanie z działalności Fotoplastikonu w 1974 r.

W dążeniu do podniesienia poziomu przestrzennej ekspozycji obrazów – zlikwidowałam w br. pokazy na przestarzałym i niesprawnym urządzeniu fotoplastikonowym, które w obecnych warunkach nie może już odpowiadać wymogom nowoczesnej techniki trójwymiarowej tak ze względu na nienaturalne bazy dwuocznego patrzenia, jak również na słabe technicznie zdjęcia sprzed kilkudziesięciu lat.

Urządzenie to zostanie zastąpione kilkoma nowoczesnymi automatycznymi fotoplastikonami, opracowanymi przez męża Władysława Ruta. Ponieważ jednak wykonanie tego rodzaju prototypu przewleka się z powodu trudności finansowych – działalność swoją oparłam o pokaz trójwymiarowych przeźroczy w specjalnych przeglądarkach, ustawionych w szeregu.

Również zastosowałam trójwymiarowe projekcje ekranowe jako najbardziej nowoczesną technikę trójwymiarowego widzenia, od której już tylko krok do przestrzennego filmu ruchomego. Tego rodzaju projekcja jest szczególnie wskazana dla małych dzieci, które ze względu na krótką bazę oczu nie widzą trójwymiarowo przez zwykłe urządzenia optyczne. Dla dzieci jest to możliwe tylko na ekranie przy zastosowaniu polaryzacji światła. Potwierdziło się to w czasie projekcji bajek dla przedszkolaków.

Czynny jest także automat dla pojedynczego oglądania.

Przeźrocza stereoskopowe pokazywane obecnie są wykonane według ostatnich osiągnięć techniki trójwymiarowej. Autorem zdjęć jest mój mąż Władysław Rut – artysta fotografik – specjalizujący się od wielu lat w tej dziedzinie twórczości artystycznej.

W programach uwzględniłam przede wszystkim tematykę krajową. Pokazywałam nowoczesne budownictwo mieszkaniowe, odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie, architekturę i zabytki naszych miast, Żelazową Wolę, Pieniny, Przełom Dunajca, Tatry, Szlak Orlich Gniazd, Wyścig Pokoju i potrójny rekord Polskiego Fiata.

Ponieważ wielu oglądających domagało się programów zagranicznych, mąż mój wykorzystał pobyt za granicą i wykonał wiele barwnych serii trójwymiarowych w Londynie, Windsorze, Rzymie, Pompei, Florencji, Monte Cassino, Sienie i Asyżu.

Od września br. pokazuję serie londyńskie i windsorskie, w przyszłym roku rozpocznę pokazy o tematyce włoskiej, szczególnie zwrócę uwagę na rzymską sztukę antyczną oraz na miasto-wykopalisko – Pompeje.

Strona materialna Fotoplastikonu jest nie najlepsza. Sytuację może poprawić jedynie unowocześnienie placówki przez instalację urządzeń z prawdziwego zdarzenia, a to jest związane z poważnymi kosztami. Jakkolwiek frekwencja oglądających dochodzi do 1 tysiąca ludzi miesięcznie, to jednak niskie stawki pozwalają jedynie na pokrycie podstawowych kosztów.

W działalności placówki odczuwa się brak reklamy tak społecznej, jak i handlowej. Reklama handlowa kosztuje bardzo dużo i dlatego nie stać mnie na nią ze względu na małe wpływy, natomiast reklama społeczna znalazła się w impasie. Wiele już razy obiecywano w redakcjach poznańskiej prasy druk różnego rodzaju migawek, traktujących tak o samej stereoskopii, jak i o działalności Fotoplastikonu, placówki kulturalno-oświatowej, przemawiającej bardzo sugestywnie do widza ze względu na przestrzenność oglądanego obrazu, co zresztą wszyscy widzowie zgodnie podkreślają. Nie ulega żadnej wątpliwości, że tego rodzaju akcja prasowa zwiększyłaby zainteresowanie tym ciekawym przekazem plastycznym. Niestety – wszystko kończyło się jednak tylko na obietnicach.

Również próby zainteresowania działalnością Fotoplastikonu młodzieży w szkołach nie dały rezultatu.

Ze względu na trójwymiarowe przedstawianie krajobrazu, architektury i zabytków, Fotoplastikon może odegrać wielką rolę w ogólnym nauczaniu przez uzupełnianie wiadomości zdobywanych przez młodzież w szkołach. Dlatego też zainteresowałam tym zagadnieniem poznańskie Kuratorium. Przybyła delegacja złożona z trzech osób, zbadała możliwości wizualne Fotoplastikonu w zakresie dydaktycznym i w zasadzie wszystko potwierdziła, ale konkretną współpracę przyrzekła dopiero po stworzeniu całorocznego programu, ściśle dopasowanego do szkolnego programu geograficznego czy historycznego.

Tego rodzaju postawienie sprawy przekreśla nadzieje na włączenie młodzieży szkolnej w akcję Fotoplastikonu, gdyż realizacja tak olbrzymiego programu wymaga nie tylko długiego czasu, ale przede wszystkim setek tysięcy złotych, co w moich warunkach jest utopią, zwłaszcza że nawet na modernizację placówki odmówiono mi kredytu bankowego.

A tymczasem wiele cennych programów dla młodzieży przeszło w szkołach bez echa, gdyż nikt jej nie zawiadomił, że w ciekawej formie wizualnej może – chociaż dorywczo – uzupełniać swoje wiadomości szkolne. Była pokazywana odbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie, Żelazowa Wola, zabytki Warszawy i Poznania, Pieniny, Tatry, Szlak Orlich Gniazd i wiele innych, z zagranicznych tematów był bardzo ciekawy kompleks architektoniczny Windsoru i londyńskiego Westminsteru, a w przyszłym roku będzie pokazana rzymska sztuka antyczna, zabytki włoskie i jedyne w swoim rodzaju miasto-wykopalisko – Pompeja.

Czy młodzież szkolna musi czekać na ramowe, ogromne i ściśle określone programy, a nie może oglądać dorywczo pokazywanych tematów, jak najbardziej pasujących do nauki geografii i historii? Prezentowane obrazy – poprawnie wykonane przez fotografa – podnosiłyby poza tym wyrobienie estetyczne młodzieży szkolnej i uczyłyby ją artystycznego spojrzenia na świat.

Odpowiedź na to daje sama młodzież szkolna, kiedy od czasu do czasu przyjdzie do Fotoplastikonu wycieczka z prowincji. Wtedy nie tylko młodzież wyraża swoje zaciekawienie i zadowolenie z tego rodzaju wizualnego przekazu, ale także jak najbardziej korzystnie wypowiadają się na ten temat nauczyciele – kierownicy wycieczek.

Gdyby w szkołach oficjalnie zalecono oglądanie przez młodzież fotoplastikonowych dorywczych programów dla uzupełniania wiadomości zdobywanych w szkołach – placówka poczęłaby spełniać ważną rolę dydaktyczną, na czym właśnie bardzo mi zależy.

Poza tym Fotoplastikon stałby się samowystarczalny finansowo.

Obecna sytuacja materialna placówki uzasadnia prowadzenie – przynajmniej czasowo, do chwili zainstalowania nowych urządzeń fotoplastikonowych – dodatkowego zajęcia gospodarczego, np. kiosku pamiątkarskiego z uwzględnieniem zainteresowań młodzieży.

Obecnie istnienie Fotoplastikonu podtrzymuje finansowo mój mąż, który jest entuzjastą trójwymiarowego widzenia i dąży do jego upowszechnienia. Dla odrodzenia tego rodzaju techniki wizualnej opracował nowoczesny automatyczny fotoplastikon. Prototyp od dwu lat jest w stadium realizacji, ale budowa napotyka na trudności natury finansowej. Ostatnio mąż poniósł nowe wydatki i wydaje się, że prototyp nowego fotoplastikonu zostanie wkrótce zrealizowany. Jeżeli wszystko przebiegnie zgodnie z założeniami, wtedy nowe fotoplastikony staną nie tylko w dotychczasowej poznańskiej placówce, ale także w różnych domach kultury, w świetlicach, w klubach, a przede wszystkim w szkołach.

Następnym etapem w zamierzeniach byłoby uruchomienie pierwszego kina trójwymiarowego, opartego o nowoczesne zasady tego atrakcyjnego wizualnego przekazu.

Poznań, dnia 14 grudnia 1974 r.

TURYSTYCZNY FOTOPLASTIKON

Autorem pomysłu jest p. Władysław Rut, poznański fotografik. Posiadał on w swej tece setki kolorowych zdjęć stereoskopowych – plon wieloletnich wypraw turystycznych. Warto – pomyślał – pokazać piękno kraju w fotografii barwnej przy pomocy kieszonkowego fotoplastikonu. Pomysłem zainteresował Edwarda Jachczyka konstruktora z Poznania, który opracował prototyp elektrycznego fotoplastikonu.

Fotoplastikon to niewielka skrzyneczka posiadająca dwa wzierniki, przez które można oglądać „Jak żywe” lasy, laki, pola.



Fot. H. Jendrasiewicz

góry naszego kraju. Zestaw poświęcony jednemu tematowi składa się z 36 sztuk. Mechanizm aparatu można uruchamiać przez wrzucenie monety. Cena fotoplastikonu ma wynosić ok. 6 tys. zł, a wypożyczanie zestawów zdjęć kosztowałoby niewiele powyżej 100 zł.

Władysław Rut posiada obecnie ok. 50 serii zdjęć o tematyce turystyczno-krajoznawczej i gotów jest udostępnić je domom turystycznym, schroniskom, domom FWP itp.

W Pan Stefan Wielądek

Kobyłka k. Warszawy

Szanowny Panie

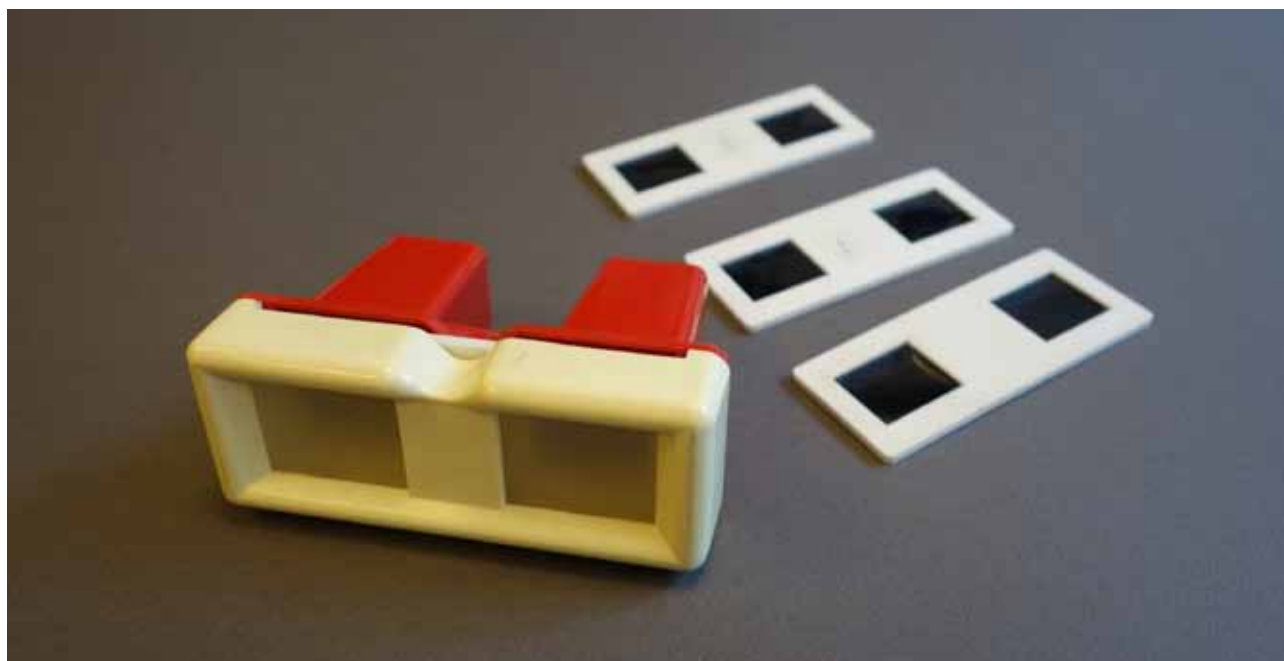
W związku z naszymi rozmowami w sprawie sprzedaży fotoplastikonu - komunikuję, że nie byłem w stanie zrealizować wykonania nowych okularów, gdyż napotkałem na nieprzewidywane trudności. Ponieważ sprzedaż fotoplastikonu jest nadal aktualna - proponuję Panu nabycie urządzenia w stanie takim, w jakim się znajduje, oczywiście za cenę znacznie obniżoną, mianowicie jedynie za 10.000 zł. Jest to cena nadzwyczaj korzystna, jeżeli weźmie się pod uwagę, że urządzeń takich właściwie już nie ma. Kuzyn Pański będzie mógł z łatwością wymienić okulary na nowe, gdyż w jego warunkach sprawy te przedstawiają się zupełnie inaczej.

Proszę rozważyć moją propozycję i zawiadomić mnie o swoim stanowisku.

Z poważaniem

Władysław Rut
61-655, Poznań 31, Gromadzka 28.

Poznań, dnia 10. 1. 1975 r.



Podręczna przegłádarka stereopar Władysława Ruta

"Fotoplastikon"
Zofia Rut
61-806, Poznań,
Armii Czerwonej 53

Sprawozdanie z działalności w 1975 r.

Ekspozycje w 1974 r. barwnych przeźroczy trójwymiarowych o tematyce krajowej dawało przeciętną frekwencję w granicach 1.000 osób miesięcznie, co nie świadczyło o zbytnim zainteresowaniu oglądaniem tego rodzaju materiału, jakkolwiek reakcja widzów po zobaczeniu każdej serii była jak najlepsza.

Dopiero ekspozycja przeźroczy o tematyce zagranicznej podniosła zainteresowanie przeciętnie 2-krotnie do 2.000 osób miesięcznie. Z wielkim zaciekawieniem oglądano serie londyńskie, zespół architektoniczny zamków Windsoru, a następnie serie włoskie: Rzym, Monte Cassino, Pompea, Florencja, Asyż, Capri i inne. Osoby, które wyjeżdżały poprzednio na wycieczki zagraniczne i były w tych miejscowościach, przychodziły oglądać ten sam program dwu i trzykrotnie. Wszyscy oglądający podkreślali z uznaniem wysoką jakość artystyczną i tematyczną prezentowanego materiału.

Ekspozycja serii o jedynym w swoim rodzaju mieście wykopalisku - Pompei - wzbudziło duże zainteresowanie młodzieży szkolnej i nauczycieli, którzy przychodzili do "Fotoplastikonu" ze swoimi klasami dla wizualnego uzupełnienia wykładów.

Ostatnio obserwuję zwiększanie się zainteresowania pokazami także wśród młodzieży pozaszkolnej.

Ze względów zasadniczych będę nadal kontynuowała równoległe pokazy o tematyce krajowej po ustawieniu dodatkowego urządzenia, które jest w budowie.

Prawdopodobnie w przyszłym roku zwiększy się ogólne zainteresowanie stereoskopią, gdyż Urząd Patentowy PRL przyjął do opatentowania pod numerem P-179437 sposób trójwymiarowego widzenia w telewizji, w reklamie i w wydawnictwach, opracowany przez moją żonę Władysława Rutę, znawcę i popularyzatora trójwymiarowego widzenia. Upowszechnienie stereoskopii w masowych środkach przekazu w oparciu o ten patent ożywi także działalność placówek fotoplastikonowych.

Dla poszerzenia możliwości pokazowych obecne urządzenia zastąpię nowymi o większej ilości przegładarek.

Poznań, dnia 14 grudnia 1975 r.

Adres zamieszkania:

Zofia Rut
61-655, Poznań 31
Gromadzka 28/1

"Fotoplastikon"
Zofia Rut
61-806, Poznań
Armii Czerwonej 53

Bezpośrednie oglądanie obrazów trójwymiarowych większych formatów

Najbardziej znany sposób sztucznego widzenia trójwymiarowego opiera się o oglądanie w powiększeniu przez optyczne przegładarki przeźroczy i zdjęć w takim układzie stereopary, w którym jeden składowy obraz, pochodzący z lewego obiektywu aparatu trójwymiarowego, umieszcza się w przegładarce na wprost lewego oka, zaś drugi składowy obraz, z prawego obiektywu aparatu, na wprost prawego oka. Ten sposób ma jednak tę zasadniczą wadę, że ogranicza format obrazów w szerokości patrzenia do odległości rozstawu oczu, czyli do ich bazy, wynoszącej przeciętnie u dorosłego człowieka około 6,5 cm. Ograniczenie to sprawia, że stereoskopowe obrazy w praktycznym maksymalnym formacie 6,5×6,5 cm nie mogą mieć szerokiego zastosowania mimo ich wielkich walorów wizualnych, natomiast w dotychczasowym układzie przestrzenne oglądanie stereopary obrazów większych formatów jest po prostu wykluczone ze względu na fizjologię oczu, gdyż nie są one w stanie ustawić swoich osi rozbieżnie w kierunku środków składowych obrazów, które – ze względu na duże formaty – musiałyby znajdować się we wzajemnej odległości przekraczającej znacznie bazę ludzkich oczu.

Funkcjonalność ludzkich oczu w procesie trójwymiarowego oglądania otoczenia jest fizjologicznie uwarunkowana zespoleniem ruchu jednego oka z ruchem drugiego oka w pewnym ograniczonym zakresie. Oczy nasze nie mogą poruszać się w różnych kierunkach z nieograniczoną swobodą, gdyż ani nie są w stanie ustawić swoich osi rozbieżnie poza układ równoległy, np. prawe oko w prawo, a lewe w lewo, ani też nie mogą rozchodzić się z płaszczyzny sfery widzenia, np. prawe oko w górę, a lewe w dół. Prawidłową funkcjonalność oczu w oglądaniu otoczenia cechuje okoliczność, że układ ich osi może być albo równoległy w płaszczyźnie patrzenia, np. przy spojrzeniu w dal ku nieskończoności, albo zbieżny do wewnątrz,

między równoległy układ ich osi także w płaszczyźnie patrzenia, np. przy oglądaniu bliskich przedmiotów, czyli przy tzw. bliży.

Te właśnie fizjologiczne uwarunkowania sprawiają, że oko prawe nie może skierować się w prawo w sferę widzenia prawego obrazu dużego formatu w stereoparze, a oko lewe w lewo na lewy składowy obraz. Trudność ta jest zasadniczą przyczyną, że stereoskopia nie znalazła dotychczas szerszego zastosowania w masowych środkach przekazu, operujących przeważnie obrazami dużego formatu.

Pomysł mój – ogłoszony w Biuletynie Urzędu Patentowego PRL nr 8 z 1976 na s. 64 daje alternatywne rozwiązanie w stosunku do dotychczasowego sposobu przez wykorzystanie naturalnego zbieżnego ustawienia oczu ze skrzyżowaniem ich osi przed stereoparą, co zapewnia trójwymiarowe, bezpośrednie oglądanie obrazów większych formatów, przekraczających wielokrotnie bazę ludzkich oczu.

Istotą opisanego pomysłu, jako nowości dotyczącej sposobu trójwymiarowego oglądania obrazów większych formatów, jest przemienny układ stereopary, w której składowy obraz dla lewego oka umieszcza się po jej prawej stronie, a obraz dla prawego oka po lewej stronie. Ten przemienny sposób układania dwóch składowych obrazów większych formatów w stereoparze, jako znamienne dla rozwiązania, umożliwia bezpośrednie – bez żadnych środków pomocniczych – trójwymiarowe oglądanie układu przez zbieżne ustawienie oczu z takim skrzyżowaniem ich osi, aby lewe oko było skierowane i zaakomodowane na prawym obrazie stereopary, zaś prawe na lewym obrazie. Powstanie wtedy jeden obraz trójwymiarowy z wyraźnym rozlokowaniem przedmiotów w przestrzeni, co bardzo uatrakcyjni walory wizualne oglądania. Zarysowujące się po bokach dwa obrazy, pochodzące z peryferyjnego widzenia obu oczu, można z łatwością zasłonić różnego rodzaju blendowaniem pola widzenia, co każdy ob-

serwator może przeprowadzić własną pomysłowością. Ten sposób trójwymiarowego oglądania obrazów większych formatów może być stosowany we wszelkich wizualnych środkach masowego przekazu: na ekranach telewizorów, w reklamie afiszowo-przeźroczowej, na wystawach fotograficznych, w wydawnictwach pocztówkowych, dokumentacyjnych, dydaktycznych, prasowych itp. W telewizji i w kinie domowym mogą być także oglądane w ten sposób obrazy ruchome.

W sprawie tej wyłania się jedynie pewna trudność, wynikająca z przyzwyczajenia się człowieka do automatycznej akomodacji wzroku na obserwowanym przedmiocie, tj. w miejscu przecięcia się osi zbieżnie ustawionych oczu. Przyzwyczajenie to sprawia, że człowiek ze zdrowym wzrokiem nie odczuwa żadnego wysiłku w stałej koordynacji synchronicznych ruchów mięśni gałek ocznych z synchronicznymi napięciami akomodacyjnych mięśni soczewek oczu. Ponieważ w tym wypadku – wbrew nabytej umiejętności i przyzwyczajeniu – trzeba przenieść akomodację wzroku z punktu przecięcia się osi oczu na dalej znajdujące się składowe obrazy w stereoparze, dlatego musimy inaczej napiąć mięśnie gałek oczu, a inaczej mięśnie soczewek. I tutaj właśnie wystąpi przejściowa trudność wymuszania innego rodzaju napięcia mięśni od dotychczasowego, odczuwana jako wysiłek konwergencyjno-akomodacyjny. Trudność tę można jednak łatwo pokonać krótkim ćwiczeniem wzrokowym.

Człowiek w życiu codziennym zawsze zespala układ osiowy oczu przez zbieżne ich ustawianie w płaszczyźnie patrzenia z akomodacją wzroku w miejscu przecięcia się osi oczu, tj. na oglądanym przedmiocie, bo ta zawężona sfera ostrego i pojedynczego widzenia wystarcza mu do poruszania się w przestrzeni. Akomodacja jest automatyczna, wynikająca z odruchu warunkowego, związanego ze stałą zmianą umieszczania wzroku na różnych przedmiotach w różnych odległościach. To ustawiczne osiowe zespalanie wzroku na poszczególnych punktach obserwacji z równoczesnym natychmiastowym korygowaniem akomodacji w stosunku do zmieniającej się odległości krzyżowania osi oczu sprawia wrażenie pojedynczego i ostrego widzenia otoczenia, jakkolwiek przed i poza punktem przecięcia się osi oczu wszystko jest dla wzroku podwójne i nieostre.

Jeżeli obserwowane przedmioty są daleko, w tzw. nieskończoności zbieżności wzroku, czyli konwergencja jest bardzo mała, osie oczu są wobec siebie prawie równoległe. Im przedmioty, jako obiekty obserwacji, są bliższe, zbieżność oczu rośnie aż do granic fizjologicznych możliwości wzroku. W ograniczonej

przestrzeni domu czy biura, przy czytaniu, pisaniu, rysowaniu itp., człowiek bardzo mocno ustawia oczy zbieżnie w celu skrzyżowania ich osi na obserwowanych przedmiotach, czyli musi stale wykonywać manewry podobne w efekcie do zezowania, ale ten „naturalny zez” – z którego człowiek nie zdaje sobie nawet sprawy – jest zgodny z przeznaczeniem i funkcją fizjologiczną oczu.

Pozorna niezauważalność tego naturalnego „zezowania” wynika z okoliczności, że obserwator, patrząc np. na jakiś bliski przedmiot, zespala obie osie swoich oczu na tym przedmiocie i równocześnie – w odruchu warunkowym – akomoduje na nim swój wzrok. Widzi wtedy przedmiot ostro i pojedynczo, nie zastanawiając się wcale nad tym, że wszystko przed i za przedmiotem jest dla niego nieostre i podwójne. Kiedy przeczuci spojrzenie na inny przedmiot w innej odległości, zmienia po prostu błyskawicznie ukierunkowanie osi oczu i ich zespolenie wraz z natychmiastową zmianą akomodacji wzroku z poprzedniego na nowym obiekcie obserwacji. Penetrując w ten sposób otoczenie, przerzucając wzrok z jednego przedmiotu na inny z równoczesną zmianą akomodacji, odnosi wrażenie, że widzi wszystko ostro i pojedynczo, jakkolwiek dla jego dwu rozstawionych oczu otoczenie, przed i poza obserwowanym miejscem, jest nieostre i podwójne. Przytłumienie wrażenia w jednym zakresie nie tłumi u obserwatora podstawowego wrażenia trójwymiarowości przestrzeni, wynikającego z przesunięcia wobec siebie przedmiotów w podwójnym – rozstawnym – widzeniu otoczenia przez człowieka.

Opisana pozorna niezauważalność tego rzekomego zezowania – spowodowanego ustawiczną zmianą zbieżnego ukierunkowania oczu – może budzić dość nieoczekiwane reakcje. Gdyby np. obserwator, patrzący na koniec palca z odległości 20 cm, usunął nagle ten wzrokowy punkt zaczepienia z pola widzenia, a utrzymał oczy w tej samej zbieżności, sądziłby, że nabawił się patologicznego zezania, bo całe tło zarysowałoby się mu wtedy podwójnie. Obawa jego byłaby jeszcze większa gdyby – nie zmieniając zbieżnego ukierunkowania oczu – przeczucił akomodację z odległości 20 cm na dalsze przedmioty, gdyż wrażenia rzekomego zezania byłyby spotęgowane. Oczywiście obawa tego rodzaju byłaby bezpodstawna, bo wszystko – zwłaszcza w pierwszym wypadku – odbyło się zgodnie z normalną funkcją fizjologiczną oczu, zabrakło jedynie przedmiotu obserwacji w punkcie przecięcia się ich osi, jako oparcia dla tak ułożonego wzroku, przyzwyczajonego przez nabyte odruchy warunkowe do równoczesnego zespalania osi z akomodacją oczu na oglądanym przedmiocie.

Tego rodzaju nieuzasadniona obawa u pewnych osób przeszkadza mi już od 9. lat w upowszechnianiu trójwymiarowego widzenia obrazów większych formatów według opisanego przemiennego układu stereopary. Tak było w roku 1969 w redakcji „Dookoła Świata”, kiedy sprzeciwił się temu lekarz okulista, potem w innych redakcjach, a ostatnio także w telewizji, gdzie rzeczoznawca z wykształceniem politechnicznym wykluczył możliwość krótkich wstawek trójwymiarowych w płaskim systemie programowym według tej metody w obawie, że tak jemu, jak i telewidzom może pozostać „zez” na zawsze. Trudno sprzeczać się z kimś, kto „siedzi wyżej” – jego nieuzasadnione stanowisko wypływa z niedostatecznej znajomości problemu, przecież zbieżne ukierunkowanie oczu nie jest patologicznym zezem, lecz operacją wizualną jak najbardziej zgodną z fizjologiczną funkcją oczu, potrzebną człowiekowi w orientacji przestrzennej. Oczywiście, zbieżne ustawianie wzroku w zgodnym zespoleniu ruchów mięśni obu gałek ocznych jest podobne do zezu, ale nim nie jest, gdyż zez powstaje z patologicznego zakłócenia ruchów jednego, niesprawnego oka z ruchami drugiego, sprawnego i w takim nienormalnym układzie oczu wygląda on inaczej niż przy właściwej zbieżności.

A przecież wielu ludzi potrafi wywoływać rzekomego zezu i nie im to nie szkodzi. Tak „zezował” Dymśza urozmaicając mimikę twarzy w swoich komediowych rolach, tak „zezuje” Sacha Bistel w czasie występów piosenkarskich, tak też „zezuje” telewizyjny prof. Stanisławski, który – ujmując sprawę satyrycznie – twierdzi, że zezem widzi się więcej. Tak też jest właściwie w rzeczywistości, jeżeli się zważy, że prawidłowe widzenie otoczenia zawsze wymaga zbieżnego ustawiania oczu, podobnego w spojrzeniu do zezowania. W wypadku zastosowania opisanego przeze mnie sposobu rzekomego zezowania faktycznie będzie można widzieć więcej i lepiej, bo płaskie obrazy staną się trójwymiarowe, a zatem bardziej atrakcyjne wizualnie przez pełne rozlokowanie przedmiotów w przestrzeni.

W ciągu wspomnianych 9. lat przeprowadziłem wiele prób tego sposobu przestrzennego oglądania obrazów z dużą ilością ludzi. Wszyscy stosunkowo szybko opanowywali sposób patrzenia i twierdzili, że chętnie będą oglądać takie obrazy, jeżeli zostaną im udostępnione, gdyż posiadają większą wymowę wizualną od płaskich obrazów. Szczególnie łatwo przychodziło to dzieciom szkolnym, u których płaskość fotogramów po prostu natychmiast przechodziła w trójwymiar i budziła wielkie zdumienie. I jakoś nikomu „zez” nie pozostał.

Nie mogąc dogadać się z ludźmi na wysokich piedestałach, postanowiłem szukać oparcia u dołu, w szerokich kręgach zajmujących się fotografią, gdzie zainteresowanie stereoskopią jest największe, a przede wszystkim emocjonalne.

Reprodukowana stereopara (patrz s. 58) przedstawia dwa fotogramy w opisanym przemiennym układzie, w którym obraz dla lewego oka znajduje się po prawej stronie stereopary, zaś obraz dla prawego oka po lewej stronie. Stosunek rozstawu środków obrazów do przeciętnej bazy oczu przedstawia się jak 2:1 (13:6,5 cm) i ten stosunek musi być zachowany w odległości patrzenia na odcinkach: oczy – skrzyżowanie ich osi (wielkość 1) i skrzyżowanie osi oczu – stereopara (wielkość 2) jak zaznaczone na rysunku.

Oglądanie rozpoczynany od ustawienia przed sobą reprodukcji w odległości 75 cm od oczu, równo, bez skręceń i załamania, prostopadłe do osi oczu, z przedziałką dokładnie na wprost. Uzyskanie widzenia trójwymiarowego będzie teraz zależało jedynie i wyłącznie od wyrobienia umiejętności skrzyżowania osi oczu na 1/3 odległości od stereopary (25 cm) i równoczesnego dostosowania akomodacji wzroku na składowych obrazach, znajdujących się w odległości 3 razy większej od odcinka: oczy – skrzyżowanie osi oczu (75 cm).

Jeżeli ktoś potrafi samorzutnie układać wzrok zbieżnie z bliskim przecięciem się osi oczu, a równocześnie dostosowywać akomodację do dalszych przedmiotów poza osiowym skrzyżowaniem wzroku, czyli wywoływać rzekomego zezu, ten bez trudu zobaczy obraz trójwymiarowy w chwili., kiedy dwa płaskie obrazy „zejdą się” w jeden trójwymiarowy, tzn. kiedy oś lewego oka spocznie wraz z akomodacją na środku prawego obrazu, a oś prawego oka z jego akomodacją na środku lewego obrazu. Po ustabilizowaniu widzenia można przystąpić do wzrokowej penetracji po poszczególnych planach i przedmiotach przy ustawicznej zmianie ukierunkowania osi oczu bez zmiany akomodacji. Ponieważ sfotografowana przestrzeń jest przedstawiona na dwóch płaskich obrazach, dlatego akomodacją jest stała, niezmienna, dostosowana do odległości fotogramów; zmienia się tylko kąt zbieżności wzroku w zależności od wzajemnego przesunięcia przedmiotów na obrazach. Peryferyjne dwa poboczne fotogramy – jako niepotrzebne w oglądaniu – można przysłonić dłońmi, podnosząc je przed sobą w sąsiedztwie miejsca przecięcia się osi oczu (25 cm) z zachowaniem potrzebnej szczeliny dla obserwacji obrazu trójwymiarowego (4 cm).

Dla innych osób, które nie mają opanowanej metody samorzutnego zbieżnego ustawiania oczu z akomo-

dacją wzroku poza miejscem przecięcia się osi oczu, proponuję ćwiczenie wzrokowe według zamieszczonego rysunku, z pomocą częściowego blendowania pola widzenia.

W tym celu w zaczernianym papierze fotograficznym 13×18, ułożonym poziomo, wycinamy w środku jeden pionowy, czworoboczny otwór 4×5,3 cm tj. w proporcji, odpowiadającej reprodukowanym obrazom. Na skraju dolnego boku, w jego środku, umieszczamy białą plamkę, albo pluskiewkę. Następnie siadamy w odległości 73 cm od stereopary na wprost przedziałki, podnosimy przygotowany papier obiema rękami 25 cm od oczu i układamy dokładnie na osi; oczy – otwór – przedziałka na reprodukcji. W tym układzie w spojrzeniu przez otwór na stereoparę lewe oko będzie widziało połowę prawego obrazu, a prawe połowę lewego; przedziałka powinna znajdować się dokładnie w środku otworu, zaś obrazy w pionie muszą mieścić się całkowicie w obramowaniu otworu. Z kolei, nie zmieniając ułożenia blendy, zatykamy lewe oko i prawym, zaakomodowanym na lewym obrazie, sprawdzamy czy leży on dokładnie w ramie otworu. Jeżeli układ blendy i odległości był właściwie dopasowany, to teraz po zamknięciu prawego oka i spojrzeniu przez otwór lewym okiem, powinniśmy zobaczyć prawy obraz leżący także całkowicie w obrębie otworu. Po otwarciu obu oczu i utrzymaniu skrzyżowania wzroku w blendzie, a akomodacji na stereoparze, powinniśmy zobaczyć tylko jeden, obraz trójwymiarowy. Z uwagi na zblendowanie części pola widzenia, wspomniane dwa boczne obrazy peryferyjne nie będą wcale widoczne.

Jeżeli próba wypadnie negatywnie, powtarzamy cierpliwie ćwiczenie ponownie. Ważna jest jednak okoliczność, aby otwór leżał dokładnie w osi: oczy – przedziałka i aby odległości: oczy – otwór i otwór – przedziałka, wynosiły jak 1:2, gdyż taki jest stosunek przeciętnej bazy oczu (6,5 cm) do rozstawa reprodukowanych obrazów (13 cm). Osoby z bazą oczu większą od przeciętnej, powinny nieco oddalić od siebie przysłonę papierową, aby obrazy „weszły” w otwór, dzieci natomiast – posiadające bazę mniejszą – powinny blendę lekko przybliżyć, gdyż zmienia się wtedy nieznacznie podany stosunek odległości. Jeżeli i tym razem „nic zaskoczy” obraz trójwymiarowy, trzeba w nienaruszonym opisanym układzie spojrzeć najpierw na pluskiewkę na skraju dolnego boku otworu, aby w tym miejscu osiągnąć skrzyżowanie osi i akomodację oczu, co wypadnie bez najmniejszego wysiłku. Będziemy wtedy widzieć pluskiewkę ostro i pojedynczo, ale na dalszym planie wystąpi jeden niewyraźny obraz, zauważany przez nas marginalnie

jako tło. Cały „sęk” będzie teraz w tym, aby nie naruszając skrzyżowania osi oczu na pluskiewce, przenieść spokojnie akomodację wzroku z pluskiewki na ten właśnie niewyraźny obraz. Jeżeli potrafimy to zrobić, ujrzymy ostro pojedynczy obraz trójwymiarowy z wyraźnym rozlokowaniem przedmiotów w przestrzeni, jeżeli natomiast zmiana akomodacji pociągnie za sobą zmianę skrzyżowania osi oczu, ujrzymy tylko dwie połówki płaskich obrazów z przedziałką w środku. Ale świat należy do cierpliwych; za drugim, trzecim razem powinno wszystko wypaść dobrze, a kiedy uda się wreszcie zobaczyć dwa płaskie obrazy w jednym trójwymiarowym, nie będzie już potem żadnych trudności w bezpośrednim stereoskopowym oglądaniu fotogramów bez żadnych pomocniczych środków, bo nabyta umiejętność pozostanie na stałe. Ustanie także początkowe, nieprzyjemne wrażenie napięcia mięśni wzrokowych, powstałe ze zmiany dotychczasowego, odruchowego zespалania osi oczu i akomodacji na jednym obserwowanym przedmiocie.

W tym wszystkim trzeba zasadniczą okoliczność mieć na uwadze; tak jak w życiu codziennym tylko ten dobrze widzi przestrzeń w trójwymiarze, kto ma zdrowe oczy, a przynajmniej nieznacznie różniące się optycznie między sobą, tak i tutaj tylko takim polecam prowadzenie opisanych prób.

Każdy zainteresowany tą metodą widzenia będzie mógł zastosować własne sposoby ułatwiania sobie trójwymiarowego oglądania obrazów większych formatów. Można np. wypróbować następną „wybieg” (pomysł mojej żony): zamiast papierowej blendy podnosimy obie dłonie i zasłaniamy nimi stereoparę, ale w takim ułożeniu, aby miejsce zetknięcia dłoni było na wprost przedziałki. Wzrok i akomodację oczu umieszczamy na miejscu zetknięcia dłoni i teraz spokojnie, powoli, rozsuwamy dłonie równomiernie, prawa w prawo, lewa w lewo, do maksymalnej szczeliny 4 cm. Mamy teraz wzrok skrzyżowany i zaakomodowany w sferze szczeliny między dłońmi. W tym układzie wzroku zarysowuje się na dalszym planie jeden nieostry obraz, sfuzjowany z dwu składowych obrazów stereopary. Aby zobaczyć go ostro i wyraźnie w postaci trójwymiarowej, musimy spokojnie przenieść akomodację na ten dalszy plan bez zmiany układu osiowego oczu, skrzyżowanych w szczelinie między dłońmi. Najlepiej robić to już w czasie powolnego rozsuwania dłoni, bo wtedy jest to najłatwiejsze. Można też – zamiast blendy – umieścić w tym miejscu koniec palca wskazującego i sprawdzić z zamykaniem raz jednego oka, raz drugiego, czy koniec ten znajduje się dokładnie na środku prawego obrazu dla lewego oka, a na środku lewego obrazu dla prawego oka.

Po otwarciu obu oczu musimy przenieść akomodację z końca palca na środkowy obraz aby zobaczyć go w trójwymiarze. Po ustabilizowaniu widzenia usuwany palec z pola obserwacji i zakrywamy dłońmi dwa poboczne, peryferyjne obrazy.

Mogę przytoczyć wiele własnych sposobów ułatwienia widzenia trójwymiarowego w przemiennym układzie stereopary, jak np. okulary zasłonowe, lub lornetka teatralna z poziomym przegubem między lunetami, opisana przeze mnie we wspomnianym Biuletynie

Urzędu Patentowego, trudno jednak wszystko tutaj omawiać ze względu na ograniczenie miejsca. Sprawę będzie można dalej rozwijać w przyszłości.

Na razie życzę powodzenia w eksperymencie i przyjemnej zabawy w sztucznym oglądaniu trójwymiaru przestrzeni na obrazach większego formatu. Zachęcam również do wykonywania zdjęć stereoskopowych we własnym zakresie, choćby pojedynczym aparatem z rozstawu i do konfrontowania wyników opisanym sposobem.

Władysław Rut
Poznań 31, Gromadzka 28.

Wprowadzenie na ekran telewizyjny
obrazów trójwymiarowych.

Forma listu otwartego

Do

Pana Przewodniczącego Komitetu
dla Spraw Radia i Telewizji

w Warszawie

Jak świadczy załączony odpis - jeszcze 9. 10. 1969 r. zwróciłem się listem poleconym do Dyrekcji Telewizji Poznańskiej z propozycją wprowadzenia na ekran telewizyjny obrazów trójwymiarowych według mojego wynalazku.

Niestety - mimo upływu 2 lat i 4 miesięcy - Telewizja Poznańska nie wykazała najmniejszego zainteresowania tym atrakcyjnym zagadnieniem w skali światowej, zachowując w tej sprawie całkowite milczenie.

Nie doczekawszy się odpowiedzi, machnąłem ręką na tego rodzaju niezrozumiałe stanowisko ośrodka poznańskiego i w dniu 26 stycznia br. wybrałem się do Warszawy sądząc, że w Centrali Telewizyjnej wzbudzę zrozumiałe zainteresowanie tym zagadnieniem.

Owszem, wzbudziłem, ale tylko u portiera - bardzo sympatycznego człowieka - który dyskutował ze mną szeroko na ten temat i chyba on jeden nie wziął mnie za wariata.

A inni? Szkoda słów.

Najpierw telefony to tu, to tam. A to tego nie ma, a to nie jego sprawa, a to trzeba by się tam udać, a to trzeba by gdzieś indziej, a to nie ten dział itd. Potem chodzenie od jednego bloku do drugiego to na to, to na inne piętro i tak w kółko Macieju. To czekanie tu, to czekanie tam itd. itp.

Ponieważ przyjechałem do Telewizji w zasadniczej sprawie dla jej działalności, z zamiarem uatrakcyjnienia wizji obrazem przestrzennym, z pierwszym konkretnym wnioskiem w skali światowej - sądziłem, że będę potraktowany z całym poczuciem odpowiedzialności obojętnie z kim się zetknę. Tymczasem nic z tego nie wyszło. Odniosłem przygnębiające wrażenie, że i tutaj jest z ludźmi podobnie jak wszędzie.

Ze względu na to, że takie chodzenia mogły by się ciągnąć całymi dniami, a na dłuższy pobyt we Warszawie nie miałem pieniędzy, musiałem więc wrócić do Poznania. I dobrze zrobiłem, bo okazało się, że do Warszawy wyjechałem z zapaleniem oskrzeli, z czego nawet nie zdawałem sobie sprawy.

Lecząc się z powikłań snuję smutne refleksje nad wartością różnego rodzaju napisów na drzwiach biurowych odnoszących się np. do rozwijania techniki i postępu w tym ważnym ośrodku masowej informacji

Aby nie chodzić znów od Annasza do Kajfasza, zdecydowałem się napisać list do Pana Przewodniczącego z nadzieją, że doceni Pan znaczenie poruszonego problemu i skieruje tę ważną sprawę na odpowiedzialne tory.

Jako artysta fotografik od wielu lat zajmuję się barwną fotografią trójwymiarową i jestem jedynym w Polsce, posiadającym w tej dziedzinie realne osiągnięcia - niestety - dotychczas niezrealizowane od strony praktycznej ze względu na różnorakie przeszkody, przede wszystkim natury biurokratycznej i ogólnej indolencji, cechującej tych czy innych ludzi. A przecież trójwymiarowe widzenie doskonale można wykorzystać w szkołach jako nową metodę nauczania, w popularyzowaniu różnych zagadnień w świetlicach, w klubach fabrycznych, w klubach MPiK, w domach czasowych, w turystyce, w reklamie, na wyższych uczelniach, w medycynie, w architekturze itp. nie mówiąc już o godziwej rozrywce, jaką daje oglądanie świata w trójwymiarze.

Jest więc człowiek, który - jako fachowiec - ma rozwiązania trójwymiarowości w szerokim zakresie, również w telewizji, na cóż więc czekać? Wystarczy jedynie podpisać ze mną właściwą umowę - gwarantującą moje prawa wynalazcze i autorskie - a bez chwili zwłoki polecą w przestrzeń pierwsze w świecie telewizyjne obrazy trójwymiarowe tak nieruchome, jak i ~~xx~~ ruchome, czarno-białe i kolorowe.

-Proszę więc przysłać swego pełnomocnika do przeprowadzenia rozmów i ewentualnego podpisania umowy. Ponieważ z jednej strony moja choroba powikłała się, a z drugiej strony nie dysponuję żadnymi funduszami - nie mogę obecnie wybrać się do Warszawy, sądzą jednak, że wszystko można będzie załatwić na miejscu w Poznaniu.

Dla zagwarantowania swoich praw przesyłam w załączeniu projekt umowy, oczywiście do uzgodnienia z radcą prawnym TV.

W pierwszej kolejności pójdą na ekran trójwymiarowe obrazy czarno-białe, potem kolorowe nieruchome, a później - po rozwiązaniu pewnych zagadnień technicznych - obrazy przestrzenne ruchome tak czarno-białe, jak i ~~xxxxxxx~~ kolorowe. W każdym razie - jeżeli znów gdzieś sprawa nie utknie - będzie można nadawać ruchome sprawozdania sportowe w trójwymiarze z tegorocznej Olimpiady w Monachium.

Dla ścisłości zaznaczam, że rozwiązanie to nie będzie jeszcze pełnoprogramowym rozwiązaniem trójwymiarowości w telewizji, gdyż będzie nosiło charakter wstawek stereoskopowych w normalnym programie. Niemniej jednak także w zakresie pełnoprogramowym mam własne rozwiązania trójwymiarowości, ale wymaga to rozpracowania w oparciu właściwą bazę techniczną. W każdym razie można będzie wyprzedzić innych w tym zakresie.

Na razie jednak można zrobić to, co proponuję już w tej chwili, od zaraz, najpierw trójwymiarowe obrazy nieruchome, a potem ruchome jako wstawki do normalnego programu przy różnych okazjach.

Nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, że Pan Przewodniczący doceni znaczenie wprowadzenia po raz pierwszy w świecie telewizyjnych obrazów trójwymiarowych i dlatego jestem przekonany, że moja oferta zostanie szybko przyjęta i zrealizowana.

Trójwymiarowe widzenie świata ma wielkie znaczenie w kształtowaniu artystycznego spojrzenia zwłaszcza wśród młodzieży. Estetyka i piękno obrazu lepiej będzie przemawiać do widza w przestrzennym ujęciu niż w płaskiej gmatwaninie linii. Krajobraz górski w stereoskopii wywoła większe wrażenia w turyście od dotychczasowego przedstawiania. Hala fabryczna inaczej przemówi w trójwymiarze, niż jest to możliwe na telewizyjnym ekranie obecnie.

Jestem zatem do dyspozycji w uatrakcyjnienu programu.

W oczekiwaniu szybkiej decyzji Pana Przewodniczącego

przesyłam wyrazy najgłębszego szacunku i poważania

Władysław Rut
Poznań 31, Gromadzka 28.

Telegram

Centrum Telewizyjne Igrzysk Olimpijskich

Monachium

Jako fachowiec w fotografii przestrzennej, oferuję wprowadzenie na ekrany telewizyjne rewelacji wizualnej w postaci pierwszych w świecie transmisji trójwymiarowych z Olimpiady według mojego rozwiązania technicznego. Dla realizacji telewizyjnej stereoskopii proponuję oficjalne zaproszenie mnie do Monachium z pokryciem kosztów podróży i zapewnieniem honorarium autorskiego. Do rozwiązań technicznych musiałbym przybyć na miejsce przynajmniej 10 dni przed rozpoczęciem Olimpiady. Wstępne rozmowy po polsku można przeprowadzić telefonem 533-16 Poznań.

Władysław Rut
Poznań 31, Gromadzka 28.

Poznań, 17 lipca 1972 r.

Szanownej Agencji Prasowej Niemieckiej Republiki Federalnej
w Warszawie

Szpitalna 1

przesyłam do wiadomości z prośbą o zamieszczenie w Waszym serwisie komunikatu prasowego mniej więcej takiej treści:

Telewizyjna rewelacja w skali światowej

Artysta fotografik, Władysław Rut z Poznania, złożył telegraficzną ofertę Centrum Telewizyjnemu XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium wprowadzenia po raz pierwszy w świecie na ekrany telewizyjne obrazów trójwymiarowych z Olimpiady według jego rozwiązania technicznego. Gdyby doszło do realizacji tego ciekawego projektu, byłaby to wielka telewizyjna atrakcja wizualna, gdyż stereoskopowe widzenie świata i zjawisk jest bez porównania bardziej sugestywne od widzenia płaskich obrazów. W bezpośredniej rozmowie fotografik Rut zapewnił nas, że trójwymiarowość w telewizji jest jak najbardziej realna, zaś tegoroczna Olimpiada byłaby dobrą okazją do zapoczątkowania nowego rodzaju środka informacji wizualnej. Artysta ten od wielu lat zajmuje się zawodowo barwną fotografią trójwymiarową i ma w tym zakresie poważne osiągnięcia. Ponieważ realizacja trójwymiarowości w telewizji będzie wymagała szeregu rozwiązań technicznych, autor projektu musiałby przybyć do Olimpijskiego Centrum Telewizyjnego na 2 tygodnie, a przynajmniej na 10 dni przed rozpoczęciem Olimpiady.

Z góry dziękuję za spełnienie mej prośby i pozostaję z poważaniem.


Władysław Rut
Poznań 31, Gromadzka 28, tel. 533-16

KOMITET DO SPRAW RADIA I TELEWIZJI
„POLSKIE RADIO I TELEWIZJA”
NACZELNY INŻYNIER d/s TELEWIZJI

Warszawa, ul. Woronicza 17
Telef. 43-84-01 - 43-48-43

L. dz. NITV/115/72

Warszawa, dnia 4 marca 1972 r.

Obywatel
Władysław Rut

P o z n a ń 31
ul. Gromadzka 28

W odpowiedzi na propozycję nawiązania z nami współpracy w zakresie nadawania przez telewizję obrazów trójwymiarowych uprzejmie informuję, że zgłoszona przez Obywatela oferta zawiera niestety zbyt mało danych, aby ją można rozpatrzyć. Dlatego prosimy o nadesłanie bliższych danych technicznych wynalazku, które pozwoliłyby nam zorientować się w proponowanej technice przesyłania - jak rozumiemy - podwójnej ilości informacji w istniejącym kanale telewizji konwencjonalnej.

Przyjmując, że pominięcie w ofercie opisu metody proponowanej przez Obywatela stanowi wyraz obaw co do zużytkowania myśli technicznej zgodnie z intencją autora, proponujemy zgłoszenie przez Obywatela wynalazku w Urzędzie Patentowym PRL i przekazanie nam wówczas sprawy do rozpatrzenia.

NACZELNY INŻYNIER d/s TELEWIZJI

/inż. J. OSTROWSKI/

Do wiadomości:

Przewodniczący Komitetu
d/s Radia i Telewizji
Obywatel Wł. SOKORSKI

P.o. Z-ca Przewodniczącego
Komitetu d/s Radia i Telewizji
Obywatel Wł. ŁOZINSKI

Twórca wynalazku:

Władysław Rut
ul. Gromadzka 28/1
61-655, Poznań 31.

Do

Urzędu Patentowego PRL

w Warszawie

Zwracam się z wnioskiem o udzielenie mi patentu tymczasowego na wynalazek opracowany przeze mnie w 1968 r. pod tytułem:

Sposób uzyskiwania trójwymiarowego widzenia w oglądaniu stereoskopowych obrazów większych formatów w istniejących systemach telewizyjnych, w reklamie, w wydawnictwach pocztówkowych, albumowych, dokumentacyjnych i prasowych oraz urządzenie do stosowania tego sposobu.

Jako datę zgłoszenia wynalazku proszę uznać datę stempla pocztowego urzędu nadawczego.

Również proszę o wydanie mi zaświadczenia o zgłoszeniu przeze mnie wynalazku w Urzędzie Patentowym PRL.

Do podania załączam następujące dokumenty:

- 1./ opis wynalazku w 3 egzemplarzach,
- 2./ zastrzeżenia patentowe w 3 egzemplarzach,
- 3./ 3 rysunki techniczne w 3 egzemplarzach,
- 4./ skrót opisu wynalazku w 2 egzemplarzach,
- 5./ moje oświadczenie w 1 egzemplarzu.

Opłatę w kwocie 1.300 zł. - zgodnie z rozdz. I pkt. 1 i 2 - wpłacam równocześnie do Urzędu Patentowego przekazem pocztowym.

Poznań, data stempla pocztowego.

Władysław Rut
ul. Gromadzka 28/1
61-655, Poznań 31.

Opis wynalazku

1. Tytuł wynalazku

Sposób uzyskiwania trójwymiarowego widzenia w oglądaniu stereoskopowych obrazów większych formatów w istniejących systemach telewizyjnych, w reklamie, w wystawiennictwie, w wydawnictwach pocztówkowych, albumowych, dokumentacyjnych, dydaktycznych i prasowych oraz urządzenie do widzenia trójwymiarowego przy stosowaniu tego sposobu.

2. Dziedzina techniki wynalazku

Wynalazek dotyczy dziedziny sztucznego uzyskiwania wrażenia rozlokowania przedmiotów w przestrzeni, czyli efektu trójwymiarowego, w oglądaniu obrazów większych formatów od ograniczonego bazą oczu formatu 6,5 cm×6,5 cm na ekranach telewizorów, w reklamie afiszowo-przeźroczowej, na wystawach fotograficznych, w wydawnictwach pocztówkowych, albumowych, dokumentacyjnych i prasowych, Wynalazek dotyczy także urządzenia do trójwymiarowego widzenia obrazów większych formatów przy stosowaniu zgłoszonego sposobu.

3. Dotychczasowy stan techniki w stereoskopii

Najbardziej znany sposób sztucznego widzenia trójwymiarowego opiera się o oglądanie w powiększeniu przez optyczne przegładarki przeźroczy i zdjęć w takim układzie stereopary, w którym jeden składowy obraz, pochodzący z lewego obiektywu aparatu trójwymiarowego, umieszcza się w przegładarce na wprost lewego oka, zaś drugi składowy obraz z prawego obiektywu aparatu na wprost prawego oka. Ten sposób ma jednak tę zasadniczą wadę, że ogranicza format obrazów w szerokości patrzenia do odległości rozstawu oczu, czyli do ich bazy, wynoszącej u dorosłego człowieka przeciętnie około 6,5 cm. Ograniczenie to sprawia, że stereoskopowe obrazy w praktycznym maksymalnym formacie 6,5 cm × 6,5 cm nie mogą mieć szerokiego zastosowania w wykorzystywaniu sztucznego trójwymiarowego widzenia. Ekranowa projekcja małoobrazkowych przeźroczy trójwymiarowych w tym samym układzie stereopary daje wprawdzie przez powiększenie obrazy dużych formatów, ze względu jednak na zmieszanie ich ze sobą na ekranie trzeba stosować wygaszanie lewego obrazu dla prawego oka, zaś prawego obrazu dla le-

wego oka tak, aby każde oko widziało tylko jeden, dla siebie przeznaczony obraz, co wymaga stosowania podwójnego filtrowania polaryzacyjnego w projekcji i w oglądaniu. Jest to metoda bardzo skomplikowana, wykorzystywana w warunkach zaciemnienia, wymagająca specjalnej aparatury o podwójnej projekcji na ekranach metalizowanych, co sprawia, że metoda ta ma ograniczony zakres praktycznego wykorzystania.

4 a. Wyjściowe założenie wynalazku

Wyjściowym założeniem wynalazku jest alternatywne rozwiązanie do szerokiego zastosowania wobec niemożliwości trójwymiarowego bezpośredniego oglądania obrazów większych formatów w stosowanym dotychczas układzie, w którym obraz dla lewego oka jest umieszczany po lewej stronie stereopary na wprost lewego oka, a obraz dla prawego oka po prawej stronie stereopary na wprost prawego oka. Taki układ ogranicza rozstaw składowych obrazów w stereoparze do długości rozstawu oczu, czyli do ich bazy, wynoszącej przeciętnie około 6,5 cm, a to z kolei ogranicza wielkość oglądanych obrazów do maksymalnego formatu 6,5 cm×6,5 cm. Tak mały format obrazów w stereoparze wyklucza zastosowanie tego sposobu na ekranach telewizorów, w afiszach reklamowych, w wystawiennictwie, w wydawnictwach i w prasie. W wypadku, gdyby stereoparę utworzyły dwa składowe obrazy większych formatów według dotychczasowego układu, to środki tych obrazów leżałyby od siebie w odległości większej od bazy oczu, w związku z czym lewe oko musiałoby skierować się w lewą stronę dla objęcia swym wzrokiem lewego obrazu, zaś prawe oko na prawą stronę w sferę prawego obrazu, czyli rozbieżnie, a taki układ oczu jest niemożliwy ze względów fizjologicznych. Funkcjonalność ludzkich oczu w procesie trójwymiarowego oglądania otoczenia jest fizjologicznie uwarunkowana zespoleniem ruchu jednego oka z ruchem drugiego oka w pewnym ograniczonym zakresie. Oczy nasze nie mogą poruszać się w różnych kierunkach z nieograniczoną swobodą, gdyż ani nie są w stanie ustawić swoich osi rozbieżnie poza układ równoległy, np. prawe oko w prawo, a lewe oko w lewo, ani też nie mogą rozchodzić się z płaszczyzny sfery widzenia, np. prawe oko w górę, a lewe oko w dół. Prawidłową funkcjonalność

oczu w oglądaniu otoczenia cechuje okoliczność, że układ ich osi może być albo równoległy w płaszczyźnie patrzenia, np. przy spojrzeniu w dal ku nieskończoności, albo zbieżny do wewnątrz, między równoległy układ ich osi także w płaszczyźnie patrzenia, np. przy oglądaniu bliskich przedmiotów, czyli przy tak zwanej bliży. Wynalazek daje alternatywne rozwiązanie w stosunku do dotychczasowego sposobu przez wykorzystanie naturalnego zbieżnego ustawiania oczu ze skrzyżowaniem ich osi, co zapewnia trójwymiarowe bezpośrednie oglądanie obrazów większych formatów.

4 b. Istota wynalazku dotycząca sposobu rozwiązania Istotą wynalazku, jako nowości, dotyczącej sposobu trójwymiarowego oglądania obrazów większych formatów, jest przemienny układ stereopary, w której składowy obraz dla lewego oka umieszcza się po jej prawej stronie, a obraz dla prawego oka po lewej stronie. Ten przemienny sposób układania dwóch składowych obrazów większych formatów w stereoparze, jako znamienne dla rozwiązania, umożliwi trójwymiarowe oglądanie układu przez zbieżne ustawianie oczu z takim skrzyżowaniem ich osi, aby lewe oko było skierowane i zaakomodowane na prawym obrazie stereopary, zaś prawe oko na lewym obrazie. Powstanie wtedy obraz trójwymiarowy z wyraźnym rozłokowaniem przedmiotów w przestrzeni.

Obrazy mogą pochodzić z każdej aparatury zdejmującej podwójne obrazy w celu widzenia trójwymiarowego, tak w ujęciu statycznym jak i ruchomym. Stereopara, utworzona według wynalazku w sposób przemienny ze składowych obrazów większych formatów, może być umieszczana na ekranach telewizorów w istniejących systemach telewizyjnych, na planszach wystawowych, w afiszach reklamowych, w wydawnictwach pocztówkowych, albumowych, dokumentacyjnych, dydaktycznych, prasowych itp. Wynalazek przemiennego umieszczania składowych obrazów większych formatów w stereoparze dla praktycznego wykorzystywania trójwymiarowego widzenia będzie miał korzystne skutki w stosunku do dotychczasowego sposobu, ze względu na możliwość szerokiego zastosowania w wielu dziedzinach tego rodzaju przekazu informacyjnego, zwłaszcza w telewizji z uwagi na jej powszechność. W tym wypadku

realizacja wynalazku nie będzie wymagała żadnych zmian w urządzeniach technicznych tak w zakresie nadawczym, jak i odbiorczym.

4 c. Istota wynalazku dotycząca urządzenia

Istotą wynalazku dotyczącą urządzenia – jako nowości – do trójwymiarowego oglądania obrazów większych formatów według przemiennego układania ich w stereoparze jest pomysł wprowadzenia takiego urządzenia w istniejące lornetki typu teatralnego, aby lornetki te mogły spełnić zadanie specjalnego ukierunkowania oczu, potrzebnego do wywołania wrażenia trójwymiarowego w oglądaniu przemiennie ułożonych w stereoparze obrazów większych formatów. Wprowadzenie poziomego przegubu w istniejących lornetkach między obiema składowymi lunetami dla ułatwienia zbieżnie-krzyżującego skierowania oczu przez te lunety na przemiennie ułożone obrazy w stereoparze, powiększenia ich i spotęgowania wrażenia trójwymiarowego, jako znamienne dla wynalazku, stanowi nowość i spełnia wyznaczone zadanie. Poziomy przegub, zbudowany według dowolnej znanej wersji: oporowej, czarnej lub usztywnianej nakrętką, pozwoli manewrować lewą lunetą w prawo, a prawą lunetą w lewo, co ułatwi zbieżne skierowanie oczu przez te lunety ze skrzyżowaniem ich osi w taki sposób, że lewe oko zobaczy tylko prawy obraz stereopary, zaś prawe oko tylko lewy obraz, w efekcie takiego manewru obserwator ujrzy wyłącznie jeden obraz, ale z rozłokowaniem przedmiotów w przestrzeni, od pobliża aż do nieskończoności, czyli uzyska wrażenie trójwymiaru.

Lornetka, przeznaczona do tego celu, musi mieć znane urządzenie przesuwne, dostosowujące zmieniający się rozstaw okularów lunet do bazy oczu obserwatora.

Wynalazek umieszczenia poziomego przegubu w lornetkach do oglądania w trójwymiarze obrazów stereoskopowych większych formatów będzie miał korzystne skutki dla upowszechnienia tego środka przekazu informacyjnego, zwłaszcza w telewizji. Ponieważ wiele osób nie opanuje od razu sposobu bezpośredniego oglądania przez zbieżnie-krzyżujące ustawianie oczu z akomodacją na stereoparze, poziomy przegub do manewrowania składowymi lunetami usunie tę trudność, gdyż pozwoli na łatwe ukierunkowanie oczu

i osiągnięcie wrażenia trójwymiaru w oglądaniu stereoskopowych obrazów większych formatów.

5. Objaśnienia rysunków

Fig. 1 przedstawia w widoku z góry lornetkę teatralną ze składowymi lunetami (1, 2) w obsadach (3, 4) z objętym wynalazkiem usytuowaniem poziomego przegubu do manewrowania (5, 6) w wersji z nakrętką usztywniającą (7).

Fig. 2 przedstawia schematycznie w widoku z góry lornetkę z objętym wynalazkiem usytuowaniem poziomego przegubu (7) do manewrowania składowymi lunetami (1, 2), umieszczonymi w obsadach (3, 4). Lunety (1, 2) są skierowane zbieżnie ze skrzyżowaniem osi optycznych na obrazy w stereoparze (16, 17) umieszczone według wynalazku w sposób przemienny.

Fig. 3 i 4 przedstawiają schematycznie w widoku z góry i z przodu objęte wynalazkiem usytuowanie w obsadach (3, 4) poziomego przegubu (5, 6) w wersji z nakrętką (7).

Fig. 5 i 6 przedstawiają schematycznie sposób uzyskiwania obrazów trójwymiarowych w istniejących systemach telewizyjnych, przeznaczonych do objętego wynalazkiem przemiennego umieszczania ich na ekranie emisyjnego monitora kontrolnego w układzie stereopary. Fig 5 przedstawia w widoku z góry równoległy układ dwóch kamer telewizyjnych, prawej (P 8) i lewej (L 9), zdejmujących równocześnie obrazy przedmiotów (10) usytuowanych w przestrzeni. Kamery są umieszczone wobec siebie na wspólnej osi poprzecznej (X), prostopadłej do wspólnej osi (A) i optycznych osi obiektywów (11). Osie (X, Y, 11) leżą stale w jednej płaszczyźnie z tym, że oś poprzeczna (X) musi być stale pozioma. Fig. 6 przedstawia schematycznie objęty wynalazkiem sposób przemiennego umieszczania mikсовaniem uzyskanych przez kamery (L, P) obrazów (L1, P1) w stereoparze na ekranie emisyjnego monitora kontrolnego (P2 12, L2 13). Obraz (L1) z lewej kamery (L) przeniesiony jest przez urządzenia miksujące na prawą stronę monitora emisyjnego (L2 13). zaś obraz (P1) z prawej kamery (P) na lewą stronę monitora (P2 12). Oś (Y), przechodząca między dwoma kamerami (L, P) odpowiada osi pionowej (Y1), dzielącej ekran

emisyjnego monitora kontrolnego (P2 12, L2 13) na dwie równe części.

Fig. 7 przedstawia schematycznie sposób oglądania obrazów większych formatów z wrażeniem trójwymiarowym, umieszczonych według wynalazku przemienne w stereoparze, przy pomocy lornetki z usytuowanym według wynalazku poziomym przegubem do manewrowania. Składowe lunety (1, 2), znajdujące się w obsadach (3, 4) są skierowane zbieżnie-krzyżująco przy użyciu poziomego przegubu (7) na przemienne ułożoną stereoparę (P1 17, L1 16), przy czym lewa luneta (1) kieruje oko lewe obserwatora (L 14) na prawą stronę stereopary na obraz (L1 16), zaś prawa luneta (2) kieruje oko prawe (P 15) na lewą stronę stereopary na obraz (P1 17) Przemienne ułożona stereopara (P1 17, L1 16) symbolizuje ekran telewizora, planszę wystawienniczą, afisz reklamowy, pocztówkę, kartę albumową, stronę wydawniczą, prasową itp.

6. Przykłady realizacji wynalazku

Sposób uzyskiwania telewizyjnych obrazów trójwymiarowych w istniejących systemach nadawczo-odbiorczych przedstawia się następująco: Dwie kamery telewizyjne – jak na Fig. 5 rysunku technicznego – ustawia się obok siebie na spoziomowanej głowicy panoramicznej w układzie równoległym na wspólnej osi poprzecznej, prostopadłej do osi obiektywów. Głowica panoramiczna, obracająca się wokół swej osi pionowej i częściowo wobec poziomej, musi być dokładnie spoziomowana, aby zapewnić manewrowanie kamerami we wspólnym układzie: w prawo, w lewo, w górę i w dół, zawsze przy zachowaniu poziomu osi poprzecznej kamer, przecinającej prostopadłe osie równoległe obiektywów. Warunek ten jest konieczny dla właściwego oglądania obrazów trójwymiarowych. Tak kamera prawa, jak i lewa, zdejmują równocześnie obrazy przedmiotów rozlokowanych w przestrzeni, które przez urządzenia miksujące zostają umieszczone na emisyjnym monitorze kontrolnym i przygotowane do nadania przez antenę, ale w sposób znamieny dla wynalazku, to znaczy przemienne wobec układu kamer w czasie zdejmowania, mianowicie obraz z lewej kamery musi znaleźć się po prawej stronie monitora, zaś obraz z prawej kamery po jego lewej stronie, tak jak to przedstawia Fig. 6 na rysunku technicznym.

Uzyskany w ten przemienny sposób podwójny obraz na emisyjnym monitorze kontrolnym, stanowiący stereoparę, przeznaczony jest do nadania przez antenę pojedynczym sygnałem wizyjnym.

To samo dotyczy telekina trójwymiarowego i telewizyjnej projekcji stereoskopowych obrazów statycznych.

Oglądanie trójwymiarowych obrazów na ekranie telewizora przedstawia się następująco: Odbiorca telewizyjny siada możliwie dokładnie przed telewizorem i kieruje swoje oczy na stereoparę na ekranie telewizora w sposób zbieżny z takim skrzyżowaniem ich osi, aby lewe oko widziało ostro obraz znajdujący się po prawej stronie ekranu, zaś prawe oko lewy obraz na ekranie, powstanie wtedy obraz trójwymiarowy z wyraźnym rozlokowaniem przedmiotów w przestrzeni. Jeżeli obserwator nie ma opanowanej metody bezpośredniego widzenia przez zbieżnie-krzyżujące ustawianie oczu, lub pragnie uzyskać obraz powiększony ze spotęgowanym wrażeniem trójwymiarowym, bierze lornetkę z umiejscowionym według wynalazku poziomym przegubem i manewrując składowymi lunetami – jak to przedstawia Fig. 7 na rysunku technicznym – nastawia je w taki sposób, aby prawe oko widziało ostro przez prawą lunetę tylko lewy obraz na ekranie telewizora, zaś lewe oko przez lewą lunetę tylko prawy obraz na ekranie. Po równoczesnym spojrzeniu oboma oczyma na stereoparę powstanie tylko jeden trójwymiarowy obraz telewizyjny z rozlokowaniem przedmiotów w przestrzeni.

Przy manewrowaniu usytuowanym według wynalazku poziomym przegubem lornetki obserwator musi dostosowywać zmieniający się rozstaw okularów lunet do bazy swoich oczu przez regulację znanym urządzeniem, przesuwanym lunety wzdłuż osi poprzecznej oczu.

Sposób układu obrazów większych formatów w reklamie afiszowej, na wystawach fotograficznych, w wydawnictwach pocztówkowych, albumowych, dokumentacyjnych, dydaktycznych, prasowych itp., przeznaczonych do trójwymiarowego oglądania, przedstawia się następująco: Afisz reklamowy, plansza wystawiennicza, przeźrocze dużego formatu, pocztówka, karta albumowa, ilustracja prasowa czy inny wytwór poligraficzny w ujęciu trójwymiarowym,

musi stanowić stereoparę, złożoną z dwóch obrazów, uzyskanych metodą fotograficzną dwuobiektywowymi aparatami stereoskopowymi lub pojedynczymi z rozstawu. Obrazy w stereoparze w gotowej reprodukcji fotograficznej czy poligraficznej muszą być umieszczone przemiennie w stosunku do układu w czasie fotografowania, mianowicie obraz sfotografowany z pozycji prawego oka przez prawy obiektyw aparatu musi znaleźć się po lewej stronie reprodukcji – jak to przedstawia stereopara (P1 17, L1 16) – zaś obraz sfotografowany z pozycji lewego oka przez lewy obiektyw po prawej stronie reprodukcji.

Oglądanie tak przygotowanych materiałów informacyjnych odbywa się podobnie, jak w opisie o oglądaniu trójwymiarowych obrazów na ekranie telewizorów według Fig. 7 na rysunku technicznym.

Zastrzeżenia patentowe

1. Sposób uzyskiwania trójwymiarowego widzenia w oglądaniu stereoskopowych obrazów większych formatów w istniejących systemach telewizyjnych znamienny tym, że obrazy, pochodzące z dwóch kamer telewizyjnych (P 8, L 9), zespolonych w układzie równoległym, umieszcza się przez urządzenia miksujące w stereoparze na ekranie emisyjnego monitora kontrolnego (P2 12, L2 13) w sposób przemienny wobec układu zdejmowania tak, że obraz dla prawego oka (P1) z prawej kamery (P 8) usytuowany jest z lewej strony ekranu (P2 12), a obraz dla lewego oka (L1) z lewej kamery (L 9) usytuowany jest z prawej strony ekranu (L2 13) i po emisji tak ułożonej stereopary na ekrany telewizorów (L1 16, P1 17) ogląda się ją albo bezpośrednio przez zbieżnie-krzyżujące skierowanie oczu, albo przez znaną lornetkę – wymienioną w zastrzeżeniu patentowym nr 3 – zaopatrzoną według wynalazku w poziomy przegub (7), umożliwiając skrzyżowanie osi optycznych lunet (1, 2) lornetki w celu odbierania przez każde z oczu odpowiadającego im obrazu.

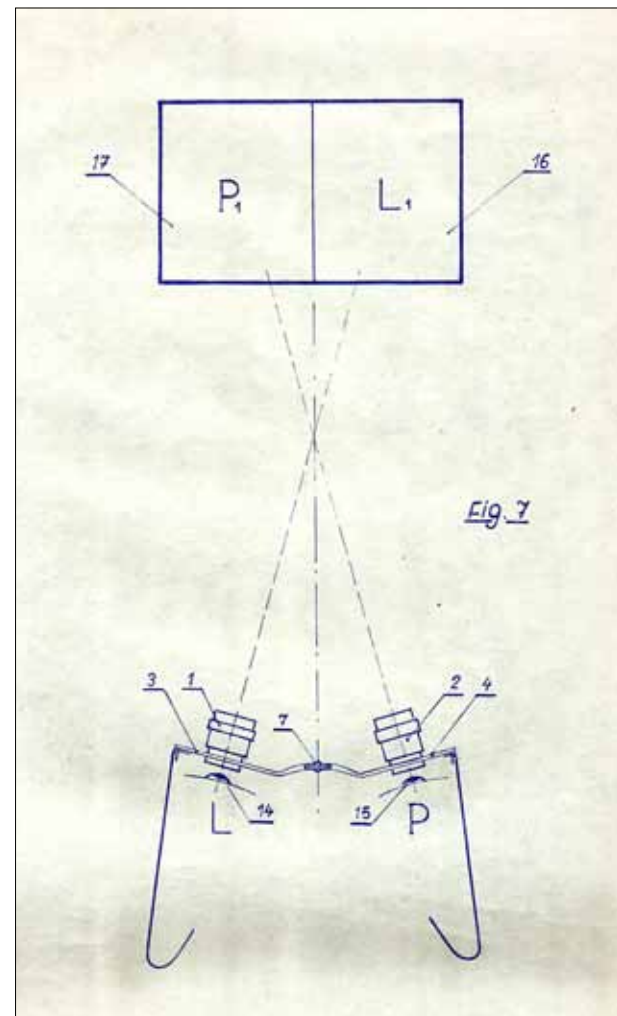
2. Sposób uzyskiwania trójwymiarowego widzenia w oglądaniu stereoskopowych obrazów większych formatów na wystawach fotograficznych, w reklamie afiszowo-przeźroczonej, w wydawnictwach pocztówkowych, albumowych, dokumentacyjnych, dydaktycznych i prasowych znamienny tym, że powiększone

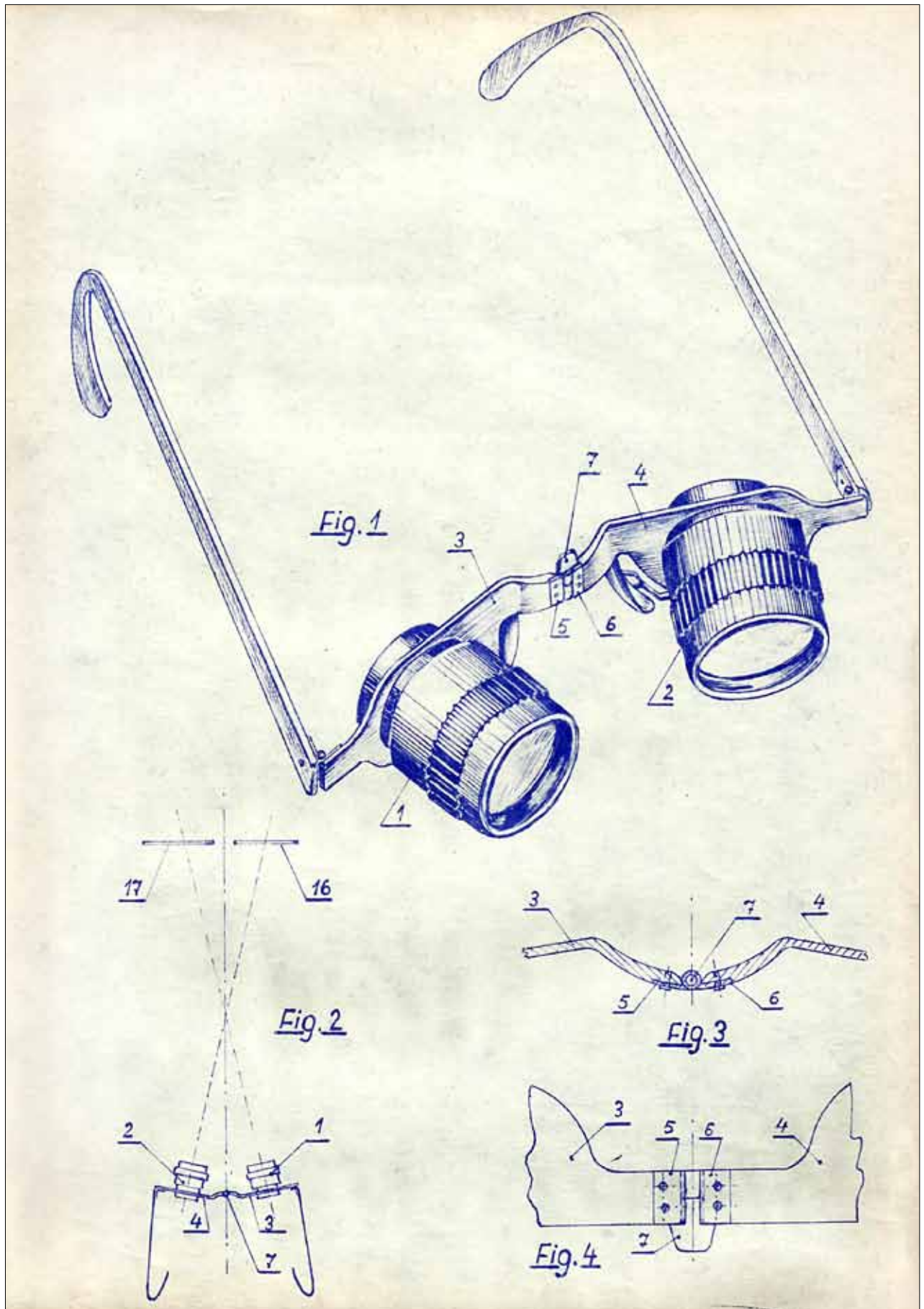
obrazy z aparatów trójwymiarowych umieszcza się w stereoparze na planszach fotograficznych i poligraficznych w sposób przemienny wobec układu fotografowania tak, że obraz dla prawego oka (P 15) z prawego obiektywu aparatu usytuowany jest po lewej stronie stereopary (P1 17), zaś obraz dla lewego oka (L 14) z lewego obiektywu aparatu po prawej stronie stereopary (L1 16) i tak powstały układ stereopary w gotowej reprodukcji użytkowej (P1 17, L1 16) ogląda się albo bezpośrednio przez zbieżnie-krzyżujące skierowanie oczu, albo przez znaną lornetkę – wymienioną w zastrzeżeniu patentowym nr 3 – zaopatrzoną w poziomy przegub (7) umożliwiający skrzyżowanie osi optycznych lunet w celu odbierania przez każde z oczu odpowiadającego im obrazu.

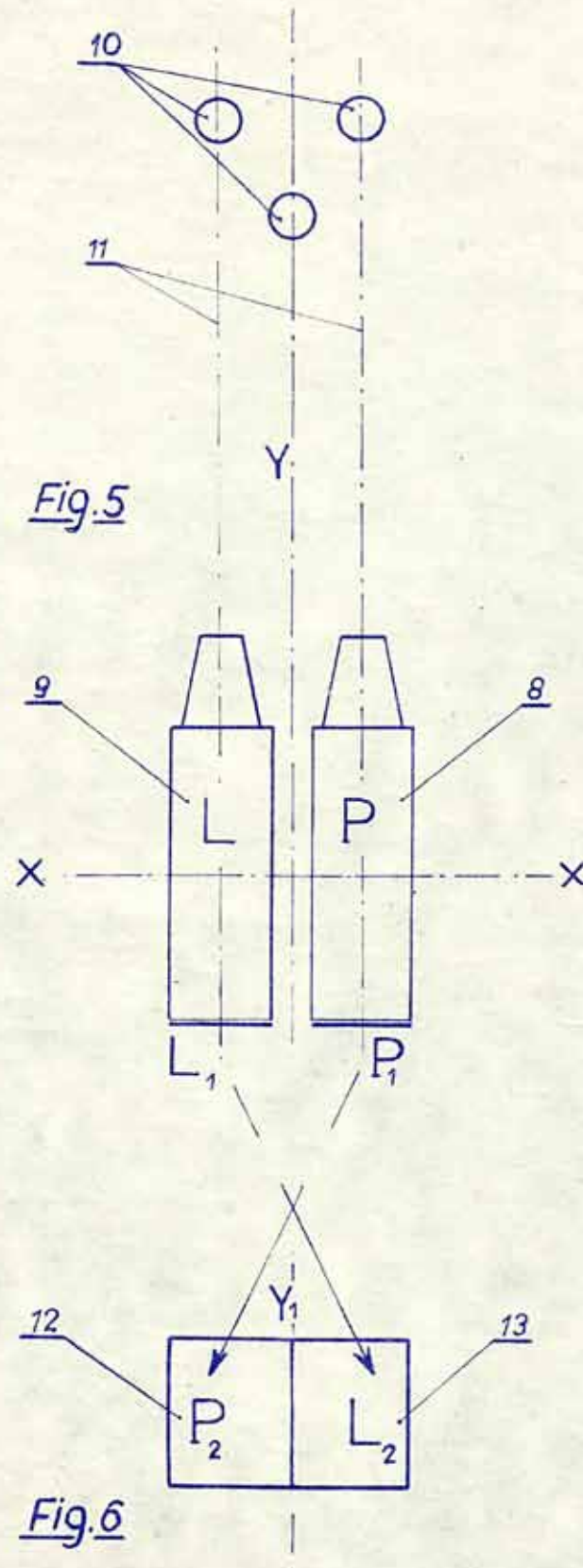


Okulary do oglądania obrazów trójwymiarowych wg projektu Władysława Ruta

3. Urządzenie do trójwymiarowego widzenia w oglądaniu stereoskopowych obrazów większych formatów w istniejących systemach telewizyjnych, w wystawiennictwie, w reklamie, w wydawnictwach pocztówkowych, albumowych, dokumentacyjnych, dydaktycznych i prasowych znamienne tym, że znana lornetka Fig. 7 ma usytuowany między składowymi lunetami (1, 2) poziomy przegub (7), umożliwiający skrzyżowanie osi optycznych lunet w taki sposób, że lewe oko obserwatora (L) przez lewą lunetę (1) będzie widziało prawy obraz w stereoparze (L1 16), a prawe oko (P) przez prawą lunetę (2) będzie widziało lewy obraz w stereoparze (P1 17), co w efekcie da jeden obraz.







G02b; G02B

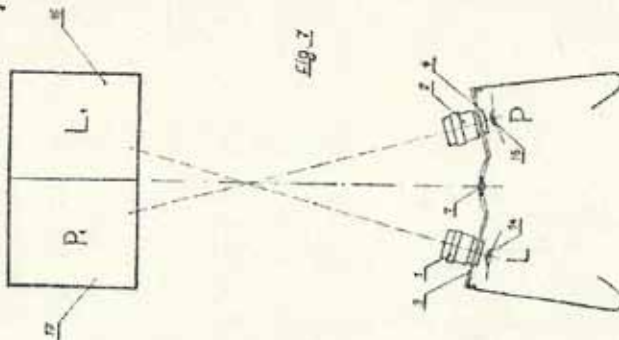
P. 179437 T

07.04.1975

Władysław Rut, Poznań, Polska (Władysław Rut).

**Sposób uzyskiwania trójwymiarowego widzenia
w oglądaniu stereoskopowych obrazów
większych formatów
w istniejących systemach telewizyjnych,
w reklamie, w wydawnictwach pocztówkowych,
albumowych, dokumentacyjnych i prasowych
oraz urządzenie do stosowania tego sposobu**

Wynalazek polega na przemiennym umieszczeniu obok siebie obrazów stereoskopowych tak, że obraz dla prawego oka usytuowany jest z lewej strony a obraz dla lewego oka z prawej strony, i oglądaniu tak powstałego układu obrazów przez znaną lornetkę zaopatrzoną w poziomy przegub (7) umożliwiającą skrzyżowanie osi optycznych lunet (1, 2) lornetki w celu odbierania przez każde z oczu odpowiadającego im obrazu. (3 zastrzeżenia)



Władysław Rut
Gronadska 28
61-655, Poznań

Poznań, dnia 18. 6. 1977 r.

Opiata za pełne badanie
zgłoszonego wynalazku
Nr P. 179437/MP II

Urząd Patentowy PRL
Zespół II Badań Patentowych

Al. Niepodległości 188

00-608, Warszawa

W związku z informacją uzyskaną osobiście w Urzędzie Patentowym, że sprawa zgłoszonego wynalazku w sposób i urzędzeniu dla trójwymiarowego oglądania stereoskopowych obrazów większych formatów -

objęte nr P. 179437/MP II.

została skierowana do pełnego badania patentowego, zawiadamiam, że w dniu dzisiejszym, tj. dnia 18 czerwca 1977 r. przetranszowałem pocztowym do Urzędu Patentowego

kwotę 1.000 zł. /jedem trysem zł./

jako należność za pełne badanie zgłoszonego wynalazku, zgodnie z poz. 1/4 tabeli opłat, ogłoszonej w sąz. nr 2 do rozp. Rady Ministrów z dnia 11. 12. 1972 r. /Dz.U. nr 54/72 poz. 551/

Władysław Rut

Warszawa, dnia 20. 4. 1975

Władysław Rut
ul. Gronadska 28/1
61-655 Poznań

URZĄD PATENTOWY
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
Zespół Zgłoszeń i Oceny Wynalazków - Wydział Zgłoszeń
00-921 Warszawa, Al. Niepodległości 188

Wnioz znak: P-179437

Urząd Patentowy PRL zawiadamia, że w myśl art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 19 października 1972 r. o wynalazkach (Dz.U. nr 43, poz. 272) opłacił dnia 10. 04. 1975 w Biuletynie Urzędu Patentowego nr 8/75 z ogłoszeniem wydatku dokonany dnia 7 kwietnia 1975 r. przez 3/0

_____ RADCA
Jadwiga Zielińska

nr sprawy: P-179437

Władysław Rut

nadano pocztą; 10.01.1978 r.

Gromadzka 28, 61-655, Poznań

wypowiedź w sprawie przeszkód do udzielenia patentu, tamt. Nr P 179437/BPII

Urząd Patentowy PRL

Aleja Niepodległości 138

00-608, Warszawa

W nawiązaniu do mojego pisma z dnia 9.11.1977 r. w sprawie wypowiedzi co do przedstawionych mi przeszkód do udzielenia patentu na zgłoszone przeze mnie wynalazki, oświadczam:

I.
Urządzenie do stereoskopii przemysłowej Dobrosława Rytela, zgłoszone przez Gdańskie Zakłady Radiowe, objęte patentem nr 45346 od dnia 2.02.1961 r. nie może stanowić przeszkody do udzielenia mi patentu na złożone przeze mnie rozwiązania stereoskopowego oglądania trójwymiarowych obrazów dużych formatów w powszechnym zastosowaniu w masowych środkach przekazu, gdyż istotą gdańskiego pomysłu jest „system lusterek naprowadzających obrazy z dwóch telewizorów, podczas gdy w moim wypadku istotą pomysłu jest przemienny układ stereopary do bezpośredniego oglądania – bez zestawu lusterek – na jednym telewizorze, na jednym plakacie, planszy, powiększeniu itp. Pomysł z Gdańska w praktyce – ze względu na przewodowość kablową i skomplikowany system telewizyjno-lustrzany – ogranicza się jedynie do telewizyjnego zastosowania na jednym stanowisku w fabryce czy w komunikacji dla celów kontrolnych, podczas gdy moje rozwiązanie może być zastosowane w masowym wykorzystaniu tak w telewizji publicznej, jak również w reklamie afiszowo-przeźroczowej, w wystawiennictwie i w każdym rodzaju publikacji poligraficznej wielkiego formatu.

W gdańskim systemie nie jest istotą przewodowe kierowanie obrazu z prawej kamery na lewy telewizor (monitor), a z lewej kamery na prawy telewizor (monitor), gdyż efekt trójwymiarowego widzenia w tym systemie za pomocą lusterek można równie dobrze osiągnąć łąčeniem lewej małej i wąskiej kamery przemysłowej z lewym telewizorem, a prawej z prawym. Opisane rozwiązanie zastosowano z konieczności dlatego, że – jak dotychczas – kamery telewizyjne mają zbyt wielkie gabaryty, przekraczające znacznie w szerokości bazę ludzkich oczu. Ale i tę trudność można pominąć zastosowaniem regulacji kąta rozwarcia względem siebie lusterek dla korygowania układu dwu składowych obrazów na pozornym ekranie do takiego położenia w nałożeniu, aby oczy w penetracji odnośnych odbić obrazowych nie wychodziły poza równoległy układ swoich osi, gdyż rozwarcie tych osi poza układ równoległy jest niemożliwy ze względu na fizjologię oczu, a wymuszanie takiego rozwarcia jest dla oczu niezdrowe. Według moich orientacji podobny do gdańskiego system lusterek od dawna jest w próbach telewizji radzieckiej, ale – jak dotąd – nie jest jeszcze wprowadzony do powszechnego użytku. Jest to zrozumiałe ze względu na kłopotliwość w domowym wykorzystaniu.

Ponieważ pomysł gdański opiera się o inne zasady niż moje rozwiązanie, stoję na stanowisku, że gdańska koncepcja w niczym nie może stanowić przeszkody do udzielenia mi patentu na zgłoszone przeze mnie wynalazki.

II
Autostereoskopowy wzornik przesłonowy Jana Lewandowskiego z Warszawy, na który udzielono patentu nr 37977 od dnia 12.06.54 r. także nie może stanowić przeszkody do udzielenia mi patentu, gdyż w ogóle nie wprowadza sposobu trójwymiarowego oglądania obrazów dużych formatów w masowym użytkowaniu, co jest istotą mojego wniosku wynalazczego do powszechnego zastosowania: od telewizji poprzez reklamę plakatową, wystawiennictwo, dokumentację, dydaktykę, aż po wydawnictwa wielkoformatowe.

Według mojego rozeznania na podstawie fachowej znajomości przedmiotu – bardzo pobieżnie przedstawiony wniosek autora ma na celu ominięcie przeszkody technicznej przy reprodukcji negatywowej stereopary w stosunku 1:1, tj. we wielkościach, znajdujących się w przeciętnej bazie oczu, a zatem w maksymalnym formacie stereopary 2 × po 6,5 cm × 6,5 cm, względnie 6 cm × 6 cm. Ponieważ wielkości te mają w praktyce mały zakres zastosowania, dlatego autor pomysł swój ogranicza jedynie do wąskiej dziedziny małych reprodukcji w prasie i wydawnictwach książkowych. Ten aspekt zagadnienia sprawił jednak, że pomysł autora – mimo upływu ponad 23 lat od daty patentu – nie został i nie jest wykorzystywany w publikacjach.

Mój wniosek natomiast w sposób szczegółowy i wyczerpujący – ujmując całe zagadnienie kompleksowo dla problemu publicznych środków masowego przekazu – wprowadza możliwość stereoskopowego oglądania trójwymiarowych obrazów dużych formatów, wielokrotnie, wprost nieograniczenie przekraczających wielkość bazy oczu,

w szerokim zakresie w każdej dziedzinie informacji publicznej: od telewizji, reklamy afiszowej, wystawiennictwa, dydaktyki, dokumentacji do wydawnictw albumowych itp.

Wyjściowe założenia autora są zawężone – jak powyżej wspomniałem – do usunięcia trudności powstających przy kopiowaniu negatywowej stereopary. Powstaje ona w aparacie fotograficznym na filmie w układzie odwróconym, tj. „do góry nogami” w stosunku do rzeczywistości. Kiedy po wywołaniu popatrzymy na nią w prześwicie zgodnie z układem przedmiotów w terenie, zobaczymy, że obraz z prawego obiektywu znajduje się po lewej stronie, zaś obraz a lewego obiektywu po prawej stronie negatywowej stereopary. Wykonane z takiej stereopary do tradycyjnego oglądania na wprost dadzą pomieszanie obrazów, przenikanie przedmiotów, spowodują dysproporcje w skali wielkości obiektów, a przede wszystkim sprawią nieprzyjemne uczucie „rwania oczu” przez oglądanie niewłaściwego układu odbitek.

Dla sporządzenia odbitki stereopary możliwej do oglądania bez powyższych trudności, trzeba przeciąć negatyw i przenieść lewą stronę na prawą, zaś prawą stronę na lewą. Czynność ta wymaga jednak precyzji ustawiania, gdyż łatwo można wykrzywić piony i rozstawić środki składowych obrazów poza wielkość bazy oczu, co spowoduje trudności w powstaniu efektu trójwymiarowego, a także wspomniane „rwanie oczu”.

Od tych kłopotów montażowych uwalnia pomysł Jana Lewandowskiego, ale też pomysł ten ogranicza się jedynie do normalnego, tradycyjnego formatu stereopary, nie wychodzącego poza wielkość bazy oczu, a zatem nadal zawęża stosowanie trójwymiarowego widzenia do niewielkiego zakresu, a jak wykazała praktyka, dotychczas nie eksploatowanego mimo upływu ponad 23 lat od nadania patentu. Projekt autora nie daje rozwiązania dla stereoskopowego oglądania trójwymiarowych obrazów wielkich formatów w powszechnym zastosowaniu w masowych środkach przekazu, mianowicie w telewizji, w reklamie afiszowej, w wystawiennictwie, w dokumentacjach, w wydawnictwach dużego formatu, w dydaktyce itp.

Poza tym opis autora w 3. ustępie jest błędny, gdyż obrazy na rysunku w Fig. 1. nie są ustawione na wprost oczu, lecz na zbieżnych kierunkach osi oczu, krzyżujących się w przecięciu poza przeźroczami. Błędny jest także twierdzenie autora, że odbierany w sposób opisany obraz trójwymiarowy będzie powiększony, bo przy tego rodzaju technice jest to wykluczone. Powiększenie obrazów można otrzymać jedynie przyrządami optycznymi, jak w moim wniosku wynalazczym. Także rysunki przedstawione w Fig. 2, 3 i 4 nie są zgodne według przytoczonych w opisie założeń, lecz zawierają sprzeczności. Fig. 4 nawet nie ma opisowego uzasadnienia i nie wiadomo z treści opisu, jaka jest jej funkcja w patencie. To samo odnosi się do zakreślonego zakreskowanego oznakowania „Os” w Fig. 2. Z wyszczególnionych powyżej względów stoję na stanowisku, że także pomysł Jana Lewandowskiego nie może być przeszkodą do udzielenia mi patentu na zgłoszone wynalazki.

Na marginesie powyższego pragnę zaznaczyć, że dla bezpośredniego trójwymiarowego oglądania obrazów większych formatów według zgłoszonego przeze mnie wniosku wynalazczego – mam opracowanych wiele sposobów i ułatwień od blendowania jednotworowego przez dwuotworowe, do okularów zasłonowych zasuwanych, rozsuwanych, stałych, wymiennych itp. Nie zgłaszałem jednak tego do opatentowania, gdyż istotę zagadnienia upatrywałem jedynie we wniosku wynalazczym i uważałem, że każdy obserwator – bez zastrzeżeń patentowych – będzie mógł sam wykonać potrzebne akcesoria po moich wskazówkach w czasie realizacji wynalazku, czy to w telewizji, czy w publikacjach.

III.

Przyrząd zgłoszony przeze mnie we wniosku wynalazczym dla ułatwienia ukierunkowania oczu, powiększenia składowych obrazów i wzmożenia efektu trójwymiarowego widzenia – nie ma powiązania z przedstawionymi mi przeszkodami do udzielenia patentu, gdyż projekt mój sam dla siebie stanowi techniczne rozwiązanie oryginalne o cechach nowości, dotychczas nie stosowane. Lornetki typu teatralnego, funkcjonalnie związane z inną dziedziną wykorzystania, nie posiadały przegubu do poziomego manewru składowymi lunetami dla zbieżnie-krzyżującego ustawienia ich osi w celu osiągnięcia trójwymiarowego widzenia obrazów większych formatów w przemiennym układzie stereopary. Wniosek swój oparłem o art. 10 prawa wynalazczego, gdyż zgłoszone urządzenie nie jest udoskonaleniem lornetki teatralnej w zakresie jej dotychczasowych funkcji, lecz stanowi – przez szczególne umieszczenie przegubu – oryginalne i nowe rozwiązanie do użycia w oddzielnej dziedzinie wykorzystania, której lornetki dotychczas nie służyły, mianowicie do trójwymiarowego widzenia obrazów większych formatów w różnych środkach masowego przekazu. Wniosek mój nie dotyczy także kształtu czy budowy lornetki pod względem formy użytkowej, a zatem art. 73 prawa wynalazczego nie może mieć tutaj zastosowania.

Biorąc powyższe pod uwagę, podtrzymuję swój wniosek o udzielenie mi patentu na zgłoszone urządzenie.

Poznań, dnia 10 stycznia 1978 r.

Władysław Rut, Gromadzka 23, Poznań

Czy można wstrzymać zierzch fotoplastikonów?



Kiedyś w publicystycznej części „Wieczoru z dziennikiem” nadano kilkuminutowy reportaż traktujący o pracy i trudnościach, z jakimi boryka się ostatni w Polsce warszawski fotoplastikon. Realizując ten materiał, koledzy z „Wieczoru” zapomnieli widocznie, że nie jest to jedyna tego typu placówka w naszym kraju. Podobna istnieje w tym samym miejscu od 1947 roku również w Poznaniu. Pomimo sporych trudności, zniszczonego lokalu i braku odpowiedniego sprzętu Zofia Rut objęła przed czterema laty prowadzenie w naszym mieście mocno podupadłego fotoplastikonu. Niełatwo tam trafić, choć przecież mieści się on tuż przy głównej ulicy Czerwonej Armii. Trzeba tylko skręcić w ulicę Garncarską, przechodząc przez szeroką bramę budynku, którego parter zajmuje salon radiowo-telewizyjny i potem raz jeszcze zbroczyć na niewielkie podwórze. Oczom naszym ukazuje się wówczas niezbyt imponujący widok. Dwa zakratowane okna, kilka schodków wiodących ku wejściowym drzwiom, odpadający i pełen zacieków tynk z zatartym przez czas napisem: Fotoplastikon.

W środku niedogrzone pomieszczenia z małym węglowym piecykiem, ściany naznaczone piętnem wilgoci domagające się od dawna gruntownego odnowienia. Placówka funkcjonuje obecnie właściwie tylko dzięki niewielkiemu kramikowi prowadzonemu przez właścicielkę, w którym kupić można zdjęcia młodzieżowych zespołów i piosenkarzy oraz barwne plakaty. Mąż właścicielki, Władysław Rut, od najmłodszych lat pasjonuje się fotografią. Jest członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików i jednym z nielicznych w Polsce specjalistów w dziedzinie fotografii trójwymiarowej. Właśnie w obrazie trójwymiarowym, konstruowanych wspólnie z jednym z poznańskich rzemieślników urządzeniach, projektorach i przegłdarkach widzi przyszłość nowoczesnych fotoplastikonów. Niestety, jak dotychczas wszystkie usiłowania zmierzające do rozpropagowania wielu unikalnych rozwiązań spęły na niczym. Pokazy i prezentacje

spotykają się wprawdzie w różnych środowiskach z olbrzymim zainteresowaniem i podziwem odbiorców, lecz wszystko kończy się tylko na uznaniu lub w najlepszym razie na skierowaniu do kolejnych drzwi. Stary fotoplastikon na 24 stanowiska przystosowany do prezentacji 48 obrazowych serii zdjęć stoi nieczynny od trzech lat. Brakuje odpowiednich zestawów zdjęć wypożyczanych dawniej z Warszawy; urządzenie pochodzące prawdopodobnie z końca ubiegłego stulecia wymaga już remontu. Programy pokazywane są więc przy pomocy prozaicznych przegłdark, z których każda dysponuje czterema obrazami. Pan Władysław nosi się z zamiarem sprzedaży przestarzałego aparatu i zainstalowaniem kilku nowych, mniejszych fotoplastikonów. Wszystko jednak kosztuje, projekty i wykonawca czekają, brak pieniędzy, pomocy i zainteresowania odwołują realizację zamierzenia. Każdego roku w poznańskim fotoplastikonie przygotowuje się około 15 programów. Władysław Rut, wędrując z nieodłącznym aparatem po kraju i całej niemal Europie, realizuje wciąż kolejne zestawy. Swoją pasją zaraził także syna, którego autorstwa jest najnowszy zestaw zatytułowany „Kaukaz”. Codziennie przez mały lokalik przewija się kilkadziesiąt osób. Młodzież szkolna gości tu często wraz ze swoimi nauczycielami, traktującymi pokazy jako znakomite uzupełnienie lekcji geografii. Władysław Rut jest gotów dopomóc przy przywróceniu świetności fotoplastikonu. Chciałby również drogą eksperymentu urządzić w którejś ze szkół stałe pokazy przezroczy o tematyce historycznej lub geograficznej. Pomysł ten wydaje się godnym uwagi. Można by też zabytkowy fotoplastikon uruchomić na nowo, na przykład w Pałacu Kultury bądź też w którymś z osiedlowych klubów. Bo chyba trochę szkoda, aby ta placówka zginęła naturalną śmiercią.

„Gazeta Zachodnia” z dnia 16.12.1977, nr 285

Zofia Rut
Gromadzka 28/1
61-655, Poznań



Poznań, dnia 6 grudnia 1978 r.

W sprawie pozwolenia na
prowadzenie fotoplastikonów
światlicowo-klubowych.

Wydział Kultury i Sztuki
Urzędu Miejskiego



w Poznaniu

W związku z prowadzeniem przeze mnie "Fotoplastikonu" jako placówki ekspozycji barwnych obrazów trójwymiarowych, poczyniłam pewne spostrzeżenia co do dalszego wykorzystywania tej wizualnej metody wobec kryzysu eksploatacyjnego w jakim się ostatnio znalazła.

Trójwymiarowe widzenie świata w barwnych stereoskopowych zdjęciach fotograficznych jest wielką atrakcją wizualną dla szerokiego ogółu ze względu na walory przestrzenne oglądanych obrazów. Dlatego też fotoplastikony cieszyły się swego czasu wielką popularnością. Obecnie jednak, kiedy telewizja opanowała bez reszty każdą chwilę wolnego czasu przez swoją łatwość eksploatacyjną i nieograniczoną dostępność w warunkach domowych - prowadzenie fotoplastikonów w dotychczasowym sposobie straciło podstawy i działalność ta poprostu zamierza służyć bezsprzecznym wartościom wizualnym, artystycznym i poznawczym eksponowanych obrazów.

Mój mąż Władysław Rut, fotografik, zajmujący się zawodowo trójwymiarowością od strony artystycznej i jej siłą wizualnego oddziaływania - poświęcił temu zagadnieniu wiele czasu i zbadał okoliczności dalszej eksploatacji tego ciekawego środka przekazu.

Po konfrontacji naszych wspólnych spostrzeżeń doszliśmy do przekonania, że przed trójwymiarowością - jako artystycznym środkiem wizualnego oddziaływania - jest wielka przyszłość, ale pod warunkiem zmiany dotychczasowego sposobu ekspozycji obrazów. Trzeba poprostu przybliżyć fotoplastikony do ludzi i ustawić je w różnych punktach o dużej przelotowości osób, gdzie każdy chętnie poświęci trochę czasu ciekawym obrazom z kraju i ze świata, oglądanym z zachowaniem wierności przestrzennej i naturalnej.

Punktami tymi mogą być świetlice, kluby fabryczne, prasowe, domy kultury, ośrodki kształcenia artystycznego, świetlice dworcowe itp. gdzie będzie można ustawiać zmodyfikowane fotoplastikony ze zmienianymi programami stereoskopowymi.

Przedstawiając do rozpatrzenia moją powyższą argumentację -
zaracam się z prośbą o wydanie mi pozwolenia

na ustawianie fotoplastikonów w w/w placówkach i na eksponowanie w nich barwnych trójwymiarowych obrazów w seriach opartych o nowoczesną technikę barwnego fotografowania trójwymiarowego oraz odznaczających się wielką wartością artystyczną i treściwą.

Urząd Miejski
Kancelaria Ogólna

Wpł. do: 7. GRU. 1978

L. dz. 10/78

Zal.

Zofia Rut
Zofia Rut

"Fotoplastikon"
Zofia Rut
Czerwonej Armii 53
61-806, Poznań

Poznań, dnia 31. 8. 1979 r.

Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego
w Poznaniu

W związku z zalaniem lokalu "Fotoplastikonu" przez wodę opadającą z winy MPGM, które na czas nie przeprowadziko remontu - nastąpiły trudności w działalności placówki od listopada 1978 r. do lipca br. Obecnie po przeprowadzeniu gruntownego remontu wznawiam ekspozycję prześroczny trójwymiarowych w oparciu o nowoczesną metodę barwnej fotografii stereoskopowej.

W ślad za pismem z 28. 3. 1973 r., w którym przedstawiłam 20 zestawów programowych z różnych dziedzin o szerokiej tematyce krajowej, zawiadamiam, że zbiór ten rozszerzyłam o nowe serie:

- 1./ Przełom Dunajca /nowe wydanie/
- 2./ Złota jesień w Pieninach
- 3./ Zakopane z okolicą
- 4./ Kasprowy Wierch
- 5./ Morskie Oko
- 6./ Hala Gąsienicowa z Czarnym Stawem
- 7./ Odbudowa Zamku królewskiego w Warszawie
- 8./ Stara Warszawa
- 9./ Nowa Warszawa
- 10./ Szlak Orlich Gniazd
- 11./ Autokarem po Londynie
- 12./ Zespół zamków Windsoru
- 13./ Szekspirowski Stradford
- 14./ Przechadzka po Rzymie
- 15./ Forum Romanum
- 16./ Forum Trajana
- 17./ Colosseum
- 18./ Monte Cassino
- 19./ Asyż
- 20./ Pompeja

Nową serię pokazów rozpocznę "Przełomem Dunajca"

Równocześnie zawiadamiam, że w krótkim czasie "Fotoplastikon" będzie oparty na pokazach w nowoczesnych urządzeniach automatycznych

Zofia Rut

Zofia Rut **Urząd Miejski w Poznaniu**
Wydział Kultury i Sztuki
81-141 Poznań, Plac Kolejowy 10
tel. 523-43

Adres zam.:
Gromadzka 28
61-655, Poznań

*Wydział Kultury i Sztuki
akceptuje zgłoszenie
programu na wy. Fotoplastikon
B. Napęd*

"Fotoplastikon"
Sofia Rut
Czerwonej Armii 53
61-806, Poznań

Delegatura Głównego Urzędu Kontroli Prasy
Publikacji i Widowisk

Poznań
ul. Mickiewicza 29

W związku z zamiarem urzędzenia pokasade barwnych przedrocy trójwymiarowych w "Fotoplastikonie" z winy w Polsce Papieża Jana Pawła II - zachodzi konieczność podania tego do wiadomości zainteresowanych.

Przedkładając w załączeniu treść ogłoszenia sfiastowego w tej sprawie - proszę o jego zatwierdzenie do druku.

Poznań, 30 lipca 1979 r.

Sofia Rut

"Fotoplastikon"
Sofia Rut
Czerwonej Armii 53
61-806, Poznań

Notatka

Zamontowany trójwymiarowy cykl przedrocy z winy Papieża Jana Pawła II w Polsce nie uzyskał zezwolenia na wyświetlenie ze strony Delegatury Głównego Urzędu Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk, a także - na polecenie Delegatury - ze strony Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Poznaniu.

jesień 1979 r.

Władysław Rut
ul. Sz. Pol. Art. Fot.
Gromadzka 28
61-633, Poznań

Do

Pana Dyrektora Delegatury
Głównego Urzędu Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk

w Poznaniu

Zgodnie z moją rozmową z Panem Dyrektorem na temat ekspozycji barwnych obrazów trójwymiarowych z duszpasterskiej działalności pierwszego w historii Papieża Polaka Jana Pawła II, zawiadamiam, że Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Poznaniu - jakkolwiek nie ma zastrzeżeń do takiej ekspozycji - stwierdził jednak brak kompetencji do wydania formalnego zezwolenia w tej sprawie zaznaczając, że uprawnienia w tym zakresie posiada wyłącznie tamt. Delegatura GUKPPiW. Wydział Sztury podkreślił przytem, że zeszłoroczny zakaz trójwymiarowej ekspozycji obrazów z Papieżem nastąpił na podstawie interwencji Delegatury.

W związku z tym zwracam się ponownie - jako autor reportażu z uroczystości kościelnych z udziałem Papieża Jana Pawła II - o wyrażenie zgody na eksponowanie w miejscowym "Fotoplastikonie" barwnych obrazów trójwymiarowych o tej tematyce.

Jako fotografik, uprawiający działalność artystyczną w oparciu o przynależność do Związku Polskich Artystów Fotografików, wyrażam stanowisko, że ekspozycja, przedstawiająca pierwszego Papieża Polaka jako najwyższego duszpasterza wśród członków kościoła katolickiego, w niczym nie narusza Konstytucji PRL i ustaw z niej wypływających, gdyż w żadnym wypadku nie zagraża bezpieczeństwu Państwa, nie godzi w dobre obyczaje, a także nie narusza tajemnic strategicznych czy państwowych.

Ponieważ obecnie, na fali głębokich przemian opinii publicznej, zachodzą przesłanki do innego niż dotychczas spojrzenia na tę sprawę, wyrażam przekonanie, że Pan Dyrektor zaakceptuje mój wniosek i nie stwierdzi przeszkód prawnych do ekspozycji obrazów z duszpasterskiej działalności Papieża Jana Pawła II.

Poznań, dnia 4 października 1980 r.

Władysław Rut

Władysław Rut

Władysław Rut

Do Pana Dyrektora Delegatury
Głównego Urzędu Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk w Poznaniu

Zgodnie z moją rozmową z Panem Dyrektorem na temat ekspozycji barwnych obrazów trójwymiarowych z duszpasterskiej działalności pierwszego w historii papieża Polaka Jana Pawła II, zawiadamiam, że Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Poznaniu - jakkolwiek nie ma zastrzeżeń do takiej ekspozycji - stwierdził jednak brak kompetencji do wydania formalnego zezwolenia w tej sprawie zaznaczając, że uprawnienia w tym zakresie posiada wyłącznie tamt. Delegatura GUKPPiW. Wydział Kultury podkreślił przytem, że zeszłoroczny zakaz trójwymiarowej ekspozycji obrazów z Papieżem nastąpił na podstawie interwencji Delegatury.

W związku z tym zwracam się ponownie - jako autor reportażu z uroczystości kościelnych z udziałem papieża Jana Pawła II - o wyrażenie zgody na eksponowanie w miejscowym Fotoplastykonie barwnych obrazów trójwymiarowych o tej tematyce.

Jako fotografik, uprawiający działalność artystyczną w oparciu o przynależność do Związku Polskich Artystów Fotografików, wyrażam stanowisko, że ekspozycja, przedstawiająca pierwszego papieża Polaka jako najwyższego duszpasterza wśród członków kościoła katolickiego, w niczym nie narusza Konstytucji PRL i ustaw z niej wypływających, gdyż w żadnym wypadku nie zagraża bezpieczeństwu Państwa, nie godzi w dobre obyczaje, a także nie narusza tajemnic strategicznych czy państwowych.

Ponieważ obecnie, na fali głębokich przemian opinii publicznej, zachodzą przesłanki do innego niż dotychczas spojrzenia na tę sprawę, wyrażam przekonanie, że Pan Dyrektor zaakceptuje mój wniosek i nie stwierdzi przeszkód prawnych do ekspozycji obrazów z duszpasterskiej działalności papieża Jana Pawła II.

Poznań, dnia 4 października 1980 r.

Władysław Rut

FOTOPLASTYKON
ZOFIA RUT
ul. Czerwonej Armii 53
61-400 Poznań
tel. 21-14

Do
Delegatury
Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk
w Poznaniu

Proszę o wydanie zezwolenia na ekspozycję w "Fotoplastikonie" w Poznaniu przy ul. Armii Czerwonej 53 barwnych prasocrocy trójwymiarowych, przedstawiających wizytę ambasadorską w Paryżu Papieża Jana Pawła II w dniach od 30 maja do 2 czerwca 1980 r.

Część I - szą ekspozycji, obejmującą 50 prasocrocy, przedstawiać do obejrzenia.

Równocześnie proszę o sześciodniowe ogłoszenie, które będzie wyplisane w gablocie "Fotoplastikonu" o treści następującej:

"Wizyta Papieża Jana Pawła II w Paryżu.
Ekspozycja barwnych prasocrocy trójwymiarowych.
Termin pokazu będzie zależny od frekwencji oglądających.

Poznań, dnia 9 października 1980 r.

Zofia Rut

FOTOPLASTYKON
ZOFIA RUT
ul. Czerwonej Armii 53
61-400 Poznań
tel. 21-14

Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk
Delegatura w Poznaniu
Wzrosty zgody na wyplisanie i rozprowadzenie
Materiał: *F.R.*
Data: *9.10.80*

FOTOPLASTYKON
ZOFIA RUT
ul. Czerwonej Armii 53
61-400 Poznań
tel. 21-14

Do
Delegatury
Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk
w Poznaniu

Proszę o wydanie zezwolenia na ekspozycję w "Fotoplastikonie" w Poznaniu przy ul. Armii Czerwonej 53 barwnych prasocrocy trójwymiarowych, przedstawiających wizytę Lecha Wałęsy w Warszawie z grupą "Solidarności" w dniach od 13 do 19 stycznia 1981 r.

Ekspozycja seria będzie obejmować 50 prasocrocy
Termin pokazu będzie zależny od frekwencji oglądających.

Poznań, dnia 6 marca 1981 r.

Zofia Rut

FOTOPLASTYKON
ZOFIA RUT
ul. Czerwonej Armii 53
61-400 Poznań
tel. 21-14

Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk
Delegatura w Poznaniu
Wzrosty zgody na wyplisanie i rozprowadzenie
Materiał: *F.R.*
Data: *6.3.81*

Redakcja "Gazety Zachodniej"
w Poznaniu

W związku ze zmianą programu - proszę zamieszczenie od dozwolenia następującej notki informacyjnej w reperturze kin:

"Fotoplastikon", g. 13 - 18, Lech Wałęsa z wizytą w Warszawie.

Ekspozycje barwnych prasocrocy trójwymiarowych będą odbywać się w dniach od wtorku do piątku każdego tygodnia.

Poznań, dnia 18. 3. 1981 r.

FOTOPLASTYKON
ZOFIA RUT
ul. Czerwonej Armii 53
61-400 Poznań
tel. 21-14

Do
Delegatury
Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk
w Poznaniu

W nawiązaniu do mojego pisma z dnia 9 października br. proszę o wydanie zezwolenia na ekspozycję w "Fotoplastikonie" w Poznaniu przy ul. Armii Czerwonej 53

części II wizyty ambasadorskiej w Paryżu papieża Jana Pawła II - sfotografowanej z 50 szt. barwnych prasocrocy trójwymiarowych,

które równocześnie przedstawiam do obejrzenia.

Termin ekspozycji 30 dni.

Poznań, dnia 31 października 1980 r.

Zofia Rut

FOTOPLASTYKON
ZOFIA RUT
ul. Czerwonej Armii 53
61-400 Poznań
tel. 21-14

Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk
Delegatura w Poznaniu
Wzrosty zgody na wyplisanie i rozprowadzenie
Materiał: *F.R.*
Data: *31.10.80*

FOTOPLASTYKON
ZOFIA RUT
ul. Czerwonej Armii 53
61-400 Poznań
tel. 21-14

Do
Delegatury
Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk
w Poznaniu

W związku z dokonaniem samobitki na Krylu Papieża Jana Pawła II - samobitką ekspozycją w "Fotoplastikonie" w prasocrocy trójwymiarowych Jego audyencje generalne na Placu św. Piotra w Watykanie oraz spotkania z odwiedzającymi Go Polakami.

Ekspozycja seria obejmować będzie 50 prasocrocy.

Również samobitką pokazów 8 planów z Fotogramami, przedstawiającymi udział kardynała K. Wojtyły w uroczystościach św. Wojciecha w Gnieźnie w 1978 r. na parę siedzący przed Jego wyborem na Papieża.

Termin pokazów będzie uzależniony od frekwencji oglądających.

W związku z powyższymi proszę o udzielenie zezwolenia na ekspozycję.

Poznań, dnia 19 maja 1981 r.

Zofia Rut

FOTOPLASTYKON
ZOFIA RUT
ul. Czerwonej Armii 53
61-400 Poznań
tel. 21-14

Zofia Rut
"Fotoplastikon"
i kiosk pamiątkarski

Armii Czerwonej 53
61-806, Poznań

Wydział Spraw Lokalowych
Ekspozytury Urzędu Miejskiego - Poznań, St. Miasto

w Poznaniu

Libelta 20

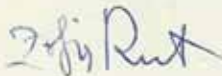
W związku z nabyciem przeze mnie praw emerytalnych - pragnę przekazać dalsze prowadzenie placówki kulturalno-oświatowej "Fotoplastikon" i kiosku pamiątkarskiego w Poznaniu przy ul. Armii Czerwonej 53 mojemu synowi Antoniemu Rutowi, zam. w Poznaniu, Osiedle Przyjaźni 16/96, zgodnie z ogólnie przyjętą przez czynniki urzędowe zasadą takiego rodzinnego przejmowania placówek zarobkowych.

Placówka kulturalno-oświatowa "Fotoplastikon" przez kilkadziesiąt lat spełniała w Poznaniu ważną rolę w wizualnym przedstawianiu trójwymiarowych obrazów z różnych dziedzin życia i wiązała się w szczególności z dydaktycznym oddziaływaniem na młodzież szkolną. W tym zakresie wrosła głęboko w poznańską tradycję.

Syn mój Antoni - jako fachowiec w przestrzennym /stereoskopowym/ fotografowaniu - daje gwarancję, że będzie mógł nie tylko nadal skutecznie prowadzić tę placówkę, ale także rozwijać ją według najnowszych osiągnięć w tej dziedzinie, zwłaszcza, że z naszej inicjatywy powstają w Poznaniu najnowsze w skali światowej prototypy automatycznych fotoplastikonów do seryjnego eksponowania trójwymiarowych barwnych obrazów o szerokiej tematyce.

W związku z tym zwracam się z prośbą do Wydziału Spraw Lokalowych o przydzielenie użytkowanego przeze mnie lokalu mojemu synowi Antoniemu Rutowi, który równocześnie zwraca się do Wydziału z odpowiednim podaniem.

Poznań, dnia 14 września 1982 r.



Zofia Rut

adres domowy:
Gromadzka 28, 61-655, Poznań

Urząd Miejski w Poznaniu
 Ekspozytura Stare Miasto
 Wydział Gospodarki Komunalnej
 i Spraw Lokalowych

Poznań, dnia 19 stycznia 1983 r.

L.dz. GABL.S.0177/ /82

Wniosek stanowiący - 28 2

DECYZJA

Wydział Gospodarki Komunalnej i Spraw Lokalowych

Wydział Gospodarki Komunalnej i Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego w Poznaniu Ekspozytura Stare Miasto działając na upoważnienie Prezydenta miasta Poznania na podstawie art. 103 Ust. /ustawy z dnia 14.6.1960 r. /tekst jednolity Dz.U. Nr 9, poz. 23 z 1980r./ oraz art. 28 ust. 2 i art. 51 Prawa Lokalowego ustawy z dnia 10.4.1974 r. /Dz.U. Nr 14, poz. 34/ -

W N I O S K I :

1. Coifs ob. Zofia Rut uprawnienie do dalszego najmu lokalu użytkowego przy ul. Czerwonej Armii 53.
2. Przewodniczący ob. Antoni Rut lokal użytkowy przy ul. Czerwonej Armii 53 stanowiący trzy pomieszczenia o pow. 82 m² z przeznaczeniem na "fotoplastykon" - bez prawa do lokalu samodzielnego i odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów na adaptację lokalu.
3. Wniosek ob. Romualda Gracsa o przydział lokalu przy ulicy Czerwonej Armii 53 - sakatwa odmownie.

Uzasadnienie

Lokal użytkowy przy ul. Czerwonej Armii 53 stanowi trzy pomieszczenia o łącznej powierzchni 82 m². W lokalu tym działalność kulturalno-oświatowo-fotoplastykon prowadziła od ob. Zofia Rut, która przechodziła na emeryturę.

Wniosek o przydział przedmiotowego lokalu słożył syn w stosunku do obecnej najemcy ob. Antoni Rut, który będzie kontynuował dotychczasową działalność oraz ob. Romuald Gracsa, który w lokalu tym zamierza prowadzić działalność handlową branży seologosnej. Biorąc pod uwagę zajęte stanowisko przez Wydział Handlu i Usług w piśmie z dnia 3.12.1982 r. nr HU-III-7636/497/82 odnośnie pozytywnego sypniowania wniosku ob. Rut na prowadzenie "fotoplastykonu i kiosków pamiątkarskiego w lokalu użytkowym przy ul. Czerwonej Armii 53 - postanowiono jak w punkcie 2 niniejszej decyzji.

Wniosek ob. Gracsa o przydział przedmiotowego lokalu wspomniany Wydział sypniował negatywnie.

Decyzje niniejsze tracią ważność z chwilą objęcia tego lokalu planem wykwaterowań z tytułu zagrożeńa budowlanego, inwestycji, modernizacji sklepów jednostek uspołecznionych czy też porządkowania terenu. W razie zaistnienia tego typu potrzeby decyzja niniejsza nie uprawnia do otrzymania lokalu samodzielnego. Od decyzji tej służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Poznańskiego w terminie 14 dni, licząc od daty doręczenia, które należy wnieść na pośrednictwem tutejszego Wydziału w 3 egzemplarsach.

Otrzymuje:

1. Ob. Rut Zofia
Poznań ul.
2. Ob. Rut Antoni
Poznań ul.

3 up. Przewodniczący
 Marek Stróżyk
 Kierownik Oddziału



Z popularyzatorem fotoplastikonu, artystą fotografikiem WŁADYSŁAWEM RUTEM, rozmawia Tomasz Mańkowski.

– Fotoplastikon kojarzy mi się z miejscem, w którym kapitan Kloss spotykał się z wysłannikami „centrali”.

– W tamtych czasach fotoplastikony były jeszcze swego rodzaju atrakcją wizualną ze względu na przestrzenność obrazów. Ale nie przeżyły się. Na spadek popularności wpłynął brak znawstwa i prymitywne rozwiązania – nie zaproszono do współpracy fachowców z dziedziny fizjologii oczu. Dlatego nie

wszyscy mogli oglądać prezentowane zdjęcia przestrzenne; patrzyli często jednym okiem i nie odbierali całości obrazu. Ale wtedy ludzie nie zwracali uwagi na takie szczegóły. Przedstawiano kiepskie zdjęcia, sprzed I wojny światowej, robione na dużej kliszy. A zatem nie było warunków do prawidłowego oglądania przestrzeni. Sądzę jednak, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby fotoplastikony mogły przeżyć swoją drugą młodość.

– Co pan zrobił, aby przyciągnąć publiczność do swojego fotoplastikonu?

– Przede wszystkim uznałem, że dotychczasowe formy działania były mało atrakcyjne i zastąpiłem je nowymi, wprowadzając nowoczesne metody fotografowania i prezentowania barwnych, trójwymiarowych zdjęć. Zdemontowałem stare urządzenia i zastąpiłem je bardzo dobrze rozwiązanymi i jednocześnie prostymi w obsłudze przeglądarkami produkowanymi w NRD. Obraz oglądany przez takie właśnie przeglądarki jest bardzo atrakcyjny wizualnie, wyrabia lepsze spojrzenie na świat. Robi wrażenie na oglądającym.

– Ilu klientów odwiedza pański zakład w skali miesięcznej? Nie są to chyba tłumy?

– Trudno powiedzieć, bywa to rozmaicie. Gdy wstęp kosztował dwa złote, nie mogliśmy uskarżać się na brak zainteresowania. Przychodzili starzy i młodzi. Frekwencja zależała od atrakcyjności programu. W każdym razie można powiedzieć, że w fotoplastikonie przewijało się więcej osób niż np. w PTF, na wystawach. Potem, gdy wzrosły koszty, a tym samym i ceny biletów, zainteresowanie wyraźnie zmniejszyło się.

– Opłaca się panu ta „zabawa” w stereoskopię?

– Nie, lecz jest jedna podstawowa sprawa; traktuję swoją działalność na zasadzie popularyzacji artystycznego spojrzenia na otaczającą rzeczywistość. Tu nie chodzi o to, czy to się opłaca, czy też nie. Przecież do wielu dziedzin kultury trzeba nieustannie dokładać, są deficytowe. I czyni się to.

– Rozumiem, ale z czegoś trzeba żyć!

– Oczywiście. Dlatego uruchomiliśmy stoisko, w którym sprzedajemy fotosy zespołów młodzieżowych, a ostatnio Bruce’a Lee. Dzięki temu mieliśmy i mamy fundusze na właściwą działalność.

– Za właściwą działalność uważa pan popularyzację stereoskopii? Jak zaczęła się pana fascynacja trójwymiarowym obrazem?

– Z fotografią zetknąłem się zupełnie przypadkowo. Przed wojną piastowałem urząd sekretarza starostwa, ale jako młody chłopak byłem pełen energii. Nawiązałem kontakt z prasą i Polskim Radiem. Pierwszy fotoreportaż dokumentował moją przeprawę przez powódź w 1934 roku. Z materiałem tym udałem się do redakcji „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, w którym opublikowano serię tych zdjęć. Od tego czasu zostałem terenowym współpracownikiem „IKC”. Właśnie wtedy zapoznałem się z fotografią trójwymiarową, która zafascynowała mnie. Stałem się jej gorącym zwolennikiem, choć nie dysponowałem jeszcze odpowiednią aparaturą; dopiero w czasie II wojny światowej pojawiły się niemieckie aparaty stereoskopowe. Nabyłem w tych trudnych czasach kilka takich aparatów i fotografuję nimi do dziś. Takie były początki.

– Od tamtego czasu próbuje pan upowszechnić zdjęcia trójwymiarowe. Z małym skutkiem. Niepowodzenia nie załamały pana?

– Stereoskopię propagowałem i propaguję nadal. I nie tylko w fotoplastikonie – pukałem już w tej sprawie do wielu drzwi, ale nie miałem szczęścia. Dobijałem się bezskutecznie.

– Może pukał pan do niewłaściwych i zbyt anemicznie?

– Nie, myślę, że do właściwych, tylko niestety w tym kraju każdy, kto ma jakiś pomysł, zawsze jest lekceważony. Uważa się takiego człowieka za niebezpiecznego maniaka. Np. wielokrotnie próbowałem nawiązać kontakt z poznańskim ośrodkiem radia i telewizji, aby na płaskim ekranie telewizyjnym proponować odbiorcom obraz trójwymiarowy. Pomysł zrobiony w 1968–1969 roku opublikowałem w biuletynie Urzędu Patentowego w 1976 roku. I co z tego? O realizację nie mogę się doprosić.

– A może wpływ na to mają koszty, jakie trzeba by było ponieść? Dziś przecież każda wydana złotówka musi przynosić konkretny, wymierny zysk.

– Realizacja mojego pomysłu nie pociągnęłaby żadnych kosztów. Polega to na tym – nie wdając się w szczegóły – że stereopara, czyli dwa zdjęcia robione z różnych punktów, a przedstawiające tę samą scenę, byłaby filmowana przez dwie kamery, z których obrazy w sposób przemienny umieszczano by na monitorze emisyjnym, tzn. obraz z prawej kamery na lewej stronie monitora, zaś z lewej kamery na prawej. Po emisji przez nadajnik moglibyśmy na naszych odbiornikach oglądać obraz stereoskopowy. Moglibyśmy, ale nie oglądamy.

– Czyli beznadzieja? Należy sięść w kącie i płakać?

– Chyba tak, choć walczyłem dalej. Pojechałem w 1977 r. do Warszawy i rozmawiałem w tej sprawie z redaktorem Boberem, lecz jego samodzielność okazała się tylko pozorna. Bober skierował mnie do głównego inżyniera, który na moje argumenty powiedział: – „Panie, co będziemy sobie tym głowę zawracać. Mamy uczyć ludzi zbieżnego patrzenia? Porobią się jakieś zezy, i co wtedy? Kto za to będzie odpowiadał?”. I znowu sprawa stanęła w martwym punkcie.

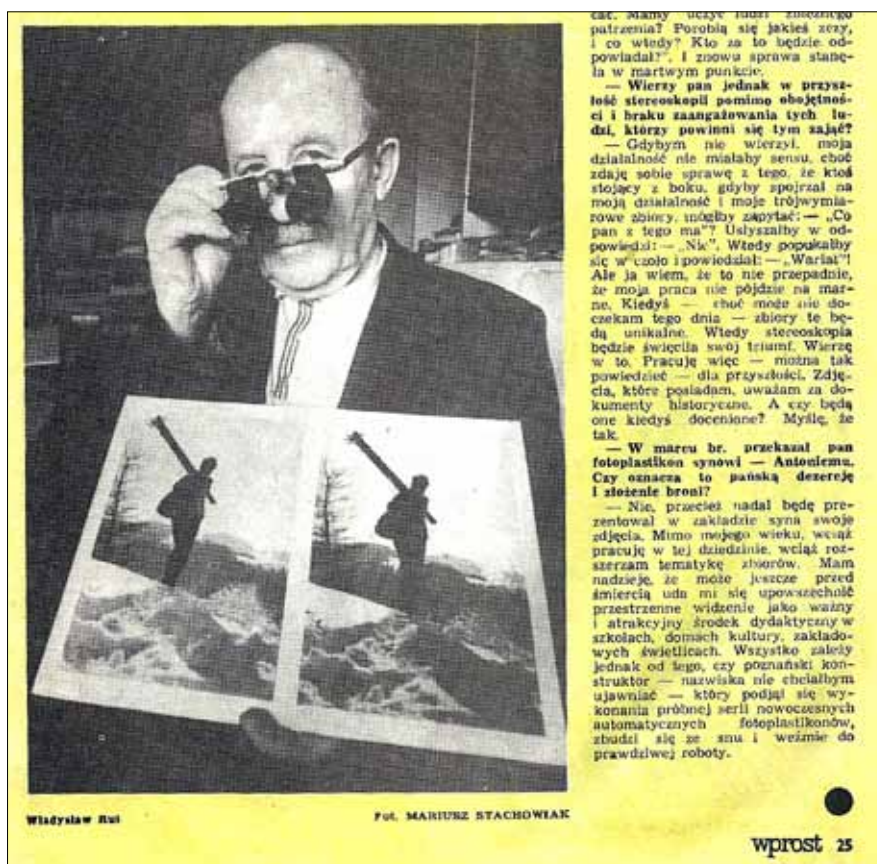
– Wierzy pan jednak w przyszłość stereoskopii, pomimo obojętności i braku zaangażowania tych ludzi, którzy powinni się tym zająć?

– Gdybym nie wierzył, moja działalność nie miałaby sensu, choć zdaję sobie sprawę z tego, że ktoś stojący z boku, gdyby spojrział na moją działalność i moje trójwymiarowe zbiory, mógłby zapytać: „Co pan z tego ma?” Usłyszałby w odpowiedzi: – „Nic.” Wtedy popukałby się w czoło i powiedział: – „Wariat!” Ale ja wiem, że to nie przepadnie, że moja praca nie pójdzie na marne. Kiedyś – choć może nie doczekam tego dnia – zbiory te będą unikalne. Wtedy stereoskopia będzie święciła swój triumf. Wierzę w to. Pracuję więc – można tak powiedzieć – dla przyszłości. Zdjęcia, które posiadam, uważam za dokumenty historyczne. A czy będą one kiedyś docenione? Myślę, że tak.

– W marcu br. przekazał pan fotoplastikon synowi – Antoniemu. Czy oznacza to pańską dezercję i złożenie broni?

– Nie, przecież nadal będę prezentował w zakładzie syna swoje zdjęcia. Mimo mojego wieku, wciąż pracuję w tej dziedzinie, wciąż rozszerzam tematykę zbiorów. Mam nadzieję, że może jeszcze przed śmiercią uda mi się upowszechnić przestrzenne widzenie jako ważny i atrakcyjny środek dydaktyczny w szkołach, domach kultury, zakładowych świetlicach. Wszystko zależy jednak od tego, czy poznański konstruktor – nazwiska nie chciałbym ujawniać – który podjął się wykonania próbnej serii nowoczesnych automatycznych fotoplastikonów, zbudzi się ze snu i weźmie do prawdziwej roboty.

„Wprost” 1983



Władysław Rul

Fot. MARIUSZ STACHOWIAK

cat, stany uczy tam zbieżnego patrzenia? Porobią się jakieś zezy, i co wtedy? Kto za to będzie odpowiadał? I znowu sprawa stanęła w martwym punkcie.

– Wierzy pan jednak w przyszłość stereoskopii pomimo obojętności i braku zaangażowania tych ludzi, którzy powinni się tym zająć?

– Gdybym nie wierzył, moja działalność nie miałaby sensu, choć zdaję sobie sprawę z tego, że ktoś stojący z boku, gdyby spojrział na moją działalność i moje trójwymiarowe zbiory, mógłby zapytać: – „Co pan z tego ma?” Usłyszałby w odpowiedzi: – „Nic.” Wtedy popukałby się w czoło i powiedział: – „Wariat!” Ale ja wiem, że to nie przepadnie, że moja praca nie pójdzie na marne. Kiedyś – choć może nie doczekam tego dnia – zbiory te będą unikalne. Wtedy stereoskopia będzie święciła swój triumf. Wierzę w to. Pracuję więc – można tak powiedzieć – dla przyszłości. Zdjęcia, które posiadam, uważam za dokumenty historyczne. A czy będą one kiedyś docenione? Myślę, że tak.

– W marcu br. przekazał pan fotoplastikon synowi – Antoniemu. Czy oznacza to pańską dezercję i złożenie broni?

– Nie, przecież nadal będę prezentował w zakładzie syna swoje zdjęcia. Mimo mojego wieku, wciąż pracuję w tej dziedzinie, wciąż rozszerzam tematykę zbiorów. Mam nadzieję, że może jeszcze przed śmiercią uda mi się upowszechnić przestrzenne widzenie jako ważny i atrakcyjny środek dydaktyczny w szkołach, domach kultury, zakładowych świetlicach. Wszystko zależy jednak od tego, czy poznański konstruktor – nazwiska nie chciałbym ujawniać – który podjął się wykonania próbnej serii nowoczesnych automatycznych fotoplastikonów, zbudzi się ze snu i weźmie do prawdziwej roboty.



Aparaty Władysława Ruty do wykonywania fotografii stereoskopowych

Ostatni polski fotoplastikon

Fotoplastikon, urządzenie pozwalające oglądać trójwymiarowe, kolorowe obrazy fotograficzne. Ostatnie już w Polsce działa w Poznaniu przy ul. Czerwonej Armii 53, a raczej wznowi działalność z początkiem maja br., po kapilnym remoncie.

Historia poznańskiego fotoplastikonu sięga 1945 r. Od 1973 zakład prowadził Władysław Ruta, a od marca br. jego syn — Antoni. Obaj pasjonaci fotografii, przede wszystkim trójwymiarowej, swoje bogate zbiory udostępniają publiczności. Pán Antoni modernizując zakład, zrezygnować musiał niestety ze starego, pochodzącego z początku stulecia, urządzenia, które pozwalało 45 widzom, siedzącym kołem, oglądać przestrzenne obrazy. Po prostu zabytkowego sprzętu nikt nie potrafił doprowadzić do stanu użyteczności — stoi więc zdemontowany. W zamian oferuje się 50 osobnych okularów, z których każdy umożliwia kon-

takt z innym obrazem w trójwymiarze (nie płaskim, jak w kinie, czy telewizorze).

W pomieszczeniach fotoplastikonu mieścić się będzie również galeria członków Pozn. Tow. Fotograficznego. Pierwsza, autorska wystawa fotografów gospodarza obiektu Antoniego Ruty pt. „Poszukiwania” udostępniona zostanie wraz z uruchomieniem Fotoplastikonu.

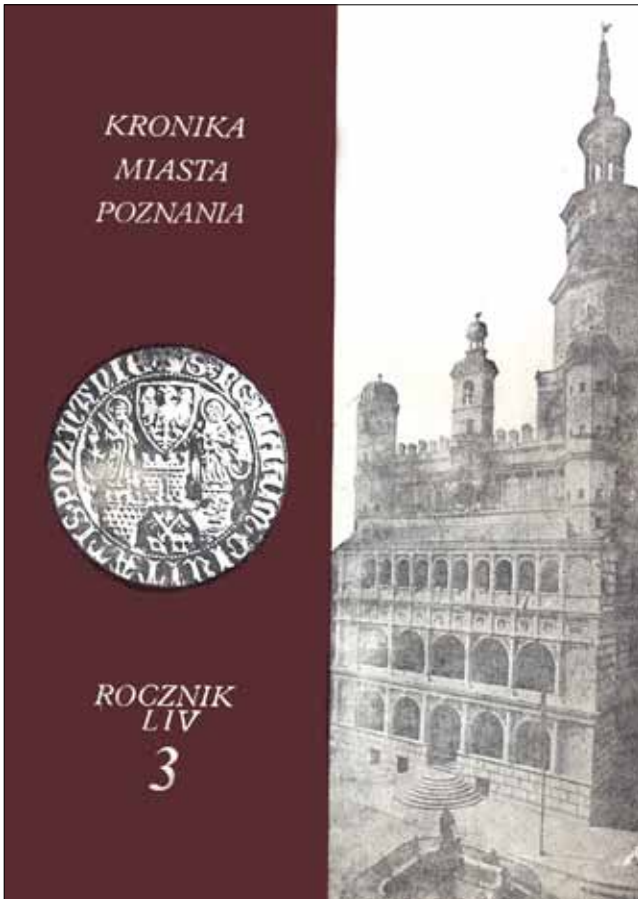
Fotoplastikon działa dzięki pasji i zaangażowaniu rodziny Rutów, jest bowiem przedsięwzięciem nierentownym. Fundusze na jego utrzymanie pochodzą ze sprzedaży fotosów Bruce'a Lee i modnych zespołów młodzieżowych, które Ruta oferuje w różnych rozmiarach, kolorach i cenach.

I jeszcze jedna informacja: majowy program fotoplastikonu przedstawi uroki Wenecji, późniejsze — najpiękniejsze miasta i krajobrazy Europy i Azji. Wszystkie są autorskim dziełem rodziny Rutów, zakochanej w trójwymiarze. Może i nasi Czytelnicy znajdą w nim upodobanie? (pl)



Fotoplastykon w galerii przy ul. Święty Marcin 53 w październiku 2005 r.

Życie po życiu



206

Wydarzenia w Poznaniu (25-26.3.)

Mickiewiczem odbyło się spotkanie nauczycieli akademickich, zorganizowane przez zakładową organizację partyjną Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z Bogusław Kuciołowskim oraz kierownik Wydziału Nauki, Oświaty i Kultury Komitetu Wojewódzkiego Mironów Siwiński.

Pod przewodnictwem wojewody poznańskiego Mariana Króla obradował Konwent Soltysów.

Oddział Wojewódzki Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego zorganizował spotkanie z okazji czterdziestej rocznicy powstania Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy. Uczestniczyli w nim m. in. przewodniczący Rady Wojewódzkiej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego Augustyn Kogut i wiceprezydent Poznania Mieczysław Kopciński. Wyświetlano powieści prof. dra hab. Antoniego Czubińskiego o roli Poznania w przygotowaniach do powstania ziem nad Odrą i Bałtykiem do Polski.

W Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie wojewody poznańskiego Mariana Króla z aktywem stowarzyszeń chrześcijańskich wojewódzkiego Stowarzyszenia „PAX”, Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego i Zrzeszenia Katolików „Caritas”. W spotkaniu uczestniczyli także wiceprezident Rady Wojewódzkiej Alfred Wawrzyniak. Wojewoda poznański udzielał odznaczeń państwowym grupie działaczy stowarzyszeń chrześcijańskich. W imieniu odznaczonych podziękował członek Zarządu Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego Przemysław Kwiecień.

W wieku siedemdziesięciu pięciu lat zmarł artysta-fotograf Władysław Rut. Debiutował w 1934 r. fotoreportażem w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym”, autor filmów dokumentalnych, dokumentalista Międzynarodowych Targów Poznańskich, pionier fotografii stereoskopowej, autor przrządów do oglądania w telewizji obrazu trójwymiarowego, patron szkoły fotogra-



graficznej w byłym Technikum Chemicznym Nr 2. Pierwszych „lekcji” udzielał w swoim zakładzie Foto-Sztuka (róg ówczesnych ulic Czerwonej Armii – Kościuszki), w budynku odremontowanym własnym sumptem (1946). Członek Związku Polskich Artystów Fotografików. Dzięki jego uporowi zachował się w mieście jedyny w Polsce fotoplastykon, czynny od 1923 r. i znajdujący się w posiadaniu rodziny Rutów od 1973 r., po przejęciu od Franciszka Siwca. Zdobywca wielu nagród i wyróżnień. Autor albumów fotograficznych dla Polonii.

14.3. W Sali Wielkiej Pałacu Kultury odbył się koncert pt. *Bo to jest nasze rodzinne knieże i nas...*, którego wykonawcami byli uczniowie szkół samouczących.

Pieniarze posiadanie Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Pomocy Sokoła.

W Domu Kultury Milicji Obrzędowej przy ul. Grunwaldzkiej zorganizowano spotkanie z cyklu „Wszystkie dzieci są nasze”, na które Zarząd Zakładowy Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych zaprosił dzieci z Sanatorium Rehabilitacyjnego w Kiekrzu, z Domu Dziecka w Kobylnicy oraz dzieci uczęszczające do świetlicy młodzieżowej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci przy ul. Grochowe Łąki.

Pod przewodnictwem wojewody poznańskiego Mariana Króla obradował Wojewódzki Komitet Obrony. Jednym z podstawowych tematów poruszanych w trakcie dyskusji była problematyka skarg i uwag obywateli.

W wieku siedemdziesięciu pięciu lat zmarł artysta-fotograf Władysław Rut. Debiutował w 1934 r. fotoreportażem w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym”. Autor filmów dokumentalnych, dokumentalista Międzynarodowych Targów Poznańskich, pionier fotografii stereoskopowej, autor przrządów do oglądania w telewizji obrazu trójwymiarowego, patron szkoły fotograficznej w byłym Technikum Chemicznym Nr 2. Pierwszych „lekcji” udzielał w swoim zakładzie Foto-Sztuka (róg ówczesnych ulic Czerwonej Armii – Kościuszki), w budynku odremontowanym własnym sumptem (1946). Członek Związku Polskich Artystów Fotografików. Dzięki jego uporowi zachował się w mieście jedyny w Polsce fotoplastykon, czynny od 1923 r. i znajdujący się w posiadaniu rodziny Rutów od 1973 r., po przejęciu od Franciszka Siwca. Zdobywca wielu nagród i wyróżnień. Autor albumów fotograficznych dla Polonii.



Na wystawie „150 lat fotografii” w BWA w Poznaniu 10.11.1995 r. zostały pokazane 4 fotografie Władysława Ruta (dolna część ekspozycji). Od lewej: Maria Rut-Marcinkowska, Antoni Rut, Zofia Rut

Wydarzenia fotograficzne po 1985 r z udziałem fotografii Władysława Ruta

DATA	TYTUŁ	GALERIA	UWAGI - TYTUŁY PRAC
10.11.1995	„150 lat fotografii”	BWA w Poznaniu	6 fotografii Władysława Ruta
8.12. 2000- 18.01. 2001	Retrospektywna wystawa Władysława Ruta „Fotografie”	Galeria Fotografii Fotoplastykon w Poznaniu przy ul. Św Marcin 53	Pokazanych zostało kilkadziesiąt fotografii. Kuratorem wystawy był Antoni Rut
8.05-7.06. 2009	„Budowniczywie »Świata fotografii«. Polska fotografia drugiej połowy lat 40. XX wieku”	CK Zamek w Poznaniu w ramach 6. Biennale Fotografii	2 fotografie wybrane przez kuratora wystawy Macieja Szymanowicza: „Zwózka”, „Z pastwiska”
23.09- 30.10. 2011	„Cień socrealizmu. Fotografia poznańska w pierwszej połowie lat 50. XX wieku”	CK Zamek w Poznaniu w ramach 7. Biennale Fotografii	14 fotografii wybranych przez kuratora wystawy Macieja Szymanowicza: „Bez tytułu” (2x), „Dożynki w Poznaniu”, „Ludowe Zespoły Sportowe”, „Pokój praca”, „Polska Kronika Filmowa”, „Dekoracja okolicznościowa”, „Operacja”, „Na złom”, „Symbole”, „Słoneczniki” „Wierzyby”, „Zwózka” i „Wiatr halny”. Po zakończeniu ekspozycji została zawarta umowa pomiędzy Antonim Ruten a Muzeum Narodowym w Poznaniu o przekazaniu tych prac w formie darowizny (24.09.2012 r.)
10.10.2014	Inauguracja Fotoplastykonu Poznańskiego wystawą fotografii Władysława Ruta	Galeria Miejska Arsenał	Pokazanych zostało 48 fotografii stereoskopowych w Fotoplastykonie Poznańskim oraz 58 prac fotograficznych czarno- białych na papierze
25.10.2015	„Urzekająca paralaksa. Fotografia i jej obrazy”	Muzeum Narodowe w Poznaniu	Praca pt. „Symbole”. Kuratorem wystawy była Ewa Hornowska

ośrodki kultury

Wydawnictwo Miejskie

Poznański Informator
Kulturalny, Sportowy
i Turystyczny


iKS



Fotoplastykon
 Ekspozycja przezroczy stereoskopowych oraz wystawy fotografii
 ul. Św. Marcin 53 (B2),
 tel. 853 77 88
 czynny pn.-pt. g. 11-17
 • *Fotografie Władysława Ruta*
 wernisaż 8.12. g. 18.15,
 wystawa czynna do
 18.01.2001 r.

Wystawa fotografii Władysława Ruta w Fotoplastykonie

GALERIA




FOTOPLASTYKON
Antoni Rut

POZNAŃ '2000


WŁADYSŁAW RUT - „FOTOGRAFIE”

Ta ekspozycja to retrospektywa prac Władysława Ruta, artysty-fotografika, przez cały powyższy okres związanego z Poznaniem i powiatskim środowiskiem fotograficznym. Kilkadziesiąt skrupulatnie sfotografowanych w tym czasie jego wieloletniego dorobku. Jednak porażają one przede wszystkim kierunki jego poszukiwań twórczych i sposób ich artysty.




Zdjęcia, to najstarsze, pochodzący jeszcze z lat trzydziestych, kiedy to Władysław Rut utrwalał krajobrazy przemysłowe, w szczególności - z lat czterdziestych, kiedy ukazywał kamery obrotowe podczas podróży po świecie. Pomysłami służył mu kierownik zakładu fotograficznego „Foto-Sztuka”, działającego w Poznaniu. W latach czterdziestych, w ramach Towarzystwa Fotograficznego, wernisaż odbył w życiu artystycznym, już jako członek Związku Polskich Artystów Fotografików.

Z cyklu retrospektywnych wystaw Władysława Ruta wyodrębnił możemy jego fascynację krajobrazem, trochę w stylu dawnych mistrzów, w wyważonych porządkach świata, północne, ciemne. Obiekty dają to krajobrazy wiejskie, rzemieślnicze. Każdy obiekt uchwycony na filmie oddaje się w sam dzień reportażu, wzniesione dostrzeżenie w poziomie zwyciężającym obrazem intensywnie kolorystycznie.




Tędy to jego przedostatni się krajobraz widział - z liniami prądowymi energii elektrycznej w tle. Równocześnie artysta dostrzegł i utrwalał krajobraz zlewiskowej stacji, oddziały Kocina i Pątnowa - korespondujący z kamionkami poszukiwań natury, jaskini i iglicami krakowskimi...



A przeszła się jeszcze impresje ze starszego sieliska budowlanego - Holopina. Artystyczny dokument, bystro wyrażony podział ogromu zażytkowych pozostałości gruntu. I wznoszą się ludzie, porty obrotowe i ich widoki, surowe w swej umiarkowanej. Zgromadzić się z wystawą wycieczki z niej jeszcze obraz Jana Pawła II. I w końcu, aby uczcić w jej imieniu w Polsce wspaniałe XIX-wiecznego artysty - Fotoplastykon. Utworzonego przez Władysława Ruta w roku 1976 i działającego do dziś.

Zdzisław BERYT



Galeria Fotoplastykon
61-800 Poznań, ul. Św. Marcin 53 A, tel. (061) 853 77 88
<http://www.fotoplastykon.com.pl>
e-mail: fotoplastykon@wp.pl



Od lewej: Antoni Rut otwiera wystawę „Fotografie” Władysława Ruta w Galerii Fotografii „Fotoplastykon” w Poznaniu, dalej Feliks Sikorski, Ryszard Zielawicz, Jarosław Stanisławski



Goście na wernisazu. Od lewej: Bogdan Madeła, Danuta Bobrowska, Roman Bobrowski, Hanka Madeła, Katarzyna Rut



Antoni Rut udziela wywiadu dla PTV

WŁADYSŁAW RUT – „FOTOGRAFIE”.

Ta ekspozycja to retrospektywa prac Władysława Ruta, artysty-fotografika, przez cały powojenny okres związanego z Poznaniem i poznańskim środowiskiem fotograficznym. Kilkadziesiąt eksponowanych fotogramów to tylko część jego wieloletniego dorobku. Jednak pozwalają one poznać kierunki jego poszukiwań twórczych i ocenić ich artyzm.

Zdjęcia, te najstarsze, pochodzą jeszcze z lat trzydziestych, kiedy to Władysław Rut utrwał krajobrazy przeworskie, te ostatnie – z lat osiemdziesiątych, kiedy okiem kamery śledził przebieg papieskich pielgrzymek. Pomiędzy nimi są dziesięciolecia poszukiwań, obserwacji, spostrzeżeń, poprzedzonych przerwaniemi wojną studiami na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Potem już w Poznaniu prowadzenie zakładu fotograficznego Foto-Sztuka, działalność w Poznańskim Towarzystwie Fotograficznym, wreszcie udział w życiu artystycznym już jako członek Związku Polskich Artystów Fotografików.

Z cykli retrospektywnej wystawy Władysława Ruta wyodrębnić możemy jego fascynacje krajobrazem trochę w stylu dawnych mistrzów: w wyważonych proporcjach światła, półtonów, cieni. Odrębny dział to krajobrazy nieba, rzadkiej urody. Kiedy wszak schodzi znowu na ziemię, odzywa się w nim duch reporterski umiającego dostrzec w pozornie zwyczajnym otoczeniu interesujący malarsko plastyczny detal.

Będą to jego przekształcające się krajobrazy wiejskie – z liniami przesyłowymi energii elektrycznej w tle. Równocześnie artysta dostrzega i utrwała księżycowy krajobraz zdewastowanej ziemi – odkrywki Konina i Pątnowa – korespondujący z kamiennymi pomnikami natury, jurajskimi iglicami kredowymi...

A przecież są jeszcze impresje ze starożytnego siedliska ludzkiego – Biskupina. Artystyczny dokument, bystro wypatrzony pośród ogromu zażytkowych pozostałości grodziska. I wreszcie są ludzie; portrety chłopów i ich rodzin, surowe w swej urodzie i prawdzie.

Warto dodać, że Władysław Rut utrwał Obchody Tysiąclecia Chrztu Polski. Żegnając się z wystawą wynieście z niej jeszcze obraz Jana Pawła II (Władysław Rut fotografował wszystkie pielgrzymki Jana Pawła II do 1985 roku) i wróćcie, aby uczestniczyć w jedynym w Polsce seansie XIX-wiecznego zabytku fotoplastykonu, uratowanego przez Władysława Ruta w roku 1970 i działającego do dziś.

Zdzisław Beryt (tekst z katalogu)



6 Biennale fotografii „fotografia/ideologia/polityka” 08.05.2009 r.



Prace Władysława Ruty prezentowane w CK ZAMEK na wystawie „Budowniczy Świata Fotografii». Polska fotografia drugiej połowy lat 40. XX wieku”

Fotoplastykon w Galerii Stary Browar – centralnym elementem wystawy „Weltpanorama”, kurator Marta Gendera.

„Tytuł Weltpanorama odnosi się do prezentowanych przez artystów doświadczeń z podróży, ale przede wszystkim stanowi jedną z pierwszych nazw Kaiser Panorama – fotoplastykonu. Program urządzenia stojącego w centrum wystawy dobrany został przez Christiana Mayera. Fotoplastykon stanowi cenny zabytek techniczny ważny w dziejach historii fotografii i rozwoju turystyki, jednak stan jego zaniedbania świadczy o tym, że skazano go na zapomnienie, zastąpiono nowymi rozrywkami wizualnymi. Ten przypadek uświadamia nam – powtarzając za Urry’em – że dziś mamy do czynienia z nowym typem turysty – postturystą, którego postrzeganie świata warunkują przede wszystkim obrazy medialne (Internet, telewizja, pokazy slajdów), a odbywane przez niego podróże są ograniczone, kadruje za pomocą aparatu fotograficznego i kamery.”

Marta Gendera (z tekstu w katalogu)





7. Biennale Fotografii „Cień socrealizmu”, plakat

7. BIENNALE FOTOGRAFII „MARGINESY?”
Wystawa „Cień socrealizmu –
– fotografia poznańska w pierwszej połowie lat 50. XX wieku”

14.09–30.10.11 przestrzeń Centrum Kultury ZAMEK w Poznaniu
 wernisaż: 23.09.11 godz. 17.00
 wystawa czynna codziennie i wypożyczeniem poniedziałków w godz. 11.00–19.00
 bilety: 5, 8 zł; grupowe: 4 zł | od 20 osób

Wystawa „Cień socrealizmu – fotografia poznańska w pierwszej połowie lat 50. XX wieku”, przygotowana przez Galerię Fotografii „p” w ramach 7. Biennale Fotografii, ukazuje krótki epizod z historii polskiej fotografii artystycznej (przedstawiony z perspektywy działań ośrodka poznańskiego) zawężony do pierwszej połowy lat 50. XX wieku. Wystawa w zamierzeniu ma ukazywać okres ten jako „saborzoną” epokę, rozpiętą pomiędzy socrealizmem a pigriwanymi tendencjami formalistycznymi i naturalistycznymi. Jej ideą jest pokazanie zarówno fotografii odpowiadającej obywatelskiej tematyce jak i tej, która wyrwyła się ówczesnej postkolonialnej partyjniści sztuki. Jest propozycją odzyskania socrealizmu jako pola napięć, warunkowanego tradycją i historią polskiej fotografii. Wystawa to pionierski projekt, bowiem okres dominacji estetyki fotograficznego socrealizmu nie doczekał się do tej pory krytycznego omówienia. Na wystawie zostanie zaprezentowanych około 230 fotografii 32 artystów.

Artyści: S. Arczyński, A. Drodzowski, Z. Grzegorzewski, E. Hartwig, H. Hartwig, A. Izbicki, Z. Kępczowski, M. Korniński, S. Leszczyński, F. Maćkowiak, Z. Maksymowicz, H. Marcinowski, M. Myczkowski, K. Najdenow, F. Obrąpalska, E. Obrąpalski, L. Ogiński, J. Pochroni, S. Poradowski, W. Rut, B. Schlabs, R. W. Schramm, F. Sikorski, M. Stamm, J. Stankowski, F. Stobik, I. Strumiński, A. Śmietalski, M. Wygorski, Z.K. Wofnyński, G. Wyszomirski, Z. Wyszomirski
 Kurator: Maciej Szymanowicz

PROGRAM TOWARZYSZĄCY WYSTAWIE

wykłady

Wykład prof. Piotra Jankowiaka pt. „Jak socrealizm stał się sztuką nowoczesną?”
 20.10.11 godz. 18.00 Sala Balonowa | wstęp wolny

Wykład prof. Piotra Zaworskiego pt. „Socrealizm i kultura popularna”
 26.10.11 godz. 18.00 Sala pod Zagajem | wstęp wolny

pokazy filmowe

„Świadomości i realizacja się budzi: kroniki filmowe z lat 1949–50”, pokaz filmu „Cielista”,
 reż. Jerzy Kawalerowicz, scen. Igor Hawerly, Jerzy Kawalerowicz, Polska 1954
 12.10.11 godz. 19.00 Sala pod Zagajem | wstęp wolny

„Wielkie nie powstaje w tydzień: kroniki filmowe z lat 1949–50”, pokaz filmu „Gromada”,
 reż. i scen. Jerzy Kawalerowicz i Kazimierz Szwedziński, Polska 1952
 18.10.11 godz. 19.00 Sala pod Zagajem | wstęp wolny

„Socrealizm w Nowożytności: kroniki filmowe z lat 1949–50”, pokaz filmu „Pejzaż”,
 reż. Wacław Jerzy Haas, scen. Marek Hlebow i W. J. Haas, Polska 1957, 102’
 26.10.11 godz. 19.00 Sala pod Zagajem | wstęp wolny

seminarium

Zwiedzona wystawa podczas festiwalu na Zamku
 23.10.11 godz. 11.00 | wstęp wolny

Zainteresowane wystawą i przewodnikiem
 rezerwacja: zensz@zamekpoznan.pl, tel. 61 64 65 288 | cena: 25 zł + bilet na wystawę

workshopy

„Makiet socrealizmu” – warsztat dla młodzieży, prowadzenie: Anna Kłodowska-Agacińska
 7.10.11 godz. 16.00–18.00 przestrzeń wystawy | bilety: 12 zł

„Oficyna pracy” – warsztat dla seniorów, prowadzenie: Anna Kłodowska-Agacińska
 21.10.11 godz. 16.00–18.00 przestrzeń wystawy | bilety: 12 zł

„Makiet socrealizmu – technika szklana” – warsztat dla młodzieży i dorosłych,
 prowadzenie: Sebastian Górnalski
 28 i 27.10.11. godz. 16.00–18.00 przestrzeń wystawy | bilety: 12 zł

Centrum Kultury ZAMEK w Poznaniu | ul. Św. Marcin 80/82 | 61-800-Poznań
 2008 Fotomag | tel. 61 64 65 270-275 | e-mail: promocja@zamekpoznan.pl | www.zamek.poznan.pl

7. Biennale Fotografii „Cień socrealizmu”, program

7. Biennale Fotografii „Marginesy?”

„Cień socrealizmu – fotografia poznańska w pierwszej połowie lat 50. XX wieku”

Kurator: Maciej Szymanowicz.

Wystawa ukaże krótki epizod z historii polskiej fotografii artystycznej (przedstawiony z perspektywy działań ośrodka poznańskiego), zawężony do pierwszej połowy lat 50. XX wieku. Przyjęte ramy chronologiczne wyznaczają najbardziej zinstrumentalizowany politycznie okres powojennej fotografii polskiej. Wystawa to pionierski projekt, bowiem okres dominacji estetyki fotograficznego socrealizmu nie doczekał się do tej pory krytycznego omówienia. Narracja ekspozycji będzie zbudowana wokół rekonstrukcji istotnej dla historii fotografii ogólnopolskiej wystawy pt. „Realizm socjalistyczny w fotografii”, która odbyła się w grudniu 1952 roku w Poznaniu.

Artyści: Jerzy Strumiński, Fortunata i Zygmunt Obrąpalscy, Marian Kórnicki, Jarosław Stanisławski, Władysław Rut, Ryszard Wiktor Schramm, Stefan Leszczyński, Franciszek Maćkowiak, Maksymilian Myszkowski, Bronisław Schlabs, Grażyna Wyszomirska, Bronisław Stapiński, Zenon Maksymowicz oraz Stefan Arczyński, Edward i Helena Hartwig i inni. Więcej na 28–30 str. IKS–a.

„IKS” Wydawnictwo Miejskie Poznań, 23.09.2011 r.



14 fotografii Władysława Ruta zostało pokazanych na wystawie „Cień socrealizmu. Fotografia poznańska w pierwszej połowie lat 50. XX wieku” w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu w ramach 7. Biennale Fotografii w dniach 23.09-30.10.2011 r. Kuratorem wystawy był Maciej Szymanowicz. Wystawę promowały banery ze zdjęciami Władysława Ruta. Fragmenty ekspozycji, Antoni Rut przy fotografiach ojca



Promujące wystawę pocztówki z fotografiami Władysława Ruta: „Polska Kronika Filmowa” i „Na złom”

Przekaz ZPAF OW, 1998:

Władysław Rut, *Z pastwiska*, 1949, fot. cz-b na pap., 29,2 x 38,5, nr inw. MNP FV 145

Władysław Rut, *Dymiące kominy elektrowni*, ok. 1958, fot. cz-b na pap., 29,2 x 39,5, nr inw. MNP FV 146

Władysław Rut, *Hałdy*, ok. 1958, fot. cz-b na pap., 30 x 40, nr inw. MNP FV 147

Władysław Rut, *Cmentarzysko*, bd., fot. cz-b na pap., 30 x 40, nr inw. MNP FV 148

Władysław Rut, *Studium chmur*, bd., fot. cz-b na pap., 29 x 39,5, nr inw. MNP FV 149

Władysław Rut, *Studium nieba nad stogami*, ok. 1958, fot. cz-b na pap., 16 x 38,5, nr inw. MNP FV 150

Władysław Rut, *Zagroda pod śniegiem*, 1950 (?), fot. cz-b na pap., 30 x 40, nr inw. MNP FV 151

Władysław Rut, *Pątnowski „kosmodrom”*, ok. 1958, fot. cz-b na pap., 29,3 x 39,6, nr inw. MNP FV 152

Dar Antoniego Ruta (fotografie Władysława Ruta), 2012:

Bez tytułu, 1 poł. l. 50. XX w., 39,2 x 29,9, nr inw. MNP FV 887

Bez tytułu, 1 poł. l. 50. XX w., 39,9 x 29,9, nr inw. MNP FV 888

Bez tytułu, 1 poł. l. 50. XX w., 39,7 x 30, nr inw. MNP FV 889

Dożynki w Poznaniu, 1 poł. l. 50. XX w., 29,9 x 40, nr inw. MNP FV 890

Ludowe zespoły sportowe, 1 poł. l. 50. XX w., 29,8 x 39,9, nr inw. MNP FV 891

Pokój i praca, 1 poł. l. 50. XX w., 39,7 x 29,7, nr inw. MNP FV 892

Polska Kronika Filmowa, 1 poł. l. 50. XX w., 29,1 x 39, nr inw. MNP FV 893

Dekoracja okolicznościowa, 1 poł. l. 50. XX w., 29 x 39,4, nr inw. MNP FV 894

Operacja, 1 poł. l. 50. XX w., 29,6 x 40, nr inw. MNP FV 895

Na złom, 1 poł. l. 50. XX w., 29,9 x 39,6, nr inw. MNP FV 896

Symbole, 1 poł. l. 50. XX w., 39,8 x 29,8, nr inw. MNP FV 897

Bez tytułu, 1 poł. l. 50. XX w., 29,5 x 39,5, nr inw. MNP FV 898

Słoneczniki, 1 poł. l. 50. XX w., 40 x 30, nr inw. MNP FV 899

Wiatr halny, 1957, 38,2 x 29,4 (51 x 40,7), nr inw. MNP FV 900

Wierzyby, 2 poł. l. 40. XX w., 29 x 38,4, nr inw. MNP FV 901

Zwózka, 2 poł. l. 40. XX w., 29 x 38,5, nr inw. MNP FV 902

Załącznik nr 1 do umowy darowizny z dnia 24.9.2012

MUZEUM NARODOWE W POZNANIU
al. Marcinkowskiego 9
61-745 Poznań

PROTOKÓŁ PRZYJĘCIA / ZWROTU NR 05/014/2012
sporządzony dnia 7.9.2012 r. w Poznaniu

Muzeum Narodowe w Poznaniu, reprezentowane przez dyr. prof. Wojciecha Suchockiego, przyjmując, a Pan Antoni Ruta, zamieszkały w Poznaniu (61-653), ul. Gromadzka 28/2, legitymujący się dowodem osobistym a numerem AJU 596124, zwany dalej „Darczycą” przekazuje obiekty opisane w niniejszym protokole podpisane przez obie strony:

Lp.	PRZEDMIOT DAROWIZNY autor, tytuł, technika i wymiary
Władysław Rut, fotografie cz-b na papierze:	
1.	<i>Bez tytułu</i> , 1 poł. l. 50. XX w.
2.	<i>Bez tytułu</i> , 1 poł. l. 50. XX w.
3.	<i>Bez tytułu</i> , 1 poł. l. 50. XX w.
4.	<i>Dożynki w Poznaniu</i> , 1 poł. l. 50. XX w.
5.	<i>Ludowe zespoły sportowe</i> , 1 poł. l. 50. XX w.
6.	<i>Pokój i praca</i> , 1 poł. l. 50. XX w.
7.	<i>Polska Kronika Filmowa</i> , 1 poł. l. 50. XX w.
8.	<i>Dekoracja okolicznościowa</i> , 1 poł. l. 50. XX w.
9.	<i>Operacja</i> , 1 poł. l. 50. XX w.
10.	<i>Na złom</i> , 1 poł. l. 50. XX w.
11.	<i>Symbole</i> , 1 poł. l. 50. XX w.
12.	<i>Bez tytułu</i> , 1 poł. l. 50. XX w.
13.	<i>Słoneczniki</i> , 1 poł. l. 50. XX w.
14.	<i>Wiatr halny</i> , 1957
15.	<i>Wierzyby</i> , 2 poł. l. 40. XX w.
16.	<i>Zwózka</i> , 2 poł. l. 40. XX w.

Niniejszy protokół stanowi załącznik do umowy darowizny zawartej między Muzeum Narodowym w Poznaniu a Darczycą. Umowa będzie zawierała zwany słowny wykaz przedmiotów. Informacja informacyjna, ze nazwiska Darczycy będzie umieszczona na liście dobrodziejów naszej instytucji, prowadzonej od 1919 r. przez Muzeum Wielkopolskie – obecnie Muzeum Narodowe w Poznaniu.

Potwierdzam przekazanie ww. obiektów
Antoni Ruta
Podpis Darczycy

Potwierdzam przyjęcie ww. obiektów
Wojciech Suchocki
Podpis pracownika merytorycznego
Muzeum Narodowego w Poznaniu



Jedną z prac Władysława Ruta, Muzeum Narodowe w Poznaniu w 2015 r. zaprezentowało na wystawie „Urzekająca paralaksa. Fotografia i jej obrazy”, kurator Ewa Hornowska

PODZIĘKOWANIE

dla Pana Antoniego Ruta zamieszkałego w Poznaniu przy ul. Gromadzkiej 28/2 za przekazanie bezpłatnie Muzeum Narodowemu w Poznaniu do zbiorów Galerii Sztuki Współczesnej

16 fotografii czarno-białych na papierze Władysława Ruta.

Składając serdeczne słowa podziękowania za powyższe przedmioty, Muzeum informuje uprzejmie, że dar wpisano do inwentarza muzealnego pod numerami FV 887-902, a nazwisko Ofiarodawcy umieszczone na liście dobrodziejów naszej instytucji, prowadzonej od 1919 r. przez Muzeum Wielkopolskie, obecnie Muzeum Narodowe w Poznaniu.

Wojciech Suchocki
Dyrektor MNP

Poznań, dnia 2 października 2012 r.

Wydanie: 4-5.10.2014
 cena 2,20 zł
 www.gloswielkopolski.pl
 www.facebook.com/GlosWielkopolski

GŁOS WIELKOPOLSKI

Nowa zabawka w Arsenale

● Za tydzień galeria Arsenał oficjalnie otworzy nowe skrzydło i uruchomi fotoplastykon

Fotografia

Kamil Babacz
 k.babacz@glos.com

Właścicielem fotoplastykonu miasto zostało pod koniec 2013 roku. Wcześniej urządzenie należało do Antoniego Ruta, poznańskiego fotografa, którego ojciec specjalizował się w fotografii stereoskopowej - takiej, która oddaje wrażenie przestrzeni.

Fotoplastykon służy właśnie do oglądania takich fotografii. Zdjęcia robione są podwójnie, z uwzględnieniem przestrzennego efektu widzenia. Oglądając je przez okulary, uzyskujemy jeden, przestrzenny obraz. Obecnie w Arsenale trwa montaż fotoplastykonu. Będzie czwartym działającym urządzeniem tego typu w Polsce, ale kiedyś był elementem kultury masowej.

Fotografia, od momentu narodzin, szła w stronę pogłębiania efektu iluzji - mówi dyrektor Galerii Miejskiej Arsenał Piotr Bernatowicz. - Tę iluzję można wywołać na dwa sposoby - poprzez oddanie ruchu lub przestrzeni. Posłaliśmy w pierwszym kierunku - kino wyparło fotoplastykon. Zostało tylko kilka urządzeń, które w czasach międzywojennych znajdowały się w wielu miastach.

Poznański fotoplastykon przez wiele lat prowadził, a po-

tem przechowywał Władysław Rut. Był pasjonatem stereofotografii - uwieczniał na podwójnych zdjęciach ważne wydarzenia z życia Poznania i Polski. To jego zdjęcia zobaczymy na pierwszej wystawie 10 października.

Zobaczymy unikalne fotografie z obchodów tysiąclecia chrztu Polski, z udziałem prymasa Wyszyńskiego i kardynała Wojtyły, a także z obchodów 50-lecia targów poznańskich - mówi Bernatowicz. Inne, już tradycyjne zdjęcia Władysława Ruta, zawisną na ścianach nowej części galerii, w której wcześniej mieściła się księgarnia Arsenał.

Czy jednak takie historyczne urządzenie pasuje w ogóle do galerii sztuki współczesnej? Dyrektor galerii zapewnia, że chce w fotoplastykonie pokazywać też prace studentów fotografii lub eksperymentujących ze stereofotografią artystów awangardowych.

Myszę, że stereofotografia bardzo dobrze nadaje się do dokumentowania współczesnej sztuki, która jest zwykle sztuką przestrzenną - mówi.

Władze galerii i prezydent miasta mają nadzieję, że fotoplastykon przyciągnie do galerii nowe grupy odbiorców. Wystawy w galerii i fotoplastykonie mają zmieniać się w tym samym momencie. Płatne (2-5 złotych) będą tylko te drugie. ●




Otwarcie wystawy. Od lewej: Prezydent Poznania Ryszard Grobelny, dyrektor Galerii Miejskiej Arsenał Piotr Bernatowicz, prezes Oddziału Poznańskiego Związku Artystów Plastyków Antoni Rut




► Fotoplastykon stanął w nowej części galerii Arsenał. Będą odbywały się w niej spotkania i wydarzenia edukacyjne

UROCZYSTE OTWARCIE
10.10.2014 18⁰⁰
Galeria Miejska Arsenał, Stary Rynek 6
POZNAŃ

POLSKA - STEREO, MONO I W KOLORZE
FOTOGRAFIE WŁADYSŁAWA RUTA

WYSTAWA: 10.10.2014 r., g. 18⁰⁰
WYSTAWA STEREOFOTOGRAFII: 10.10. – 14.10.
20.10. – 30.11.
WYSTAWA FOTOGRAFII: 10.10. – 31.10.

UROCZYSTE OTWARCIE
10.10.2014 18⁰⁰

WYSTAWA STEREOFOTOGRAFII W FOTOPLASTYKONIE POZNAŃSKIM „POLSKA – STEREO, MONO I W KOLORZE” FOTOGRAFIE WŁADYSŁAWA RUTA

Wystawa jest częścią projektu „Wzrost i Twórczość Władysława Ruty” realizowanego w ramach projektu „Wzrost i Twórczość Władysława Ruty” współfinansowanego przez Urząd Miasta Poznania i Fundację Kultury i Dziedzictwa Regionalnego. Wystawa jest częścią projektu „Wzrost i Twórczość Władysława Ruty” realizowanego w ramach projektu „Wzrost i Twórczość Władysława Ruty” współfinansowanego przez Urząd Miasta Poznania i Fundację Kultury i Dziedzictwa Regionalnego.

PASIA TRÓJWYMIAROWEGO OBRAZU

Takim pasionatem był Władysław Rut, przez trzy dekady od 1951 z nurtów w sztuce, a potem w 1985, kiedy to powstała Galeria Miejska Arsenał, w której w 1985 roku odbył się pierwszy pokaz jego sztuki. W 1985 roku powstała Galeria Miejska Arsenał, w której w 1985 roku odbył się pierwszy pokaz jego sztuki. W 1985 roku powstała Galeria Miejska Arsenał, w której w 1985 roku odbył się pierwszy pokaz jego sztuki.

TRZECI WYMIAR NIEZWYKŁOŚCI

Tak jak trójwymiarowa jest sztuka Władysława Ruty, tak również świat jest pełen trójwymiarowości. W 1985 roku powstała Galeria Miejska Arsenał, w której w 1985 roku odbył się pierwszy pokaz jego sztuki. W 1985 roku powstała Galeria Miejska Arsenał, w której w 1985 roku odbył się pierwszy pokaz jego sztuki.

WŁADYSŁAW RUT (1910-1985)

Urodzony 20 stycznia 1910 r. w Poznaniu artysta, który w wieku 13 lat gromadził samostanowienie przyrodnicze w środowisku. W 1930 r. wyjechał na pionier do Żelazka nad kanał Wólga - Dniep, który służył do pomocy w budowie kanału. Do najważniejszych etapów twórczości Władysława Ruty należą wystawa pomyślna z 1959 r., na której - jak pisał gawędziarz - przysłał ponad 25 tysięcy osób oraz wystawy w 1962 r. w Londynie i w Poznaniu. W 1963 r. zaprezentował i kłopotliwie, serię fotograficznych impresji na temat Białostoku. Między innymi artysta poświęcił się problematyce przyrodniczej do Federacji Internacjonalnej do IAT Fotografarzy czy prezentacji prac na wystawie w NRD w latach 1970-1977, co jednak nie przyniosło artystce żadnej lokalnej - powstała „Fotoplastyka” dzięki oddziaływaniu przez pisma. Działalność artysty w województwie Wielkopolskim w Poznaniu oraz współzawodniczenie z polską prasą kulturalną (m.in. „Przebudzenie Kulturalne”). Dzięki tymże działaniom Władysław Rut stworzył obywatelski Międzynarodowy Klub Fotograficzny, który stał się w 1985 roku Międzynarodowym Klubem Fotograficznym w Poznaniu oraz współzawodniczenie z polską prasą kulturalną (m.in. „Przebudzenie Kulturalne”). Dzięki tymże działaniom Władysław Rut stworzył obywatelski Międzynarodowy Klub Fotograficzny, który stał się w 1985 roku Międzynarodowym Klubem Fotograficznym w Poznaniu.



WYDARZENIA FOTOGRAFIA

Zez sterowany, fotomagia i koło historii

otwarcie fotoplastykonu już 10 października



Matrzonie o oglądaniu zdjęć w trójwymiarze można zrehabilitować w bardzo prosty sposób - wystarczy mieć przed sobą fotografię stereoskopową i, patrząc na nią, zrobić zęza. Nie jest to jednak czynność kamertonowa i na dłuższą metę jest męcząca, dlatego najlepiej wypłynąć stereoskop, a potem fotoplastykon. Płaski dotąd świat mógł rysować magiczną głębię, jeszcze zanim rozszalał wraz z tamną filmową.

Pierwszy stereoskop był dwiema klatkami fotografii - wymyślił go Anglik Charles Wheatstone, w 1840 r. Użytkownik składał się z dwóch klatek i dwóch soczewek do oglądania fotografii w trójwymiarze. Aby zobaczyć obraz, trzeba było wykonać fotografie stereoskopowe, czyli tzw. stereopary. W tym celu należało zrobić dwa zdjęcia tego samego obiektu lub widoku, ustawiając je z odległości na tyle, aby każde było widoczne pod innym kątem. Rzutny wykonawca widzi obraz, który łącząc obie obrazy w jeden, porównuje.

Jak złożyć fotografię

Taką stereopary można wykonać normalnym aparatem fotograficznym (choć nie jest to łatwe, szczególnie w przypadku obiektów ruchomych) lub specjalnym aparatem stereoskopowym wyposażonym w dwa obiektywy.

wym wyposażonym w dwa obiektywy Stereoskop Wheatstone'a - duży, ciężki i nieporęczny, podałby jego twórca do kilku eksperymentów, a potem o nim zapomniał. Działając lat później fotografował nadal była niewielkim budżetem zdobył, ale już nie tak fascynujący. Po krótkim okresie zachowywał możliwość stworzenia najlepszego czasu, jej odbiorcy dostrzegali twórcy zaczęli myśleć o tym, jak ją używać. Powszechno wtedy do marek i trzech wymiarze. Fryk David Brewster zmodernizował wynalazek Wheatstone'a, a jego stereoskop zmobilizował kamerę, stała się stałym gadżetem w wielu europejskich domach. W 1861 r. Olivier Rehn stworzył ładującą wersję stereoskopu, lekką i taną. Odłączył zabawa z trójwymiarową fotografią stała się dobrą powrotem.

Miasta i egzotyczne podróże

Popularyzacji magizacji artykuł smieszający płaski obraz w przestrzennie sionki wykonywał Alois Polnacek, który w 1846 r. stworzył pierwszy fotoplastykon - sparych marmurów drewniane, wielokrotnie umiarkowanie, wewnątrz którego specjalna maszyna przesuwała 30 stereofotografii do 25 wentylowanych w obrotowej stereoskopowej wirownicy. Odłączył natomiast oglądanie pojedynczych fotografii można było wagi odwrócić na jej tylnym boku. W czasie krótkiego przed oczami 23 widoków siedzących wokół drewnianego bębna przesuwały się serie obrazów tworzących najczęściej tematyczne kolekcje przedstawiające miasta, góry, wydarzenia historyczne i egzotyczne podróże. Pierwszy fotoplastykon, udokonywany przez Augusta Fuhrmana w latach 80. XIX w., pojawił się w Berlinie. Po nim firma jego konstruktora wyprodukowała serię kolekcyjnych, które stały się w całym Niemczech, a następnie w innych krajach europejskich. Aby

zaspokoić ciekawość widzów, wykonano serki tysięcy czarno-białych i rżnięcie kolorowanych stereofotografii, które można było wypolcać, by zachęcić miłośników trójwymiarowych fotografii do regularnych wizyt.

Idole prawie jak żywi

Jedno z takich urządzeń stanęło w latach 20. XX w. w Poznaniu przy ul. Piekary. W 1951 r. ówczesni właściciele, państwo Słacy, przenieśli je do budynku na tyłach posesji przy ul. Armii Czerwonej 53 (dziś ul. Święty Marcin), a 20 lat później fotoplastykon kupił Władysław Rut, wielki pasjonat fotografii i Poznania. Przez 30 lat tysiące pomiatków przychodziło do tego niewielkiego, nieco mrocznego pomieszczenia ze skrzypiącą, drewnianą podłogą, siedząc na jednym z 24 taboretów, przykładało oczy do wentylowanych w drewniany wałek okularów, regulowało sobie ostrość specjalnym pokrętelem i na kilkanaście minut przenosiło się do egzotycznego Egiptu, w samotne Piramidy albo na wielki plac budowy rajskich osiedli. Młodzież oglądała fotografie znanych artystów i zespołów muzycznych, bo w dobre steremograficzne PRL była to jedyna okazja, by zobaczyć ich prawie „jak żywych”. Każda kolekcja składała się z 48 stereofotografii przesuwających się co 15 sekund. W 1982 r. fotoplastykon odziedziczył po ojcu Antoni Rać. Utrzymał go dzięki sądowniczo z nim laboratorium fotograficznemu, ponieważ wstęp na stereofotograficzny seans był bezpłatny. Konserwował urządzenie i naprawiał silnik elektryczny napędzający mechanizm.

Drugie życie mechanizmu

Dla wielu mieszkańców Poznania fotoplastykon był miejscem szczególnej - za ciężką katarą dzielną drewniany wałek od światła i światła umiłowali się na randki, spędzali wczasy, przenosili się z starym rzeczywistości w nieco odrealnioną, podciągając krajinę bajki. Wkrótce Antoni Rać rozpoczął pokazy stereofotografii na dużym ekranie i stworzył galerię fotograficzną, w której prezentował prace swoje i uznanych artystów fotografów oraz organizował wernisaże ogólnopolskich konkursów fotograficznych. Stwierzył jeden z nielicznych w ówczesnym Poznaniu saloń fotograficznych, owością instytucji kultury prezentującej nie tylko fascynujący świat foto-



30.10.2014, godz. 18.00, Galeria Miejska Arsenał

grał i stereofotografii, ale także historię fotograficznych eksperymentów. Pod koniec lat 90. XX w. fotoplastykon zaczął umierać. Z 24 widzórow zostało już tylko 12, coraz mniej pomiatków zaglądało na Górnarską, fotografie cyfrowe, komputeryzacja i internet spowodowały, że laboratorium fotograficzne Ruta cieszyło się coraz mniejszym zainteresowaniem. W 2005 r. Antoni Rać zamknął je, a sam fotoplastykon, nieczynny już od kilku lat, znalazł na czacie i zamknął w piwnicy. Tylko raz dał się namówić na jego prezentację - w czasie 6. Biennale Fotografii w Starym Brnie w 2009 r. Stare urządzenie stało się jedną z największych atrakcji. W 2013 r. fotoplastykon kupił od Ruta miasto. Od października, odkurzony i wyremontowany, stanie w odnowionych pomieszczeniach Galerii Miejskiej Arsenał.

I znów będzie czasować poznaniaków i turystów urokami starych fotografii oglądanych w trójwymiarze, ale inaczej niż w kinie, bo inna jest skala. Drewniane figurki, małe przedmioty i pomniejszone do rozmiarów niewielkiej fotografii cuda natury rozszerzają ścieżki „uchodzą w oczy” i przemijają jakimi rodzajami tajemnicy, która na kilkanaście minut umierającym widza w środku nadzwyczajnego spektakla.

DANUTA BARTUŚKIEWICZ

10.10 - otwarcie fotoplastykonu, Galeria Miejska Arsenał, Stary Rynek 2

Organizatory: Galeria Miejska Arsenał, Wydawnictwo Władysław Rut, Poznań

WIEŚCI ZE ŚWIATA SZTUKI

W Galerii Miejskiej Arsenał

Na otwarcie „Fotoplastykonu Poznańskiego” połączone z wernisażem prac fotograficznych Władysława Ruta „Polska - stereo, mono i w kolorze” zaprasza dziś o godz. 18 Galeria Miejska „Arsenał”. Oczekujący przez wiele dekad (od 2005 r.) na rąga ul. Górnarskiej i Św. Marcina fotoplastykon ma szansę, po jego odnowieniu i konserwacji, ponownie stać się unikatową atrakcją turystyczną i kulturalną Poznania. Odrestaurowany przez Wydawnictwo Miejskie Poznań, z powrotem zyskał pierwotny blask i możliwość prezentacji stereofotografii w najwyższej jakości.

Urządzenie, pochodzący z początków XX w., po drugiej wojnie światowej otrzymało własność Władysława Ruta, polsko-pań polskiego fotografa, który w swej fotograficznej twórczości dokonywał m.in. wydarzenia związane z odbudową powojennego Poznania i Warszawy, organizacją Międzynarodowych Targów Poznańskich, wnoszeniem nowych osiedli czy obchodami Milenium w 1999 r. Piętno Wielkopolski uwieczniał na cennych przez ówczesnych odbiorców stereofotografiach i fotografiach dwuwymiarowych. To, które Galeria Miejska „Arsenał” zaprezentuje na wystawie towarzyszącej otwarciu fotoplastykonu, pochodzi ze zbiorów jego syna, również fotografa, Antoniego Ruta. Wystawa „Polska - stereo, mono i w kolorze” pokazuje pełne spektrum twórczości



Fotoplastykon

Ruta. Składać się ona będzie z dwóch elementów - prezentacji w fotoplastykonie oraz wystawy fotografii w dolnej przestrzeni ekspozycyjnej galerii. Na każdego, kto będzie chciał przyrzuć się wyjątkowym i rzadko prezentowanym stereofotografiami poznane artysty, czeka specjalny katalog trójwymiarowy seria wydawnictw Galerii Miejskiej „Arsenał” na temat fotoplastykonu i stereofotografii oraz bilet naklejki. Dla odwiedzających przewidziano jednocześnie 20 miejsc, dzięki którym można zaurzyć się w światła trójwymiarowej fotografii. Na rozpoczęcia funkcjonalności fotoplastykonu prezentacji będą to prace Ruta z lat 50., 60., 70. i początku lat 80. XX w. Wystawa prac fotograficznych Ruta potrwa do 21 października 2014 r. Wystawa

jego prac stereofotograficznych prezentowana będzie do 14 października (od 29 października do 20 listopada). Fotoplastykon będzie dostępny dla zwiedzających w godzinach otwarcia Galerii Miejskiej „Arsenał”: od wtorku do soboty w godz. 12-19 oraz w niedziele w godz. 11-15. Ważne do ganki! - w tym występ na czas wystawy prac Ruta - jest bezpłatny. Chcąc skorzystać z fotoplastykonu, muszą kupić specjalny bilet naklejkę (inaczej: 5 zł, ulgowy: 2 zł, rodzinny - dla dwóch domowych i trojki dzieci - 10 zł). W przypadku grup zorganizowanych (powyżej 15 osób) o zamknięciu zgłoszenia z Fotoplastykonu trzeba poinformować galerie telefonicznie: 61 853 12 91 lub mailowo: kosc@arsenal.art.pl. To niejedyny wernisaż w Arsenał w naj-

bliższych dniach: wsi wtorku o godz. 17 odbędzie się tu otwarcie prezentacji poświęconej stereofotografii i wojny światowej w „Fotoplastykonie Poznańskim”, połączone z promocją najnowszej tomu „Kroniki Miasta Poznania”. Zobaczymy prace pochodzące przede wszystkim ze zbiorów Hiltona DeWitt Girwooda, jednego z pierwszych fotografów, który uzyskał pozwolenie od armii brytyjskiej, by za pomocą aparatu utrwałić walkę na froncie zachodnim. Przez kilka lat występ samodzielnie lub z pomocą innych fotografów zebrał ponad 600 stereofotografii, które przewidziano przez niego firmie Pinakote Travels wydawać w prestiżowych i popularnych seriach, tworząc w ten sposób frazę zwisze ziemi) obraz konfliktu, który na zawsze zmienił oblicze świata. Tym stereofotografiami towarzyszyć będą również prace z Stanów Zjednoczonych, prezentując inną perspektywę konfliktu. Na wystawie zobaczymy zatem nie tylko fronty belgijski i francuski, ale również nieudaną dla antenty ekspedycje na półwyspie Gallipoli, pobyt wojsk australijskich i nowozelandskich w Egipcie czy krytyczną sytuację ludności cywilnej w Rosji. Wystawie towarzyszyć będzie promocja najnowszej tomu „Kroniki Miasta Poznania”, który poświęcony będzie Wielkopolsce i Poznaniu w trakcie tego wyjątkowego konfliktu. Jesienny wernisaż „Kroniki” obfitować będzie w szereg fascynujących artykułów o tym okresie. Wystawa potrwa do 26 października.

Advertisement for 'gazeta WYBORCZA P.L.' featuring a large red square and the text 'Nawet jeśli nie czytasz jej jedno'.

PRZEWODNIK KATOLICKI

Ogólnopolski tygodnik dla rodzin • Ukazuje się od 1895 roku nr 41 • 12 X 2014 • 4,50 zł (w tym 0,90 zł) www.przewodnik-katolicki.pl

PRZEWODNIK KULTURALNY

PRZEWODNIK KULTURALNY

Zadzwień kilka minut w Europie i może podcałuje się ją atrakcją turystyczną. Na początku października został udokumentowany w Poznaniu fotoplastykon, który działał w tym mieście już w 1923 r.

1923 NAFALIA BUDZIŃSKA

Poznański fotoplastykon w latach 1920-1923. W tym czasie w Europie i może podcałuje się ją atrakcją turystyczną. Na początku października został udokumentowany w Poznaniu fotoplastykon, który działał w tym mieście już w 1923 r.

3D w starym stylu



Wieloletni twórca i twórca... W 1923 r. został udokumentowany w Poznaniu fotoplastykon, który działał w tym mieście już w 1923 r.

Wieloletni twórca i twórca... W 1923 r. został udokumentowany w Poznaniu fotoplastykon, który działał w tym mieście już w 1923 r.

Wieloletni twórca i twórca... W 1923 r. został udokumentowany w Poznaniu fotoplastykon, który działał w tym mieście już w 1923 r.

Wieloletni twórca i twórca... W 1923 r. został udokumentowany w Poznaniu fotoplastykon, który działał w tym mieście już w 1923 r.

Wieloletni twórca i twórca... W 1923 r. został udokumentowany w Poznaniu fotoplastykon, który działał w tym mieście już w 1923 r.

Wieloletni twórca i twórca... W 1923 r. został udokumentowany w Poznaniu fotoplastykon, który działał w tym mieście już w 1923 r.

Wieloletni twórca i twórca... W 1923 r. został udokumentowany w Poznaniu fotoplastykon, który działał w tym mieście już w 1923 r.

Wieloletni twórca i twórca... W 1923 r. został udokumentowany w Poznaniu fotoplastykon, który działał w tym mieście już w 1923 r.

Wieloletni twórca i twórca... W 1923 r. został udokumentowany w Poznaniu fotoplastykon, który działał w tym mieście już w 1923 r.

1923 NAFALIA BUDZIŃSKA

PRZEWODNIK KULTURALNY

GLKOS WIELKOPOLSKI

Muchy zaległy się w fotoplastykonie

Kultura

Karol Baboza k.baboza@glk.com

W galerii Miejskiej Arsenał oficjalnie uruchomiono wystawę fotoplastykonu. Udział wzięli artyści do oglądania i fotografowania.



Rut - fotograf, którego zdjęcia z ważnych dla Poznania wydarzeń - obchodów tysiąclecia chrztu Polski i 150-lecia targów poznańskich można obejrzeć na pierwszej wystawie w Arsenale. Jego syn, Antoni Rut, ostatni raz uruchomił urządzenie podczas Biennale Fotografii w Starym Browarze.

Świętujący 10 lat działalności zespół Muchy zagrał w środku powracającego po 10 latach poznańskiego fotoplastykonu

Marzenie i korowody POZNAŃ

ZDJĘCIA z przeszłości Poznania FOTOPLASTYKON JUŻ DZIAŁA. SPRAWDŹ!

Wystawę powołał do życia z 20-letnim doświadczeniem w dziedzinie sztuki Karol Baboza. W 1923 r. został udokumentowany w Poznaniu fotoplastykon, który działał w tym mieście już w 1923 r.



20 i więcej lat 80. XX w. - przewodnik i w świecie sztuki fotograficznej Karol Baboza



Antoni Rut podczas otwarcia Fotoplastykonu udziela wywiadu dla TVP Poznań



Antoni Rut w rozmowie z radnym Mariuszem Wiśniewskim przewodniczącym Komisji Rewitalizacji, dzięki któremu po 9 latach fotoplastykon wrócił do gry



Antoni Rut podczas otwarcia Fotoplastykonu

W 2005 r. zamknąłem Galerię Fotoplastykon, a zdemontowane urządzenie złożyłem w piwnicy w swoim domu. Przez lata starałem się zainteresować władze Poznania, Województwa Wielkopolskiego, osoby prywatne i instytucje, by fotoplastykon przywrócić do dawnej świetności. Jednak Poznań, który pretendował do miana „Stolicy Kultury 2016” nie potrafił znaleźć kawałka miejsca i paru groszy na utrzymanie fotoplastykonu. Gdyby zadbać o fotoplastykon to przetrwałby na pewno dłużej niż wiele projektów, o których zapomina się wraz z wybrzmieniem ostatniego akordu. Ciągle wierząc, że 26 lat, przez które sam utrzymywałem fotoplastykon, nie jako działalność gospodarczą a jedynie z fascynacji fotografią stereoskopową, nie pójdą na marne. Wypożyczyłem fotoplastykon w 2009 r. Galerii Miejskiej Arsenał, która w ramach 6. Biennale Fotografii w Poznaniu eksponowała urządzenie w Słodowni Starego Browaru. Był najbardziej obleganą ekspozycją w trakcie trwania tej imprezy. W zasadzie nic to nie wniosło pozytywnego do życia fotoplastykonu. Wrócił z powrotem do piwnicy. Jednym z wielu przypomnień o fotoplastykonie była audycja „Studio Poznań” w TVP 5 lutego 2011 roku, w której przez kilka minut rozmawialiśmy o przyszłości poznańskiego fotoplastykonu. Czy to coś pomogło? Nie sądzę. Dopiero w 2013 r. coś drgnęło. Otóż moja synowa Magda Rut w rozmowie z radnym Mariuszem Wiśniewskim, przewodniczącym Komisji Rewitalizacji Miasta Poznania, wspomniała, że ciekawym obiektem na planie kultury Poznania byłby fotoplastykon. I ruszyło się. Pan Mariusz Wiśniewski zainteresował tym radnych i zaprosił mnie na posiedzenie Komisji. Przedstawiłem wtedy moje uwagi i po krótkim czasie Miasto zdecydowało o dalszym losie fotoplastykonu. Dzięki współpracy radnego Mariusza Wiśniewskiego, zastępcy prezydenta Poznania Dariusza Jaworskiego, Roberta Kaźmierczaka dyrektora Wydziału Kultury, Katarzyny Kamińskiej dyrektorki Wydawnictwa Miejskiego i Piotra Bernatowicza dyrektora Galerii Miejskiej Arsenał w Poznaniu fotoplastykon znalazł swoje miejsce. Godne. W sercu Poznania na Starym Rynku.

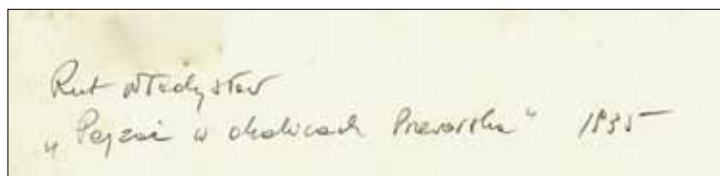
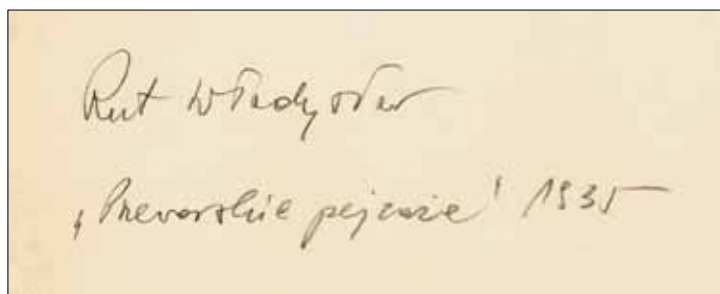
Antoni Rut

Twórczość

Fotografie Władysława Ruta prezentowane w tej publikacji są niewielkim wyborem z jego bogatego dorobku. Podzieliłem je na 3 grupy tematyczne: „Pejzaż”, „Pejzaż miejski i przemysłowy”, „Reportaż”. Ogromną trudność sprawia precyzyjne datowanie poszczególnych fotografii. Tylko na części z nich znajdują się podpisy ręką autora uczynione, a i one musiałyby podlegać weryfikacji, bowiem część z nich dotyczy najprawdopodobniej daty wykonania kolejnej odbitki z wcześniejszego negatywu. Niektóre z prezentowanych fotografii znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego w Poznaniu (wykaz prac tam przekazanych publikowany jest na stronie 214). Część zdjęć pochodzi ze zbiorów prywatnych, część jeszcze za życia Władysława przekazywał różnym instytucjom (Muzeum Narodowemu we Wrocławiu, II LO w Poznaniu, MTP w Poznaniu i innym), co też wcześniej sygnalizowałem. Wiarygodne określenie czasu wykonania i miejsca przechowywania poszczególnych obrazów wymagałoby więc studiów na innym poziomie, a ponieważ niniejsza publikacja nie ma charakteru katalogu dzieł artysty pozwoliłem sobie podpisy pod zdjęciami ograniczyć do oryginalnego tytułu. Z kronikarskiego obowiązku dodam jeszcze, że na wystawie, z okazji której stworzona została niniejsza publikacja, w WBPiCAK w grudniu 2017 r. zostało zaprezentowanych 40 oryginalnych autorskich odbitek o wymiarach 30×40 cm i 40×50 cm, będących własnością rodziny Władysława Ruta. Prace te były wcześniej eksponowane na wystawach: w Salonie Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego w latach 1959 i 1968, w Salonie Polskiej YMCA w Londynie w 1962 oraz „Polska – stereo, mono i w kolorze” w Galerii Miejskiej Arsenał w Poznaniu w 2014 r.*

* Otwarte dla publiczności w lipcu 1948 muzeum działało początkowo jako „Państwowe”, od roku 1950 „Śląskie”, a w 1970 otrzymało nazwę „Narodowego”. W 1969 r. Muzeum Śląskie we Wrocławiu zakupiło prace Władysława Ruta pt. „Stare i nowe”, patrz s. 131

1. „Biskupin I”
2. „Chłopi”
3. „Chmury”, 1958
4. „Cienie maszyny”, 1959
5. „Cmentarzysko”
6. „Cyganka”, 1956
7. „Czarne łabędzie”, 1947
8. „Kardynał Stefan Wyszyński Prymas Polski”, Poznań 1966
9. „Kolejka linowa na Kasprowy Wierch”, 1951
10. „Kolejka na Kasprowy II”, 1951
11. „Kompozycja”, 1959
12. „Kościelne obchody Tysiąclecia Polski – Poznań”, 1966
13. „Kościelne obchody Tysiąclecia Polski – Poznań”, 1966
14. „Krajobraz przemysłowy”
15. „Latające talerze”
16. „Lodowa grota”, 1959
17. „Musztra”, 1959
18. „Na złom”
19. „Organy”, 1959
20. „Pątnowski kosmodrom i konińscy kosmonauci”
21. „Po – 59”, 1959
22. „Powrót ze Skałki na Wawel”, Kraków 1966
23. „Poznańskie dachy”
24. „Resztki śniegu”, 1959
25. „Solski”, 1948
26. „Sople II”, 1954
27. „Stare i nowe”
28. „Szlak Orlich Gniazd – Zamek w Olsztynie”
29. „Szlak Orlich Gniazd”
30. „Ślady na śniegu II”, 1954
31. „Torf” 1955
32. „W Dolinie Kościeliskiej”, 1946
33. „W zimowym słońcu”, 1951
34. „Wiatr halny”, 1951
35. „Zachód nad Rusalką”, 1949
36. „Zachód słońca”
37. „Zbocze Doliny Chochołowskiej”
38. „Żaglówki”
39. „Żarna biskupińskie II”
40. „Żarna biskupińskie z przed 2500 lat”



Przykłady opisów znajdujących się na odwrocie niektórych prac

Twórczość – pejzaż



Słoneczniki



Wierzy



Zwózka



Przeworskie pejzaże



Zachód w Przeworsku



Przeworsk



Przeworsk II



Studium chmur



Kompozycja



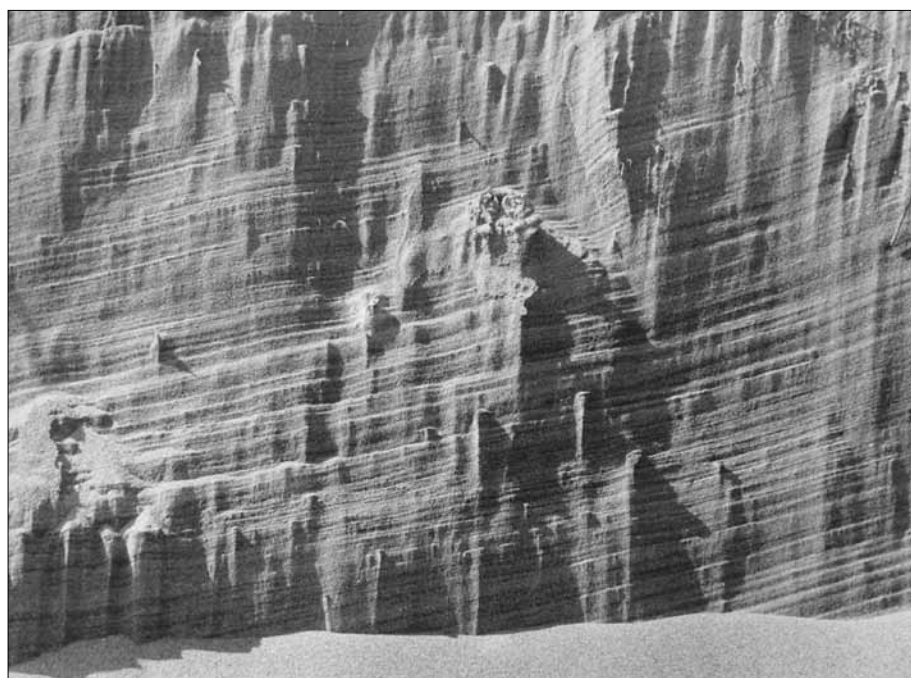
Stogi I



Stogi II



Żaglówki



Piasek



Studium chmur



Perspektywa



Zachód nad Wołgą



W Dolinie Kościeliskiej



Zbocze Doliny Chochołowskiej



Wiatr halny



W Dolinie Kościeliskiej



W Biskupinie



Żarna biskupińskie



Ostrokół biskupiński



Torf



Kolejka na Kasprowy



Splyw Dunajcem



Cmentarzysko



Pejzaż miejski, przemysłowy



Stare i nowe

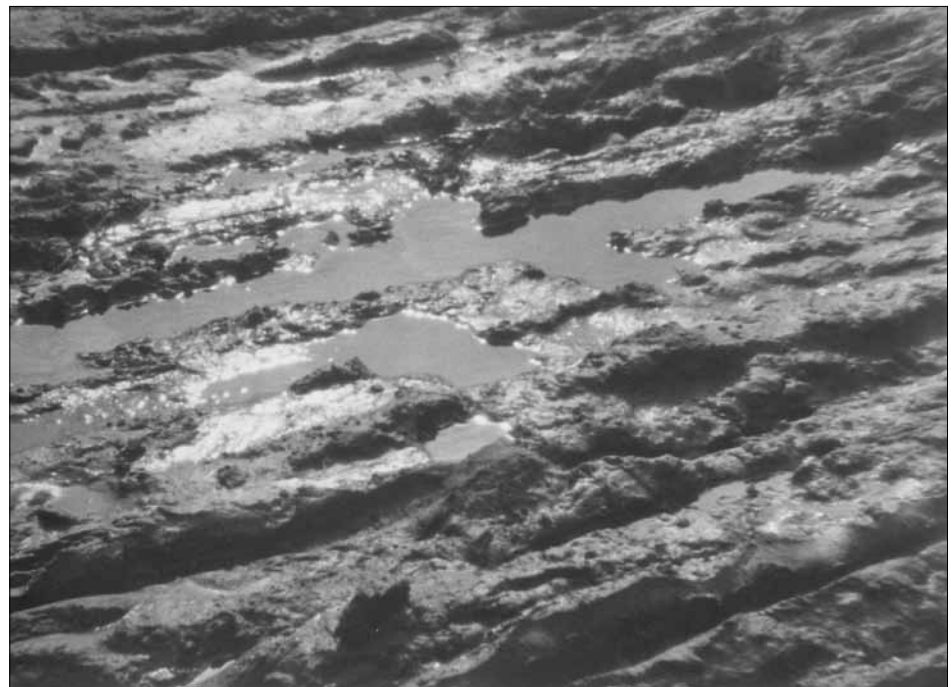


Kominy Elektrowni Konin

Przemiany krajobrazowe
zagłębia konińskiego



Przemiany Konina II



Błoto



Budowa targów



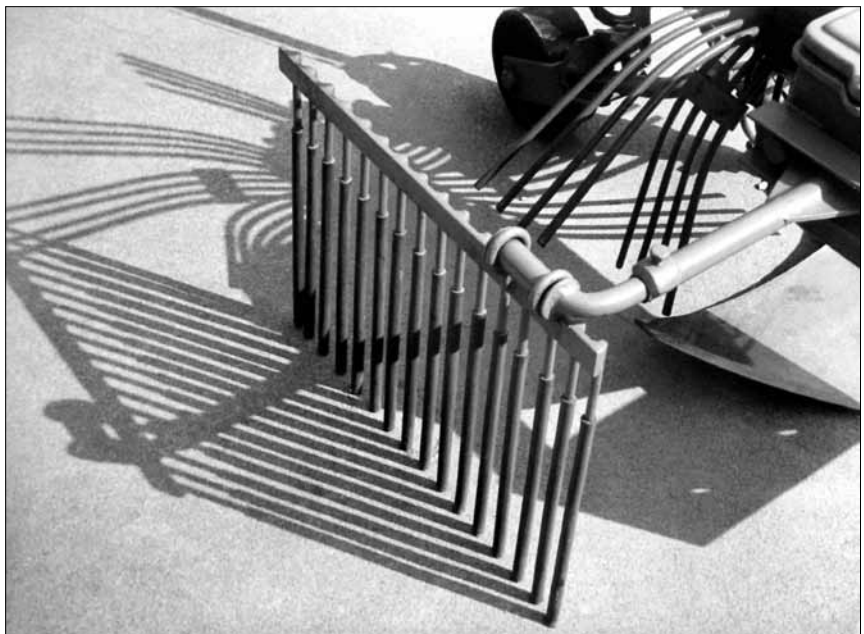
Po - '59



Kominy



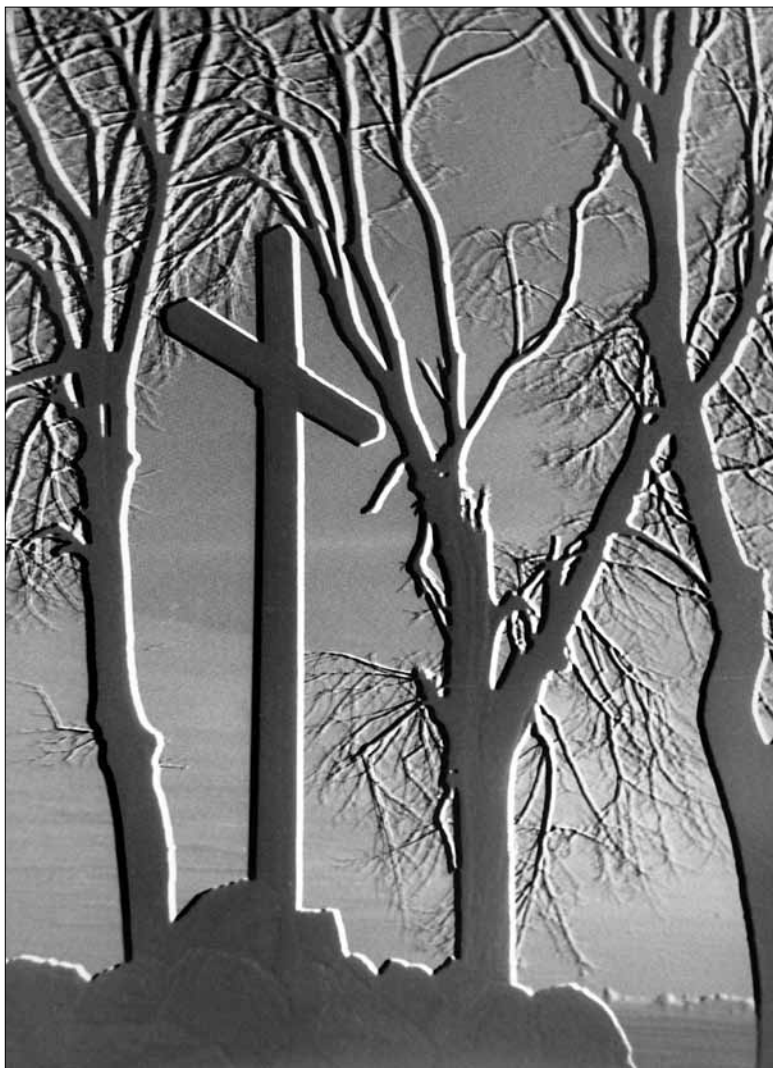
Musztra



Cienie maszyny



Krzyże nad Kremlem

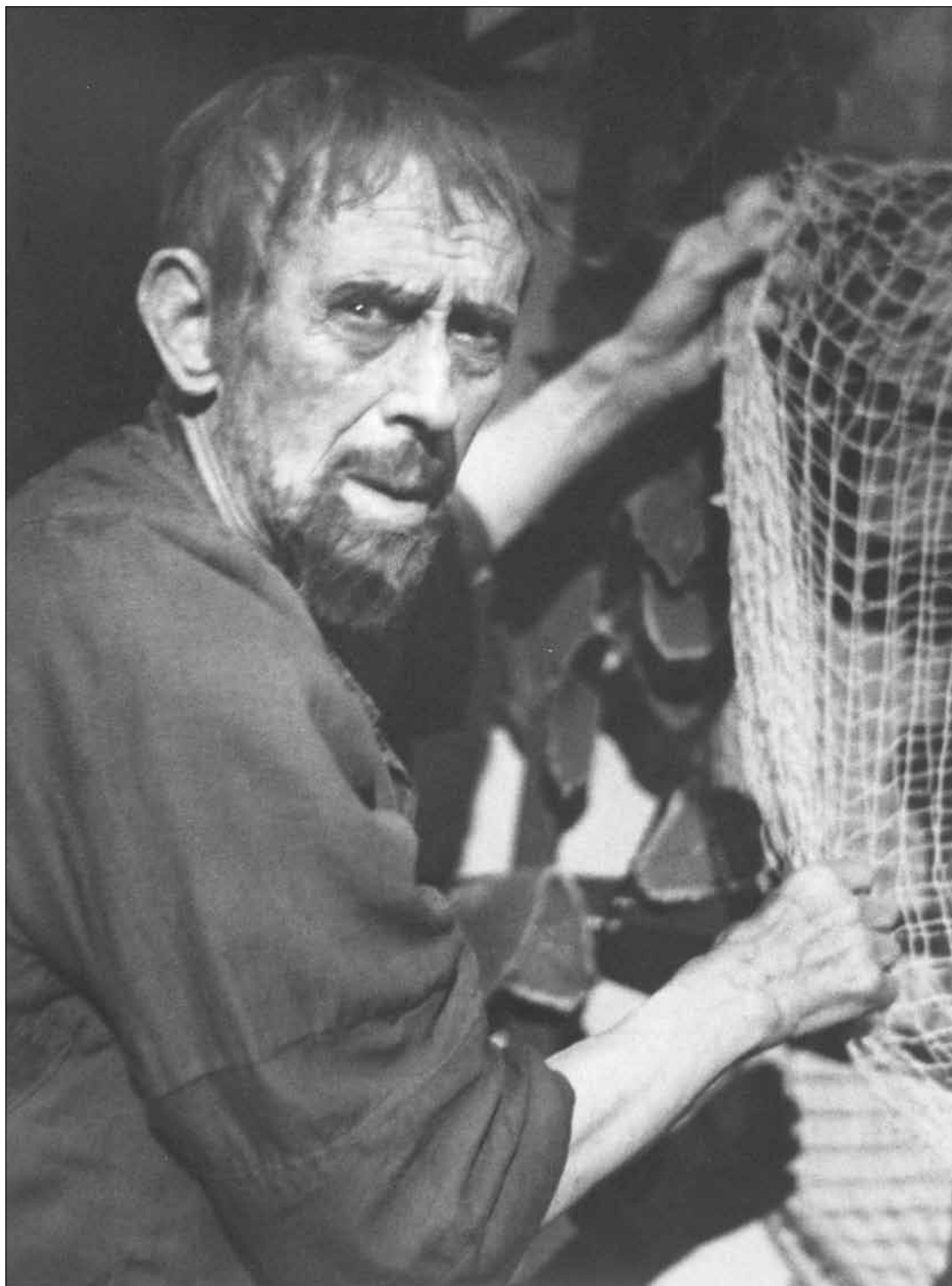


Krzyż



Symbole

Reportaż



Solski



Zamek Królewski



Budowa Winograd w Poznaniu



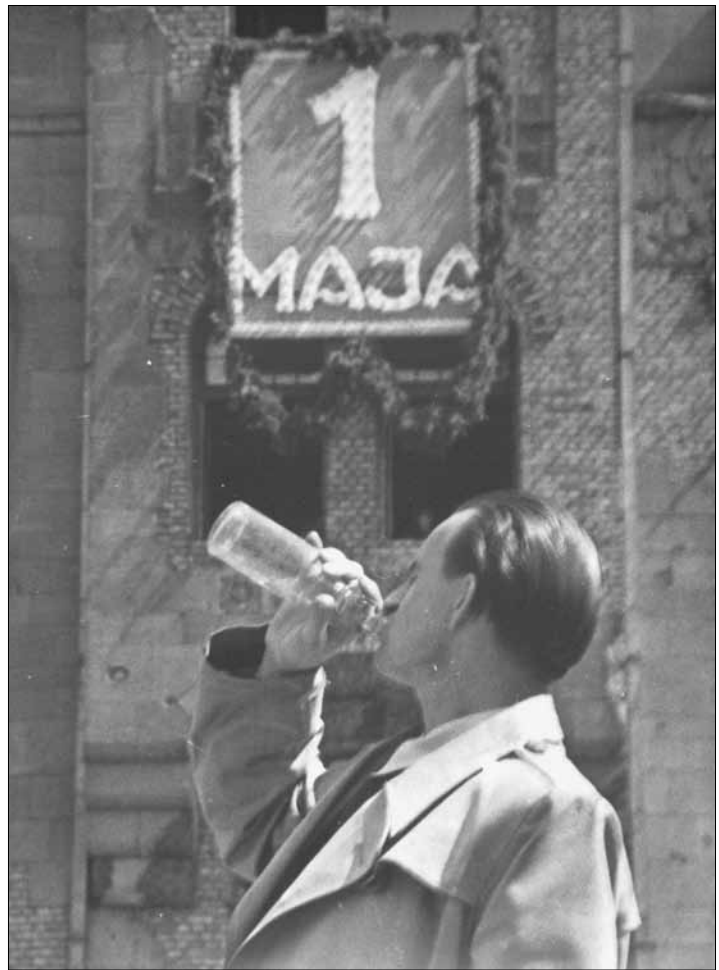
Bez tytułu



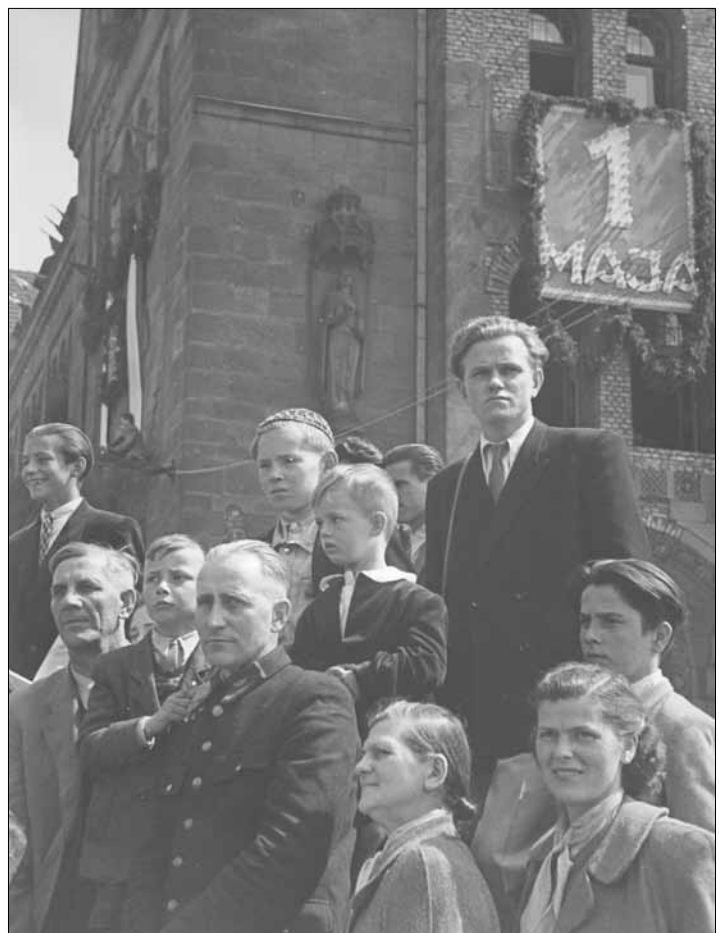
Uroczystości z okazji dożynek w Poznaniu



Ludowe Zespoły Sportowe



Bez tytułu



Bez tytułu



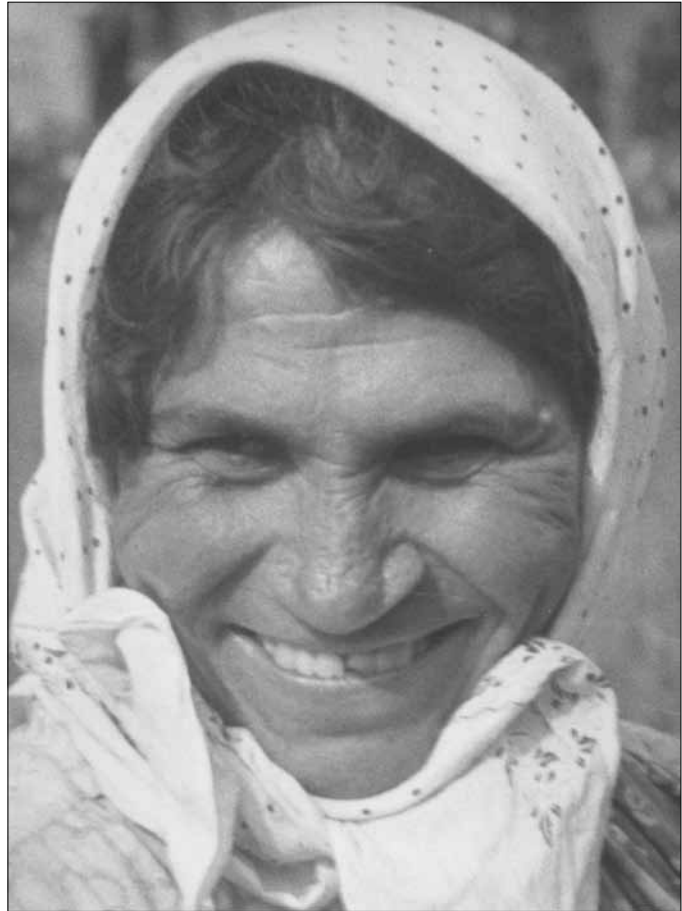
Bez tytułu



Na złom



Operacja



Cyganka z Taganrogu



Polska Kronika Filmowa



Chłopi



Kościelne obchody Tysiąclecia Polski w Poznaniu 1966

Bibliografia

Hendrykowsy Małgorzata i Marek, *Film w Poznaniu i Wielkopolsce 1896–1996*, Ars Nowa, Poznań 1996.
Krygier Romuald, *Działalność Oddziału PTTK w Szamotułach w latach 1956–1966*, Szamotuły 1966.
Szymanowicz Maciej, *Zaburzona epoka*, UAM, Poznań 2016.

Czasopisma:

„Dziennik Polski” 1974;
„Dziennik Zachodni” 2013;
„Świat Fotografii” 1946–1952;
„Głos Wielkopolski” 1948–2014;
„Gazeta Poznańska” 1958–1963;
„Gazeta Szamotulska” 1960;
„Gazeta Wyborcza” 2014;
„Gazeta Zachodnia” 1977;
„Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1934–1939;
„IKS”, Wydawnictwo Miejskie Poznania 2001–2014;
„Kronika Miasta Poznania”, Wydawnictwo Miejskie Poznania 1986, nr 3;
Fotografia „Kronika Miasta Poznania”, Wydawnictwo Miejskie Poznania 2011, nr 3;
„Przewodnik Katolicki” 1960–2014;
„Wprost” 1983.

Internet:

internetowa Encyklopedia PWN
www.ymca.pl
poznań.wikia.com
pl.wikipedia.org

Dokumenty życia społecznego zgromadzone w Archiwum Wielkopolskiej Fotografii oraz pochodzące ze zbiorów osób prywatnych: L. Brzezińskiego, H. Maćkowiaka, W. Nielipińskiego, J. Nowackiego, A. Ruta, M. Szymanowicza. Kroniki Szkolne II Liceum Ogólnokształcącego im. Heleny Modrzejewskiej w Poznaniu.

Indeks nazwisk

A

Aleksandrowicz Tadeusz 211
Arczyński Stefan 212

B

Bacciarelli Marceli 124
Baraniak Antoni 140, 143, 144,
145, 146
Baziuk Eugeniusz 106
Benneli Jan 139, 145
Bernatowicz Piotr 215, 220, 221
Beryt Zdzisław 105, 209, 210
Bistel Sacha 177
Bober Andrzej 203
Bobrowska Danuta, Roman 210
Bogusz Adam 78
Boruta-Spiechowicz Mieczysław
50
Brustman Andrzej 110
Brzeziński Leonard 10, 255
Bułhak Jan 211
Bułhak Janusz 211
Burzyńska Zofia 211
Burzyński Roman 211

C

Chmarzyński Gwidon 211
Chmielewski Kazimierz 112, 115
Chomętowska Zofia 211
Chromiński Witold 211
Cyprian Tadeusz 75, 89, 112, 115

D

Dederko Marian 63, 211
Dederko Witold 77, 78, 211
Derczyński Henryk 75, 108
Deszczyński Krzysztof 120
Dłubak Zbigniew 7, 76, 77, 78, 211
Dorys Benedykt Jerzy 77, 78, 211
Drozdowski Adam 212
Dymsza Adolf 177

F

Falkowski Edward 211
Farulewski Antoni 75
Florkowski Andrzej 120
Frąckiewicz Jerzy 75

G

Gamski Zygmunt 211
Gendera Marta 211
Glemp Józef 139, 157
Głodkiewicz Antoni 120, 124
Gorazdowska Krystyna 211
Gracz Romuald 201
Greger Kazimierz 30
Grobelny Ryszard 215
Grzegorski Zbigniew 212
Grzesiak Janina 117
Guzikowski Wojciech 120

H

Habel Włodzimierz 124
Haneman Eugeniusz 211
Hartwig Edward 211, 212
Hartwig Helena 211, 212
Hendrykowscy Małgorzata i Ma-
rek, 61, 255
Herkt Maria 121, 124
Hermanowicz Henryk 211
Hermańczuk Teodor 128
Holeksa Karol 75, 76
Holmes David 218, 219
Hornowska Ewa 208, 214

I

Idziak-Tułacz Leonard 211
Idziakowa Halina 211
Idziński Adam 212

J

Jakimiec Roman 75
Jan Paweł II 139, 145, 146, 147,
150, 152, 156, 157, 162, 198, 210

Jasiński Piotr 137

Jaworski Dariusz 221
Johann Adam 72, 75, 78, 79, 97,
211

K

Kaczkowski Ferdynand 211
Kamińska Katarzyna 221
Każmierczak Robert 221
Kiszka Mateusz 4
Kitzmann Eugeniusz 211
Kiepuszewska Zofia 212
Knapski Karol 112
Komorowski Kazimierz 211
Kondracki Wojciech 211
Konieczny Kazimierz 110
Kopczyński Lech 136
Kornicka Janina 211
Kornicki Marian 211, 212
Korpala Janusz 120
Koszewski Bernard 211
Kościański Witold K. 195
Kowalski Edward 62
Kowaliński Włodzimierz 137
Kórnicka Janina 75, 76
Kórnicki Marian 75, 76
Król Henryk 7, 9
Krygier Romuald 122, 255
Kucharski Marian 120, 121, 127,
Kulawiak Stanisław 7, 9
Kulm Jacek 120
Kupiec Bronisław 211
Kupiecki Edmund 211

L

Lam Jan 109
Lachowicz Bronisław 109
Lelewicz Kazimierz 211
Lesiński Tadeusz 141
Leszczyński Stefan 75, 76, 112,
115, 120, 124, 126, 127, 211, 212
Lewandowski Jan 193, 194
Lewicki Roman 106

Ligocki Alfred 89

Link Tadeusz 211

Ł

Łączkowska Juliana 160

Łoziński Włodzimierz 183

M

Maćkowiak Czesław 33

Maćkowiak Edward 15, 33

Maćkowiak Franciszek 72, 75, 76, 89, 92, 93, 112, 115, 120, 124, 127, 211, 212

Maćkowiak Henryk 10, 255

Madela Bogdan, Hanna 210

Makarewicz Halina 211

Makarewicz Henryk 211

Maksymowicz Zenon 75, 79, 89, 112, 115, 126, 212

Mańkowski Tomasz 202, 203

Marcinkowski Henryk 212

Markocki Władysław 211

Marynowicz Władysław 106

Mayer Christian 211

Michalik Bożena 211

Mierzecka Janina 77, 78, 211

Milejska Anna 4

Miłosz Czesław 139, 149

Moczarski Kazimierz 41

Mokrzycka-Schabenbeck Janina 78, 211

Moraczewski Kazimierz 41

Morawski Lech 137

Mysiński Aleksander 111

Myszkowski Franciszek 211

Myszkowski Józef 75, 76, 89, 90, 91, 112, 114, 115, 127

Myszkowski Maksymilian 75, 76, 85, 89, 109, 114, 115, 116, 211, 212

N

Najdenow Kazimierz 212

Nasierowska Zofia 111

Nasierowski Eugeniusz 111

Niemczyński Roman 64

Nielipiński Władysław 3, 4, 7, 9, 255

Nowacki Janusz 10, 121, 126, 127, 137, 255

Nowicki Feliks 111

Nowosielski Antoni 75, 111, 113

Nowy Henryk 109

O

Obrąpalska Fortunata 75, 76, 108, 109, 111, 112, 113, 115, 122, 124, 125, 211, 212

Obrąpalski Zygmunt 75, 89, 102, 108, 124, 125, 211, 212

Olejnik Leonard 75, 111

Olejniczak Leon 110, 212

Olejniczak Stefan 108, 109, 111

Opoczyński Edward 109

Orzeszko Tadeusz 111

Ostrowski J. 183

Osztynowicz Grzegorz 121, 136

P

Pasikowski Tadeusz 121

Paweł VI 9, 139, 145

Pękosławski Zbigniew 97, 211

Pierściński Paweł 119

Pindelski Bronisław 109, 110

Plewiński Wojciech 113, 119

Pochroń Józef 212

Pohorski Aleksander 110

Poloczek Edward 78, 111

Poradowski Jan 127

Poradowski Stefan 72, 75, 76, 84, 86, 88, 89, 90, 92, 94, 95, 96, 97, 102, 108, 109, 110, 112, 114, 115, 116, 118, 126, 127, 211, 212

Praszkie Ignacy 110, 113

Prażuch Wiesław 113, 119

Preibisz Bronisław 7,

Przybyłowicz Edward 109, 111, 113, 116

Przychodźki Kazimierz 125

Przyłucki Marian 139, 149

Przymuszała Witold 121, 137

Pstrąg Eugeniusz 109

Puchalski Włodzimierz 111, 113

Pyszcz Stanisław 109

R

Raczkowski Mirosław 113

Rasiak-Maciejewska Gabriela 121

Rewkowski Józef 111

Rolke Tadeusz 116

Romer Witold 211

Romski Anatol 118

Rosege Karol 41

Rosner Józef 78, 111, 113, 116, 211

Roszkowski Andrzej 111

Różański Marian 118

Różański Zygfryd 109

Rudnicka Emilia 80, 81, 83, 87, 97

Rut Antoni 4, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 22, 136, 162, 200, 201, 203, 204, 208, 209, 210, 213, 214, 215, 217, 218, 220, 221, 255

Rut Beata 11, 12, 13, 152

Rut Katarzyna 210

Rut Krzysztof 220

Rut Magda 221

Rut Maja 11, 12, 13, 122

Rut Maria-Marcinkowska 208

Rut Urszula 11, 12, 13

Rut Władysław *passim*

Rut Zofia 11, 12, 13, 16, 51, 82, 159, 160, 161, 162, 164, 165, 166, 168, 172, 174, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 208

Rybak Stanisław 108, 113, 119

Rydet Zofia 119, 125

Rytel Dobrosław 193

Rzechowski Marian 109

S

Sadcza Władysław 108
 Samek Irena 118
 Sarnianka Wanda 109, 116
 Sawa Andrzej 118
 Schlabs Bronisław 89, 109, 121, 212
 Schulz Marian 63, 64, 75
 Schramm Ryszard Wiktor 75, 108, 109, 110, 212
 Sempoliński Leonard 63, 64, 113, 119, 124, 211
 Serfin Roman 113, 119, 124
 Sheybal Adam 109, 111, 124
 Siciński Bolesław 109
 Siemaszko Zbyszko 113, 124
 Sierawska Stanisława 111
 Sierosławski Jerzy 124
 Sikorski Feliks 91, 108, 109, 113, 114, 115, 116, 117, 121, 124, 127, 210, 212
 Siudecki Jan 113, 124
 Siwiec Franciszek 15, 159, 160, 163, 207
 Siwiec Adela 15, 160, 161, 164, 167
 Skoczeń Stanisław 113, 124
 Skrzydłowski Eugeniusz 124, 211
 Sławny Władysław 124
 Sobolewski Aleksander 124
 Sokołowski Józef 118
 Sokorski Włodzimierz 183
 Spoliński Władysław 110
 Sroczyński Stefan 69
 Stachowiak Mariusz 203
 Stamm Marian 75, 76, 102, 109, 110, 118, 121, 124, 211, 212
 Stanisławski Jarosław 75, 76, 89, 109, 114, 115, 116, 117, 121, 125, 127, 210, 211, 212
 Stanley Stanisław 152
 Staszyszyn Zbigniew 120
 Stawujak Tadeusz 121

Stelmach Adam 75
 Stęszewski Andrzej 121
 Stobik Franciszek 212
 Strojny Władysław 118
 Strumiński Jerzy 75, 76, 77, 78, 88, 115, 116, 117, 124, 127, 211, 212
 Strzemieczna Irena 211
 Sunderland Jan 63, 78
 Syguła Jerzy 109
 Szajek Edmund 109
 Szczerbatko Janusz 109
 Szczygieł Maria 164
 Szczygieł Władysław 164
 Szczygieł Zofia 11, 16, 164
 Szulc Marian 109, 124
 Szurkowski Leszek 120
 Szymaniak Stanisław 109
 Szymanowicz Maciej 7, 8, 9, 10, 71, 75, 76, 77, 208, 211, 212, 213, 255
 Szyborski Jerzy 211

Ś

Śliwiński Witold 114
 Śmietanski Adam 75, 76, 109, 212
 Świącki Lucjan 81

T

Taczak Włodzimierz
 Teoplitz Jerzy 64
 Thullie Maksymilian 41
 Turkiewicz Zofia 109

U

Uchnast Stanisław 109
 Ulatowski Roman Stefan 7, 75

W

Waliński Józef 109, 118
 Walkowiak Stanisław 14,8
 Wałęsa Lech 148, 162
 Wański Tadeusz 112, 126, 211
 Waredziński Karol 109

Wątorski Mieczysław 75, 212
 Wegner Henryk 109, 110
 Wesołowski Roman 118
 Wheatstone Charles 218
 Wielądek Stefan 161, 173
 Wieliński Dobiesław 121
 Wierzbicki Andrzej 38,39, 40
 Winklend Kazimierz 124
 Wilak Andrzej 121
 Wiszniewski Piotr 211
 Wiśniewski Mariusz 221
 Witaszek Kornel 109
 Witos Wincenty 50
 Właźlak Eugeniusz 109
 Włosikówna Barbara 109
 Włosik Franciszek 109
 Wojnecki Stefan 121, 124
 Wołyńska Maria 121
 Wołyński Zbigniew K. 212
 Woźnicka J. 89
 Wrocławski Maksymilian 78, 211
 Wyszomirska Grażyna 89, 109, 120, 212
 Wyszomirski Zbigniew 212
 Wyszyński Stefan 143, 144, 148, 157

Z

Zarębski Janusz 109
 Zdanowski Edmund 78, 211
 Zielazek Romuald 121
 Zielewicz Ryszard 121, 124, 136, 210
 Zieliński Zdzisław 118
 Ziębińska-Lewandowska Karolina 77
 Ziółkiewicz Stanisław 211
 Zubrzycka Wiktoria 109
 Zubrzycki Witold 109
 Zwolińska Zofia 118

